BIAŁOSTOCKA

GAZETA
współczesna

Nakład 47 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 24-26.08.2001 NR 164 (14 827) CENA 1,50 zł

BIAŁYSTOK. Szefowie białostockiej Jagiellonii Wersal Podlaski coraz energiczniej szukają pieniędzy do zapełnienia pustej klubowej kasy.

Czytaj na str. 2.

BIAŁYSTOK. Nowe typy sprawdzianów i egzaminów we wszystkich rodzajach szkół, więcej pracowni komputerowych i zajęć z wychowania fizycznego – to tylko niektóre z nowości, jakich mogą w nowym roku szkolnym spodziewać się uczniowie podlaskich szkół.

Czytaj na str. 3.

BIAŁYSTOK. Od września pacjentki będą korzystać z porad w poradniach K jedynie w Białymstoku, Wasilkowie i Zabłudowie.

Czytaj na str. 6.

DZIŚ wydanie weekendowe

- Piraci medyczny
- Nad koszem używanej odzieży
- Bęben Suwalszczyzny
- Śmierć w ogniu
- Gdy maluje niewidomy

Podlascy politycy mają szerokie plany i wiele propozycji

PO KADENCJI

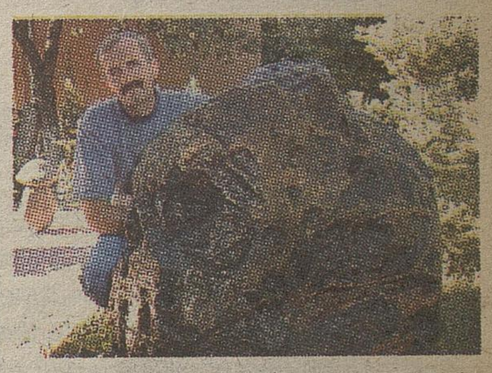

Czy to spadło z nieba – zastanawia się pan Jurek FOT. K. RADZAJEWSKI

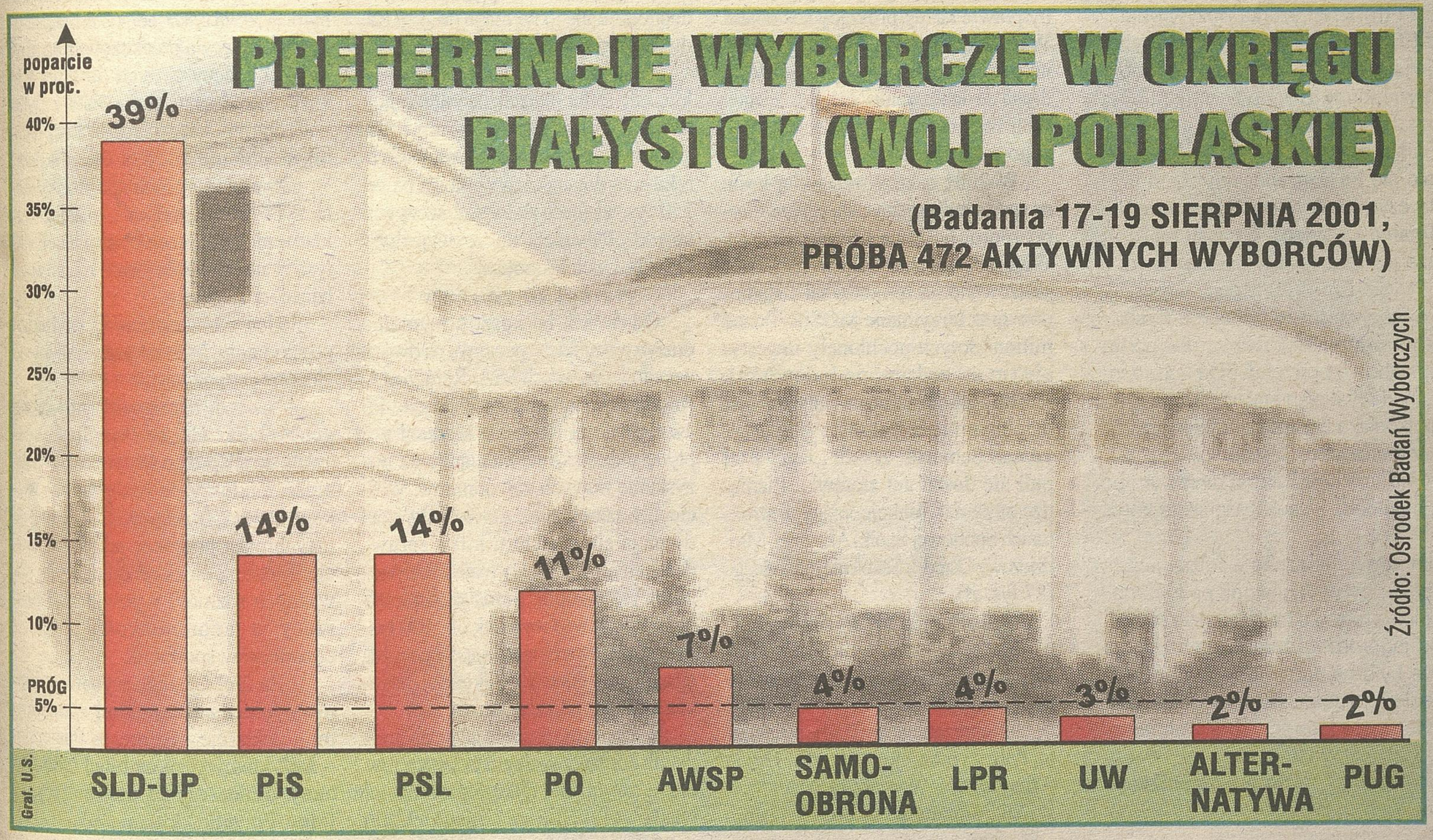

Podlascy politycy nie obawiają się bezrobocia po zakończeniu sejmowej kadencji. Nawet, jeśli nie zostaną ponownie wybrani, nie zamierzają żegnać się z polityką.

Z fotelem senatora będzie się musiał rozstać Lech Feszler, podlaski pełnomocnik Platformy Obywatelskiej, który nie znalazł się na listach wyborczych.

– Na pewno będę zajmował się czymś pożytecznym – mówi senator. – Ukończyłem studia podyplomowe w zakresie szacowania nieruchomości, teraz będę miał okazję, aby dokończyć rozpoczętą praktykę i zająć się pracą zawodową.

L. Feszler nie zamierza jednak rezygnować z działalności politycznej.

– Jak się weszło w politykę 20 lat temu, to trudno z niej wyjść z dnia na dzień. Na pewno nadal będę działał w interesie województwa podlaskiego.

Po decyzji o wycofaniu się „S" z polityki, z kandydowania do Sejmu zrezygnował poseł Józef Mozolewski, szef podlaskiej „S" i radny sejmiku.

– Chcę poświęcić się pracy związkowej i samorządowej – mówi poseł. – Mam w tym duże doświadczenie wsparte stażem parlamentarnym. Zamierzam startować w wyborach samorządowych.

Bezrobocia, choć zna jego smak, nie boi się poseł Marian Blecharczyk, lider podlaskiej listy AWSP – z wykształcenia inżynier elektryk.

– Jestem przekonany, że AWSP przekroczy próg wyborczy, a co za tym idzie, że przypadną jej mandaty w Podlaskiem – zastrzega M. Blecharczyk. – Jestem przeciwnikiem zapewniania sobie przez polityków synekur, bo to zawsze odbywa się na styku polityki i gospodarki. Żadnej synekury sobie nie szykuję. Od 1992 roku nie pracuję w zawodzie. Najpierw byłem radnym, później wiceprezydentem Białegostoku. Zdobyłem pewną wiedzę i doświadczenie. Być może wykorzystam je w pracy samorządowej. Do zawodu inżyniera elektryka, którego nie uprawiałem od 9 lat, już chyba nie wrócę. Bez względu na wynik wyborów będę chciał na krótko odpocząć. Nie zamierzam żegnać się z polityką.

Poseł Marian Jaszewski (numer 2 na liście AWSP), jeśli nie zostanie ponownie wybrany, zamierza wrócić do praktyki lekarskiej (jest specjalistą chirurgiem).

– Przepisy mówią, że przerwa w wykonywaniu zawodu nie może być dłuższa niż 5 lat. Moja trwała krócej, bo 3 lata. Zajmowałem się też problematyką zarządzania służbą zdrowia. Otrzymałem kilka ofert, ale za wcześnie mówić o szczegółach.

Poseł Michał Kamiński (numer 3 na podlaskiej liście PiS) twierdzi, że ma parę propozycji, „z których każda jest finansowo korzystniejsza niż mandat poselski".

– Dotyczą one pracy w szeroko pojętej sferze mediów i reklamy – wyjaśnia Kamiński. – Mam w tej dziedzinie spore doświadczenie, założyłem przecież dwie rozgłośnie radiowe. Gdybym nie został wybrany, chyba jednak z tych ofert bym nie skorzystał. Żyłbym z tłumaczeń (znam trzy języki) i przygotowywałbym się do wyborów samorządowych.

(rw)

Dziwny głaz w Downarach

Kosmiczny gość?

– To nie może być zwykły polny głaz. Skąd w nim wzięły się nienaturalne wgłębienia i dlaczego jego powierzchnia jest jakby nadtopiona – zastanawia się Jerzy Lejtkowski, pokazując „Współczesnej" swoje znalezisko.

Ważący około 400 kg głaz Jerzy Lejtkowski z Downar w gminie Goniądz przywiózł z pola do swojego ogrodu. Głaz wzbudził zainteresowanie pana Jerzego ze względu na nietypowy wygląd.

– Ja jestem ze wsi i widziałem już niejeden kamień na polu, ale takiego czegoś jeszcze nie spotkałem. Ledwo to przyciągnąłem traktorem i wtargałem do ogródka. Teraz czekam, aż ktoś zainteresuje się moim eksponatem. Przydałby się jakiś ekspert, ale nawet gołym okiem widać nieziemskie pochodzenie tej wielkiej kamiennej bryły – mówi Lejtkowski.

Czy jest to rzeczywiście meteoryt? Czy może jest to okaz natury, która wciąż zaskakuje nie tylko laików, ale i tęgie umysły naukowców? Jerzy Lejtkowski zaprasza do odwiedzin i czeka na ekspertów i ich opinie. **(zmo)**

REKLAMA

electrum

WYKONAWCA ROBÓT ELEKTRYCZNYCH

Mamy zaszczyt poinformować o przyznaniu nam statusu PARTNERA

Schneider Electric

D1040750

Electrum
tel./fax 654-11-15
15-763 Białystok, ul. Ogrodniczki 19

ZŁÓŻ ŻYCZENIA: w piątek: Bartłomiejowi, Jerzemu; w sobotę: Luizie, Ludwikowi; w niedzielę: Marii, Konstantemu

SONDA

Czy władze miejskie powinny wspomóc z budżetu białostocką Jagiellonię Wersal Podlaski?

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Tomasz Szymiel (uczeń):

– Oczywiście, że powinny. Jagiellonia to reklama dla Białegostoku. Dodatkowo klub ma kłopoty i miasto powinno mu pomóc w trudnej sytuacji.

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Robert Włostowski (urzędnik bankowy):

– Myślę, że tak. Jagiellonia to największy klub w naszym mieście. Gra w II lidze i wielu ludzi się tym interesuje. Myślę, że zasługuje na pomoc finansową.

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Tomasz Stokowski (nauczyciel):

– Nie powinno. Klub powinien sam starać się o swoje dochody, jeśli ma kłopoty.

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Andrzej Karpio (pracownik naukowy):

– Ja się kompletnie nie interesuję sportem, ale nie mam nic przeciwko temu, żeby miasto pomogło Jagiellonii. Skoro mają kłopoty, trzeba im pomóc. Sporo ludzi w naszym mieście przecież bardzo interesuje się sportem. **(PS)**

KOMENTARZ

To dopiero początek

Spotkanie władz klubu z miejscowymi notablami i ludźmi biznesu to dopiero początek drogi w dobrym kierunku. Wprawdzie w czasie dyskusji po obu stronach (klubu i potencjalnych darczyńców) zdarzyło się kilka wpadek i drobnych nieporozumień, ale najważniejsze, że doszło do dyskusji na temat wspólnych interesów klubu, biznesu i samorządowców.

Na żarliwe apele prezesa Mojsiuszki i trenera Łazarka pozytywnie odpowiedział jedynie wiceprezydent Marek Kozłowski, który chyba przypomniał sobie swoją młodość, kiedy to sam był koszykarzem, trenerem, sędzią i prezesem. Szefowie klubu marzą, że zarząd miejski i radni zaczną lobbować na rzecz Jagiellonii. Obawiam się jednak, że aż tak daleko życzliwość miasta nie pójdzie. W ratuszu chyba nadal jeszcze pamiętają, co działo się na Jurowieckiej przed nastaniem obecnych władz. Zresztą czym innym jest dotowanie klubu, a czymś zupełnie innym namawianie lokalnego biznesu na sponsoring Jagiellonii. Najważniejsze jednak, że pierwsze kroki zostały poczynione.

Działacze Jagiellonii – nieco naiwnie – liczyli na to, że biznesmeni zabiorą ze sobą na poniedziałkowe spotkanie książeczki czekowe i grube portfele, z których zechcą hojnie sypnąć na klubowe potrzeby. Błąd, ludzie interesu znacznie dłużej zastanowią się nad wysupłaniem pieniędzy. Na razie Jagiellonii z pomocą pospieszyło tylko kilku biznesmenów, którzy znani są z życzliwości dla sportowców (Łuniewski, Samborski, Leszczyński). No i trzeba mieć nadzieję, że sytuacja na rynku mieszkaniowym poprawi się na tyle, że Wersal Podlaski stać będzie na udźwignięcie kosztów co najmniej do końca roku.

W sprawie dalszej współpracy na linii gmina – biznes – futbol jestem umiarkowanym optymistą. Ważne tylko, by w Jagiellonii pamiętano, że zaufanie do klubu zostało już wielokrotnie niecnie wykorzystane. Teraz trzeba mozolnie pracować nad jego odzyskaniem, uważając zarazem, by dobry okres, w którym nie było na Jurowieckiej afer, trwał jak najdłużej. Do tego czasu lepiej odłożyć marzenia o ekstraklasie i nastawić się na drugoligowy post. Na tłuste lata przyjdzie trochę poczekać.

Przemysław Sarosiek

II liga piłkarska to dobry sposób na promocję miasta i regionu. Jagiellonię jednak na grę w II lidze nie stać.

Przyjmę każdą pomoc

PRZEMYSŁAW SAROSIEK

Szefowie białostockiej Jagiellonii Wersal Podlaski coraz energiczniej szukają pieniędzy do zapełnienia pustej klubowej kasy. Po awansie do II ligi, koszty utrzymania zespołu znacznie wzrosły, a źródła dochodów zostały te same: Wersal Podlaski, bazar, wynajem hali. Na dodatek trener Wojciech Łazarek, który prowadzi zespół w II lidze, nieustannie powtarza, że do skutecznej walki o utrzymanie się w lidze potrzebne są transfery nowych graczy.

Klub, by nie dokładać do organizacji spotkań drugoligowych (rozgrywał je dotąd na obiektach Hetmana), zdecydował się rozbudować i zmodernizować własny stadion. Wszystko to razem sprawiło, że klubowi włodarze postanowili poprosić o pieniądze lokalny biznes oraz władze samorządowe. Najbardziej liczyli na pomoc gminy.

Wielu do kasy

Gminne budżety wspierają sport i kulturę fizyczną na podstawie ustaw o samorządzie terytorialnym oraz kulturze fizycznej. Białostoccy decydenci dotowali dotąd tylko sport młodzieżowy. Stosowano przy tym zasadę, by prawie każdy proszący coś dostał. W efekcie w Białymstoku istnieją liczne małe organizacje sportowe. Jest i druga strona medalu – kwota z miejskiej kasy dzielona między wielu nikogo nie zadowala.

W 2001 roku w miejskiej kasie na sport i kulturę fizyczną przeznaczono sporo, bo ponad 5 mln złotych. Większość tych środków (3,5 mln) skierowano na remonty sal i stadionów oraz utrzymanie MOSiR. Ponad milion złotych pochłonęły inwestycje (m.in. zadaszenie lodowiska). Reszta – około miliona złotych – jest dzielona między kluby i stowarzyszenia. Seniorski zespół „Jagi" z tej puli nie dostał ani złotówki. Pieniądze otrzymał, funkcjonujący w strukturach Sportowej Spółki Akcyjnej, Młodzieżowy Ośrodek Szkolenia Piłkarskiego (87 tys. zł).

Jagiellonia to Białystok

Szefowie klubu z ulicy Jurowieckiej są rozgoryczeni brakiem gminnej pomocy.

– Reprezentujemy Białystok w całej Polsce i promujemy miasto i region – tłumaczą. – W wielu miastach Polski kluby sportowe są w dużym stopniu utrzymywane za gminne pieniądze. Na Zachodzie największe kluby Europy grają na komunalnych stadionach.

– Jako pierwsi w postępowaniu układowym zrezygnowaliśmy z naszych należności wobec klubu – przypomina wiceprezydent miasta Marek Kozłowski. – Z miejskiego targowiska, zamiast należnych nam 70 procent, żądamy tylko 30. Oczywiście, możemy całkiem zrezygnować z tych dochodów, ale to wymaga decyzji Rady Miejskiej.

Inna sprawa, że nawet gdyby białostoccy radni okazali się bardzo hojni i zrzekli się należnych sum z targowicy, przydzielając w przyszłym roku sutą dotację w wysokości nawet 150 tys. zł (co byłoby już szczytem szczodrobliwości), nie rozwiązałoby to klubowych kłopotów.

Wersal to za mało

Od dwóch lat koszt utrzymania drużyn piłkarskich spoczywa na dwóch współudziałowcach SSA: Remigiuszu Rogowskim i Antonim Piekucie. Po awansie do II ligi z ich kieszeni popłynęły dodatkowe pieniądze na pozyskanie nowych zawodników. Wojciech Łazarek tymczasem cały czas domaga się transferu kilku sprawdzonych graczy, którzy realnie wzmocniliby jego zespół. Suma za przeciętnego ligowca to wydatek ok. 100 tys. zł. A Łazarkowi marzą się wyposażenie gabinetu odnowy, elektroniczna tablica do sygnalizacji zmian...

W miniony poniedziałek na spotkaniu zorganizowanym przez szefów klubu gościli nie tylko reprezentanci władz wojewódzkich i miejskich, ale też przedstawiciele lokalnego biznesu. Jagiellończycy liczyli na szybką pomoc.

– Potrzebuję pieniędzy na zapłacenie za rozbudowę rozkładanych trybun. Niezbędny jest przenośny tunel pod trybunami, którym schodziliby z boiska piłkarze. Bardzo liczyłem na konkretne pieniądze – żalił się wiceprezes Jagiellonii Henryk Pasierski.

Po spotkaniu działacze rozdawali deklaracje wsparcia wszystkim zebranym. Wróciła tylko jedna – firma „Samborski" obiecała przekazywać co miesiąc 10 tysięcy złotych do klubowej kasy. Arkadiusz Leszczyński z „Maniac Gymu" zapowiedział bezpłatne udostępnienie siłowni dla piłkarzy. W czwartek do grona sponsorów dołączyła firma „Astwa", która za reklamę na koszulkach będzie płaciła 30 tys. zł miesięcznie oraz 1 tys. zł za baner na stadionie.

Jeden z biznesmenów stwierdził po spotkaniu, że musi przeanalizować złożone propozycje.

– Nie będę niczego deklarował „na gorąco". Szkoda, że Jagiellonia odezwała się tak późno. W tym roku większość funduszy na reklamę już wykorzystałem. To niepoważne liczyć, że natychmiast podpiszę jakąś deklarację. Może za miesiąc dojdzie do poważnych rozmów – powiedział proszący o anonimowość jeden z uczestników spotkania.

– Za drobną sumę wydamy kolorowy folder z wszystkimi sponsorami – deklaruje wiceprezes Pasierski. – Jeśli ktoś wpłaci na tunel albo trybuny, umieszczę na nich logo jego firmy. Przyjmę każdą pomoc.

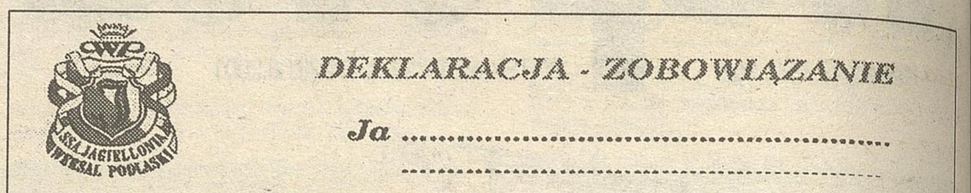

DEKLARACJA - ZOBOWIĄZANIE

Ja .....

.....

Deklaruję kwotę .....PLN / słownie złotych/

.....

i jednocześnie zobowiązuję się do jej wpłacania w cyklach /miesięcznych, kwartalnych, półrocznych, rocznych*/ na rzecz Jagiellonia-Wersal Podlaski S.S.A. z siedzibą w Białymstoku

* niepotrzebne skreślić

Czytelny podpis

BIAŁYSTOK 20.08.2001

Taką deklarację rozdawali działacze Jagiellonii na poniedziałkowym spotkaniu

LISTY, TELEFONY, OPINIE CZYTELNIKÓW

Jagiellonii trzeba koniecznie pomóc, bo ona sama sobie nie poradzi. Przerabialiśmy to w Białymstoku przed laty, kiedy drużyna spadała z I aż do IV ligi i nikt nie chciał jej pomóc. Jeżeli teraz w naszym mieście nie znajdzie się nikt, kto wyłoży pieniądze w Jagiellonię na transfery dobrych piłkarzy, to sytuacja może się powtórzyć. Nie wierzę, że Białegostoku nie stać na II ligę – to prawdziwy wstyd, że takie duże miasto wojewódzkie nie może utrzymać drugoligowej drużyny, kiedy w I lidze grają zespoły ze znacznie mniejszych miasteczek: Grodziska Wielkopolskiego, Radomska, Ostrowca Świętokrzyskiego i Wronek.

Henryk Łapiński, Białystok

Trener Łazarek jest dobrym fachowcem – prowadził reprezentację Polski – ale powinien bardziej uważać, kogo sprowadza do drużyny. Zamiast sprowadzać następnych weteranów i „wolnych strzelców", którzy nigdzie nie zagrzeją miejsca, powinien poczekać na pieniądze za Jacka Markiewicza i dopiero wtedy kupować naprawdę dobrych piłkarzy. Bo inaczej to jest tylko marnowanie pieniędzy. Co tydzień pojawiają się nowi piłkarze, a ci co raz zagrali są wyrzucani z klubu. Trener Łazarek lubi przysłowia, to mu jedno podrzucę: pośpiech wskazany jest przy łapaniu pcheł. Lepiej spokojnie poczekać – w końcu liga nie kończy się dzisiaj ani jutro.

Kibic z Białegostoku

Marek Kozłowski (wiceprezydent Białegostoku, odpowiada w Zarządzie Miasta m.in. za sport i kulturę fizyczną):

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

– Chcemy oczywiście wspierać Jagiellonię. W tym roku jednak jest to mało możliwie. Gwarantuję, że jako wiceprezydent przedstawię na zarządzie wniosek, aby w budżecie na rok 2002 pod pozycją o nazwie Jagiellonia – niezależnie od formy w jakiej zostanie to zapisane – znalazły się pieniądze. Mam nadzieję, że zarząd i rada poprą ten wniosek. Ostatnio nieco zmieniły się uwarunkowania prawne i dlatego możemy dotować już nie tylko sport młodzieżowy. Nie mogę zadeklarować, jaka to będzie suma – mam nadzieję, że jak największa. Białystok stać na II ligę i trzeba ją utrzymać, ale problem braku pieniędzy w klubach tak naprawdę rozwiązać może jedynie mocny sponsor.

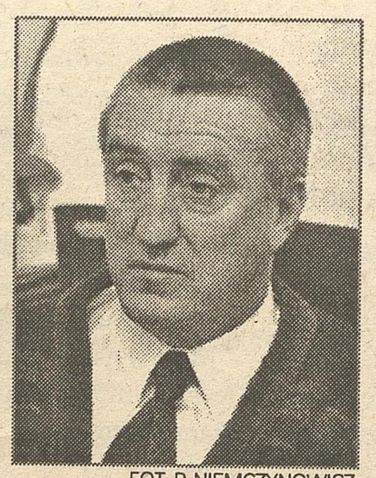
FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Mirosław Mojsiuszko (prezes Sportowej Spółki Akcyjnej „Jagiellonia Wersal Podlaski"):

– Jeżeli czegoś nie umiemy sami, to trzeba wzorować się na lepszych. Za przykład niechaj posłuży Poznań, gdzie prezydent miasta zorganizował spotkania z biznesmenami. Dzięki jego poparciu Lech z broniącego się przed degradacją bankruta wyrósł na drugoligowego potentata. Nie zrzucam tu całej winy na miasto, ale jego poparcie i promocja klubu ułatwiłyby nam znalezienie sponsorów. Przez 3 lat nie oczekiwaliśmy pomocy z miejskiej kasy – w III, IV lidze nie potrzebowaliśmy stamtąd wsparcia. Ale w profesjonalnej II lidze ani nasi udziałowcy, ani my nie damy sobie rady. **(PS)**

ZADZWOŃ DO NAS: Białystok 0-800-127067, Mońki 716-57-57, Bielsk Podlaski 730-67-85, Hajnówka 682-59-89, e-mail web@wspolczesna.pl

Ponad 500 dyrektorów podlaskich szkół wzięło udział w czwartkowej naradzie z kuratorem oświaty

Co czeka szkołę?

BIAŁYSTOK. Nowe typy sprawdzianów i egzaminów we wszystkich rodzajach szkół, więcej pracowni komputerowych i zajęć z wychowania fizycznego – to tylko niektóre z nowości, jakich mogą w nowym roku szkolnym spodziewać się uczniowie podlaskich szkół.

– W całym kraju nie ma ani jednej osoby, która nie byłaby związana z oświatą – mówił wczoraj Jarosław Zieliński, podlaski kurator oświaty. – Musimy więc odpowiedzieć sobie na pytanie: jaką szkołę chcemy dzisiaj tworzyć? Wszystkie działania muszą być ukierunkowane na ucznia. Nauczyciel powinien być nie tylko świetnie przygotowany do wykonywania swojego zawodu, ale musi też być mistrzem i przyjacielem wszystkich uczniów.

Już 3 września br. 282 tys. podlaskich uczniów rozpocznie w 1223 placówkach oświatowych nowy rok szkolny. Co ich czeka? Na takie pytanie odpowiadał wczoraj dyrektorom szkół i przedszkoli kurator Zieliński.

Sprawdziany i egzaminy

Od 2002 r. każdy etap kształcenia kończyć się będzie sprawdzianem lub egzaminem przeprowadzonym przez niezależnych i zewnętrznych wobec szkoły egzaminatorów. Już 2 października br. uczniowie klas VI szkół podstawowych, a 16 października br. uczniowie III klas gimnazjalnych przystąpią do próbnych: sprawdzianu i egzaminu. Natomiast 18-19 września br. zostanie przeprowadzona ogólnopolska próba nowej matury, do której przystąpią uczniowie IV klas liceów.

Przyjadą komputery i gimbusy

– Jednym z celów współczesnej szkoły jest przygotowanie ucznia do życia w świecie pełnym komputerów – podkreślał kurator Zieliński.

Dyrektorzy podlaskich szkół z zainteresowaniem wysłuchali wszystkich wypowiedzi

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Dotychczas podlaskie szkoły otrzymały – w ramach ministerialnej akcji – 315 pracowni komputerowych. W najbliższych tygodniach w podlaskich gimnazjach zostaną zainstalowane jeszcze 104 pracownie, a kolejne 23 – w liceach. Kurator podkreślił, że wraz z pracowniami do szkół trafi nowoczesne oprogramowanie.

– Edukacja informatyczna to nie tylko przedmiot, ale również wspomaganie całego programu nauczania – mówił kurator.

W roku szkolnym 1997/98 na jeden komputer w szkole przypadało 300 uczniów, zaś już w roku szkolnym 1999/2000 – tylko 40. Wzrasta też procent uczniów, którzy – zgodnie ze światowymi trendami – uczą się języka angielskiego. W roku szkolnym 1997/98 angielskiego uczyło się 35 proc. uczniów, a już w następnym roku – prawie 47 proc.

Kurator Zieliński podkreślił też, że jednym z priorytetów jest stworzenie uczniom bezpiecznej drogi do szkoły. W związku z tym w pierwszych tygodniach roku szkolnego województwo podlaskie otrzyma dziewięć gimbusów. Dotychczas podlaskie gminy dostały już 57 autobusów szkolnych.

Będzie wf?

Jak już wcześniej informowaliśmy, uczniów wszystkich typów szkół czeka w tym roku dodatkowa, czwarta godzina wychowania fizycznego.

– Jest to realizacja zapisu ustawy o kulturze fizycznej – podkreślił kurator. – Zapis w ustawie zakłada też wprowadzenie za dwa lata piątej godziny wf w tygodniu. Takie są fakty prawne. Dyrektorzy szkół zaplanowali więc czwartą godzinę w planach lekcji.

Kurator nie wyklucza jednak, że w trakcie roku szkolnego czwarta godzina wf zostanie wycofana ze szkół, ponieważ aktualna polityka polskiego rządu zakłada oszczędności we wszystkich resortach. Na razie jednak – jak podkreśla kurator – nie ma żadnych dokumentów, które zezwalałyby na rezygnację z dodatkowych zajęć wf.

(dona)

W wypadku w miejscowości Porosły zginęło dwóch mężczyzn

Śmiertelny sen

POROSŁY. Dwóch mężczyzn w wieku 52 i 25 lat zginęło a trzy kolejne osoby zostały ranne w wypadku, do jakiego doszło w czwartek o 5.25 na trasie Warszawa – Białystok w miejscowości Porosły. Wszystko wskazuje na to, że 49-letni kierowca opla astry zasnął za kierownicą. Kierowany przez niego opel zjechał z drogi do rowu i uderzył w przydrożne drzewo.

Autem podróżowało pięciu mieszkańców podwrocławskiej Świdnicy. Wszyscy są pracownikami tej samej firmy, jechali do Białegostoku służbowo – mieli wziąć udział w sympozjum. Do wypadku doszło naprzeciwko stacji paliw w Porosłach.

– Na drodze nie było żadnych śladów hamowania ani innych manewrów. Nikt nie zajechał im drogi. Wszystko wskazuje na to, że kierowca zasnął ze zmęczenia – od miejsca zamieszkania przejechał ponad 500 km – mówi podkom. Daniel Kołnierowicz, zastępca naczelnika wydziału ruchu drogowego Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku.

Auto uderzyło w dąb rosnący przy drodze z takim impetem, że pospadały żołędzie. Na miejscu zginął 49-letni mężczyzna zajmujący miejsce obok kierowcy. Pomimo prób reanimacji zmarł 25-letni mężczyzna znajdujący się na tylnym siedzeniu. Dwaj inni pasażerowie w wieku 33 lat i 37 lat oraz 49-letni kierowca doznali poważnych obrażeń ciała i przebywają w szpitalu. **(jg)**

Opel został doszczętnie rozbity

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Zadłużone białostockie Fasty kupują inne przedsiębiorstwa

Biznes bez pieniędzy

Zadłużony białostocki producent tkanin Fasty Holding chce kupić Zakłady Przemysłu Jedwabniczego Miranda S.A. z Turka. Planowane są także zakupy trzech kolejnych zakładów branży tekstylnej.

Jeszcze nie wiadomo, kiedy transakcja zakupu zadłużonej spółki Miranda, należącej do grupy Próchnika S.A., będzie sfinalizowana. Obecnie trwają negocjacje z bankami na temat restrukturyzacji zadłużenia tej spółki, które sięga kwoty 40 mln zł.

– Głównym problemem jest weksel krzyżowy podpisany przez grupę Próchnika z bankiem. Poszukujemy rozwiązania umożliwiającego odstąpienie od tego weksla. Nie kupimy bowiem zakładu, który mogą obciążyć długi innej spółki – tłumaczy Wojciech Topiński, prezes holdingu Fasty. – Holding Fasty inwestuje w spółki, które podnoszą zdolność generowania zysku. Miranda to bardzo nowoczesny zakład, który wytwarza produkty wysokiej jakości. Mariaż z tą spółką, która wytwarza produkty z jedwabiu, wprowadzi Fasty na rynek tkanin dekoracyjnych i technicznych.

Na przejęciu spółki Miranda nie zakończą się zakupy Fast. Planowane jest także nabycie trzech zakładów z tej branży.

– Rynek przemysłu tekstylnego konsoliduje się i Fasty nie mogą zostać w tyle – twierdzi Wojciech Topiński.

Zakup Mirandy przez zadłużone Fasty jest możliwy dzięki wyodrębnieniu z holdingu Fasty Przedsiębiorstwa Handlu Tekstyliami sp. z o.o. Spółka ta jest rentowna i posiada zdolność kredytową.

Jak mówi prezes, sytuacja finansowa grupy Fasty poprawia się. Po słabym I kwartale tego roku, w II kwartale sprzedaż wzrosła. Ciągle jednak Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego borykają się z zadłużeniem wobec ZUS.

– Staramy się, aby ZUS odstąpił od zabezpieczeń hipotecznych. Dzięki temu moglibyśmy sprzedać część nieruchomości i w ten sposób spłacić zadłużenie – powiedział Topiński.

(MG)

Dzieci z powiatu Dąbrowa Tarnowska, dotkniętego powodzią, odpoczywają na koloniach w Supraślu

Piękny gest

SUPRAŚL. 28-osobowa grupa dzieci z rodzin najbardziej poszkodowanych przez powódź z województwa podkarpackiego, przebywa na koloniach w ośrodku wypoczynkowym w Supraślu. Organizatorzy zapewnili im liczne atrakcje: wycieczki, gry i zabawy. Do pomocy powodzianom przyłączyli się również podlascy strażacy oraz Podlaski Urząd Wojewódzki.

– Dzieciom powodzian, które przebywają na koloniach w Supraślu przygotowaliśmy specjalny pokaz. Zaprezentowaliśmy im nasz sprzęt i zorganizowaliśmy konkursy – powiedział starszy kapitan Jan Rabiczko z Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku. – Z pieniędzy, które udało się nam uzbierać zakupiono zabawki, a także środki czystości, które maluchy zabiorą ze sobą.

Podlascy strażacy na rzecz powodzian zebrali blisko 7 tysięcy złotych.

Urząd Miejski w Supraślu zorganizował zbiórkę pieniędzy i darów, które trafiły już do najbardziej dotkniętych rodzin na południu Polski.

– Bezpośrednio pomagamy w organizacji kolonii w Supraślu. Przekazaliśmy na ten cel dobrowolne datki pieniężne mieszkańców naszego miasta. Zapewniliśmy maluchom zwiedzanie okolicy i wycieczkę do Augustowa – powiedział „Współczesnej" Marek Szutko, burmistrz Supraśla.

Wczoraj chłopcy spróbowali być strażakami...

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

W czwartek dzieci wypoczywające w Supraślu odwiedziła Krystyna Łukaszuk, wojewoda podlaski. Wręczyła wszystkim maluchom drobne upominki – piłki i maskotki. Najprawdopodobniej dzieci przed wyjazdem otrzymają też wyprawki do szkoły, które zakupi Podlaski Urząd Wojewódzki.

– Jestem naprawdę mile zaskoczona tym, że ludzie z naszego województwa tak chętnie pomagają powodzianom. W całej Polsce pomoc organizowana była jeszcze wtedy, gdy powódź czyniła spustoszenie, później było jej już znacznie mniej. Podlasie nieustannie wspiera powodzian i uważam, że jest to naprawdę piękny gest wdzięczności, za to, że rok temu my otrzymaliśmy pomoc – powiedziała Krystyna Łukaszuk.

(aga)

PO DYŻURZE

Szyld pozostał. – Utarł się w Białymstoku dziwny zwyczaj, że firma likwidująca swą działalność lub przenosząca się do innego lokalu, na swej dawnej siedzibie pozostawia swój szyld. Była apteka przy ul. Żelaznej. Apteki już nie ma, ale szyld pozostał. Przy ul. Białówny był sklep „Zdrowa Żywność". Szyld jest, ale w sklepie są do nabycia części samochodowe.

Mieszkanka Białegostoku, Ewa C.

Ratujmy drzewa. – W pobliżu postoju taxi przy targowicy u zbiegu ulic Jurowieckiej i Sienkiewicza usycha kilka drzew. Apeluję, aby kierowcy taxi, wyjeżdżając rano do pracy, zabierali ze sobą butelkę z wodą. To doprawdy niewiele, ale jeśli wszystkie radio–taxi podejmą ten apel, uda się uratować sporą ilość drzew i krzewów w mieście.

Adam W., pasażer taxi białostoczanin (h)

Ukrainka tańczy w wodzie fontanny przed odsłoniętym na centralnym placu Kijowa pomnikiem Niepodległości. FOT. PAP/CAF

Ukraina po dekadzie

Prezydenci Ukrainy, Polski, Rosji i Macedonii uczestniczyli w czwartek w Kijowie w uroczystym koncercie w 10. rocznicę odzyskania niepodległości przez Ukrainę.

Przed pałacem Ukraina, gdzie odbywał się koncert, demonstrowali przeciwnicy Leonida Kuczmy. Kilkudziesięciu demonstrantów skandowało: „Kuczma niet!". Na transparentach można było przeczytać napisy: „Ukrainie da – kuczmizmu niet!", „Ukraina bez Kuczmy". Demonstracja trwała około 40 minut – milicja nie interweniowała. **(PAP)**

Zaplecze przeciw Baucowi

ZChN zwróciło się do premiera Jerzego Buzka o zdymisjonowanie ministra finansów Jarosława Bauca.

„Szukanie oszczędności budżetowych kosztem grup społecznych o najtrudniejszej sytuacji życiowej jest błędne i szkodliwe" – uznał zarząd ZChN. W uchwale zarządu ZChN czytamy też, że „premier nie powinien tolerować obecności w Radzie Ministrów osoby nie godzącej się z polityką rządu i jego zaplecza politycznego". **(PAP)**

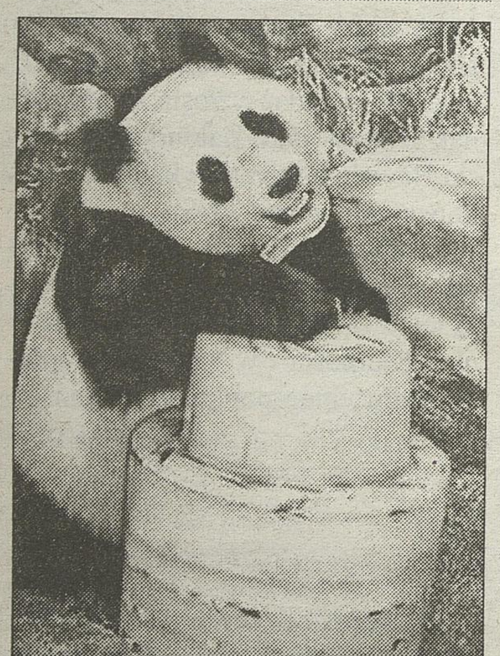

Hua Mei, młodziutka panda wielka z ZOO w San Diego w USA 21 sierpnia obchodziła swe drugie urodziny. Z tej okazji opiekunowie sprawili jej prezent – tort o odpowiednio dobranych dietetycznych składnikach: pędach bambusa i marchewki zamrożonych w kawałku lodu. Hua Mei jest jedyną pandą urodzoną na terenie USA, którą utrzymano przy życiu. FOT. PAP/CAF

Odszkodowania za pracę przymusową w III Rzeszy

Jakieś wspólne rozwiązanie

Według Witolda Krochmala, jeżeli dojdzie do wyrównania strat, jakie polscy robotnicy przymusowi ponieśli przy wypłacie odszkodowań, to wszystkie transze pierwszej raty świadczeń będą wypłacane w złotówkach.

Oznacza to, że jeżeli dojdzie do wyrównania, to polska fundacja tak jak dotychczas będzie otrzymywać na pierwszą ratę (75 proc.) odszkodowań złotówki wymienione po niekorzystnym kursie czyli 3,3466 zł za euro. Do tej pory polscy poszkodowani stracili na tym ponad 50 mln zł.

– Przy założeniu, że będą wyrównania, to oczywiście cała pierwsza rata będzie wypłacana po tym kursie – mówił Krochmal, nowy szef Fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie, w przerwie czwartkowych rozmów między przedstawicielami obu fundacji.

– Jeżeli zmienimy zasady, to wtedy nie będzie wyrównań – uzasadniał Krochmal. Wtórował mu szef niemieckiej fundacji odszkodowawczej Michael Jansen, który podkreślił, że wypłata wszystkich transz w złotówkach wymienionych po niekorzystnym kursie „to podstawa do założenia, że będzie możliwość wypłacenia wyrównań".

Według Krochmala, polska i niemiecka fundacja odszkodowawcza zgodziły się w sprawie potrzeby wyrównania strat poniesionych przez stronę polską na odszkodowaniach. Na razie nie wiadomo jednak, jaka będzie wysokość ewentualnego wyrównania oraz kiedy ono nastąpi. Krochmal podkreślał, że wciąż dyskutowany jest termin. Szef niemieckiej fundacji Michael Jansen potwierdził, że obie fundacje rozmawiały i będą rozmawiać o tym, „jak zminimalizować szkody" poniesione przez polskich uprawnionych.

– W ramach naszych możliwości finansowych spróbujemy znaleźć jakieś wspólne rozwiązanie ze stroną polską – mówił Jansen. Zasugerował też, że ewentualne wyrównania mogłyby być wypłacone z odsetek od środków na odszkodowania zgromadzonych przez obie fundacje.

Krochmal, pytany o źródła finansowania tego wyrównania, powiedział, że mogą to być m.in. odsetki od kwoty ponad 1,3 mld marek wymienionych przez Niemców na złotówki. Odsetki te zasilają konto niemieckiej fundacji.

Nowy szef polskiej fundacji poinformował też, że kolejna transza środków na odszkodowania dla 70 tys. osób, którą Niemcy przekażą do Polski we wrześniu będzie w złotówkach wymienionych po niekorzystnym kursie.

Dotychczas Niemcy przekazali do Polski środki na dwie transze przeznaczone dla 110 tys. z ok. połowy miliona polskich uprawnionych. **(PAP)**

Prezydent zapowiedział

Weto na dodatki

Prezydent Aleksander Kwaśniewski powiedział w czwartek, że zawetował ustawę o dodatkach rodzinnych dla rodzin wielodzietnych, ponieważ powodowała ona wyłącznie wydatki. Jako „nazbyt oryginalną" określił prezydent propozycję Wiesława Kaczmarka (SLD), aby dla załatania dziury budżetowej wstrzymać przekazywanie składek do otwartych funduszy emerytalnych.

– Wszystkie ustawy są niestety kosztowne. Ta, którą zawetowałem, przynosi wyłącznie wydatki – powiedział Kwaśniewski.

Dodał, że inne ustawy podpisał „ze znakiem zapytania", to znaczy, gdyby okazało się, że wprowadzenie nowego ustroju sądów powszechnych – co ma kosztować 250 mln zł – jest niemożliwe, to oczekiwałby od rządu „przesunięcia tej ustawy w czasie".

– Tam, gdzie chodzi o wydatki, to musimy sobie jasno powiedzieć: nie mamy tych pieniędzy w kieszeni, nie stać nas na to – przepraszamy. Cele są słuszne, ale dobrymi chęciami wiemy co jest wybrukowane – trzeba tu twardo spojrzeć finansowej rzeczywistości w oczy. Z tego wynika moje weto do tej i prawdopodobnie do kilku innych ustaw, które mają termin za tydzień – powiedział Kwaśniewski. **(PAP)**

Sejm znowelizował kodeks pracy

W niedzielę zakupy

WARSZAWA. Wszystkie sklepy i placówki usługowe będą mogły być czynne w niedziele i święta, a pracujący w dni ustawowo wolne nie dostaną za to dodatkowych 50 proc. wynagrodzenia – zdecydował w czwartek Sejm, nowelizując kodeks pracy.

W sprawozdaniu komisji kodyfikacyjnej znalazła się propozycja, by w niedziele i święta mogły pracować tylko małe sklepy i placówki usługowe – zatrudniające do pięciu pracowników, których działalność jest niezbędna do zaspokajania podstawowych potrzeb ludności. Autorom tej propozycji chodziło przede wszystkim o to, by w niedziele zamknięte były duże, wielobranżowe sklepy – super i hipermarkety.

Praca w niedziele i święta będzie dozwolona m.in. w ruchu ciągłym, przy niezbędnych remontach, w transporcie i komunikacji, w służbach ratowniczych i medycznych, w rolnictwie i hodowli, zakładach prowadzących działalność w dziedzinie kultury oświaty i wypoczynku. Sejm zadecydował też, że pracujący w niedziele i święta nie będą mieli prawa do dodatkowych 50 proc. wynagrodzenia za każdą godzinę pracy w takie dni. Ustawa trafi teraz do Senatu. **(PAP)**

Prokuratorzy będą przesuwani do pracy procesowej

Model włoski

WARSZAWA. Ministerstwo Sprawiedliwości zapowiada skuteczniejszą walkę z przestępczością zorganizowaną – dzięki wydziałom do walki z nią w prokuraturach apelacyjnych i wysłaniu prokuratorów „ze skostniałych może funkcji na pierwszą linię". Śledztwo w sprawie afery w PZU „Życie" wykazało, że z tej firmy wypłynęły pieniądze na zagraniczne konta.

Podczas czwartkowej konferencji prasowej w ministerstwie nowy szef biura ds. przestępczości zorganizowanej Prokuratury Krajowej Janusz Jaroch poinformował o podjętych w ostatnim czasie przez ministra Stanisława Iwanickiego decyzjach mających wzmocnić piony „pz" w prokuraturach. Według Jarocha, zmiany te oznaczają „zbliżanie się do włoskiego modelu antymafijnego".

– Prokuratorzy będą przesunięci ze skostniałych może już funkcji do pracy procesowej – zapowiedział Jaroch. Ujawnił, że nowe „pz" w prokuraturach apelacyjnych prowadzą już ok. 30 spraw o najgroźniejsze przestępstwa.

Podczas konferencji poinformowano o stanie niektórych głośnych śledztw:

- afera PZU „Życie": prokuratura ma dowody, że z firmy, gdy jej szefem był aresztowany obecnie Grzegorz Wieczerzak, wytransferowano do trzech zagranicznych banków ogromne sumy na prywatne konta. Do banku w Jersey wpłynęło 93 tys. dolarów, do banku w Londynie – tysiące funtów; wielkie sumy trafiły także do Deutsche Banku. Nie ma jednak dowodów, że o tych transferach decydował Wieczerzak;
- sprawa Zbigniewa F., asystenta b. wiceszefa MON Romualda Szeremietiewa: prokuratura ma dowody mogące potwierdzać, że doszło do korupcji – m.in. przy przetargu na modernizację samolotu Su-22;
- afera w „Poczcie Polskiej": w środę prokuratura w Lublinie wszczęła, na podstawie raportu NIK, śledztwo ws. niegospodarności w tym przedsiębiorstwie;
- zabójstwo „Pershinga": najprawdopodobniej na przełomie września i października prokuratura w Katowicach skieruje do sądu akt oskarżenia. Opóźniłoby się to, gdyby został schwytany poszukiwany listem gończym Ryszard Niemczyk, który – według prokuratury – dokonał tego zabójstwa razem z aresztowanym w Meksyku i wydanym Polsce Ryszardem B.

(PAP)

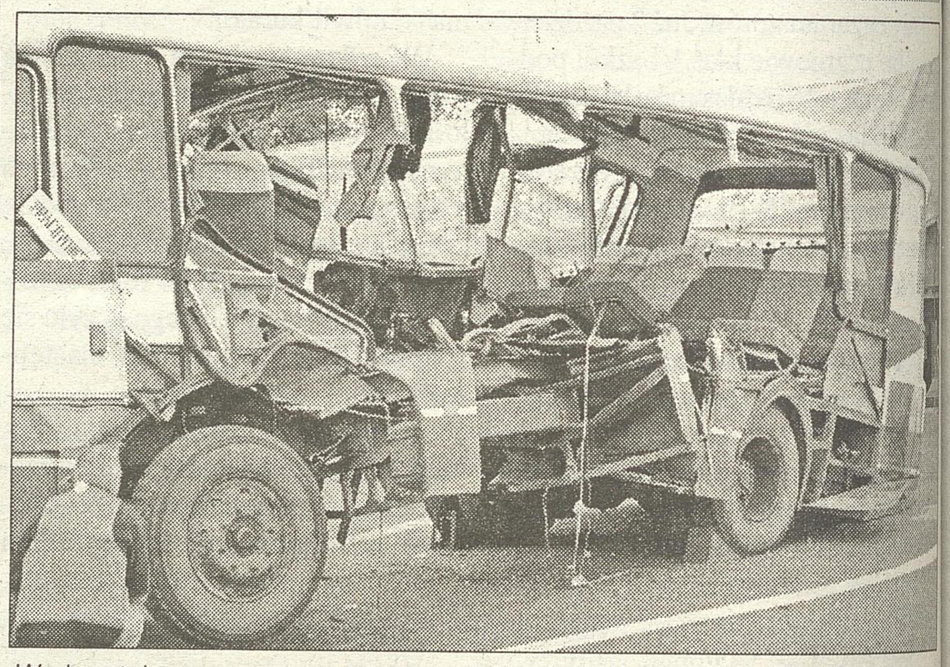

Wrak autokaru zniszczonego w wypadku do którego doszło w czwartek rano FOT. PAP/CAF

Tragiczny wypadek w województwie łódzkim

TIR się zderzył z autobusem

KAMIEŃSK. Siedem osób zginęło, a ponad 20 zostało rannych w wyniku wypadku, do którego doszło w czwartek rano w woj. łódzkim na skrzyżowaniu drogi krajowej nr 1 Gdańsk – Katowice z drogą nr 484 prowadzącą od „jedynki" do Bełchatowa.

Ok. godz. 6.30 w Kamieńsku k. Radomska TIR jadący trasą nr 1 w kierunku Katowic wjechał w bok autobusu wiozącego pracowników Elektrowni Bełchatów SA. Oba pojazdy zjechały na pobocze jezdni, ale nie przewróciły się.

– Ciężarówka wioząca skrzynki z butelkami po piwie uderzyła dokładnie w środek boku autobusu, więc został on niemal złamany na pół. Na jezdnię wysypały się skrzynki z butelkami i wypadły fotele z autobusu – powiedział PAP oficer prasowy KPP w Radomsku Robert Chrząstek.

Do zderzenia doszło przy włączonej sygnalizacji świetlnej. Dotychczas policja nie ustaliła, jakie światła były na skrzyżowaniu w chwili, gdy zdarzył się wypadek.

– Nie przesłuchaliśmy jeszcze świadków zdarzenia, czyli poszkodowanych w wypadku, a innych świadków na razie nie mamy – wyjaśnił Chrząstek.

Osoby zgromadzone na miejscu zdarzenia mówiły dziennikarzom, że to ciężarówka prawdopodobnie przejechała na czerwonym świetle. Na razie nie ustalono czy samochody były sprawne i czy ich kierowcy byli trzeźwi.

Siedmiu pasażerów autobusu zginęło na miejscu. Według policji, rannych zostało 25 osób – kierowcy obu pojazdów biorących udział w wypadku i pozostali pasażerowie autobusu. Straż pożarna twierdzi, że rannych było 26 osób. Do szpitali w Piotrkowie Trybunalskim, Radomsku i Bełchatowie, gdzie trafiły ofiary wypadku dotarły 24 osoby.

Na skutek wypadku trasa nr 1 w kierunku Katowic od godz. 6.30 była nieprzejezdna, policja zorganizowała objazdy.

(PAP)

Rośnie „Współczesna Księga Rekordów"

Naj... naj... naj...

współczesna KSIĘGA REKORDÓW

Kolejne dni przyniosły nam następne trzy zgłoszenia do „Współczesnej Księgi Rekordów". Nasza księga robi się coraz grubsza.

Edyta Wykrętowicz, uczennica III klasy Liceum Ogólnokształcącego w Szczuczynie, dopiero po rodzinnej naradzie zdecydowała się na zaprezentowanie swych pięknych włosów. Były tylko kilkakrotnie podcinane (Edyta nazywa to delikatną kosmetyką), a w chwili robienia zdjęcia mierzyły 83,5 cm.

– Najwięcej czasu poświęcam na ich szczotkowanie – powiedziała „Współczesnej" skromna Edyta. Dodała, że dotychczas największe zainteresowanie jej włosy wzbudziły wśród pasażerów na Dworcu Centralnym w Warszawie.

Katarzyna Grabowska, uczennica I kl. Gimnazjum nr 2 w Grajewie, przyniosła nam ziemniaka, znalezionego na polu babci Anny we wsi Mareckie. Ziemniak waży 74 dkg i jak powiedziała Kasia, będzie przeznaczony na frytki, które uwielbia.

Największa strzecha na największym budynku z drewnianych bali zbudowanym bez gwoździ – taki dom został wybudowany w Goniądzu przez firmę „Dom" Jana Zrajkowskiego z Grabówki koło Białegostoku. Inwestorem jest Henryk Bartlewski – właściciel pensjonatu „Bartek" w Goniądzu.

Kubatura budynku to 3,5 tys. metrów sześciennych (największy nowo wybudowany budynek z bali wybudowany w Polsce miał 1,5 tys. metrów sześciennych), powierzchnia – prawie 700 mkw.

Większość powierzchni zajmuje wielka sala (w przyszłości – bankietowa) z dwoma ogromnymi grillami, w których będzie można piec całe dziki i barany. Sala ma wysokość prawie 10 m.

Strzecha została wykonana z impregnowanej trzciny. Ma tysiąc metrów powierzchni.

Budynek jest repliką XVIII-wiecznej karczmy. Trwają w nim prace wykończeniowe. Wkrótce będzie pełnił podobną funkcję jak 200 lat temu. Ma tutaj być „Karczma Staropolska" serwująca polskie przysmaki.

Największa strzecha na największym budynku z drewnianych bali zbudowanym bez gwoździ – taki dom został wybudowany w Goniądzu

FOT. A. ZGIET

Zgłoszone rekordy:

- **największa huba** – 45 cm długości i 25 cm szerokości, wiek – ponad 20 lat. Została znaleziona przez Witolda Mokrzyckiego w lesie w Bakaniuku (Suwalszczyzna);
- **najdłuższe włosy – w kategorii mężczyźni** – wyhodował je na własnej głowie Jarosław Kapitanik z Białegostoku. Długość – 90 cm (nie obcinane przez 12 lat); **w kategorii kobiety** – Edyta Wykrętowicz, uczennica III klasy Liceum Ogólnokształcącego w Szczuczynie, ma włosy długości 83,5 cm.
- **najcięższy ogórek** – został wyhodowany na działce Stanisława Dobrowolskiego w Pracowniczym Ogrodzie Działkowym im. Mikołaja Kopernika przy ul. Mickiewicza w Białymstoku. Ważył 58,5 dkg;
- **najdłuższy ogórek** – miał 45,5 cm. Został zgłoszony przez Krzysztofa Kołodko podczas II Ogólnopolskiego Dnia Ogórka w Kruszewie;
- **największy i najcięższy borowik szlachetny** – ważył 51 dkg, a średnica jego kapelusza miała 20 cm. Stanisław Kosiński z Białegostoku znalazł go w lesie we wsi Trzyrzeczki (gmina Dąbrowa Białostocka);
- **największa i najcięższa pieczarka** – ważyła 1 kg, zaś średnica jej kapelusza wynosiła 38 cm. Znalazł ją Zygmunt Balejko na pastwisku w Kleszczelach;
- **borowik szlachetny o największym obwodzie kapelusza** – takiego rekordowego grzyba znalazł Sławomir Kapela z miejscowości Rzepniewo (gmina Bielsk Podlaski). Kapelusz jego borowika miał 76 cm obwodu. Obok niego rósł drugi duży borowik, którego kapelusz miał 65 cm obwodu;
- **najcięższy pomidor** – ważył 1,32 kg. Został wyhodowany przez Cecylię Kowalczyk na działce w Pracowniczym Ogrodzie Działkowym im. Elizy Orzeszkowej w Czarnej Białostockiej. Krzak, na którym wyrósł pomidor-rekordzista, był zasilany gnojówką z pokrzywy.
- **największa purchawka** – miała w obwodzie 150 cm. Znalazł ją w okolicach wsi Pieńczykowo Adam Krukowski, mieszkaniec Grajewa.
- **największe borowiki-bliźniaki** – ważyły 27,5 dkg, a średnica kapeluszy miała 20,5 cm. Znalazł je pan Witold Mokrzycki z Suwałk.
- **największy nowo wybudowany budynek z drewnianych bali** – ma 3,5 tys. metrów sześciennych kubatury, 700 mkw. powierzchni, prawie 100 m wysokości. Został zbudowany w Goniądzu przez firmę „Dom" Jana Zrajkowskiego z Grabówki. Inwestorem jest Henryk Bartlewski. Będzie się w nim mieściła „Karczma Staropolska". Jest repliką karczmy z XVIII w.;
- **największa strzecha** – ma tysiąc metrów kwadratowych. Została wykonana z trzciny na dachu „Karczmy Staropolskiej" w Goniądzu.
- **najcięższy ziemniak** – ważył 74 dkg, a znalazła go Katarzyna Grabowska, uczennica I kl. Gimnazjum nr 2 w Grajewie, na polu babci Anny we wsi Mareckie. Zapraszamy do bicia kolejnych rekordów.

(LOS, MN)

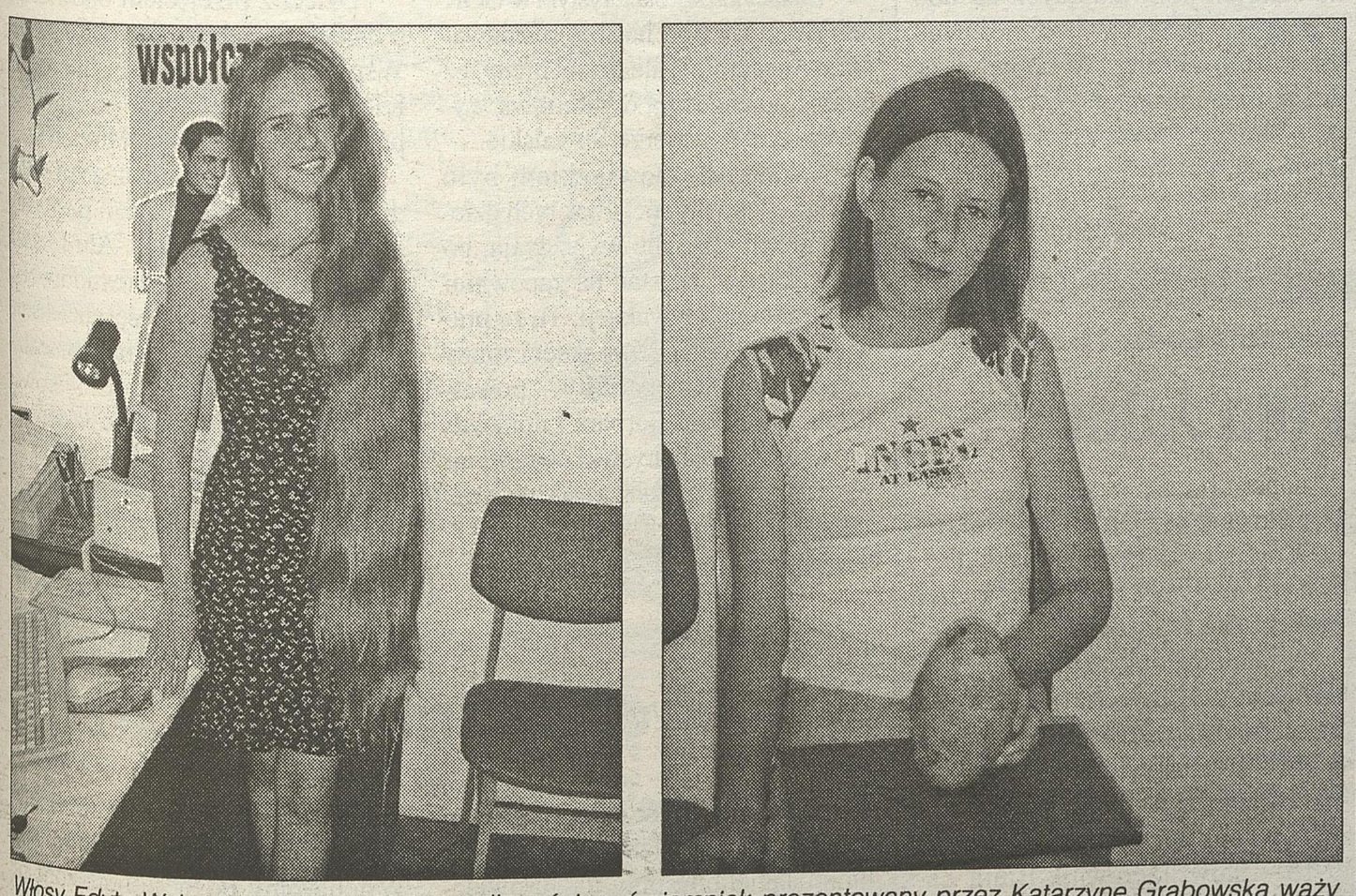

Włosy Edyty Wykrętowicz mają 83,5 cm długości, zaś ziemniak prezentowany przez Katarzynę Grabowską waży 74 dkg

FOT. J. SARNACKI

II edycja konkursu „Internet po polsku"

Ostatnia szansa

Dziś po raz ostatni drukujemy kupon zgłoszeniowy do konkursu na najlepszą stronę internetową. Termin przyjmowania zgłoszeń upływa 26 sierpnia – liczy się data stempla pocztowego. Warto wykorzystać tę szansę, gdyż na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody.

Tematyka strony jest dowolna, nie może ona jednak zawierać wulgaryzmów, pornografii, przemocy i treści politycznych. Warunkiem zgłoszenia strony jest wysłanie jej nazwy pod adresem: konkurs@iq.pl oraz kuponu wyciętego z gazety do Klubu Grajewskich Internautów przy Gimnazjum nr 1, ul. Szkolna 12, 19-200 Grajewo.

Na zwycięzców czekają nagrody w postaci sprzętu komputerowego. W tegorocznej edycji dodatkową nagrodę funduje „Gazeta Współczesna". Zostanie ona przyznana autorowi strony, który wygra w głosowaniu internetowym na witrynie www.wspolczesna.pl. Wśród głosujących rozdysponujemy niespodzianki. Głosowanie potrwa od 30 sierpnia do 10 września. Burmistrz Grajewa postanowił zaś nagrodzić autora najlepszej strony z Grajewa. Dodatkową nagrodę funduje prezes Stowarzyszenia „Bezpieczne Grajewo".

Organizatorami konkursu są: „Gazeta Współczesna", Urząd Miasta w Grajewie, Szkolne Centrum Aktywności Lokalnej przy Publicznym Gimnazjum nr 1 w Grajewie, Klub Grajewskich Internautów, Stowarzyszenie „Bezpieczne Grajewo", Miejski Dom Kultury w Grajewie.

Regulamin konkursu dostępny na stronach: www.wspolczesna.pl, www.konkurs.iq.pl, http://scal.grajewo.net/konkurs.

(an)

Kupon zgłoszeniowy do konkursu

„INTERNET PO POLSKU"

(II edycja)

.....

imię i nazwisko

.....

adres

.....

telefon e-mail

.....

adres zgłaszanej strony www

Kupon należy przesłać na adres:
Klub Grajewskich Internautów przy Publicznym Gimnazjum nr 1
ul. Szkolna 12
19-200 Grajewo

Stosownie do przepisów ustawy z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. Nr 133, poz. 883 wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych.

Konkurs Radia Białystok i Gazety Współczesnej

Co słychać u Kowalskich?

pytanie: **Co znajduje się za szafą Justyny Niebożyk?**

a/ tajemniczy pokój
b/ wejście do podziemi
c/ wmontowany w ścianę sejf

odpowiedź:.....

Imię..... Nazwisko .....

Adres: .....

Stosownie do przepisów ustawy z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. Nr 133, poz. 883) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych.

..... (czytelny podpis)

Aby wziąć udział w **konkursie** należy:

Słuchać radionoweli SPADKOBIERCY
codziennie w Radiu Białystok o 13.45 i o 17.15.
Wyciąć i wypełnić kupon z Gazety Współczesnej
i wpisać odpowiedź na pytanie.
Dostarczyć wypełniony kupon do Radia Białystok: 15-328 Białystok,
ul. Świerkowa 1 lub przesłać odpowiedź pocztą elektroniczną
pod adresem: konkurs@radio.bialystok.pl nie później niż w sobotę o 9.00.

Losowanie **nagród** w programie "Rokowirówka" w sobotę o 9.05.

Odbiór **nagród** w Radiu Białystok przy ul. Świerkowej 1.
Do wygrania w każdym tygodniu odbiornik radiowy, kasety
z nagraniem słuchowiska oraz kubek Radia Białystok.

Od września w powiecie białostockim prawdopodobnie zostanie zlikwidowana większość poradni K

Za drogi ginekolog

BIAŁYSTOK. Od września na terenie ziemskiego powiatu białostockiego ma zostać zlikwidowana większość gabinetów ginekologicznych podlegających Terenowemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w Białymstoku. Pacjentki będą korzystać z porad w poradniach K w Białymstoku, Wasilkowie i Zabłudowie. Zamknięcie gabinetów ginekologicznych wiąże się z restrukturyzacją TZOZ.

W ziemskim powiecie białostockim poradnie K funkcjonują teraz w gminach Michałowo, Gródek, Czarna Białostocka, Dobrzyniewo Kościelne, Tykocin, Wasilków i Zabłudów. Największa poradnia K działa w siedzibie Terenowego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Białymstoku przy ul. Słonimskiej.

W gminach lekarze ginekolodzy przyjmują pacjentki przez jeden, albo dwa dni w tygodniu. Pracują więc po kilkanaście godzin w miesiącu.

– Do zamknięcia poradni K w terenie zmusza nas sytuacja finansowa TZOZ – mówi Walenty Rogowski dyrektor TZOZ w Białymstoku. – Od stycznia do lipca tego roku zadłużenie zakładu sięgnęło 113 tys. zł. Największe obciążenia przynoszą nam gabinety lekarskie w gminach. Tam bowiem lekarze pojawiają się najczęściej raz, dwa razy w tygodniu na kilka godzin. My natomiast przez cały rok musimy opłacać czynsz, światło, prąd. Zimą dochodzi do tego opłata za ogrzewanie. Utrzymanie budynków jest bardzo kosztowne i po prostu nieekonomiczne.

Każda porada udzielana w gabinecie ginekologicznym w terenie kosztuje, zdaniem dyrektora Rogowskiego, ponad dwukrotnie więcej niż ta sama porada udzielana w Białymstoku.

– Każda taka porada w gminie kosztuje przynajmniej 75 zł – mówi Rogowski.

Od września pacjentki z gmin ziemskiego powiatu białostockiego będą korzystać z poradni K w Białymstoku, Wasilkowie i w Zabłudowie.

– Sądzimy, że te trzy gabinety wystarczą na potrzeby pacjentek z powiatu białostockiego – stwierdził Rogowski. – I tak najwięcej pań zapisuje się do poradni w Białymstoku. W małych miejscowościach kobiety nie chcą chodzić do ginekologa. W grę wchodzi tu kwestia intymności. W Białymstoku są anonimowe. Do poradni w Wasilkowie i Zabłudowie również zapisanych jest wiele kobiet. Dlatego te dwa gabinety w terenie nadal będą pracować.

Wczoraj na sesji Rady Ziemskiego Powiatu Białostockiego radni dyskutowali o sytuacji finansowej TZOZ w Białymstoku oraz szpitala w Łapach. Zgodnie stwierdzili, że sytuacja obu placówek jest zła. Upoważnili Zarząd Powiatu do przygotowania planu naprawczego. Zarząd ma na to 30 dni.

(u)

Otwarcie w Białymstoku Filii Spółdzielczego Banku Rozwoju Samopomoc Chłopska

Sprostamy konkurencji

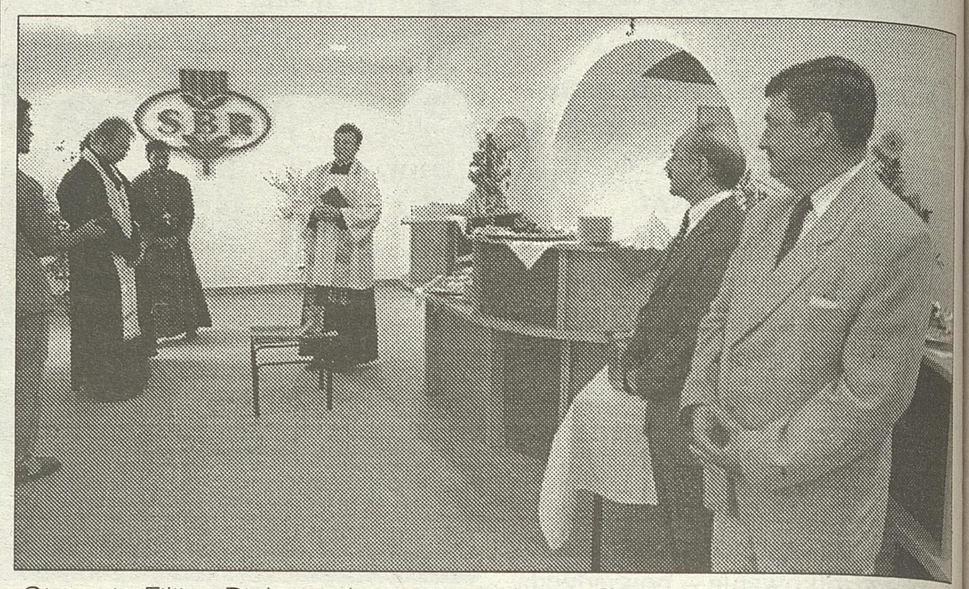

Otwarcie Filii w Białymstoku warszawskiego Oddziału Spółdzielczego Banku Rozwoju Samopomoc Chłopska było bardzo uroczyste FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

BIAŁYSTOK. Nie boimy się konkurencji, bo potrafimy zaoferować klientom produkty, których nie dają inne banki – powiedział w czwartek, podczas uroczystego otwarcia Filii w Białymstoku warszawskiego Oddziału Spółdzielczego Banku Rozwoju Samopomoc Chłopska, prezes tego banku Sławomir Gburczyk.

Nowa Filia SBR „Samopomoc Chłopska" otwarta w Białymstoku jest już piętnastą placówką tego banku.

– Filia w Białymstoku jest piątą placówką uruchomioną w tym roku – powiedział Sławomir Gburczyk. – Jest ona trzecią na tzw. ścianie wschodniej. To celowy wybór miejsca. Po wejściu do Unii Europejskiej nastąpi rozwój tego regionu i będzie m.in. szansa na skorzystanie ze środków unijnych.

Jak powiedział prezes SBR Samopomoc Chłopska, białostocka Filia w przyszłości zostanie przekształcona w Oddział i ewentualnie powstaną filie w regionie północno-wschodnim.

– Nasza oferta jest skierowana przede wszystkim do małych i średnich firm związanych z rolnictwem – powiedział Jan Puczyński, zastępca dyrektora warszawskiego Oddziału SBR Samopomoc Chłopska, kierujący Filią w Białymstoku. – Proponujemy klientom wyższe niż w innych bankach oprocentowanie depozytów. W szerokiej zaś gamie kredytów mamy m.in. preferencyjne z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Inwestorem strategicznym SBR Samopomoc Chłopska jest Bank Przemysłowo-Handlowy SA. **(d)**

Zakazane zalewy

PODLASIE. Na terenie Podlasia można kąpać się wszędzie oprócz zalewu Siemianówka w Bondarach i zalewu w Dubiczach Cerkiewnych. Ze względu na przekroczenia dopuszczalnych norm, zakaz kąpieli w tych miejscach wydał podlaski inspektor sanitarny.

Zgodnie z najnowszym komunikatem Podlaskiego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego, w regionie do kąpieli i uprawiania sportów wodnych przydatne są wszystkie jeziora, rzeki, zalewy i baseny z dwoma wyjątkami. Zdaniem sanepidu, przekroczone normatywy fizykochemiczne i zakwit sinic powodują, że do kąpieli nie nadają się zalewy Siemianówka w Bondarach i w Dubiczach Cerkiewnych. Kąpieliska te powinny zostać oznakowane odpowiednią tablicą.

Jak informuje sanepid, w przypadku zmiany jakości wody w podlaskich kąpieliskach, wydany zostanie stosowny komunikat. **(luk)**

Disco polo w Wikingu

BIAŁYSTOK. Zajazd „Wiking" zaprasza już w piątek, 24 sierpnia, o godz. 18 na imprezę „Disco polo pod gwiazdami". W programie organizatorzy gwarantują nie tylko doskonałą zabawę z zespołami Blue UP, Capri, New Succes i Wodzirej, ale także wspaniałe dania z grilla.

Do „Wikinga" można dojechać autobusem nr 101.

(u)

Zastrzeżenia NIK do pracy białostockiej straży miejskiej

Straż drogowa?

WARSZAWA. Białostoccy strażnicy miejscy opierają swoją działalność tylko na dbaniu o przestrzeganie przepisów o ruchu drogowym – takie wnioski płyną z przedstawionych w czwartek wyników kontroli NIK, która sprawdziła 31 jednostek w całym kraju.

– Prawie jedna czwarta Straży Miejskiej opiera swoją działalność tylko na dbaniu o przestrzeganie przepisów o ruchu drogowym – powiedział wiceprezes NIK Zbigniew Wesołowski. Dodał, że chodzi zwłaszcza o parkowanie aut w niedozwolonym miejscu. Postępowanie takie kontrolerzy zaobserwowali przede wszystkim w Białymstoku, Bielsku Białej, Lublinie, Pabianicach, Poznaniu, Warszawie, i we Wrocławiu. Według NIK, nadmierne koncentrowanie działań straży na nakładaniu grzywien związanych z parkowaniem może być sposobem na zwiększenie dochodów kosztem przeciwdziałania innym zagrożeniom.

NIK zarzuca także straży miejskiej, że w wielu przypadkach nie egzekwuje należności za mandaty i umarza postępowania karne.

W 11 jednostkach straży miejskiej (tj. 30 proc. skontrolowanych oddziałów) zatrudnione były osoby bez średniego wykształcenia. W niektórych strażach w ogóle nie przeprowadzano szkoleń pozwalających na doskonalenie kondycji fizycznej i zajęć z samoobrony. W komendzie w Lublinie odstąpiono od ćwiczeń, bo... strażnicy wynosili z nich często urazy.

(PAP, rw)

Sobota, 25 sierpnia, „Auchan", godz. 11-18

Wyprawka dla żaka

BIAŁYSTOK. W sobotę, 25 sierpnia o godz. 11 w Centrum Handlowym „Auchan" białostocki Polski Czerwony Krzyż inauguruje – pod hasłem „Wyprawka dla żaka" – wielką zbiórkę pomocy szkolnych dla dzieci z rodzin znajdujących się w bardzo trudnych warunkach materialnych.

Do wielkich koszy umieszczonych obok kas klienci będą mogli włożyć swe dary – zeszyty, bruliony, farby, akwarele, kredki, długopisy, bloki rysunkowe, piórniki, plecaki, stroje sportowe itp. Przy koszach będą dyżurować członkowie młodzieżowych drużyn PCK. Zbiórka będzie prowadzona do godz. 18.

– Jeśli zainteresowanie okaże się spore, a życzliwość klientów duża, sobotni dyżur przedłużymy do godz. 20. Od poniedziałku, 27 sierpnia dary przyjmujemy w siedzibie PCK przy ul. Warszawskiej 29, w godz. 9-15 – mówi kierownik Biura Zarządu Rejonowego PCK w Białymstoku Halina Garłukiewicz. **(h)**

Krypniańskie dzieci miały ciekawe wakacje

Szkoła turystyki

KRYPNO. Gminny Ośrodek Kultury w Krypnie zorganizował grupie 36 dzieci z uboższych rodzin „Wakacyjną szkołę turystyki". Dzieci były zachwycone, a organizatorzy już planują podobne akcje na następne lata.

Wakacyjna szkoła turystyki w GOK odbywała się pod hasłem poznawania swojej gminy, ale dzieci miały też okazję pojechać na dwudniową wycieczkę na Pojezierze Suwalskie.

– Naszym obowiązkiem było zadbać o letni wypoczynek tych dzieci, które nigdzie nie wyjeżdżają, bo ich rodziców nie stać na zapewnienie atrakcyjnych wakacji. Tu za prawie symboliczne 20 zł dzieci miały zajęcie i sporo zobaczyły – powiedziała dyr. GOK Barbara Łapińska.

Letnia szkoła turystyki polegała na wycieczkach na narwiańską plażę w Górze, zajęciach sportowych w Kruszynie i Rudzie, ogniskach i innych atrakcjach.

– Ale mieliśmy też zajęcia warsztatowe z modelowania w glinie i zobaczyliśmy pracujący jeszcze młyn Mariana Kozłowskiego w Rudzie – opowiadała o rajdach, wycieczkach i zajęciach dyr. Łapińska.

Dzieci z przejęciem opowiadają o dwóch dniach na Suwalszczyźnie. Wspominają Stańczyki, Smolniki, Klasztor Kamedułów i wędrówkę po Wigierskim Parku Narodowym.

– Mieliśmy doskonałego przewodnika w osobie lokalnego pasjonaty historii Tomasza Paca. Ale i nasza gmina też obfituje w zabytki i wciąż żywy folklor, i te wartości chcieliśmy przekazać najmłodszym – stwierdza dyrektor Łapińska.

Udane przedsięwzięcie wspomógł finansowo Urząd Gminy, a wikt na tygodniowe półkolonie podarował miejscowy „Agrikur".

(zmo)

Politycy kontra dziennikarze

BIAŁYSTOK. W piątek, 24 bm. o godz. 18 na bocznym boisku stadionu Jagiellonii przy ul. Jurowieckiej rozegrany zostanie mecz, w którym zmierzą się podlascy kandydaci do Sejmu z Platformy Obywatelskiej i dziennikarze białostockich mediów. Wstęp wolny. Po meczu odbędzie się zbiórka datków na rzecz powodzian. **(rw)**

Kto widział napastnika

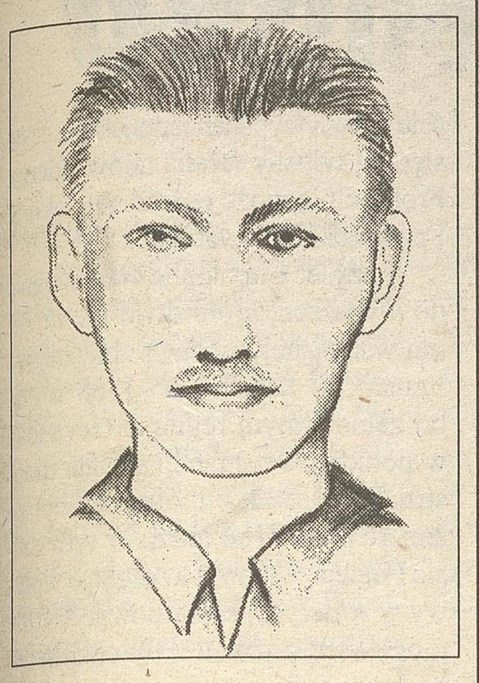

BIAŁYSTOK. Policja prosi o kontakt osoby, które rozpoznają portret pamięciowy mężczyzny, który 16 sierpnia br. o godz. 21.35 w rejonie ul. Nowogródzkiej napadł na 30-letnią białostoczankę. Pobił ją dotkliwie, obrabował i prawdopodobnie usiłował zgwałcić. Ofiara napadu dotychczas nie odzyskała przytomności.

Rysopis sprawcy: około 30 lat, wzrost około 175 cm, sylwetka przygarbiona, cera ciemna, ciemne włosy (prawdopodobnie szatyn) o średniej długości zaczesane do góry, krótkie wąsy, średnie czoło, brwi łukowate, nos średni-wąski, usta średniej wielkości, przylegające uszy średniej wielkości. W chwili napadu mężczyzna ubrany był w jasną koszulkę typu polo z krótkim rękawem, ciemne, długie spodnie, sportowe buty typu adidasy.

W przypadku rozpoznania sprawcy policja prosi o pilny kontakt z Komendą Miejską Policji w Białymstoku przy ul. Bema 4, pokój nr 514 albo 112, lub kontakt telefoniczny: 677-24-30, 677-24-20, 677-27-37, 997.

(jg)

W czwartek policjanci i celnicy kontrolowali bazar przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku

Miś z papierosami

BIAŁYSTOK. Policjanci zatrzymali 16 Białorusinów podczas czwartkowej akcji wymierzonej przeciwko osobom prowadzącym nielegalny handel alkoholem i papierosami na bazarze przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku. Cudzoziemcy ukrywali towary w podwójnych dnach toreb, specjalnych kieszeniach w ubraniach, samochodach, a nawet – w pluszowym misiu.

– Miś miał ok. 60 cm wysokości i dziurę, przez którą Białorusinka włożyła do środka 5 kartonów papierosów, czyli 50 paczek – mówi nadkom. Leon Romaniuk, naczelnik wydziału do spraw przestępstw gospodarczych Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku. – Handlarze ukrywają też towar w kołach samochodów, skrytkach umieszczonych w samochodowych progach, pod tapicerką przy dachu i w drzwiach.

Podczas działań, w których – oprócz policjantów – uczestniczyli funkcjonariusze Urzędu Celnego oraz inspektorzy Urzędu Kontroli Skarbowej, zabezpieczono 87 litrów alkoholu bez akcyzy oraz 2600 paczek papierosów. Wśród zabezpieczonego alkoholu większość stanowił koniak „Napoleon" oraz litrowe butelki wódki znanych marek – Doppel Kan, Jelcyn, Rasputin, Petro, Stolypin. Większość z nich pochodziła ze sklepów wolnocłowych, reszta została kupiona w białoruskich sklepach i przemycona przez granicę. Białorusini oferowali wódkę po bardzo konkurencyjnych cenach – litrową butelkę alkoholu można było kupić za 18-22 zł. Wśród zabezpieczonych papierosów były „Marlboro", „Monte Carlo", „North Star", „Pall Mall, „Astra".

Przeciwko 12 obywatelom Białorusi wszczęto postępowanie na mocy ustawy karnej skarbowej. Alkohol i papierosy zostały zarekwirowane na poczet Skarbu Państwa. FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Czworo cudzoziemców, którzy mieli przy sobie niewielkie ilości towarów bez akcyzy, zostało ukaranych mandatami karnymi. Przeciwko pozostałym 12 wszczęto postępowanie na mocy ustawy karnej skarbowej. Alkohol i papierosy zostały zarekwirowane na poczet Skarbu Państwa.

– Takie działania organizujemy cyklicznie, nie zawsze tylko są one zakrojone na tak dużą skalę. Akcje przeprowadzane są w różne dni tygodnia i na różnych bazarach. Nie możemy pozwolić na to, żeby alkohol pochodzący z przemytu był sprzedawany na bazarach o każdej porze dnia i nocy, także nieletnim. Z powodu takiego nielegalnego handlu maleją wpływy do budżetu – mówi podinsp. Piotr Rudnicki, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku.

Z policyjnego rozpoznania wynika, że nielegalny handel osiąga największą skalę na bazarze przy Jurowieckiej. Funkcjonariusze kontrolują także „Madro". Zauważyli też, że papierosy i alkohol od niedawna sprzedawane są również na bazarze przy ul. Kawaleryjskiej, czego wcześniej nie było, a także na niewielkich ryneczkach przy ul. Gajowej i Mieszka I.

(jg)

Teatr w terenie

PODLASIE. W sobotę i niedzielę, 25 i 26 sierpnia, mieszkańcy wsi Boćki oraz Turośni Kościelnej będą mogli obejrzeć przedstawienia teatralne przygotowane przez Centrum Kultury, Sportu i Turystyki Ziemi Tykocińskiej. Centrum Kultury otrzymało w sierpniu nagrodę w Konkursie na Najlepszy Projekt Kulturalny Adresowany do Społeczności Wiejskiej.

Nagroda w wysokości 20 tys. zł zostanie przeznaczona na realizację projektu pn. „Wielki Teatrzyk Świata – Sztuka dla Kresów Wschodnich". Tykocińskie Centrum Kultury otrzymało II nagrodę w konkursie organizowanym przez Fundację Batorego. Konkurs ten miał na celu rozpowszechnianie sztuki teatralnej na wsiach i w małych osadach.

W sobotę w Boćkach zaprezentowany zostanie spektakl „Kuglarz i śmierć" Adama Walnego. Początek przedstawienia o godz. 19. W niedzielę natomiast w Turośni Kościelnej zaprezentowana natomiast zostanie sztuka „Romans Perlimplina i Belisy" Początek o godz. 19.

(u)

Nieoczekiwane znalezisko

Pistolety na dziedzińcu

Pistolety zostały zakopane prawdopodobnie w 1939 roku FOT. A. ZGIET

BIAŁYSTOK. Wczoraj przy okazji instalowania kanalizacji deszczowej pod murem na dziedzińcu Pałacu Branickich znaleziono cztery zardzewiałe pistolety. Najprawdopodobniej pochodzą z 1939 roku.

– Prace prowadzimy pod nadzorem archeologa – powiedział Tomasz Goździkiewicz, dyrektor administracyjny Akademii Medycznej w Białymstoku. – Broń, którą znaleźliśmy, chyba była spalona. Świadczą o tym na przykład powyginane lufy. Podejrzewam, że może być ich jeszcze więcej.

Nieoczekiwane znalezisko pochodzi najwyraźniej z 1939 roku. Świadczy o tym wykopany w tym samym miejscu mały kalendarzy kieszonkowy na ten właśnie rok.

Znaleziona broń to dwa pistolety powtarzalne, jeden z nich najprawdopodobniej typu „Browning", jeden „kowbojski nagan" bębenkowy. Czwarty to najprawdopodobniej colt.

(miłk)

Konkurs „Gazety Współczesnej" i Radia Plus Białystok

Kartka z wakacji

W dobie telefonów komórkowych, SMS-ów i Internetu zanika zwyczaj wysyłania kartek pocztowych z wakacyjnych wyjazdów. Szkoda, bo oprócz pięknych widoków, trafiały się na pocztówkach prawdziwe perły humoru lub też minidzieła literackie.

„Gazeta Współczesna" i Radio Plus Białystok ogłosiły konkurs na najciekawszą bądź najdowcipniejszą kartkę z wakacji. Należy je przesyłać pod adresem: Radio Plus, 15-872 Białystok, ul. ks. A. Abramowicza 1A. Na kartkę należy koniecznie nakleić kupon wycięty z „Gazety Współczesnej". Autorzy 15 najciekawszych kartek otrzymają nagrody, a treść najdowcipniejszych opublikujemy na łamach gazety.

Zwycięzcy konkursu otrzymają: aparat fotograficzny „Olympus", albumy fotograficzne, karnety na siłownię, gry planszowe, puzzle, książki i oprawki na zdjęcia.

Sponsorami konkursu są: Foto Ansam II, Centrum Sportu i Rekreacji Maniac Gym, Agencja Wydawniczo-Reklamowa Wojciech Zawadzki, Agencja Zanlux – Świat Zabawek, Dom Książki – największy dystrybutor podręczników szkolnych na Podlasiu oraz Bank Gospodarki Żywnościowej S.A. Oddział w Białymstoku.

(jaż)

Różanystok, 26 sierpnia

Zjazd wychowanków salezjańskich

Tradycyjnie w ostatnią niedzielę sierpnia w Sanktuarium Różanostockim odbywa się spotkanie wychowanków salezjańskich. Tegoroczny zjazd rozpocznie się 26 sierpnia o godz. 9 mszą św. w intencji uczniów i nauczycieli. Po nabożeństwie – zwiedzanie swej dawnej szkoły, prezentacja filmów, wystawa uczniowskich pamiętników.

– To nasze kolejne, jedenaste spotkanie. Pragniemy utrwalić od zapomnienia dorobek i osiągnięcia gimnazjum i liceum, prowadzonych przez salezjanów w latach 1919-39 i 1944-54, aż do brutalnego przerwania działalności przez władze PRL. Młodzież, która w roku 1954 uczyła się w Różanymstoku, została skierowana do liceów w woj. białostockim, jak najdalej od swej dotychczasowej szkoły. Można się domyśleć, że jednym z powodów tej decyzji było, że gimnazjum i liceum salezjańskie wyróżniało się bardzo dużą ilością powołań zakonnych i kapłańskich – mówi prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Sanktuarium Różanostockiego mgr inż. Bogusław Falkowski.

(h)

EKSPRESEM

▮ W środę, ok. godz. 22.40, w okolicy Bielska Podlaskiego, kierowca VW Passata, 18-letni Daniel M. nie zachował ostrożności w czasie jazdy i uderzył w przydrożne drzewo. Kierowca i pasażer, 17-letni Kamil S. doznali obrażeń ciała i zostali przewiezieni do szpitala.

▮ W nocy ze środy na czwartek, na jednej z posesji przy ul. Wojskowej w Białymstoku, nieznani sprawcy, po ukręceniu kłódek skrzynki narzędziowej, skradli 17 nożyc do cięcia blach, cztery młotki dekarskie i nożyce do cięcia drutu. Wartość skradzionych narzędzi określono na 1,8 tys. zł.

▮ W czwartek, ok. godz. 14.50, białostoccy strażacy uwolnili z windy dziewczynkę, której nóżka utknęła między II i III piętrem w jednym z budynków przy ul. Berlinga.

(h)

Poranek kojota

BIAŁYSTOK „Pokój". Kuba – młody i niespełniony rysownik komiksów – zakochuje się w młodej i ślicznej piosenkarce Noemi. Zresztą z wzajemnością. Nie wie jednak, że chłopak Noemi, niejaki Brylant, nie lubi konkurencji. Co gorsza, Brylant jest winny sporą sumkę gangsterowi Dzikiemu i małżeństwo z Noemi poważnie podreperowałoby jego budżet. Także bogatemu ojczymowi Noemi, niejakiemu Prezesowi, niezbyt podoba się fakt, że dziewczyna spotyka się z Kubą. A ci, co zadrą z Prezesem, kończą jako pokarm dla lwów w zoo.

Poranek kojota. Polska, 2001. Reż. Olaf Lubaszenko. Wyk. Maciej Stuhr, Karolina Rosińska. 100 min.

REPERTUAR KIN

„POKÓJ" – piątek, sobota „Poranek Kojota" (polski, l. 15), godz. 11.45, 16.00, 17.15, 20.30, 22.15 (seans nocny), „Doktor Dolittle 2" (USA, b.o.), godz. 14.00, „Powiedz... tak" (USA, l. 15), godz. 15.30, 19.00, „Braterstwo wilków" (franc., l. 15), godz. 13.30, 18.00, „Hannibal" (USA, l. 18), godz. 20.45, niedziela „Poranek Kojota" (polski, l.15), godz. 11.45, 16.00, 17.15, 20.30, „Doktor Dolittle 2" (USA, b.o.), godz. 14.00, „Powiedz... tak" (USA, l. 15), godz. 15.30, 19.00, „Braterstwo wilków" (franc., l. 15), godz. 13.30, 18.00, „Hannibal" (USA, l. 18), godz. 20.45 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" – piątek „Shreck" (USA, b.o.), godz. 12.00, 16.00, 20.00, „Tomb Raider" (USA, l. 12), godz. 14.00, 18.00, sobota „Shreck" (USA, b.o.), godz. 12.00, 16.00, 20.00, „Tomb Raider" (USA, l. 12), godz. 14.00, 18.00, „Szybcy i wściekli" (USA, l. 15), godz. 22.00 (przedpremiera), niedziela „Shreck" (USA, l. 12), godz. 12.00, 16.00, 20.00, „Tomb Raider" (USA, l. 12), godz. 14.00, 18.00 (www.ton.kom.pl).

„SYRENA" – piątek, sobota, niedziela wakacyjne kino dla dzieci „Wakacje – Żegnaj szkoło" (USA, b.o.), godz. 15.30, „Sztuka rozstania" (USA, l. 15), godz. 17.00, „Gorzka czekolada" (franc.-szwajc., l. 15), godz. 18.30, „Stygmaty" (USA, l. 15), godz. 20.15.

Drohiczyn „Daniel" – sobota, niedziela „Hannibal" (USA, l. 18).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Mroczna dzielnica" (USA, l. 15).

Łapy Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „15 minut" (USA, l. 15).

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Egoiści" (polski, l. 15).

Supraśl „Jutrzenka" – piątek, sobota, niedziela „Stary, gdzie moja bryka?" (USA, l. 15).

REKLAMA

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

Benzyna bezołowiowa

3,06 zł

~~Pb~~ 95

D1040766

Auchan

Białystok, ul. Produkcyjna 84

poniedziałek-sobota 7.00-22.00, niedziela 9.00-20.00

PUNKT OBSŁUGI KLIENTA (085) 664-86-44

Braterstwo wilków

BIAŁYSTOK „Pokój". „Braterstwo wilków" opowiada o wydarzeniach, które miały miejsce za panowania króla Ludwika XV. W odciętej od świata wiosce w południowo-środkowej Francji szalała „Bestia z Gevaudan", monstrualna istota, której przypisuje się śmierć ponad stu ludzi, głównie kobiet i dzieci. Gdy region ogarnęła panika, król wysłał do Gevaudan dwóch ze swych najbardziej zaufanych ludzi rozkazując im wytropić i zabić Bestię... Jest rok 1766. Genialny młody naukowiec Gregoire de Fronsac przybywa do Gevaudan, by naszkicować portret budzącej grozę Bestii. Towarzyszy mu Mani Indianin z plemienia Irokezów, którego Fronsac poznał w czasie, gdy służył w Ameryce. Na miejscu Fronsac przekonuje się, że królewskim żołnierzom nie udało się wytropić Bestii, która ukrywa się na gęsto zalesionych wzgórzach otaczających Gevaudan. Fronsac i Mani pozyskują do współpracy pełnego entuzjazmu młodego szlachcica, markiza Thomasa d`Apchera, który wydaje ucztę na ich cześć. Podczas uczty Fronsac poznaje piękną Marianne de Morangias, córkę miejscowego arystokraty, w której zakochuje się od pierwszego wejrzenia. Gdy na drodze ich szczęściu staje zazdrosny brat Marianne, Jean-Francois de Morangias, Fronsac znajduje pocieszenie w ramionach pięknej i tajemniczej kurtyzany o imieniu Sylvia. Po kolejnym ataku Bestii Ludwik XV wysyła do Gevaudan jednego z dowódców swych wojsk, Beauterne`a. Po kilku dniach Beauterne ogłasza, że pochwycił i zabił Bestię. Gdy prosi Fronsaca, by ją wypchał, ten zdaje sobie sprawę, że Beauterne zabił nie osławioną Bestię, a zwykłego wilka. Zmuszony jest jednak zatrzymać prawdę w tajemnicy, bo król boi się, że sprawa „Bestii z Gevaudan" może podważyć jego autorytet. Wszyscy wracają do Paryża, gdzie Ludwik XV osobiście ogląda wypchane monstrum... Następnej wiosny Bestia znów uderza. Fronsac nie może oprzeć się pokusie i powraca do Gevaudan...

Reżyser Christophe Gans sięgnął do wydarzeń, które dwieście lat temu wstrząsnęły opinią publiczną we Francji. W latach 1765-1768 w słabo zaludnionym regionie Gevaudan w południowej Francji szalała monstrualna Bestia, odpowiedzialna za śmierć ponad 100 ludzi. W tym czasie Francja walczyła z Anglią o wpływy w Ameryce, król Ludwik XV nie mógł więc pozwolić, by cokolwiek podważyło jego autorytet w oczach poddanych. Na jego rozkaz zgładzono rzekomą „Bestię", ale wieśniacy z Gevaudan nadal padali jej ofiarą...

Braterstwo wilków. Francja, 2001. Reż. Christophe Gans. Wyk. Samuel Le Bihan, Mark Dequenne, Vincent Cassel, Monica Belucci.

Sztuka rozstania

BIAŁYSTOK „Syrena". „Sztuka rozstania" to komedia na temat pewnej kwestii z dziedziny romansowania, która prześladuje ludzkość od pierwszego rozstania chłopaka z dziewczyną. Jak ma chłopak przeżyć w świecie, gdzie byłe dziewczyny nadal istnieją i wzbudzają nasze uczucia?

Berke Landers sądził, że ostatni rok w szkole będzie po prostu idealny. Spotykał się z dziewczyną z jego snów – Allison, z dziewczyną, w której się durzył, odkąd jeszcze chodzili w pieluchach. Wydawało się, że są w sobie zakochani niczym idealna para z liceum. Gdy po raz pierwszy w życiu wszystko zdawało się doskonale składać, przyszło rozczarowanie. Dla Berke`a, ich związek był jak Anthony i Cleopatra, jak Hepburn i Tracy, jak Romeo i Julia. Lecz dla Allison ich związek był już przeszłością...

Teraz Allison spotyka się z niezwykle atrakcyjnym, nowym chłopakiem w szkole, weteranem boys–bandu, Strikerem, a Berke włóczy się tam i z powrotem, usychając z miłości, odrętwiały i narażony na wszelkie wypadki. Każdy, kto choć raz był w związku, który prosił się by go wreszcie zakończyć, dobrze wie, że złamane serce nie wraca do formy jak puszczona sprężyna. Czy jest więc jakaś szansa na to, by pomóc Berke`owi? Koledzy główkują, jak by tu wyrwać Berke`a z totalnej obsesji na temat Allison. Okazuje się, że jest pewna osoba – młodsza siostra najlepszego kumpla Berke`a – która może stać się tą jedyną, która nieoczekiwanie pomoże mu w owej sztuce rozstania...

Sztuka rozstania. USA, 2001. Reż. Tommy O`Harver. Wyk. Kirsten Dunst, Ben Foster.

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Braterstwo wilków", „Poranek kojota" oraz „Sztuka rozstania". Otrzymają je osoby, które jako pierwsze zadzwonią do nas dzisiaj o godz. 9.40 i podadzą tytuł filmu Francisa Forda Coppoli, w którym wystąpiła Monica Bellucci. Nasz telefon: 748-74-58. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW".

(dona)

IV Podlaskie Warsztaty Piosenkarskie dobiegają końca

Uczniowie Tomzika

AGNIESZKA CHOJNOWSKA

Interpretacja utworów muzycznych, dykcja, emisja głosu i prezentacja piosenki – tych wszystkich umiejętności można nauczyć się w trakcie IV Podlaskich Warsztatów Piosenkarskich w Białostockim Studiu Piosenki Jerzego Tomzika. Już w niedzielę, tj 26 sierpnia, w kinie Forum w Białymstoku będzie można usłyszeć piosenki w wykonaniu wszystkich uczestników warsztatów. Początek koncertu finałowego o godzinie 16.00.

– Wakacje z piosenką, na które zdecydowali się ci młodzi ludzie to nie tylko forma spędzenia wolnego czasu. To naprawdę ciężka praca, ale z niej mogą popłynąć wielorakie korzyści. Uczestnicy warsztatów zdają sobie sprawę, że piosenka jest szansą na przyszłość. Tu wstępują na ścieżkę doskonalenia się i pną się w kierunku kariery – powiedział Jerzy Tomzik organizator warsztatów.

Większość uczniów Jerzego Tomzika na swoim koncie ma już odnotowane sukcesy. Monika Dryl zdobyła w tym roku nagrodę imienia Agnieszki Osieckiej podczas Przeglądu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu. Urszula Wiszowata została zakwalifikowana do udziału w programie telewizji TVN „Droga do gwiazd", a do koncertu finałowego „Malwy 2001" pomyślne eliminacje przeszedł Jacek Zawada.

– Cieszę się z tych wszystkich sukcesów moich podopiecznych. Zdaję sobie z tego sprawę, że jedni traktują piosenkę jak wielką szansę, dla innych jest to na przykład ułatwienie drogi na studia – powiedział Jerzy Tomzik. – Jednak zdumiewające jest to, że zamiast odpoczywać na plaży, ci młodzi ludzie poświęcają kilkanaście godzin dziennie na ćwiczenia artystyczne.

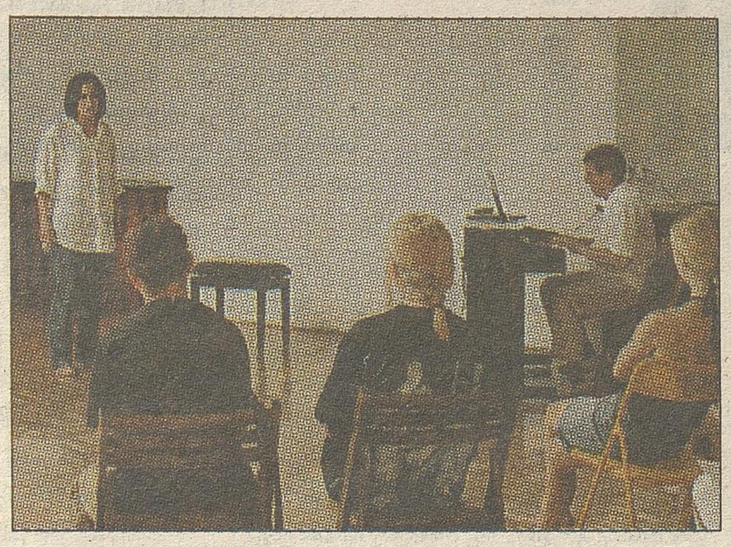

Trwają przygotowania do koncertu finałowego IV Podlaskich Warsztatów Piosenkarskich. Uzdolniona młodzież swoje możliwości wokalne zaprezentuje już w niedzielę. FOT. A. ZGIET

W warsztatach bierze udział 25 osób. Rozpoczęły się 13 sierpnia. Zakończą się w najbliższą niedzielę. Jak mówi Jerzy Tomzik, poziom jest naprawdę bardzo zróżnicowany.

– Mamy dziewczęta z Akademii Teatralnej, z teatru młodzieżowego Klaps z Białegostoku, ale też są bardzo zdolni amatorzy piosenki.

Weekend z organami

PATRONAT Współczesna

W bieżący weekend odbędą się dwa koncerty z cyklu Podlaskich Koncertów Organowych, w Białymstoku i Tykocinie.

W białostockiej bazylice katedralnej, w szóstym już koncercie z cyklu Katedralne Koncerty Organowe, w piątek, 24 bm. o godz. 19.15, wystąpi białostocki organista Józef Kotowicz oraz Kwartet Puzonowy Filharmonii Białostockiej w składzie: Stanisław Kruciński, Stanisław Olchanowski, Daniel Ramotowski, Piotr Kania.

W programie: Felix Mendelssohn – IV Sonata B-dur, Alexandre Guilmant, Peter Eben – Hommage a Dietrich Buxtehude, Olivier Messiaen – L Ascension cz. III, Czesław Grudziński – Msza Polska – utwór poświęcony pamięci kardynała Stefana Wyszyńskiego, Jules Grison – Toccata F-dur.

W cyklu Wieczorów Organowych w Tykocinie, w niedzielę, 26 bm. o godz. 18, w Kościele pw. Trójcy Przenajświętszej odbędzie się koncert charytatywny pod patronatem Caritas Polska, poświęcony pamięci kardynała Stefana Wyszyńskiego w 100. rocznicę urodzin. Wystąpią: Józef Kotowicz – organy i Chór Uniwersytetu w Białymstoku pod dyrekcją Edwarda Kulikowskiego. **(a)**

Józef Kotowicz jest nauczycielem gry na organach i improwizacji organowej w Państwowej Szkole Muzycznej II stopnia im. I.J. Paderewskiego, pełni też funkcję organisty w białostockim kościele pw. św. Wojciecha. FOT. A. ZGIET

REKLAMA

FIAT

WIELKA WAKACYJNA PROMOCJA

NOWA GAMA FIATA

BOGATE WYPOSAŻENIE STANDARDOWE

Seicento
w nowych wersjach

Punto II
Najlepiej sprzedający się samochód w Europie

Siena
Rodzinne i bezpieczne

UNO
niezawodne, ekonomiczne

TYLKO TERAZ ZAOSZCZĘDZISZ DO 8.000 ZŁ

Super okazja samochody testowe z rocznikiem 2001

☛ kredyt - 50% za rok bez odsetek
☛ atrakcyjny pakiet - AC, OC, NW

Autoexpert

samochody używane z gwarancją

Motozbyt Ełk
Ełk, ul. Suwalska 77, tel. (087) 610 43 00
Suwałki, ul. Wojska Polskiego 98, tel. (087) 566 50 44
Grajewo, ul Ełcka 4, tel. (086) 272-25-30
Augustów. ul. Tytoniowa 4, tel. (087) 643-13-88
Pisz, ul. Olsztyńska 40, tel. (087) 423-29-16
Giżycko, ul. 1 Maja 17, tel. (087) 428-59-86

Polmozbyt Plus
Białystok, ul. Zwycięstwa 10A
tel. (085) 651-25-40
Białystok, al. 1000-lecia P. P. 11
tel. 653-93-32
Dąbrowa B., ul. gen. Sulika 4
tel. 712-22-22
www.polmozbytplus.com.pl

KONRYS
Białystok, ul. Zwycięstwa 8F, tel. (085) 651-63-64
www.konrys.com.pl
Białystok, ul. Branickiego 19, tel. (085) 732 45 00
Księżyno, ul. Przemysłowa 5, tel. (085) 663-16-25
Bielsk Podlaski, ul. 3 Maja 18, tel. 730 20 07
Hajnówka, ul. Warszawska 65, tel. 683 20 65
Siemiatycze, ul. Ciechanowiecka 41, tel. 656 08 08

Oscar Sp. z o.o.
Ostrołęka, ul. Traugutta 59, tel. (029) 760-24-63
Łomża, „Sorella", ul. WP 133, tel. (086) 216-77-82
Ostrów Maz., „Oscar bis", ul. Warszawska 100,
tel. (029) 745-39-65
Zambrów, „Polmozbyt", ul. Magazynowa 18,
tel. (086) 271-35-36
Kolno, ul .WP 46, tel. (086) 278-24-84
Wysokie Maz. „Saldom", ul. Szpitalna 30a, tel. (086) 275-06-15

D1040760

Jak za czasów Moniuszki

O Litaniach Ostrobramskich Stanisława Moniuszki, z Mirosławem Maciejem Banachem, dyrygentem i kompozytorem, dyrektorem artystycznym Warsztatów Młodzieży Artystycznej Polskiego Chóru Pokoju, rozmawia Aniela Łabanow

Polski Chór Pokoju, odbywający obecnie w Białymstoku dwutygodniowe, czwarte już z kolei Warsztaty Młodzieży Artystycznej, w założeniach ma popularyzowanie twórczości Stanisława Moniuszki, kompozytora, którego ród wywodzi się z Podlasia. Zwłaszcza czterech jego Litanii Ostrobramskich, najwybitniejszego dzieła Stanisława Moniuszki o charakterze religijnym, napisanego w Wilnie.

– Czas powstania Litanii Ostrobramskich przypada na lata 1843-55. Pierwszy biograf Moniuszki A. Walicki pisze, że zainteresowanie przyszło z zewnątrz: to Tomasz Zan prosił o ułożenie „porządnego akompaniamentu do Pieśni „Pod Twoją obronę" i do litanii śpiewanych w Ostrej Bramie". Jeszcze innego inspiratora owych „ślicznych litanii", a mianowicie Syrokomlę, wymienia „Almanach Moniuszkowski". Niebawem owe utwory regularnie pod jego dyrekcją wykonywano.

Dlaczego te Litanie w naszych czasach były tak rzadko wykonywane?

– Litanie Ostrobramskie wiązały się z kultem Matki Boskiej Ostrobramskiej, a żyliśmy w takich czasach, w których ta Matka Boska znajdowała się na terenie byłego Związku Radzieckiego. Sądzę więc, że o pomijaniu decydowały nie tyle względy artystyczne, co polityczne. O tych litaniach niedużo można znaleźć w literaturze muzycznej, nawet w przewodniku koncertowym są wspomniane tylko jednym zdaniem. Nuty są też bardzo trudno dostępne.

W tej sytuacji wielu osobom Moniuszko kojarzy się, oprócz oper, z jedną jakąś pieśnią, na przykład „Przylecieli sokołowie", no, może z jeszcze paroma innymi. A bardzo mało słyszało o Litanii Ostrobramskiej. Tymczasem chóralnie jest to naprawdę atrakcyjny utwór i nie tak trudny, mogłyby go w Polsce śpiewać wszystkie zespoły. Powinniśmy więc obecnie jak najbardziej tę twórczość popularyzować i pokazywać, jaka jest ładna.

Krytycy zarzucają Litaniom, że są niedoskonałe muzycznie...

– Nie wnikając w artystyczną wartość moniuszkowskich Litanii należy podkreślić, że pisane były z myślą o amatorach i wskazać, jakie obiektywne trudności wykonawcze kompozytor musiał wziąć pod uwagę. Zważyć one też musiały na gatunku jego muzyki.

Moniuszko w jednym z pozostawionych listów skarżył się na ubóstwo środków, do których musiał stosować się, pisząc III Litanię. Ze swadą relacjonował smutny stan niekompletnej orkiestry: „Fagotu ani zapachu, oboi jeden, a drugi (secundo) klarnet tak sfałszowany, że wolałbym raczej, ażeby wcale nie egzystował. Waltornie arcysłabe, trąbki jeszcze słabsze, za to puzon grzmi za wszystkich. Kotły są doskonałe, ale kotlisty nie mamy. Kwartet więcej jak mizerny... Po tych objaśnieniach, jakim sposobem odbywam moje koncerta? Oto naprzód: piszę wyłącznie na naszą orkiestrę – znając onej niebezpieczeństwa, żegluję ostróżnie i jakoś mi się udaje. – Wnoźże z tych pętów o moim geniuszu!"

Polski Chór Pokoju w tym roku przygotowuje już czwartą z kolei Litanię Ostrobramską, ale z numeracją I.

– Zaśpiewamy ją też w Ostrej Bramie, tak jak za czasów Moniuszki. A także podczas wszystkich innych koncertów na Litwie, a także w Polsce: w Łomży i Jedwabnem, Białymstoku i Sokółce.

Dziękuję za rozmowę.

Mirosław Maciej Banach przy fortepianie FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

W Dąbrowie Białostockiej

Tatarak o Tatarach

Od piątku do niedzieli w Dąbrowie Białostockiej będzie trwała III Letnia Akademia Wiedzy o Tatarach „Tatarak" 2001. W trakcie trzydniowych spotkań odbędzie się sesja naukowa dotycząca historii Tatarów w Polsce. W sobotę i niedzielę zorganizowane zostaną natomiast rodzinne festyny. Gwiazdą niedzielnej imprezy będzie zespół Brathanki.

Tatarak 2001 czyli III Międzynarodowa Letnia Akademia Wiedzy o Tatarach Polskich rozpoczyna się już w piątek, 24 sierpnia, w Dąbrowie Białostockiej.

Dzisiaj po południu nastąpi uroczyste otwarcie Akademii. Wszyscy zainteresowani będą mogli wysłuchać referatów, które będą dotyczyć historii polskich Tatarów. W kinie „Lotos" w Dąbrowie można też będzie posłuchać i obejrzeć występy zespołów folklorystycznych. Polscy Tatarzy zaprezentują również historyczne herby rodzinne.

– Mamy nadzieję, że spotkania mieszkańców Dąbrowy z przedstawicielami polskich Tatarów zaowocują lepszym poznaniem obu kultur, tradycji i obyczajów – powiedział Jarosław Budnik burmistrz, Dąbrowy Białostockiej.

W sobotę zabawa będzie trwała niemal przez cały dzień. „Kolorowy jarmark" rozpocznie się o godz. 13 w okolicach parku przy ul. Kościuszki. Na jarmarku nie zabraknie muzyki ludowej, występów grup folklorystycznych oraz straganów, na których sprzedawane będą wyroby rękodzieła ludowego.

– Po południu na festynie rozstrzygnięty zostanie również konkurs „Czyste miasto, czyste ulice" – powiedział Budnik – Urząd Miejski zorganizuje też tego dnia kwestę pn. „Tornister dla Jasia". Jest to akcja charytatywna na rzecz najbiedniejszych dzieci w gminie.

Sobotni wieczór zakończy występ gwiazdy – zespołu The Bumpers.

Gwiazdą niedzielnego festynu organizowanego w związku z III Międzynarodową Letnią Akademią Wiedzy o Tatarach będzie natomiast grupa Brathanki. Wystąpi ona o godz. 19 w Lasku. Wcześniej, bo o godz. 11 rozpocznie się Turniej „szóstek" w piłce nożnej o Puchar Burmistrza. (u)

KRÓTKO

Łomża, Jedwabne. Stowarzyszenie Miłośników Muzyki Chóralnej „Cantica Cantamus" zaprasza na Koncerty Polskiego Chóru Pokoju, w niedzielę, 26 bm. o godz. 9.30 w kościele pw. św. Jakuba w Jedwabnem, a o godz. 17 w kościele pw. św. Krzyża w Łomży.

W programie: Stanisław Moniuszko – I Litania Ostrobramska, Pieśni, Mirosław Maciej Banach – Polonez Katyński, Ojczyzno moja, Siostra Magdalena Nazaretanka – Polskie Kwiaty, Ignacy Józef Paderewski – Piosnka dudarza, Norbert Blacha – Modlitwa o Pokój, M. Gałęski – Hymn III Tysiąclecia.

Białystok. Podczas kolejnego koncertu z cyklu „Letnie Divertimento", 26 bm. o godz. 18 w ogródku kawiarni „Fama" wystąpi Kwartet Podlaski w składzie: Maciej Przeździęk – skrzypce, Paweł Dawidowicz – skrzypce, Andrzej Jabłoński – altówka, Wojciech Kopijkowski – wiolonczela.

Kwartet Podlaski jest jednym z najdłużej działających zespołów kameralnych w naszym regionie: istnieje już od dziesięciu lat. Składa się z muzyków Filharmonii Białostockiej, którzy są także pedagogami szkół i uczelni muzycznych. Koncertuje w kraju i za granicą, uczestniczy w różnych przedsięwzięciach i imprezach muzycznych, poczynając od edukacji najmłodszych w formie audycji, poprzez festiwale, spektakle teatralne i koncerty filharmoniczne. Bierze udział w licznych nagraniach radiowych, telewizyjnych i płytowych.

W programie koncertu: utwory A. Manzareny, H. Manciniego, J. Van Heusena, B. White`a, H. Barrisa, R. Parkera, A. Schwartza, B. Howarda, R. O`Sullivana i in.

Pentowo. Wielkim zainteresowaniem cieszą się koncerty na Sangórce, w majątku Pentowo, w „bocianim raju". Niestety, planowany na ostatnią sobotę sierpnia koncert z przyczyn technicznych nie odbędzie się, organizatorzy – Henryka i Bogdan Toczyłowscy oraz Marek B. Chodaczyński (Unia „Teatr Niemożliwy") zapraszają na dwa następne, w ostatnie soboty września i października. (a)

RADIO

RADIO AKADERA

Piątek, 24.08.2001 -sobota, 25.08.2001

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę, oprócz 12.00, 16.00, 18.00, 21.00; 6.05-10.00 Poranek z radiem AKADERA; 6.15, 7.45 Przegląd prasy lokalnej; 6.30, 7.30, 8.30 Serwis lokalny, komunikaty; 6.50 – Halo granica, Noc na służbie; 9.05 – Power Play, Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.05-16.00 „Z AKADERĄ na co dzień"; 10.45 Gospodarka; 12.00 Hejnał Białegostoku, Informacje lokalne; 12.45 Tajniki Techniki – program popularnonaukowy (piątek); 13.05 Power Play, Horoskop; 15.05-20.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.20 Auto Rodeo (piątek); 16.00 Informacje lokalne; 17.05 Power Play, Horoskop; 18.00 Informacje lokalne; 19.30 Lista przebojów Radia Akadera (skrót i głosowanie); 20.05 Power Play; 20.05-1.00 „RADIO PARTY" – DJ HRYNIO; 1.00-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop

Niedziela, 26.08.2001

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę; 6.05-12.00 „MIĘDZY ŚWITEM A ZENITEM"; 6.30, 7.30, 8.30 Informacje lokalne; 6.50 Halo granica, Noc na służbie; 9.10 Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.15 Dwa Kwadranse z Panią Domu; 12.05-17.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.05-17.00 Lista Przebojów Radia Akadera – notowanie; 17.05-22.00 „AKADEROWE WIECZORY RADIOWE"; 20.10-21.50 Szafa gra – piosenki wybierane przez słuchaczy; 22.05-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop.

RADIO BIAŁYSTOK

Piątek, 24.08.2001

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 17.30; Przegląd prasy: 5.17, 6.18; O tym się mówi: 6.38; Sport: 5.05, 7.14, 8.13, 16.14, 19.05, 21.05; Informacje z przejść granicznych: 7.56, 9.12, 12.08, 15.08; Moto Radio: 7.56, 9.09, 10.08, 12.08, 15.08, 16.56, 17.56; Serwis kulturalny: 7.10, 8.40, 13.45, 16.10; Reporterzy informują: 6.23, 6.38, 7.44, 17.14, 17.21, 17.40, 17.46 Regionalne Notowania Walutowe: 11.55; 5.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min) – prow. Wojciech Grzechowiak; 5.45 Zielone studio; 9.10 Studio Lato – prow. Wiesław Szymański; 9.40 Morris West – Cassidy – odc. 32; 11.53 English on... Route 67; 12.55 Serwis spraw niepoważnych; 13.45 Radionowela – Spadkobiercy odc. 145; 14.15 H. Fielding – Dziennik Bridget Jones – odc. 44; 15.00 CO NIESIE DZIEŃ – aud. prow. Dorota Sawicka; 15.30 Rozmowa dnia; 17.05 Wibracje na wakacje – prow. Kamil Kalicki; 17.15 Radionowela – Spadkobiercy odc. 140 (powt.); 18.20 Dowcipy Aloszy Awdiejewa; 18.30 POD ZNAKIEM POGONI – prow. Jerzy Leszczyński; 19.15 H. Fielding – Dziennik Bridget Jones – odc. 44 (powt.); 21.10 Wielkie koncerty – oprac. M. Kozłowski; 21.45 Muzyczny relaks; 22.00 Reflektorem po świecie – Program BBC; 22.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Sławomir Sokołowski; 23.45 Notturno – oprac. Z. Zając

Sobota, 25.08.2001

5.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min) – prow. Wojciech Grzechowiak; 5.45 Zielone studio; 9.05 Rokowirówka – aud. Andrzeja Ryczkowskiego; 9.40 Morris West – Cassidy – odc. 33; 12.30 Kiwi-kabaret; 13.05 LISTA PRZEBOJÓW RADIA BIAŁYSTOK – prow. Kamil Kalicki; 16.00 Wibracje na wakacje – prow. Piotr Świergalski; 17.05 POD ZNAKAM PAHONI – prow. Alicja Pietruczuk; 17.20 Pażadalnaja pieśnia – prow. Włodzimierz Prochowicz; 18.45 Duchowe spotkania – oprac. Grzegorz Misijuk; 21.10 Wszystkie strony świata – aud. Adama Beręsewicza; 22.00 Dziennik BBC; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Kamil Kalicki;

Niedziela, 26.08.2001

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00 5.05 Leć głosie po rosie – prow. Andrzej Ryczkowski; 6.30 Pocztówka z Wilna – Henryk Mażul; 6.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja; 7.00 DZIENNIK – wydanie główne; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy – prow. E. Pietruszkiewicz; 7.45 Przed wyjściem do cerkwi – aud. Grzegorza Misijuka; 8.00 Ukraińska dumka – prow. Eugeniusz Ryżyk; 8.30 Pad znakam Pahoni – prow. Włodzimierz Prochowicz; 9.10 Letnia strona muzyki – oprac. Kamil Kalicki; 10.05 Żeglarska prognoza pogody; 11.05 Kabaret KIWI powt.; 11.35 Muzyczny relaks – red. A. Maciorowska; 12.05 NA MŁYNOWEJ – saga radiowa; 12.35 Reportaż; 12.55 Muzyczny relaks; 13.05 Ewangelia i Życie – magazyn katolicki – ks. J. Wierzbicki; 13.35 STUDIO LATO – prow. Andrzej Ryczkowski; 13.45 Z zapiśnika Jana Leończuka; 18.05 Radionowela – Spadkobiercy; 18.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja; 19.05 Sportowy wieczór – prow. Jerzy Kułakowski; 20.05 Przeboje Studia Lato – oprac. Andrzej Ryczkowski; 21.05 Dance Dance – oprac. Piotr Świergalski; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Metal Hammer Show – aud. Sławomira Sokołowskiego; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Adam Klimiuk

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

❒ ZATRUDNIĘ

RECEPCJONISTKĘ (referencje), ☎(0-86) 272-06-30.

1336877

ZLECĘ wykonanie docieplenia metodą lekką- mokrą. ☎(0-85)662-13-77.

1336924

NIERUCHOMOŚCI

❒ SPRZEDAM

60 mkw. osiedle zamknięte, Mickiewicza. ☎(0-85)732-48-92.

1336925

DOM piętrowy w Grajewie, działka 1400 mkw., garaż. ☎0-501-573-717.

1336862

GOSPODARSTWO rolne 5 ha+ zabudowania. ☎(0-85)7-171-164.

1336951

SIEDLISKO na Suwalszczyźnie. Działki letniskowe- Jezioro Szelment Wielki, ☎0-502-43-23-13.

1336875

STAN surowy. ☎(0-85)67-62-004.

1336884

❒ WYNAJMĘ

MIESZKANIE w Warszawie- do wynajęcia. ☎(0-87)566-58-44.

1336953

❒ STANCJE

3 osoby lub małżeństwo przyjmę na mieszkanie, Słonimska. ☎(0-85)7-414-783.

1336880

POKÓJ uczniom. ☎(0-85)6-519-653.

1336874

PRZYJMĘ na mieszkanie dziewczyny. ☎(0-85)675-49-81.

1336857

☎(0-85)67-55-634.

1336898

USŁUGI

❒ INNE

SZTACHETY olcha, kształt do uzgodnienia. ☎(0-85)650-12-78.

1336939

AUTOMOTO

❒ KUPIĘ

POLONEZ (1996) instalacja gazowa. ☎(0-85)721-91-69 wieczorem.

1336896

❒ SPRZEDAM

FIAT 125p, (1987), gaz, skrzynia V, ☎0-608-773-587.

1336938

OPEL omega 2.3 diesel (1988), silnik do remontu. ☎(0-85)718-24-68.

1336882

PODWOZIE spod traka. ☎(0-85)650-12-78.

1336941

STAR 200 (1989). ☎(0-85)650-12-78.

1336936

ZAKŁAD ENERGETYCZNY BIAŁYSTOK S.A.
15-950 Białystok, ul. Elektryczna 13
tel. (0-85) 740-52-43, fax (0-85) 740-52-42

zaprasza przedsiębiorstwa budowlane do przetargu nieograniczonego dwustopniowego na wykonanie modernizacji obiektów Rejonu Energetycznego Suwałki w Suwałkach przy ul. Piaskowej 1

M1040768

1. Zakres robót
   – roboty konstrukcyjno-budowlane
   – roboty rozbiórkowe
   – roboty wykończeniowe
   – instalacje elektryczne wewnętrzne
   – instalacja wod.-kan., c.o. i deszczowa
   – instalacja sygnalizacyjna i klimatyzacyjna
   – instalacje wentylacji
   – utwardzenie, ogrodzenie i zagospodarowanie terenu
   – instalacja okablowania strukturalnego i dedykowanej instalacji elektrycznej
   – sieć zasilająca niskiego napięcia i oświetlenie terenu
   – aranżacja wnętrz RDR
   – adaptacja pomieszczeń dla potrzeb aparatury specjalistycznej
2. Przewidywany termin realizacji zadania:
   listopad 2001 r. - lipiec 2002 r.
3. Do pierwszego etapu przetargu wykonawcy winni przedstawić:
   – wniosek o udziale w przetargu
   – dane o firmie zgodnie z formularzem przetargowym uzyskanym odpłatnie w cenie 250 zł + 22% VAT, po dokonaniu wpłaty w kasie ZEB S.A. lub na konto w Banku Pekao S.A. II Oddział w Białymstoku nr 10801024-1010-27000-801000-111
4. Oferty należy składać w siedzibie ZEB S.A. Białystok, ul. Elektryczna 13 w terminie do dnia 14.09.2001 r., godz. 9.00 w zamkniętych kopertach z nadrukiem „Oferta - modernizacja obiektów Rejonu Energetycznego Suwałki"
5. Wybranym oferentom do drugiego etapu udostępnimy dokumentację techniczną z podaniem terminu przetargu ograniczonego.
6. W przeddzień drugiego etapu przetargu wykonawca będzie zobowiązany do wpłacenia wadium określonego przez ZEB S.A.
7. Bliższych informacji będzie udzielał Ryszard Żebrowski, Wydział Inwestycji i Remontów ZEB S.A., tel. (0-85) 740- 52-43.
8. Zastrzega się prawo do swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

BIZNES

LOMBARD, Sienkiewicza 81/3 lok. 101. ☎(0-85)6-761-143.

1336868

UBEZPIECZENIA

PEŁNOMOCNIK Elżbieta Kierejsza II Filar Emerytalny Nationale-Nederlanden. ☎(0-87) 565-33-22, ☎0-600-815-599.

1336957

ROLNICTWO

❒ SPRZEDAM

URSUS 1012. ☎(0-87)64-46-821.

1336881

URSUS MF-255 (1988). ☎(0-85)7-124-855.

1336918

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM dwa ogiery 1,5 roku, klacz 3,5 roku. ☎0-502-377-550.

1336878

STARE knury, lochy- kupuję, młode knurki, loszki- rozprowadzam. ☎(0-87)567-52-05, ☎0-604-860-609.

1336876

WYŻŁY szorstkowłose deresz w czarne łaty, rodowodowe po polujących- sprzedam. ☎(0-87)565-01-54, ☎0-606-751-099.

1336959

RÓŻNE

❒ SPRZEDAM

BELKI, dyle, deski podłogowe z rozbiórki, dachówkę. ☎(0-85)7-445-072.

1336920

DĄB 50, brzoza 80, olcha 28 suche. ☎(0-85)650-12-78.

1336934

PRASĘ PMS16, tokarkę TUC40/1500, noże uniwersalne, szlifierkę uniwersalną, walce. ☎0-602-369-784.

1336940

TARCICĘ budowlaną. ☎0-604-39-39-47.

1336944

TOKARKĘ i mikrotokarkę. ☎(0-85)650-12-78.

1336933

WIĘŹBY, deski, sztachety i inne z własnego surowca. Ceny najniższe. ☎(0-87)611-24-76, ☎(0-87)611-24-60.

1336888

OGŁOSZENIA I REKLAMY

GAZETA współczesna

do "Gazety Współczesnej" przyjmują:

- **Augustów** *Rynek Zygmunta Augusta 27, tel. (0-87) 643-34-51, tel./fax 643-37-33 - "ASTRA"*
- **Białystok** *ul. Suraska 1, tel./fax (0-85) 748-74-32 - Biuro Ogłoszeń "GW"*
- **Bielsk Podlaski** *ul. Mickiewicza 60, tel./fax (0-85) 730-00-35 - "ABA PLUS"*
- **Ełk** *ul. Wojska Polskiego 55, tel./fax (0-87) 610-85-05 - Oddział "GW"*
- **Grajewo** *ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax (0-86) 272-89-15 - Oddział "GW"*
- **Grajewo** *ul. Piłsudskiego 6/7, tel./fax (0-86) 272-26-23 - "UNIVERS"*
- **Giżycko** *ul. Pocztowa 3, tel. (0-87) 428-52-80 - Oddział "GW"*
- **Hajnówka** *ul. 3 Maja 20, tel./fax (08-5) 682-59-89 - Oddział "GW"*
- **Łomża** *al. Legionów 7, tel./fax (0-86) 216-56-97 - Oddział "GW"*
- **Olecko** *pl. Wolności 22, tel./fax (0-87) 520-02-30 - "WIR"*
- **Ostrołęka** *ul. Prądzyńskiego 4, lok. 29, tel./fax (0-29) 764-66-41 - Oddział "GW"*
- **Ostrów Mazowiecka** *ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12 - "BORAM"*
- **Siemiatycze** *ul. Pałacowa 19, tel. (0-85) 655-31-41, B. Śliwińska*
- **Sokółka** *ul. Ściegiennego 16 B, tel./fax (0-85) 711-41-89 - "MAKLER"*
- **Suwałki** *ul. Kościuszki 32, tel./fax (0-87) 566-57-26 - Oddział "GW"*
- **Wysokie Mazowieckie** *ul. Długa 22, tel. (0-86) 275-24-08, "VIDKING"*
- **Zambrów** *al. Wojska Polskiego 22, tel./fax (0-86) 271-25-25 - "GLOBTOUR"*

oraz nasi przedstawiciele handlowi Białystok tel. 748-74-41 do 44.

KUPON NR 15
24.08.2001

Biuro Gry tel. 010 ** 85 748 -74-23 w godz. 12⁰⁰-16⁰⁰

175 286 364 412 535 643 773

Drodzy Czytelnicy!

Przed nami już ostatni tydzień Jubilatki 3, która jest również ostatnim etapem loterii jubileuszowej związanej z 50-leciem naszego dziennika. Do zabawy włączyło się duże grono Czytelników. Niektórzy z nich nie opuszczają żadnej loterii organizowanej przez „Współczesną", zawsze zaopatrują się w większą liczbę kart konkursowych i często trafiają na listy nagrodzonych. Na przykład pan Zbigniew Mroczek z Białegostoku odebrał wczoraj już 15. nagrodę. Nie mniejszą liczbą wygranych cieszy się pan Ryszard Omecki z Białegostoku, który znowu znalazł się na liście laureatów. Gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów.

Zgłoszenia wygranych z czwartku:

901. Romuald Jakubowski – Suwałki – radiobudzik
902. Maria Rozumiejew – Białystok – komplet szklanek
903. Zbigniew Mroczek – Białystok – komplet szklanek
904. Czesław Markowski – Janów – komplet szklanek
905. Stanisław Pietrzykowski – Pietrzykowo Gołąbki, poczta Bielsk Podlaski – komplet szklanek
906. Alicja Górska – Rakowo Stare, poczta Mały Płock – komplet pościeli
907. Barbara Stępniak – Miecze, poczta Bełda – aparat fotograficzny
908. Ewa Dmitruk – Białystok – komplet szklanek
909. Krystyna Łabieniec – Podsutki, gmina Sidra – komplet szklanek
910. Eugeniusz Struk – Białystok – aparat fotograficzny
911. Ryszard Omecki – Białystok – komplet pościeli
912. Tadeusz Wnorowski – Zambrów – komplet pościeli

Gratulujemy i zapraszamy po nagrody, które czekają w Biurze Gry (15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25) przez dwa tygodnie od dnia zgłoszenia wygranej. Po nagrody zapraszamy od 9 do 16 z podpisaną kartą konkursową i kompletem kuponów wyciętych z gazety.

Uwaga! Odcinki kart konkursowych „Jubilatki 1 i Jubilatki 2" na publiczne losowanie nagrody głównej, które odbędzie się 11 września br., można wysyłać już teraz! Prosimy nie wysyłać całych kart, nie dołączać do nich kompletu kuponów, nie naklejać ich na kartki pocztowe. Na odcinki kart „Jubilatki 3" czekamy po zakończeniu etapu, na początku września. **(jn)**

CO MOŻNA WYGRAĆ?

Górna część karty konkursowej – ZAKREŚLANKA
1000 złotych
ROWER GÓRSKI
SPRZĘT AGD (toster, czajnik bezprzewodowy, żelazko z nawilżaczem)
RADIO miniradio (radio, radiobudzik)
KOMPLET POŚCIELI
KOMPLET SZKLANEK – 18 SZT.
APARAT FOTOGRAFICZNY
Dolna część karty – odcinek na LOSOWANIE 11 września br.
Nagroda główna: **20.000 złotych gotówką**

Życzymy szczęścia!

Niedługo losowanie

Wszystkim zainteresowanym, a jest ich niemało, przypominamy, że niedługo losowanie nagrody głównej. Jeszcze przez tydzień (do piątku) będziemy szukać na kartach konkursowych konkretnych nagród. Potem spodziewamy się jak poprzednio wzmożonej poczty z niezliczoną liczbą odcinków. Natomiast 11 września podczas publicznego losowania dowiemy się, kto odbierze z kasy 20.000 złotych!!

Przypominamy:
– wszystkie odcinki wysyłamy w jednej kopercie
– nie naklejamy ich na karty pocztowe
– nie dołączamy kuponów wyciętych z gazety. **(jn)**

Ogłoszenie drobne możesz zlecić telefonicznie - nie wychodząc z domu

Zadzwoń! ✆ (085) 748-74-47

AUTOMOTO

❒ KUPIĘ

POWYPADKOWE, całe, kupię - gotówka. ☎(0-85)7197-542, ☎0604-95-95-99.

1330648

❒ SPRZEDAM

2 lanosy 1,5S (1997/98) 13.000 zł, ☎(086)2192-789.

114927

ASTRA 1,6 (1992), ABS, +inne dodatki. ☎(086)2160-849, 0602-796-239.

114982

AUDI 80, 1,8 benzyna, 14.500 zł, ☎(0-85)711-79-09.

1335655

AUDI 80, 2.0 16V quattro, (1991), 14.200 zł. ☎0-600-267-602.

1335478

AUDI 80 2.0E (1991). ☎(0-87)523-45-02, ☎0-607-47-13-33.

1336678

AUDI 80 2.0E (1994), 22.600,-. ☎(0-85)711-47-75, ☎0-608-254-253.

1335693

AUTOBLACHARKA, mechaniczne szyby: niwy, oki, tawrii, samary, moskwicza, łady, 10 zł, ☎(0-85)744-17-19.

1335653

AUTOKOMIS BIACAR, Stołeczna 2 (róg Krakowskiej). Raty, zamiany, kupujemy. ☎(0-85)746-03-48.

1331023

AUTOKOMIS DOBRZYNIEWO, 10 km od centrum, TVB 636. ☎(0-85)71-97-196, ☎0-606-22-92-93.

1335470

BMW 318; 105 KM (1983), dużo dodatków. ☎(0-87)566-66-52, ☎0603-369-945.

215693

BMW 524 TD (1990) automat, ABS. ☎(086)273-60-90, (086)472-08-07.

114997

BMW 525i 24V (1992), czarna perła, po tuningu, bardzo atrakcyjny wygląd. ☎0502-712-877.

114940

C-15 diesel 2-osobowy, (1996), 90.000 km. ☎0-601-669-399.

1335264

CAMPINGI. ☎0601-33-81-36, Wiewiórcza 66.

1303552

CC 704 (1995), po wypadku -tanio. ☎(0-86)218-81-41 (po 17.00).

114991

CITROEN Jumper 2,5D (1994): ☎0604-801-225.

114945

FIAT 126p (1986), stan dobry -1.400 zł. ☎(086)218-88-74, po godz. 17.00.

114966

FIAT 126p (1990), czerwony, po remoncie. 2.000 zł. ☎0608-507-135.

215679

FIAT uno 1.0l (1996), bezwypadkowy, 11.000,-. ☎0-503-155-080.

1335720

FIESTA courier, (1992), Grajewo, 8.000 zł. ☎(0-86)272-21-70.

1336777

FIRMA AUTO BUZUN W BRUKSELI PROWADZI SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW OSOBOWYCH OD PIERWSZEGO WŁAŚCICIELA MŁODYCH ROCZNIKÓW, CENY OKAZYJNE. ☎00-32-476307149, FAX 00-32-2-343-92-66.

215411

FORD escort 1,3 (1993): ☎0608-742-576.

114989

FORD scorpio 2.9i (1994), automat, instalacja gazowa, stan dobry. ☎0-606-456-151.

1336069

FORD transit (1994) ciężarowo-osobowy, 26.000,-. ☎(0-86)272-83-25, ☎0-604-102-337.

1333065

FORD transit 2,5 camping (1987) pełne wyposażenie, 29000 km, 21.000 zł, ☎(086)275-27-23.

114972

FORD transit 2,5D (1990). ☎(0-87)565-33-77, ☎(0-87)567-39-45.

215659

FORD transit 2,5D (1991), 9- osobowy. ☎0503-952-950.

215669

FORD transit (1994): ☎(0-86)278-32-52.

114916

IVECO 3510 2.5TD (1994), zamiana na osobowy. ☎0-604-44-55-58.

1335394

JELCZ chłodnia turbo, przyczepa. ☎(0-86) 272-53-69.

1335318

JUNAK. ☎(0-85)73-75-703 po 20.00.

1336067

KAMAZ 5511 sprawny technicznie, całość, części, 10.000,-. ☎(0-86)272-90-86 wieczorem.

1336631

KAWASAKI GPZ 500S (1999), czarny - 12.500 zł. ☎(086)2160-849, 0602-796-239.

114983

KOMIS Suwałki, ul. W. Polskiego 92A ☎(087)565-32-31.

1331231

KOMIS, ul. Botaniczna, ☎(085)744-55-48.

1331227

LANOS 1,5 (1998) 35000 km, czerwony, 19.000 zł, ☎(086)218-14-69.

114971

LUBLIN 3, izoterma, 800 kg, (2000), ☎(087) 520-22-83, 0-606-439-521.

1335009

MAZDA 626 2,0 97/rej.98, pełna opcja. ☎(085)744-55-48.

1336292

MAZDA xedos, 2.0 V6, (1993), lub zamiana, 21.000 zł. ☎0-604-95-95-99.

1335480

MERCEDES 126 5l (1980). ☎(0-86)271-27-36.

1335412

MERCEDES 190D; 2,0 (1992/96). Suwałki, ☎0604-236-302.

215681

MIGOMATY, tigi, spawarki, naprawa, ☎(0-87)643-53-81, ☎0601-976-155.

1335634

MOTOCYKLE, ROWERY. HURTOWNIA "REGINA". EŁK, GDAŃSKA 9A. ☎(0-87)610-27-97.

1325562

MULTIPLĘ -zamienię na dostawczy, ☎(0-85)675-40-16.

1336626

NACZEPA, przyczepa (1989), 3-osiowe, trajlor. ☎(086)273-60-90, (086)472-08-07.

114998

NISSAN primera, 1,6, (1992), 12.900 zł, ☎0601-347-125.

1335636

NISSAN primera, 2,0D, (1994), opel vectra, 1,7D, (1991), ☎(0-85)711-47-61.

1335646

OPEL astra 1.6 (1993), 12.900,-. ☎0-600-267-602.

1335572

OPEL astra 1.7DI (1993) kombi, 16.300,-. ☎(0-85)711-47-75, ☎0-608-254-253.

1335581

OPEL astra (1993), salon. ☎(0-86)272-53-69.

1335316

OPEL astra kombi 1.6 (1992), 11.900,-. ☎0-600-267-602.

1335574

OPEL corsa 1.2 (1991), 8300,-. ☎868-40-89.

1335755

OPEL kadett, 1.6D, (1987), Milewo. ☎(0-87) 629-88-01.

1336740

OPEL omega 1.8 (1988) 4.000,-. ☎0-603-098-658.

1335321

OPEL vectra 1.8 (1992), 15.000,- ☎(0-87) 643-08-51.

1335575

OPEL vectra 4D, GLX 16XEL, kat. model 1996, 1,6, 100 KM, 140.000 km, oliwka metalik, salon, I właściciel, serwisowany, bogato wyposażony, cena do uzgodnienia, ☎(0-85)661-47-02, ☎663-16-91.

1336472

OPLA tigrę 1,4 (1996): ☎(086)218-79-60.

114978

PASSAT (1993/94), automat. klimatronik: Łomża, ☎0602-552-218.

114994

PEUGEOT 405 diesel (1993). ☎(0-85)6-512-872 po 17.00.

1336362

PEUGEOT partner 1.8B (2000), ABS, klimatyzacja, zamiana, 33.000,-. ☎0-604-95-95-99.

1335565

PRZYCZEPKA niemiecka- hamulec najazdowy. ☎(0-86)273-88-00.

1335322

PUNTO 1,2 (XII 95) czarne, 77.000 km, ☎0608-394-212.

114968

RENAULT megane scenic 2,0 '97 salon. ☎(085)744-55-48.

1336299

SEAT toledo 1,8, (1992), zadbany, 13.500 zł, ☎0604-386-806.

1335589

SIERRA kombi 1.8TD (1990), 9.000,-. ☎(0-86)272-90-37.

1335635

SKODA felicia 1,6 GLX, (1997) zielony metalik, stan dobry. 19.500 zł. ☎0604-059-484.

114996

STAR 1142, (1990), 22.000 zł, ☎0608-365-058.

1335591

STAR 266 dłużyca. Dmusy 12.

1331929

TOYOTA, 1,3, (1988), 8.500 zł, ☎(0-85)716-79-09.

1335587

TRANSIT 2500 turbo diesel, (1993), stan bdb., ☎0604-975-564.

1334943

UNO 1.0 (1994) 5-drzwiowy, 10.900,-. ☎0-602-347-456, ☎(0-86)475-01-27.

1335722

VOLKSWAGEN golf II 1,3 (1991). ☎(0-87)567-87-76.

215639

VOLKSWAGEN I (1980). ☎(0-87)568-51-89.

215695

VW golf III 1.4 (1992), 14.900,-. ☎0-600-267-602.

1335541

VW passat 1,9TD, (1992), 5.000 zł, mercedes 124, kombi, 300TD, 8.200 zł, ☎0502-593-865.

1335556

VW passat 1.9D (1992), 17.900,-. ☎0-504-971-896.

1335605

VW passat 1.9D kombi (1992) bezwypadkowy, 16.800,-. ☎0-607-498-025, ☎744-76-00.

1335725

VW passat 1.9TD GL, 18.200,-. ☎(0-85)711-47-75, ☎0-608-254-253.

1335736

❒ INNE

SPROWADZAM samochody z Holandii i Belgii na zamówienie, atrakcyjne ceny, ☎0-600-130-720.

1331607

❒ USŁUGI

AUTO-GAZ, montaż, filia siedlecka. ☎0-502-096-323.

1336600

AUTO-SZYBY, sprzedaż, wymiana, przyciemnianie. ☎(0-85)743-72-76, 0-602-192-185 Nowowarszawska 128/1.

1330356

❒ AUTOKOMISY

AUTOKOMIS "Hetman". Kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax (085)651-41-51.

1330745

AUTO Złom Łomża. Skup samochodów powypadkowych, zużytych. ☎0502-565-084.

115000

SPECTRUM, ☎(085)651-69-11, TELEGAZETA STR. 638.

1333861

BIZNES

"(0-85)732-56-81": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40.

1266085

KARTA kredytowa z limitem do 30.000 zł i zabezpieczeniem w postaci ubezpieczenia na życie kredytobiorcy, ☎0602-631-306.

1335307

KREDYT BANKOWY: -kredyt hipoteczny (oprocentowanie od 18,72%; -pożyczka gotówkowa (do 3.000 PLN bez poręczycieli); -kredyt odnawialny (bez poręczycieli i prowizji do 25.000 PLN). ☎0600-391-647.

215687

KREDYTY, współpraca. ☎0601-665-334.

215646

PAWILON 120 mkw. Baranowicka, nawiąże współpracę lub inne. ☎0-602-638-022.

1335286

POŻYCZKI, (zastaw), samochody, skup, ☎0606-176-088.

1328637

USA; loteria wizowa- wypełnianie zgłoszeń, (bezpłatne formularze), porady wizowo-emigracyjne, Firma; Mtz Consulting Ltd. ☎(0-85)741-70-74

1330651

ZNICZE do sklepu -na telefon!- dostarczy producent. Ponad 90 wzorów. ☎0602-38-77-72.

114496

UBEZPIECZENIA

"(0-85)732-56-81-DAEWOO": Ubezpieczenia, Białystok, Warszawska 40.

1266087

UBEZPIECZENIA komunikacyjne, Botaniczna, ☎(085)744-55-48.

1331232

NAUKA

1,5-ROCZNE Zaoczne Studium Ekonomiczne prowadzi nabór w zawodzie -technik ekonomista, technik informatyk, ☎(0-85)743-24-77, ☎743-24-12 -Ryska 1, Jurowiecka 33, ☎(0-85)676-18-62.

1333766

1-ROCZNE Studium Psychologiczne, Sekretarsko-Asystenckie; ☎(085)65-13-494.

1331576

AGENT celny - roczne studium policealne, licencja państwowa, Młynowa 76/4. ☎(0-85)745-13-48, ☎0-603-99-55-86.

1319862

ATRAKCYJNY zawód zdobędziesz w Studium gastronomii, hotelarstwa, informatyki, turystyki. Kraszewskiego 33. ☎(0-85)732-42-16.

1328364

KURS RACHUNKOWOŚCI
Z UWZGLĘDNIENIEM NOWELIZACJI USTAWY W NAWIĄZANIU DO MIĘDZYNARODOWYCH STANDARDÓW W RACHUNKOWOŚCI

✓ 40 godzin zajęć praktycznych poprowadzi doświadczony księgowy z uprawnieniami Ministerstwa Finansów

✓ termin rozpoczęcia: 17 września 2001r.

A10403405a

Informacje i zapisy:
Regionalne Centrum Szkoleniowe
15-441 Białystok, ul. Spółdzielcza 8
tel. (085) 732-75-22; 732-43-53

AUTOMOBILKLUB, kursy prawa jazdy, ☎732-85-87, ☎732-76-85.

1327059

BIOLOGIA na studia medyczne. ☎0-602-301-963.

1335385

CENTRUM- kurs prawa jazdy 27.08.01 godz. 18.00, Lipowa 31/33 lok. 18. ☎(0-85)742-09-62.

1336851

EUROPEJSKA Szkoła Biznesu i Administracji kierunki: Administracja, Organizacja Reklamy, Rachunkowość, Ekonomia; ☎(085)65-13-494, al. Solidarności 15.

1331580

KORESPONDENCYJNE Liceum, egzaminy eksternistyczne, matury, ☎(0-85)654-19-60.

1332066

KURSY: kasjer walutowy, finanse i rachunkowość, rachunkowość od podstaw, komputerowe, agent celny, ☎(0-85)743-24-77, ☎743-24-12.

1333765

KURSY KOMPUTEROWE: -księgowość komputerowa (75 godz. 480 zł), -podstawa obsługi komputera, (60 godz. 300 zł). Ceny konkurencyjne, ☎(0-85)74-22-797, Suraska 1.

1332242

LO dla Dorosłych, Bohaterów Monte Cassino 25, ☎(0-85)742-03-04.

1318532

LO Zaoczne, Bielsk Podlaski, Wojska Polskiego 17, ☎(0-85)730-23-57.

1318534

POLICEALNA Szkoła Dla Dorosłych ARCHITEKT prowadzi nabór w godz. 16.00-18.00, Wesoła 11a, ☎(0-85)6-615-443, ☎0-604-276-729.

1336618

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł), wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

.....

.....

.....

.....

cena: **telefon:** Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Ilość publikacji

☐ x 3 zł ☐ x 6 zł

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: .....

adres, kod pocztowy: .....

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto 10801024-808-27001-801000-111 Bank Polska Kasa Opieki SA Grupa Pekao S.A II Oddział w Białymstoku można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

☐ UBEZPIECZENIA
☐ NAUKA
☐ TURYSTYKA
☐ WETERYNARIA
☐ USŁUGI
☐ budowa, remont
☐ AGD, RTV
☐ transport
☐ inne
☐ MEBLE

PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy

NIERUCHOMOŚCI: ☐ agencje ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje

AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne

☐ MATRYMONIALNE
☐ ZDROWIE
☐ ZWIERZĘTA
☐ BIZNES

ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty

ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam

RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne

☐ KOOPERACJA
☐ HYDRAULIKA

GAZETA WSPÓŁCZESNA

POLICEALNA Szkoła Pracowników Ochrony prowadzi zapisy do szkoły. Kursy do licencji I, II stopnia. Atrakcyjne warunki. Białystok, Wesoła 11a, ☎(0-85)742-12-30, Ełk, Małeckich 1, ☎(0-87)610-36-01, 0602-65-08-28.

1331593

POLICEALNE Studium Plastyczne w Białymstoku, ☎(085)65-13-494.

1331583

POLICEALNE Studium Usług Pocztowych i Telekomunikacyjnych, 15-307 Białystok, ul. Wesoła 11a, ☎(0-85)654-68-32, 0608-391-193, zapisy codziennie 9.00- 15.00.

1331604

PRAWO jazdy 550 lub 600 zł. ☎(0-85)732-89-44.

1331680

STUDIUM Marketingu i Reklamy; Integracji Europejskiej; ☎(085)65-13-494, al. Solidarności 15.

1331572

STUDIUM Techniki Dentystycznej- zapisy. ☎(0-85)732-89-44.

1331674

SZKOŁA Zarządzania i Biznesu proponuje zaoczne: Liceum Handlowe, Liceum Ekonomiczne, Policelane Studium Zawodowe: technik ekonomista, technik informatyk (różne specjalności) technik administracji, rehabilitacja i terpia zajęciowa, agent celny. Białystok, Bema 105, ☎(0-85)744-08-34.

1335390

ZAOCZNE L.O. zapisy. ☎(0-85)732-89-44.

1331678

ZAOCZNE LO dla dorosłych (po szkole podstawowej, zawodowej), ☎(0-85)743-24-77, ☎743-24-12 -Ryska 1, Jurowiecka 33, ☎(0-85)676-18-62.

1333767

ZAOCZNE Studium Ekonomiczne, Bohaterów Monte Cassino 25, ☎(0-85)742-03-04.

1318525

ZAOCZNE Studium Hotelarstwa i Turystyki- zapisy. ☎(0-85)732-89-44.

1331675

ZAOCZNIE: -zbrojarz, -cieśla, -technik budownictwa, -technik mechanik. ☎(0-85)6-533-270, ☎0-606-758-757.

1279343

TURYSTYKA

ATRAKCYJNY domek k.Rajgrodu. Jezioro, las, cisza. ☎0-604-249-902.

1336785

BELGIA, Holandia, Niemcy, ☎(0-86)476-00-65, ☎0607-436-684.

1328185

BELGIA, sobota, ☎(0-86)476-24-52, ☎0600-729-038.

1336599

BELGIA, wtorek, sobota, sprinter, ☎(0-85)66-35-624, ☎746-32-22.

1287635

BELGIA - czwartek. ☎(0-85)711-42-08, 0-604-46-39-27.

1326084

BELGIA- piątki. ☎0-608-839-619., ☎0-503-983-555.

1335147

BELGIA- wtorek, niedziela. ☎(0-85)654-77-54.

1333697

BELGIA. ☎(0-86)273-81-05, ☎0-604-826-319.

1332574

CZWARTEK, Belgia, sprinter, wideo, ☎(0-85)661-37-78, ☎654-62-85.

1323820

DO Belgii zabiorę tanio, koniec sierpnia, ☎0604-370-368, ☎(0-85)681-60-08.

1335743

DOMEK letniskowy, Giby. ☎(0-85)7-121-360.

1336845

MAPY, ATLASY, PRZEWODNIKI. KSIĘGARNIA MAPY. DWORZEC PKS, ☎(085)745-15-61.

1332618

MAZURY, dom nad jeziorem Rajgrodzkim. ☎0-600-504-477, www.wakacje.mazury.prv.pl

1334564

NIEMCY- najtaniej. ☎(0-87)643-46-63.

1332236

"ROBIN": przewóz osób do Włoch. ☎(086)215-35-31.

113069

USA - odmowy - pomoc, wyjazdy, "PROMESSA" Białystok, Piłsudskiego 11/2 (budynek Banku PKO SA), ☎0605-077-183.

1336741

WCZASY, weekendy. Kwatery prywatne. Jezioro Rajgrodzkie, ☎(086)273-32-60.

1334602

WYJAZDY do USA gwarantowane. ☎001708-906-7226.

1333308

ZAKUPY

❐ SKLEPY

convector
SKŁAD FABRYCZNY GRZEJNIKI WODNE
BIAŁYSTOK, ul. Ryska 1
Termitech tel. 743-28-07

M1040316

BLACHY Najtaniej w regionie
GORĄCOWALCOWANE
grubość 2-100 mm
STAL ŻEBROWANA
1200 zł/tona
1180 zł/tona
„BISTAR" Białystok ul. Nowosielska 2A tel. 868-22-13 do 16

N1040640

KOMPUTERY

Monitor 17"
SUPER CENA!
689zł

PROMOCJA
Zestaw komputerowy *Intelcom A800* **1599zł**
AMD 800MHz, 128MB RAM, 20GB HDD, 32MB Savage4
RATY bez zaświadczeń bez I-szej wpłaty!
Sprawdź nasze ceny! www.e-sklep.net Intelcom
Krakowska 3/1 tel. (0 85) 748 99 88
www.intelcom.pl

D1040713

❐ HURTOWNIE

HURTOWNIA odzieży używanej- zaprasza. ☎(0-85)653-59-94.

215451

❐ PRODUCENCI

BLACHY NA DACHY, DOWOLNA DŁUGOŚĆ 10,60 MB, CENY Z VAT-EM, ☎(085) 712-17-04, PRZY WIĘKSZYCH ILOŚCIACH TRANSPORT GRATIS.

1334940

BOAZERIA szalówka. ☎(0-87)421-86-20, ☎0-605-825-312.

1330277

KAFLE - WYRÓB SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU, ☎(0-85)663-26-13.

1325602

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(0-85)683-46-38, ☎(0-85)683-45-05.

1322605

PARKIET, ☎(0-85)653-75-04.

1333714

POLBRUK, bloczki fundamentowe, ogrodzenia betonowe, trylinka, kręgi, płytki chodnikowe, krawężniki, obrzeża, ☎(0-85)718-53-50.

1330584

ZDROWIE

***ALERGIA.** Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

1336075

***LECZENIE** chorób kości, stawów TERAPIA SIT. Leczenie alergii, astmy, obniżonej odporności, krążenia, cukrzycy, prostaty, hemoroidów, nerwicy, depresji, Rzymowskiego 43/28. ☎746-59-02.

1336076

ALKOHOLOWE odtrucia- codziennie, całodobowo. Zespół lekarski dr. Modzelewskiego, ☎0606-134-936, (0-85)66-15-333.

1336682

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎744-44-19

1335374

BADANIE włosów, ☎(085)654-34-77.

1335376

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów, ☎(085)654-34-77.

1335378

BIELACTWO, łuszczyca, ☎(085)654-34-77.

1335379

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, ☎(0-85)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza dr n. med. Grażyna Szpak. Chirurgia plastyczna - prof. dr hab. Józef Jethon.

1331892

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085) 744-44-19.

1335380

GINEKOLOG dr Adam Zdanowicz: Wyszyńskiego 8B/32. Rejestracja: ☎0601-297-902.

114857

GINEKOLOG Mirosław Kolada, Ciepła 17, pon.-śr. 16.00-18.00. Zaburzenia miesiączek, nadżerki. ☎67-61-828 wieczorem.

1323605

GINEKOLOG USG-KTG. Leczenie nadżerek +histopatologia. Rejestracja (7.00-18.00), ☎(0-85)732-32-02.

1309593

LECZĘ ziołami ciężkie choroby. www.aj-herbs.com

1336437

ŁUSZCZYCA: rewelacyjne leki! ☎(0-32)27-670-27.

1320581

PSYCHIATRA - Rafał Modzelewski - nerwice, depresje, odtrucia po ciągu alkoholowym, Esperal. Kuracje Solcoserylem i Nootropilem. ☎66-15-333, 66-19-188. Upalna 88, codziennie 9.00-19.00; wizyty domowe.

1336681

PSYCHIATRA Eugenia Choroszucha, poniedziałki, środy, piątki: 9.00-12.00, czwarki 9.00-11.00 oraz 15.00-17.00, ul. Świętojańska 17/1. ☎(0-85)732-77-35.

1332075

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM ADAM CHOROSZUCHA. Nerwice, zaburzenia psychiczne, depresje, zaburzenia seksualne, Esperal, leczenie kroplówkami. Poniedziałki, środy, piątki: 12.00-17.00, wtorki: 9.00-13.00. Soboty: 9.00-14.00. Świętojańska 17/1, ☎(0-85) 732-77-35.

1332076

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Hipnoza. Bioterapia. ☎(0-85)74-41-816, ☎0-607-27-53-52.

1336793

SEKSUALNE zaburzenia (impotencja, przedwczesny wytrysk), alkoholizm (wszczepianie Esperalu). Psychiatrzy Choroszucha, ul.Świętojańska 17/1, ☎(085)732-77-35.

1332078

SKUTECZNE leczenie nikotynizmu. Psychiatra Rafał Modzelewski, ul. Upalna 88, 9.00-19.00. ☎0-606-134-936; (0-85)66-15-333.

1336679

KOMPUTERY
D1040751
AMD czy intel.?
pomożemy Ci wybrać
wydajne zestawy
najnowsze technologie
bezpłatny serwis "drzwi-drzwi"
jakość za najlepszą cenę
kredyt w 10 minut
leasing
rabaty gotówkowe
"strefa" Białystok, ul.Familijna 77, drugie światła na ul.Raginisa, tel. 664 70 50, fax 664 70 53; poniedziałek - piątek 10⁰⁰-19⁰⁰
logo amd i intel zostały użyte w celach informacyjnych

SKUTECZNE leczenie otyłości. Centrum Psychiatryczne, Choroszucha, Świętojańska 17/1, codziennie, ☎0502-05-50-70.

1332080

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz, Ostrołęka, Łęczysk 54a, ☎(0-29)764-50-64, ☎0503-527-516. Codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne.

1335161

SPECJALISTA Psychiatra Jankowska, Kręta 56e/ lok.2. Poniedziałki, czwartki 16-18.00, soboty 10-12.00. ☎(085)746-42-46, 0603-260-334.

1318623

TLENOTERPIA, 1 godzina -30 zł, ☎(0-85)744-73-85.

1332295

USG- dzieci, dorośli (piersi, brzucha, tarczycy). Rejestracja 7.00-18.00), ☎732-32-02.

1309595

UWAGA PALACZE! REWELACYJNE EFEKTY. BIAŁYSTOK, SIENKIEWICZA 7A, ☎(0-85)743-59-36.

1336240

ROLNICTWO

❐ KUPIĘ

JAŁÓWKI wysoko cielne, ☎(0-85)716-13-73, wieczorem.

1334793

JAŁÓWKI wysoko cielne. ☎0602-589-140.

215644

KOMBAJN Bolko, prasę Z-224/1. ☎(0-86)275-54-66.

1332437

SCHŁADZALNIK 800l do 5 lat. ☎(0-85)719-65-84.

1335663

❐ SPRZEDAM

10 ton owsa. ☎0-605-917-185.

1335753

5 ton żyta, 35 zł, ☎(0-86)219-53-71.

1335902

AGROTECHNIKA- prasy, przyczepy do sianokiszonki, schładzarki, ciągniki, inne. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41. ☎(0-87)423-25-17, ☎(0-87)425-00-59, ☎0-601-595-703.

1332578

ALFA laval 400-2000l. ☎(0-87)423-41-39.

1333788

ANNA (1988). ☎(0-86)273-12-12.

1336630

BECZKOWÓZ 4000-litrowy, kosiarka rotacyjna, dojarka konwiowa. ☎(086)4721-229.

114985

BECZKOWÓZ 5000l, Orkan do kukurydzy, siewnik zbożowy 3m. ☎(0-86)272-70-95.

1336072

BELE samokiszonki- 200 sztuk, 60zł/szt., ☎0-604-440-326.

1335067

C-330 (1986) 11.000,-, siewnik zbożowy Poznaniak 2.700,-, przyczepa wywrotka jednotłokowa. ☎0-600-114-105.

1335319

C-360 po remoncie, ☎(0-87)644-76-07.

1336690

CHŁODZIARKA do mleka 200 litrowa- wózkowa. Suwałki, ☎(0-87)563-04-07.

215514

CHŁODZIARKĘ do mleka 200 litrów "Westfalia". ☎(0-87)516-43-76.

215705

CIĄGNIK 2812, C-360, U-912, U-914, U-1014, U-1224, U-1614, MTZ turbo, kombajny, cyklop, przyczepy. Raty zamiana. Toczyłowo k.Grajewa, ☎0502-387-992.

1325566

CIĄGNIK "Białoruś" lub zamienię na mniejszy oraz beczki na beczkowozy, ☎(0-87) 423-71-28.

1335674

CIĄGNIK International 1246T, brona talerzowa ciężka 3m, ☎(087)611-15-18.

1334614

CIĄGNIKI Ursus, Zetor; prasy, prasy belujące: ☎(086)47-31-396, 0605-687-897.

114096

CIĄGNIK LTZ/55 (1996), przedni napęd. 16.000,-. ☎(0-87)568-13-32.

215710

CIĄGNIK Ursus C-330, ☎(0-85)719-72-10.

1335298

CIĘŻKA talerzówka. Pług 5- skibowy. ☎(0-87) 517-11-23.

215668

CLAAS matador, heder 3m, ☎(0-85)716-83-02.

1333658

CLAAS 3,70; rozdrabniacz- tanio. ☎(0-87) 565-57-96.

215661

DMUCHAWA do siana. 300,-. ☎(0-87)563-80-62.

215663

DOJARNIE, schładzalniki- nowe, używane, raty, gwarancja, atesty, transport. ☎(0-87) 423-07-54.

1330974

EŁCKA CENTRALA NASIENNA oferuje usługowe: -suszenie, czyszczenie rzepaku, zbóż, -oznaczanie wartości siewnej, paszowej nasion, -przechowywanie nasion. Sprzedajemy kwalifikowany materiał siewny. Skupujemy nasiona wyki, peluszki, łubinu. EŁK, Tęczowa 7, ☎(0-87)610-20-82.

1330216

EŁK, SUWALSKA 64, ☎(0-87)620-13-21. KOMBAJNY ZBOŻOWE, BECZKOWOZY, PRASY, CIĄGNIKI, SCHŁADZARKI, RATY, TRANSPORT GRATIS.

1332098

GOSPODARSTWO nad jeziorem k.Ełku, ☎0502-594-008.

1336500

JAŁÓWKI hodowlane cielne i do zacielenia. ☎(0-86)217-71-06.

114954

JAŁÓWKI hodowlane cielne. ☎(0-85)650-13-21.

1336222

JEDNORZĘDOWY do kukurydzy Mendele, ☎(0-86)272-56-05, ☎0-608-648-266.

1336795

KOMBAJN Claas, szerokość hedra 4 m. Cena do uzgodnienia. ☎0502-258-522.

114892

KOMBAJN do zielonek Z-350/3, przebieg: 272 Mtg +przyrząd do zbioru zielonek wysokich. ☎(0-85)71-84-616.

1336829

KOMBAJN New Holland, 3,40-m, ☎(0-86) 273-86-72.

1334240

KOMBAJNY Bizon Z058, Z056. Ciągniki Ursus różnego typu. Przyczepy, ładowacze, prasy i inny sprzęt. Raty, dowóz. Stawiski k.Łomży, ☎(0-86)27-85-184, ☎0606-947-028.

1323781

KOMBAJNY zbożowe Claas, Fahr, przyczepy samozbierające, inne. Raty. Ruciane-Nida, ☎(0-87)423-11-26.

1325272

KOMBAJN ziemniaczany "Anna", zbiornik do mleka 900-litrowy. ☎(0-86)278-69-22.

114917

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

D1040628

WYŻSZA SZKOŁA ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ W BIAŁYMSTOKU

Prowadzi rekrutację na studia podyplomowe:

- Zarządzania Kadrami w Administracji Publicznej
- Integracji Europejskiej
- Przedsiębiorczości
- Organizacji Pomocy Społecznej
- Menedżerów Oświaty
- Wiedzy o Społeczeństwie i Edukacji Europejskiej

Dokumenty można składać do 20 września br.

Szczegółowe informacje: tel./fax (085) 732-12-93, 732-26-09 w. 16
WSAP, ul. Dojlidy Fabryczne 26, pok. 7, 15-555 Białystok
http://www.wsap.bialystok.pl ● e-mail: imuszyn@wsap.bialystok.pl

KOMBAJN ziemniaczany anna, mało używany, garażowany, ☎(0-86)476-08-59.

1336476

KOMBAJN ziemniaczany. ☎(086)472-06-76.

114986

KOPACZKA do ziemniaków 2.400,-. ☎(0-87) 563-80-62.

215662

KOPACZKĘ ciągnikową, oś z kołami. ☎(0-87) 423-01-78.

1334679

MTZ 80 MTZ-82 8.000-9.500,-. ☎(0-85)718-62-62, ☎0-606-247-038.

1335590

MTZ 82 z TUR-em, 1987- 17.500; prasa belująca NEW HOLLAND- 8.500. ☎(0-86)476-88-27.

1336805

OTRĘBY, nawozy, materiały budowlane: ☎(086)472-08-07.

114999

OTRĘBY pszenne- 300 złotych tona. Puńsk, ☎(0-87)516-10-18.

215407

OTRĘBY żytnie- 230 złotych tona. Puńsk, ☎(0-87)516-10-18.

215406

PRASĘ welger, 3.000 zł, ☎(0-85)650-12-23.

1335990

PRASY belujące, kombajny, sieczkarnie: ☎(086)279-15-65.

114459

PRASY belujące małe Class, Werger, sieczkarnie do kukurydzy, beczkowozy. ☎(0-85)741-84-37.

1335621

PRZETRZĄSACZ karuzelowy, przetrząsaczo-zgrabiarkę 5, śrutownik bijakowy silnikiem 10 KW, ☎(0-87)421-03-12.

1335679

PSZENŻYTO, mieszanka, bele sianokiszonki. ☎(0-86)273-20-71.

1336071

ROLNICZE maszyny używane, kombajny, ciągniki, pługi- kupno, sprzedaż, zamiana. ☎(0-87)644-93-42, ☎0604-291-965.

215556

SIANO, ☎(0-87)523-97-26.

1335025

SIANO, ☎(087)621-47-17.

1335283

SIECZKARNIE do kukurydzy, sianokiszonki, kombajny i inne maszyny. ☎(083)311-59-41, 0502-273-367.

113474

UWAGA ROLNICY!!!
CZĘŚCI DO KOMBAJNÓW - CLAAS, MF, DJ, NH i innych
I DO PRAS - WELGER, CLAAS i innych
„POM-SERWIS"
BIELSK PODLASKI, ul. 3 Maja 20
tel. (0-85) 730-32-66, 730-96-86
A1040414

SIECZKARNIE samobieżne i zaczepiane, ciągniki, przyczepy do sianokiszonek, wycinaki, beczkowozy. ☎(0-86)474-26-29, 0604-423-193.

114724

SIECZKARNIE samojezdne, ciągnikowe claas i inne. Raty. Ruciane-Nida, ☎(087) 423-11-26.

1334103

SIECZKARNIĘ do kukurydzy Mengele ze zgniataczem. ☎(0-86)476-37-37 do 21.00, ☎476-35-19 po 21.00.

1335607

SIECZKARNIĘ kukurydzy, przyczepę sianokiszonki, wycinak. ☎(0-85)7-124-352.

1336345

TANIO- kombajn ziemniaczany "Anna", stan bdb. ☎(0-87)568-52-83.

215658

URSUS 1634, inne ciągniki oraz prasy rolujące. ☎0605-687-897, (0-86)47-31-396, 0609-247-063.

114908

ZETOR 5045, 7245, C-360-3P, 1224, kombajn ziemniaczany "Anna", ☎(0-86)271-01-61.

1336593

ZETOR 9540 TUR (1996). ☎(0-87)517-21-07.

215643

ZETORY: 5211, 7211, 7245, 7711, 7745, 8111- ładowacze. ☎(0-87)516-36-58.

215527

ZIEMIĘ 4 ha z budynkami, ☎0604-654-815.

1335612

ZWIERZĘTA

3 klacze źrebne, typ ciężki. ☎0-603-225-103.

1336680

BORDER collie szczenięta po Interchampionie. ☎(0-85)74-36-212.

1330956

DWUMIESIĘCZNĄ suczkę- owczarek niemiecki, sprzedam. ☎0602-848-838.

215692

OWCZARKI niemieckie: ☎(086)2189-351, 2191-694.

114977

ROTWEILERY: ☎(0-86)215-75-13.

114975

SPRZEDAM- szczenięta sznaucer miniaturowy. ☎0601-37-36-51.

215711

STARE knury, maciory skupuję, knury, loszki hodowlane rozprowadzam. ☎(0-87)644-63-26.

215488

SZCZENIĘTA owczarka niemieckiego, ☎(0-87)61990-68, ☎0600-257-525.

1336332

SZKOLENIE psów. Sprzedaż -owczarki niemieckie, czarne teriery, sznaucerki, ☎0602-877-544.

1335921

SZNAUCERKA miniaturowa czarno-srebrna. ☎(0-85)712-40-44.

1336750

SZNAUCERY średnie, SHIH-TZU sprzedam. ☎(0-87)566-66-51.

215630

SZYNSZYLE do hodowli sprzedam. ☎(0-87)565-11-02.

215580

W lipcu zaginęła żółta bokserka. Za zwrot nagroda. ☎(0-85)7-321-034, ☎0-608-690-668.

1336835

WYŻŁY szorstkowłose, ☎0606-46-20-71.

1336534

WETERYNARIA

KLINIKA dla zwierząt, Białystok, ul. Białostoczek 13a, ☎(0-85)651-50-14.

1314809

RÓŻNE

❒ KUPIĘ

DĄB wysezonowany. ☎(0-85)675-32-38.

1336747

KALORYFERY żeliwne. Przyczepę ciągnikową. ☎(0-87)565-37-66, ☎0606-272-558.

215637

KUPIĘ ladę chłodniczą. ☎(0-85)737-10-58.

1336250

KUPIĘ las liściasty, ☎0602-606-332.

114883

LISTWY świerkowe. ☎(0-87)615-12-95.

215698

MIÓD pszczeli. ☎(0-85)7-186-842.

1331171

OLCHĘ tartaczną, ☎(0-85)650-19-87.

1335453

TOPOLA, osika, brzoza, olcha, ☎0502-055-887, ☎090-540-739, ☎(0-87)423-40-08.

1334594

UŻYWANY stół bilardowy, z kamiennym blatem, używaną kosiarkę elektryczną, z koszem. ☎0602-221-457, (0-86)215-75-94.

114950

ZŁOM miedzi od 5,00 zł/kg, aluminium od 3,20 zł/kg. ☎(086)278-44-14, 0604-56-56-56.

115001

❒ SPRZEDAM

2 suknie ślubne roz. 38, 40, ☎(0-85)745-34-66.

1332603

AGREGATY tynkarskie. Mixokrety do posadzek betonowych. ☎(0-58)550-76-23, ☎0606-46-47-49.

215397

BALE sosnowe, ☎(0-85)675-40-16.

1336623

BLACHODACHÓWKA szwedzka -15,99, blacha trapezowa -10,99, dachówka betonowa -16,42, dachówka ceramiczna -20,99. ☎fax. (0-87)621-29-79, ☎0600-311-263.

1328220

BRYKIET- dowóz gratis! ☎0504-982-605.

215645

DWUPIŁĘ, cztery piły widiowe "800": ☎(0-86)218-66-53.

114960

ETERNIT 70 arkuszy. ☎(0-85)868-10-34.

1335360

JACHT "Orion", ☎(0-85)742-25-33 po 18.00.

1335559

JODŁĘ kaukaską, gałązki na wianki. ☎(0-85) 746-33-14, ☎0-504-762-885.

1336849

KOMPUTER "Notebook". ☎0602-170-397.

215632

KONTENERY chłodnicze, wyposażenie sklepu z mrożonkami (zamrażarki, lada chłodnicza). ☎0602-727-006.

114965

ŁADOWARKA D5618 (rosyjska). Koparka kołowa "Kastor". ☎0607-224-061.

215665

MASZYNY stolarskie, ☎0-607-277-592.

1336691

MASZYNY stolarskie. ☎(0-86)272-42-57.

1336074

MEBLE sklepowe (regały szklane, drewniane oświetlone). ☎0-605-077-270, ☎(0-87)611-17-18 po 21.00.

1336743

MONTAŻOWNICĘ do kół sprzedam. Cena 4.200. ☎(0-87)566-24-42.

215561

NOŚNIK do bel, opony 18,4x34, 14,9x24. ☎(0-85)71-67-694.

1336772

PŁYTA bukowa klejona łączona na mini-złącza, o wymiarach 470x67x4 cm, ☎0605-317-686.

1329482

PŁYTA KONSTRUKCYJNA OSB- budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej! Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! Panel Styl, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), 743-41-60.

1330645

PUSTAKI, bloczki, ☎(0-85)741-81-96.

1330862

SILNIKI SW 400 do kombajna po kapitalnym remoncie, ☎0604-663-968.

1335676

SOLARIA, ☎(0-85)66-222-42, www.pol-fran.pl

1331127

SOLARIA. Urządzenia do wyszczuplania, lasery, ☎(0-58)664-64-51.

1327344

SPRZEDAM lodówko-zamrażarkę, kuchnię gazową. ☎(086)218-37-21 (8.00-13.00); (086)473-15-31 (14-20).

114944

SPRZEDAM notebooki używane. ☎(086)473-0752, 0603-534-652.

114628

STAL walcowaną, ☎(0-85)675-40-16.

1336621

STARY ozdobny piec kaflowy, ☎(0-87)425-82-13.

1336496

STRUGARKA fabryczna 60 cm. ☎0-602-30-97-94, ☎(0-85)6-542-291.

1336830

SUCHE deski dębowe: ☎(086)217-44-59.

114995

SUCHE krokwie, bele, deski. ☎(0-85)6-505-330.

1336215

S. WIERZBICKI DOM POGRZEBOWY

Jesteśmy do Państwa dyspozycji **przez całą dobę.**
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (stwierdzenie zgonu, garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01
N1040278

SUFITY podwieszane. Panel Styl, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), 743-41-60.

1330646

TARTAK Łopienie: tarcica, więźby; usługi, transport. ☎(086)4761-546, 4765-049.

114637

TRAK GR-65 Bydgowski, tanio. ☎(0-85) 716-23-49.

1335598

URZĄDZENIA- fryzjerstwo damskie, ☎(086)272-14-56, 0-603-872-989.

1335062

WIĘŹBY dachowe, deski, sztachety, domki i inne z własnego surowca. Ceny najniższe. ☎(0-87)611-24-76.

215501

WYPOSAŻENIE siłowni: ☎0502-277-147.

114967

WYWAŻARKĘ do kół komputerową. Cena 7.000. ☎(0-87)566-24-42.

215562

ZBIORNIKI i piec olejowy. ☎(0-87)516-42-61 po 18.00.

215174

ZESTAW automatycznego spalania trocin 500 KW. Przenośniki do załadunku oraz komin wysokości 20 metrów. ☎(0-87)615-38-22, po 15.00 ☎615-08-80.

215648

❒ INNE

DOBRE miejsce na reklamę, trasa Białystok - Zabłudów, ☎(0-85)718-87-37.

1335279

PREZENTER dyskoteki weselnej, ☎(0-85)743-64-05.

1329146

SPROWADZAMY auta na zamówienie, ☎0-501-632-563.

1333690

WIELKA loteria wizowa do USA dla zainteresowanych udzielamy wszelkich informacji pod tel. (0-34)362-13-25 lub ☎0-601-99-48-77.

1336354

WRÓŻKA, ☎(0-85)6-515-924.

1336139

WYPOŻYCZALNIA elektronarzędzi, maszyn. ☎(0-85)74-48-482.

1325406

MATRYMONIALNE

25-LATEK pozna panią w celu matrymonialnym. ☎0-504-967-814.

1336826

FOTOKATALOGI, adresy samotnych- "Dyskrecja", zadzwoń, ☎0-604-507-058.

1335341

"REGINA". ☎(0-87)567-57-88, ☎0502-823-208.

214450

SAMOTNI! Wartościowe Panie, solidni Panowie założą rodziny- fotooferty, adresy- "MAŁŻEŃSTWO", 20-950 Lublin 1, skrytka 407. Kobietom bezpłatnie. Napisz- zaufaj!

1335226

HYDRAULIKA

HYDRAULIK. ☎(0-85)67-63-756.

1332073

Tylko Gazeta Współczesna ma taki zasięg!

Gazeta codziennie na Mazurach Podlasiu i Mazowszu

M1040532
N^00 1 w Białymstoku
Komfortowy Dom Pogrzebowy A. Płocki
INTERNATIONAL SERVICES 1982
Służymy Państwu przez całą dobę. Najtaniej, najlepiej.
ul. Tęczowa 6 (róg Bema)
Tel. 744-21-33, 742-06-33

Wczoraj augustowscy kajakarze błysnęli formą i awansowali do półfinałów mistrzostw świata

Nie było problemów

Kilkadziesiąt tysięcy osób uczestniczyło w środę wieczorem na poznańskiej Malcie w otwarciu 31. mistrzostw świata w kajakarstwie pod honorowym patronatem prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego. Dzień później na jezioro Malta wypłynęły pierwsze osady, aby walczyć w przedbiegach na 500 i 1000 metrów. Marek Twardowski i Adam Wysocki z augustowskiej Sparty awansowali bez problemów do półfinałów.

Marek Twardowski i Adam Wysocki (łódka nr 4) podczas wyścigu na 1000 metrów

FOT. PAP/CAF

Pierwszy dzień zawodów to tylko przedsmak emocji. Rozegrano przedbiegi na dystansach 1000 i 500 metrów. Jako że w tym stadium zawodów odpada bardzo niewiele osad, startująca we wszystkich 27 konkurencjach mistrzostw reprezentacja Polski (z czego dopiero w sobotę zaczną się wyścigi na 200 metrów) nie poniosła żadnych strat. Tak przynajmniej było do chwili oddania tego materiału do druku.

Nas najbardziej interesuje oczywiście forma augustowskiej dwójki Marek Twardowski i Adam Wysocki. Spartanie postawili sobie za cel obronę tytułu mistrzów świata na 500 metrów. Wystartowali znakomicie, bo wygrali swój przedbieg z przewagą ponad półtorej sekundy nad Brytyjczykami Rosem Sabbertonem i Paulem Darby-Dowmanem. Tu nie ma jednak bezpośredniej kwalifikacji do finału i muszą jeszcze popłynąć w półfinale.

Wcześniej nasi olimpijczycy walczyli na 1000 metrów. 6 osad z każdego przedbiegu kwalifikowało się do półfinału. Twardowski i Wysocki zajęli 2. miejsce w swoim wyścigu osiągając czas 3:25,772. O 0,804 sekundy przegrali z Norwegami Erikiem Larsenem i Nilsem Fjeldheimem, a o 0,210 wyprzedzili Włochów Simone Del Tongo i Perpeolo Tofani. Dwójka Sparty przez niemal cały dystans płynęła na trzeciej pozycji. W końcówce Twardowski włączył swój słynny „piąty bieg" i udało się na finiszu wyprzedzić Włochów. Wyścig Polaków był najszybszy ze wszystkich czterech przedbiegów. Jeśli chodzi o pozostałe polskie osady, to najważniejszą wiadomością jest, iż żadna z nich nie odpadła z rywalizacji.

Na dystansie 1 kilometra, dwie polskie czwórki od razu zapewniły sobie awans do finału – kobieca K-4 zajmując w przedbiegu 2. miejsce za Ukrainkami oraz męska C-4, która była 3. za Rosją i Białorusią.

Pozostali popłyną w półfinałach. W przedbiegach zajmowali następujące pozycje: 3. – Iwona Pyżalska w K-1; 3. Marcin Kobierski/Michał Sliwiński w C-2; 3. Ewelina Korol/Małgorzata Czajczyńska w K-2; 4. Marcin Grzybowski w C-1; 5. Rafał Głażewski w K-1.

Na pół kilometra bezpośrednio do finału awansowała dwójka kanadyjkarzy: Paweł Baraszkiewicz i Daniel Jedraszko, która z olbrzymią przewagą wygrała swój przedbieg. W półfinałach popłyną: Grzegorz Kotowicz w K-1 (1. w przedbiegu), Elżbieta Urbańczyk w K-1 (2.), Roman Rynkiewicz w C-1 (3.) i osada K-4 kobiet (4.). Pozostałe przedbiegi rozegrano już po zamknięciu numeru.

Jutro Twardowski i Wysocki popłyną w półfinałach: K-2 na 1000 m o 11.20 (na żywo w stacji Eurosport) i K-2 na 500 m (początek o 17.10).

W sobotę będzie można ich oglądać w przedbiegach i ewentualnie półfinałach K-2 oraz K-4 na 200 metrów i miejmy nadzieję w finale K-2 na 1000 metrów (10.20 – na żywo w Eurosport).

(miłk)

PIŁKARSKA LIGA MISTRZÓW

Bez czołowych europejskich klubów Ajaksu Amsterdam i AC Parma toczyć się będą rozgrywki piłkarskiej Ligi Mistrzów w sezonie 2001/02. W rozgrywkach ponownie zabraknie również reprezentanta polskiego futbolu krakowskiej Wisły.

Pod małym znakiem zapytania stoi udział w Lidze Mistrzów Lokomotiwu Moskwa, mimo że wywalczył awans na boisku. Tirol Innsbruck, wyeliminowany z piłkarskiej Ligi Mistrzów przez Rosjan po porażce na własnym boisku 0:1, będzie domagać się powtórzenia meczu – zapowiedział w środę wieczorem klub austriacki. Według Tirolu, arbiter tego spotkania Holender Mario van der Ende pokazał dwie żółte kartki piłkarzowi Lokomotiwu Pimenowowi, ale nie wykluczył go z boiska, gdyż zapisał w swoim notesie nazwiska Pimenowa i Maninowa.

Wyniki meczów rewanżowych: Lewski Sofia – Galatasaray Stambuł 1:1 (0:0). Pantelic (79) – Aykut (50). Pierwszy mecz 1:2 – awans Galatasaray. **RCS Anderlecht Bruksela – Halmstads BK 1:1 (0:1).** De Boeck (82) – Jonsson (10). Pierwszy mecz 3:2 – awans Anderlecht. **Fenerbahce Stambuł – Glasgow Rangers 2:1 (1:0).** Revivo (4), Akin (71) – Ricksen (74). Pierwszy mecz 0:0 – awans Fenerbahce. **Grasshoppers Zurych – FC Porto 2:3 (0:2).** Petric (78), Chapuisat (87) – Clayton (14), Capucho (43), Deco (80). Pierwszy mecz 2:2 – awans Porto. **Panathinaikos Ateny – Slavia Praga 1:0 (1:0).** Basinas (26-karny). Pierwszy mecz 2:1 – awans Panatninaikos. **FC Tirol Innsbruck – Lokomotiw Moskwa 0:1 (0:0).** Maminow (51). Pierwszy mecz 1:3 – awans Lokomotiv. **Celtic Glasgow – Ajax Amsterdam 0:1 (0:1).** Wamberto (30). Pierwszy mecz 3:1 – awans Celtic. **OSC Lille – AC Parma 0:1 (0:1).** Sensini (26). Pierwszy mecz 2:0 – awans Lille. **Borussia Dortmund – Szachtar Donieck 3:1 (0:1).** Koller (49, 68), Amoroso (64) – Agachow (7). Pierwszy mecz 2:0 – awans Borussia. **Rosenborg Trondheim – Inter Bratysława 4:0 (3:0).** Johnsen (11), Rushfeldt (15), Skammelsrud (42), Strand (84). Pierwszy mecz 3:3 – awans Rosenborg.

Wyniki losowania: Grupa A: Real Madryt (Hiszpania), AS Roma (Włochy), Lokomotiw Moskwa (Rosja), RSC Anderlecht Bruksela (Belgia). **Grupa B:** FC Liverpool (Anglia), Borussia Dortmund (Niemcy), Dynamo Kijów (Ukraina), Boavista Porto (Portugalia). **Grupa C:** Arsenal Londyn (Anglia), Real Mallorca (Hiszpania), Schalke 04 Gelsenkirchen (Niemcy), Panathinaikos Ateny (Grecja). **Grupa D:** Lazio Rzym (Włochy), Galatasaray Stambuł (Turcja), PSV Eindhoven (Holandia), Nantes (Francja). **Grupa E:** Juventus Turyn (Włochy), FC Porto (Portugalia), Rosenborg Trondheim (Norwegia), Celtic Glasgow (Szkocja). **Grupa F:** FC Barcelona (Hiszpania), Olympique Lyon (Francja), Bayer Leverkusen (Niemcy), Fenerbahce Stambuł (Turcja). **Group G:** Manchester United (Anglia), Deportivo La Coruna (Hiszpania), Olympiakos Pireus (Grecja), OSC Lille (Francja). **Grupa H:** Bayern Monachium (Niemcy), Spartak Moskwa (Rosja), Feyenoord Rotterdam (Holandia), Sparta Praga (Czechy).

(PAP, miłk)

6. kolejka II ligi

Bez Jagiellonii

W najbliższą sobotę odbędzie się dziewięć spotkań 6. kolejki rozgrywek piłkarskiej drugiej ligi. Przypomnijmy, że mecz Jagiellonii Wersal Podlaski Białystok z Zagłębiem Sosnowiec został przełożony na środę, 29 sierpnia (godzina 17.00).

Spośród jutrzejszych spotkań najciekawiej zapowiada się konfrontacja lidera Lukullusu Świtu Nowy Dwór Mazowiecki z Ceramiką Opoczno. Zarówno Świt, jak i Ceramika nie poniosły jeszcze porażki w tym sezonie. Nowodworzanie w pięciu meczach zgromadzili 13 punktów i o dwa „oczka" wyprzedzają Lecha Poznań, GKS Bełchatów i Orlen Płock. Ceramika jest piąta – 9 pkt. Świt prowadzi były szkoleniowiec Jagiellonii Witold Mroziewski, który notabene w poprzednim sezonie był trenerem Ceramiki.

Także w uprzywilejowanej roli gospodarza w sobotę zaprezentują się pozostali główni kandydaci do awansu. GKS Bełchatów zagra z Włókniarzem Kietrz, spadkowicz Orlen Płock z innym niedawnym pierwszoligowcem – ŁKS Łódź, a Lech z Polarem Wrocław.

Program 6. kolejki drugiej ligi piłkarskiej: 25 sierpnia: KS Myszków – Górnik Łęczna (godz. 16.00), Szczakowianka Jaworzno – Hutnik Kraków (17.00), Lukullus Świt Nowy Dwór Mazowiecki – Ceramika Opoczno (17.00), GKS Bełchatów – Włókniarz Kietrz (17.00), Górnik Polkowice – Arka Gdynia (17.00), Tłoki Gorzyce – Hetman Zamość (17.00), Odra Ryan Opole – Ruch Radzionków (17.00), Orlen Płock – ŁKS Łódź (19.00), Lech Poznań – Polar Wrocław (19.00), Jagiellonia Wersal Podlaski Białystok – Zagłębie Sosnowiec – przełożony na 29.08.

(PAP, KS)

RELAKS NA SPORTOWO

Żeglarstwo

Regaty o Puchar Prezesa Fabryki Mebli „Forte" SA (sobota i niedziela, 25 i 26 bm. o godz. 10 na jez. Wigry w Starym Folwarku).

Regaty Żeglarzy Niepełnosprawnych w ramach Grand Prix Polski w klasie Flayer 3G (niedziela, 26 bm. o godz. 10 w Porcie przy Górze Zamkowej w Rajgrodzie).

Piłka nożna

III liga. Wigry Suwałki – Hetman Białystok (sobota, 25 bm. o godz. 17 na stadionie przy ul. Zarzecze 26 w Suwałkach).

IV liga. Orzeł Kolno – LZS Narewka (niedziela, 26 bm. o godz. 17), Sokół Sokółka – KS Stawiski (niedziela, 26 bm. o godz. 16), ŁKS Łomża – Sparta Augustów (sobota, 25 bm. o godz. 17), Mlekovita Wysokie Mazowieckie – Olimpia Zambrów (sobota, 25 bm. o godz. 17), Włókniarz Białystok – Warmia Purzeczko Mlekpol Grajewo (sobota, 25 bm. o godz. 17), Panorama Mielnik – Jagiellonia Wersal Podlaski II Białystok (sobota, 25 bm. o godz. 16), Pomorzanka Sejny – Supraślanka Supraśl (niedziela, 26 bm. o godz. 16), Pogoń Łapy – Cresovia Siemiatycze (niedziela, 26 bm. o godz. 16).

Klasa wojewódzka. Niedziela, 26 bm.: Hetman Tykocin – Narew Techmot Choroszcz (16), Orlęta Czyżew – Znicz Radziłów (15), Polonia Raczki – GKS Rutki (15), Trak Klepacze – Czyścioch Krynki (15), Rospuda Filipów – Promień Mońki (15), Iskra Narew – Wissa Purzeczko Szczuczyn (16), Kolejarz Czeremcha – Pogranicze Kuźnica Białostocka (16), Unia Ciechanowiec – Tur Bielsk Podlaski.

Klasa A. Grupa I: Wszystkie mecze w niedzielę, 26 bm.: GKS Turośń Kościelna – Orzeł Szołajdy (10), Pionier Brańsk – GKP Orla (14), OSiR Puszcza Hajnówka – Relax Uhowo (14), Orzeł Kleszczele – Orkan Poświętne (14), Husar Nurzec – LZS Kleosin (14), Magnat Juchnowiec – Gryf Gródek (13), LZS Piliki – Bobry Barszczewo (14). **Grupa II:** Skra Czarna Białostocka – Kora Korycin (14), Europa-Jegrznia Rajgród – Krypnianka Krypno (14), Iskra Narew – Piast Sanbud Białystok (14), Skra Wizna – Rudnia Zabłudów (14), LZS Raki – Victoria Łyski (14), Dąb Dąbrowa Białostocka – Podlasiak Knyszyn (14), Biebrza Goniądz – Gieret Giby (14).

(KS)

Żeglarskie ostatki na Wigrach

Puchar „Forte"

W sobotę i niedzielę na jez. Wigry rozegrane zostaną jedne z ostatnich w tym roku regaty żeglarskie. Tym razem o Puchar Prezesa Fabryk Mebli „Forte" SA rywalizować będą liczące minimum trzy osoby załogi pływające na omegach drewnianych i plastikowych.

Zgłoszenia do regat przyjmowane będą na miejscu zawodów, w przystani żeglarskiej PTTK w Starym Folwarku w sobotę od godz. 9.00. Godzinę później uroczyste otwarcie regat, a o 11.00 start do pierwszego z trzech zaplanowanych na ten dzień biegów. Zawodnicy rywalizować będą na trasie trójkąta. Zakończenie pierwszego dnia zawodów ok. godz. 16.00, a o 19.00 na przystani żeglarskiej ognisko. W niedzielę czekają ich dwa wyścigi, a start do pierwszego o godz. 10.00.

Na godz. 13.00 zaplanowano start do biegu samotników, a dwie godziny później uroczyste zakończenie regat.

(tam)

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, fax 748-74-01. **Internet:** http://www.wspolczesna.pl, e-mail: web@wspolczesna.pl. **Wydawca:** „Kresy BO" sp. z o.o., **prezes – Zbigniew Fabjańczuk, wiceprezes i redaktor naczelny – Marek Paszkowski** – tel. 748-74-00, 748-74-01; **zastępca redaktora naczelnego** – Konrad Kruszewski; **sekretarz redakcji** – Jarosław Jabłoński, **zastępca sekretarza redakcji** – Piotr Biziuk, Dariusz Klimaszewski, Tomasz Lange, Sebastian Michałowski; **Dzień Dobry Białystok: p.o. kierownika** – Zbigniew Gołębiewski; **kierownicy działów:** Mariusz Klimaszewski (sportowego), Dorota Naumczyk, Małgorzata Nietupska, Ewa Pyśk (kier. oddziału w Ostrołęce), Kazimierz Radzajewski, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Mariusz Wadas, Anna Wołosz, Aneta Zamojska, Andrzej Zgiet, Agnieszka Żero, Alicja Żukowska. **Sekretarze redakcji** – tel. 748-74-74, tel./fax 748-74-73. **Dział miejski Białystok** – tel. 748-74-65, 748-74-66, 748-74-58. **Dział ekonomiczny** – tel. 748-74-53, 748-74-54. **Dział sportowy** – tel. 748-74-80, 748-74-81. **Magazyn Tydzień** – tel. 748-74-50. **Studio komputerowe**– tel. 748-74-78. **Korekta** – 748-74-79. **Biuro marketingu i promocji** – tel. 748-74-21, 748-74-22, 748-74-23. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel. 748-74-30, 748-74-31, fax 748-74-32. **KRAMIK,** płatne ogłoszenia telefoniczne **748-74-48**; **Dział Handlowy** (085) 748-74-41, 748-74-43; **Oddziały: Bielsk Podlaski**, ul. Mickiewicza 50/54, tel. 730-67-86; **Ełk,** ul. Wojska Polskiego 55 – tel. (087) 621-08-05, tel./fax (087) 610 -85-05; **Giżycko,** ul. Pocztowa 3 – tel./fax (087) 285-280; **Grajewo,** ul. Osiedle Centrum 7A – tel./fax (086) 728-915; **Hajnówka,** ul. 3 Maja 20, tel./fax 682-59-89; **Łomża,** aleja Legionów 7 – tel./fax 216-56-97; **Mońki,** ul. Kolejowa 2, tel./fax 716

W maju w derby Podlasia grały Jagiellonia i Wigry. W sobotę w Suwałkach zagra Hetman.

Emocjonujące derby

W najbliższą sobotę (25 bm.) na stadionie suwalskich Wigier zagrają nasi regionalni trzecioligowcy. Chociaż sobotnie spotkanie Wigry Suwałki – Hetman Białystok będzie spotkaniem derbowym, nad Czarną Hańczą nie widać przedmeczowej gorączki.

– Hetman to nie Jagiellonia i nie chodzi mi tylko o klasę zespołów, ale przede wszystkim o kibiców – mówi Stefan Dojnikowski, członek Zarządu KS Wigry, koordynujący jego pracę. – Na stadionie nie będzie wydzielonych sektorów dla kibiców Hetmana. Mam nadzieję, że jeżeli z piłkarzami Tadeusza Siejewicza przyjadą kibice Hetmana, to będzie to grupa miłych, kulturalnych, znających się na piłce ludzi. Wierzę w to, że kulturalnie zachowają się też członkowie Klubu Kibica Wigier. Jeśli chodzi o sportową stronę widowiska, będzie to mecz walki, z którego zwycięsko wyjdą ... Wigry. Nie po to tyle lat gramy w III lidze, ściągnęliśmy do klubu piłkarzy mających na koncie występy w I i II lidze, żeby bać się Hetmana. Owszem, szanujemy rywala, ale nie przejmujemy się buńczucznymi wypowiedziami trenera Siejewicza. On, jak każdy człowiek, ma prawo mówić to co myśli. Może być pewien jednego – bez względu na ton wypowiedzi, w Suwałkach powitamy go ciepło, cieplej niż innych szkoleniowców, bo pan Siejewicz pochodzi z Suwałk i w Wigrach zaczynał piłkarską karierę. Warto o tym pamiętać, nawet w przedmeczowej gorączce towarzyszącej derbowemu spotkaniu.

– Jedziemy do Suwałk powalczyć o punkty – powiedział „Współczesnej" trener Tadeusz Siejewicz. – O ile – powiem po meczu... Nasza gra w dotychczasowych meczach była obiecująca i nie zamierzam niczego zmieniać w taktyce. Ten pech musi się skończyć. Na razie wszyscy są zdrowi i są do mojej dyspozycji. W Suwałkach nie będzie żadnych nowych graczy.

Kibice Wigier liczą, że ich pupile przedłużą trwającą już osiem kolejek (pięć w rundzie wiosennej i trzy w jesiennej) serię ligowych spotkań bez porażki. Przypomnijmy, że po raz ostatni suwalczanie ulegli warszawskiej Gwardii na jej boisku 27.05.2001, a u siebie 20.10.2000. Białostoczanie bardzo liczą jednak na niespodziankę i to, że zaliczą pierwsze zwycięstwo w III lidze.

Zwycięstwo Wigier to utrzymanie przez zespół Jana Złomańczuka kontaktu ze ścisłą czołówką, wygrana Hetmana to pierwsze punkty zdobyte przez beniaminka. Remis... Ten wynik chyba nikogo nie zadowoli. Zapowiada się zatem twardy, ciekawy mecz, w którym faworytem, przynajmniej na papierze, są suwalskie Wigry. **(tam, PS)**

Organizatorzy meczu bardzo liczą na spokojny doping suwalskich szalikowców. Wiosną w Białymstoku zachowywali się nienagannie... FOT. A. ZGIET

Bilans spotkań Wigry Suwałki – Hetman (do 1995 r. Gwardia) Białystok w III lidze:

sezon 1978/79	1:0 i 2:1
sezon 1980/81	2:0 i 5:0
sezon 1984/85	1:1 i 1:1
sezon 1986/87	1:0 i 2:0
sezon 1989/90	2:3

(mecz rozegrano w Białymstoku. Z powodu wycofania się białostockiej drużyny z rozgrywek przed rundą wiosenną wyniki wszystkich spotkań z jej udziałem anulowano. Tego rezultatu nie uwzględniamy też w statystykach Wigier)

sezon 1995/96	1:0 i 0:2
sezon 1997/98	0:0 i 1:3.

Razem 14 spotkań, w tym 7 zwycięstw Wigier, 4 remisy, 3 zwycięstwa Hetmana (Gwardii), bramki 18:12 dla Wigier. W Suwałkach 7 spotkań: 4 wygrane Wigier, 3 remisy, bramki 7:2 dla suwalczan.

REKLAMA

Studio Lato Radia Białystok
w Zambrowie

26 sierpnia od 14:00 na Stadionie Miejskim przy ul. Wyszyńskiego 8
Koncerty, konkursy, niespodzianki, nagrody,
rower górski z Niebieskiej Skrzynki Radia Białystok
porady jak zadbać o zdrowie i urodę, Dzień Serca pod honorowym patronatem Ministra Zdrowia
W programie: koncerty w wykonaniu młodzieży z Zespołu Szkół Rolniczych
i Gimnazjum Miejskiego w Zambrowie, The Voice, The Bumpers, Kasa Chorych
Gwiazda: ANITA LIPNICKA

Studio Lato Radia Białystok
Łomża Piwo bezalkoholowe
Ochrona Purzeczko
Kurier Poranny
Wydawnictwo Benkowski
TVP3 Białystok
Gazeta Współczesna
Plus GSM
Polskie Radio Białystok FM 99,4 98,6 104,1 MHz

POGODA

PIĄTEK 24.08.2001

1008 hPa ↓

Zachmurzenie małe i umiarkowane. Wiatr słaby, okresami umiarkowany północno-wschodni i wschodni

SOBOTA 25.08.2001

1006 hPa ↓

Zachmurzenie małe i umiarkowane. Wiatr słaby wschodni.

NIEDZIELA 26.08.2001

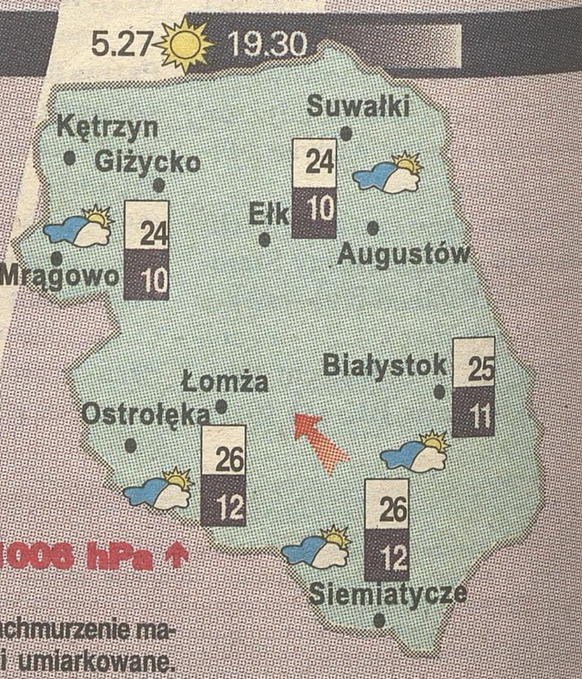

1006 hPa ↑

Zachmurzenie małe i umiarkowane. Wiatr słaby, południowo-wschodni.

ISSN 0137-9488

GAZETA współczesna
TYDZIEŃ magazyn
PIĄTEK-NIEDZIELA, 24-26 SIERPNIA 2001
Redaktor wydania: KONRAD KRUSZEWSKI

RYCERZE XXI WIEKU

Piraci medycyny

W Białymstoku czarny rynek leków ma się bardzo dobrze. Jeśli chcemy bez recepty i taniej niż w aptece kupić potrzebny lek, wystarczy wybrać się na jeden z białostockich bazarów. Osoby posiadające dostęp do Internetu także nie powinny mieć z tym większego problemu. Jeszcze inny sposób na nie do końca legalne zakupy to ogłoszenia prasowe. Na białostockim rynku największy wybór jest wśród środków przeciwbólowych, ale są też preparaty rozpuszczające kamienie w nerkach, „na wątrobę" czy lamblie. Znaleźliśmy też maść na pocące się nogi oraz specyfik na zakażenia i odleżyny. Kupowanie leków poza apteką może skończyć się kłopotami zdrowotnymi

– str. V

Śmierć w ogniu

Przez kilka miesięcy mógł się czuć bezkarny. Podłożył ogień w sypialni śpiącego Grzegorza. Zamknął jedne drzwi, potem drugie i trzecie. Znów podłożył ogień. Matka i brat nie mieli szans na uratowanie mężczyzny. Myśleli, że Grześ zaprószył ogień, dopóki biegli nie sporządzili ekspertyzy. Ekipa telewizyjnego programu „997" odtwarzała okoliczności zabójstwa. Policja liczy, że odnajdą się nowi świadkowie

– str. XIV-XV

Panna szuka kawalera

Panna lat 22, 169 cm wzrostu, 58 kg, wyższe wykształcenie, dobrze sytuowana, katoliczka bez nałogów, tolerancyjna i sympatyczna pozna kawalera w wieku do 30 lat ze średnim lub wyższym wykształceniem. To nie żart, takich ogłoszeń jest coraz więcej w białostockich biurach matrymonialnych. Z ich usług korzystają coraz młodsi ludzie. Oferty studentów, kawalerów czy panien tuż po maturze nie stanowią już rzadkości. Co takiego zmieniło się w świadomości młodych ludzi, że zamiast szukać sobie partnera życiowego w swoim środowisku zwracają się do biur matrymonialnych?

– str. IV

Nad koszem używanej odzieży

Można tu spotkać każdego – od nędzarza po biznesmena. Staruszki, emeryci, renciści, licealiści, studenci, dobrze ubrani mężczyźni i zadbane kobiety – grzebią w pojemnikach i energicznie przerzucają to, co jest na wieszakach. Białostoczanie, bez względu na swój status społeczny i majątkowy, przeszukują ciuchy

– str. VII

CZYTAJ STR. VIII-IX

P. NIEMCZYNOWICZ

PISZĄ W KRAJU

Mimo że sezon ciągle wakacyjny, Sejm na urlopie, w polskiej prasie z powodu coraz bliższych wyborów trudno o wakacyjne tematy. Goszczą one w minimalnej ilości i na stronach dalekich od pierwszych.

Tygodnik **„Polityka"** w artykule **„Męska przygoda"** zajął się analizą prasy dla panów: *„Mężczyźni skazani przez cywilizację na siedzenie za pulpitami komputerów potrzebują zastrzyku adrenaliny (...) „Maxim", aby zaspokoić głód emocji u swoich czytelników sadza ich na Harleyach, „Playboy" za sterami promu kosmicznego, „Forma" na konie, a „CKM" instruuje, jak latać Boeningiem, bo zwykły Fiat czy rower ta za mało dla znudzonego samca. Według prasy dla mężczyzn, wzorowy życiorys przeciętnego faceta powinien zaczynać się od trzęsienia ziemi, a potem powinno być już tylko ciekawiej (...). Lansowany obecnie typ mężczyzny to wysportowany człowiek sukcesu, ale w żadnym razie nadęty i poważny facet. Charakteryzuje go naturalny wdzięk i wyjątkowe poczucie humoru".*

Jak zatem widać mężczyzna sukcesu, to luzak z wypchanym portfelem posiadający umiejętności nawigacji przynajmniej amerykańskiego samolotu odrzutowego. My, w gumofilcach, z mórg pszenno-buraczanych, o takim statusie możemy co najwyżej pomarzyć. Pocieszające jest jednak to, że oni (ci z kolorowych magazynów) mają niekiedy takie same problemy, jak my wychowani na roli lub miejskich podwórkach. Takim problemem jest kobiecy orgazm. Nie trzeba jednak tym się przejmować, bo jak pisze **„Maxim"**: *„Jeśli kobieta nie osiąga orgazmu, to absolutnie nie jest winą mężczyzny, tylko statystyki. Zgodnie z nią bowiem aż 70 proc. kobiet nie jest zdolnych do osiągnięcia rozkoszy w wyniku regularnego zbliżenia."*

Uff!!! Można odetchnąć z ulgą gdyż wychodzi na to, że jednak prawdziwy mężczyzna to ten, który nie potrafi dać satysfakcji kobiecie.

Może z powodu diety. Przyjrzyjmy się zatem, czym odżywiają się politycy, gdyż ich z pewnością możemy zaliczyć do kategorii prawdziwych mężczyzn. Menu podaje tygodnik **„Wprost"** w artykule **„Żołądek faszerowany"**: *„Uwielbiam głowiznę cielęcą, przede wszystkim móżdżek. Z przyjaciółmi jadam zawsze faszerowany żołądek wieprzowy. Kim są panowie, którzy mają tak wyrafinowane upodobania kulinarne? To prezydent Francji Jacques Chirac i były kanclerz Niemiec Helmut Kohl. Gusty kulinarne polityka są nieodłącznym elementem jego wizerunku. Subtelny Francois Mitterrand zajadał się pieczonymi ortolonami, czyli trznadlami ogrodowymi, tak małymi, że zjada się je wraz z kostkami. Giennadij Ziuganow, lider rosyjskich komunistów, uwielbia z kolei zwykłe ziemniaki.*

A nasz były Lechu?

„Lech Wałęsa (...) został wegetarianinem. Jego żona przygotowała właśnie pieczyste, gdy powracający z wykładów w USA Wałęsa oświadczył: »Nie jadam mięsa« (...) Były prezydent ma nadzieję, że (...) zrzuci 20 kg nadwagi. Poza tym »mrożą to mięso, rozmrażają, nie wiadomo, co w nim siedzi. A roślina, zwiędnięta czy przypalona, zawsze dobra« – tłumaczy. Niechęcią napawa też Wałęsę zabijanie zwierząt. Żal mu i roślin, bo uważa, że to też żywe istoty, choć ich cierpienia nie są takie oczywiste. »Nie są podobne do nas, nie mają wątroby, płuc czy jelit« – mówi były prezydent".

Mężczyzna to jednak nie tylko żołądek i wątroba, to także mózg. **„Rzeczypospolita"** zamieszcza rozmowę z moskiewskim historykiem literatury Moniką Spiwak na temat sowieckich badań nad mózgiem: *„Cokolwiek by jednak odnaleziono w wybitnych mózgach, w żadnym wypadku nie mogły się one równać z mózgiem Lenina. Ten musiał być najgenialniejszy (...). O tym, iż wiele szczegółów jego budowy świadczy o doskonałej konstrukcji, powiadomiono Stalina. W czołowych płatach mózgu Lenina znaleziono więcej bruzd niż u Łunczarskiego, Mienżyńskiego, Miczurina i Majakowskiego."*

SPIĘCIE TYGODNIA

„Brak reakcji z mojej strony na wypowiedź Kaczyńskiego mógłby być poczytany przez kogokolwiek za przyznanie się czy też pogodzenie z mianem przestępca. Jeśli nie otrzymam wnioskowanej satysfakcji, a nie mogąc skorzystać z honorowego kodeksu Boziewicza, będę zmuszony jednak skierować sprawę na drogę postępowania sądowego (...) Nie wiem, gdybym ja uchylił rąbka tajemnicy swojej wiedzy, którą posiadam, czy znaleźliby bracia Kaczyńscy tak chętnych wyborców, którzy by na nich głosowali."

(Mieczysław Wachowski, były szef Kancelarii Prezydenta Lecha Wałęsy, domagający się przeprosin za nazwanie go „wielokrotnym przestępcą")

„Nie będę przepraszał pana Wachowskiego, bo nie mam za co. W ogóle nie przypominam sobie, bym o nim mówił (...). To, że Wachowski zgłasza się na miesiąc przed wyborami, umacnia mnie w przekonaniu, że cała operacja z Pineiro, Kalembą i Zemkiem jest prowokacją, za którą stoją ci sami ludzie, którzy stali za sprawą tzw. inwigilacji prawicy. (...) Opowiemy, co wyczyniał (Wachowski – przyp. red.), gdy był w Kancelarii (...).

(Lech Kaczyński, były minister sprawiedliwości)

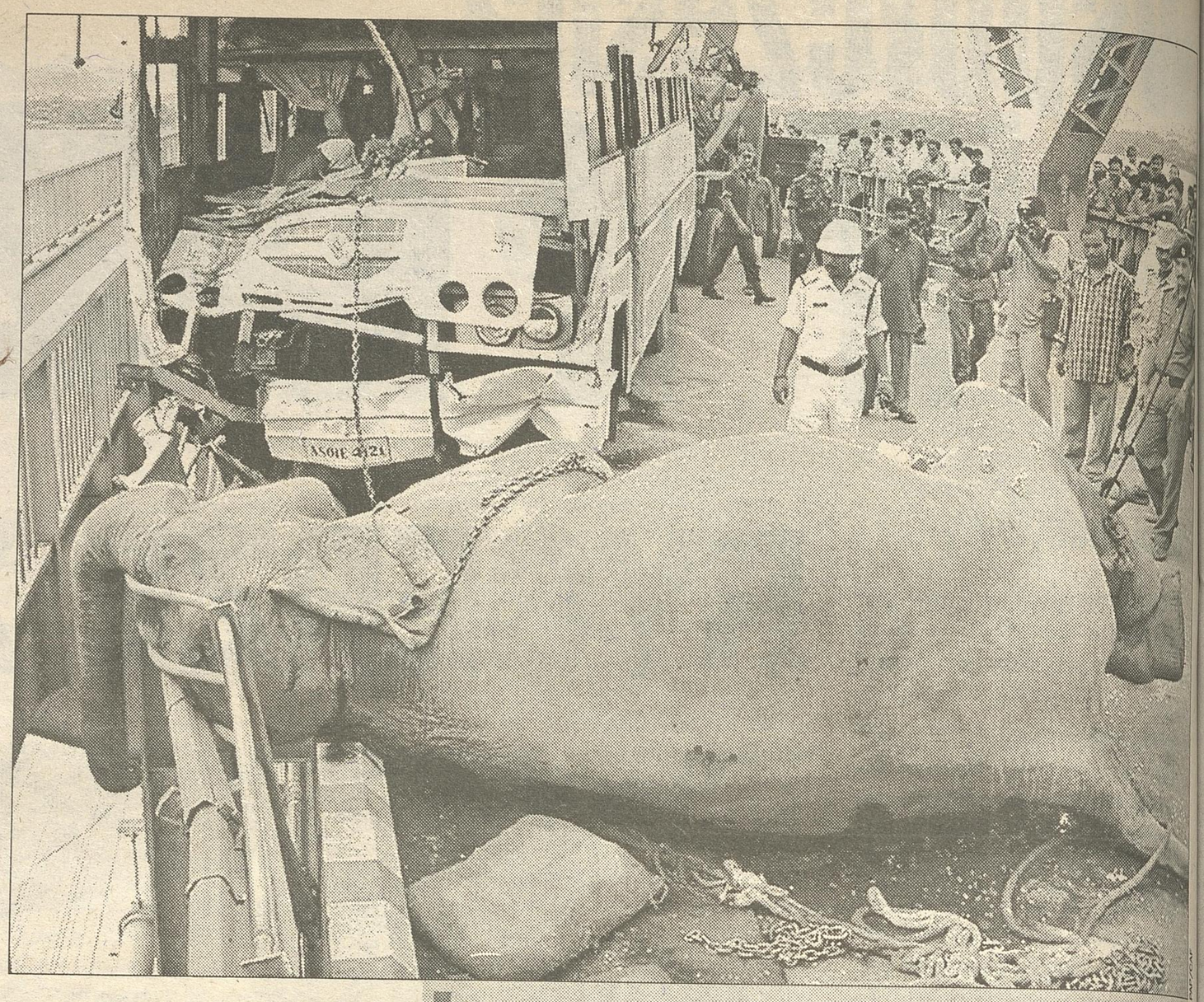

Jeden z dwóch słoni, które zginęły podczas zderzenia z autobusem wczesnym rankiem 22 sierpnia na moście na rzece Brahmaputra w Guwahati, stolicy prowincji Assam. Kierowca autobusu zginął na miejscu. Do tragedii doszło pierwszego dnia obchodów święta narodzin hindulstycznego bóstwa Ganesz przedstawianego z głową słonia.

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

Szefowie kuchni najdroższych warszawskich hoteli gotowali pod Pałacem Branickich potrawy dla białostoczan. Na bigos, pomidorową i żurek zużyli 1,5 tony różnorakich produktów. Dochód z tej imprezy został przeznaczony na pomoc dzieciom z dotkniętej powodzią gminy Zator.

Piotr VII, patriarcha Aleksandrii i całej Afryki, odwiedził katedrę św. Mikołaja. Razem z metropolitą Sawą, biskupem ordynariuszem Jakubem, arcybiskupem Wojciechem Ziembą i wiernymi Kościoła prawosławnego uczestniczył w krótkiej modlitwie.

BERŻNIKI

Na miejscowym cmentarzu odsłonięto pomnik ku czci poległych w bratobójczych walkach w 1920 r. żołnierzy polskich i litewskich. Uroczystość miała być symbolem pojednania między naszymi narodami, jednak premier Litwy nie przyjechał do Berżnik. Odsłonięcia pomnika dokonał premier Jerzy Buzek.

DOKTORCE

Na Narwi doszło do niecodziennej kolizji. Skuter wodny zderzył się z kajakiem. Pasażerowie kajaka doznali ogólnych obrażeń ciała i przebywali w szpitalu na obserwacji. Kierujący skuterem naruszył zakaz poruszania się pojazdami wodnymi zaopatrzonymi w silnik w parku narodowym. Uciekł z miejsca wypadku, jednak został odnaleziony przez policję i przesłuchany.

GRABARKA

Na Świętej Górze Grabarce odbyły się główne uroczystości prawosławnego Święta Przemienienia Pańskiego – najważniejszego w tym sanktuarium. Liturgii przy ołtarzu polowym przewodniczyli: zwierzchnik Cerkwi w Polsce metropolita Sawa oraz goszczący w naszym kraju patriarcha Aleksandrii i całej Afryki Piotr VII. Według służb porządkowych, na uroczystości przybyło w sobotę i niedzielę nawet 40 tysięcy wiernych z kraju i zagranicy, m.in. Białorusi i Rosji. W głównej niedzielnej liturgii wzięło udział ok. 20 tysięcy osób.

HAJNÓWKA

Policjanci zatrzymali 5-osobową grupę Białorusinów podejrzanych o kradzieże z garaży oleju napędowego. 32-letnia kobieta i mężczyźni w wieku 19-33 lat pochodzą z Kobrynia.

JEDWABNE

Wojewoda Krystyna Łukaszuk uchyliła uchwałę miejscowej Rady Miejskiej w sprawie przyjęcia rezygnacji burmistrza miasta Krzysztofa Godlewskiego. Powodem jest naruszenie przepisów ustawy o samorządzie gminnym. Rezygnacja została przyjęta w głosowaniu tajnym, a powinna być w jawnym. Burmistrz Godlewski zrezygnował ze swojej funkcji po uroczystościach upamiętniających pomordowanych Żydów. Znaczna część rady miała mu za złe, że wziął w nich udział.

NOWOGRÓD

Muzeum Północno-Mazowieckie w Łomży zorganizowało w skansenie ludowy festyn rodzinny. Grały i śpiewały kapele folklorystyczne, wyroby rękodzieła prezentowali twórcy ludowi, serwowano regionalne przysmaki.

(kk)

PRZEGLĄD KRAJOWY

Kolejne wypłaty na niekorzystnych zasadach. Ponad 14 tys. byłych robotników przymusowych i niewolniczych rozpoczęło pobieranie odszkodowań. Jest to już druga tura wypłat. Jednak i tym razem Niemcy przeliczyli marki po niekorzystnym dla nas kursie złotego.

Śmierć pod ziemią. W Kopalni Miedzi „Rudna" w Polkowicach zginął górnik. Wpadł do szybu wentylacyjnego i spadł z poziomu 950 m na poziom 1000 m pod ziemią. Poniósł śmierć na miejscu.

Znowu przed sądem. Grzegorz Piotrowski, morderca księdza Jerzego Popiełuszki, który po odbyciu kary 25 lat pozbawienia wolności tydzień temu opuścił więzienie, znowu stanie przed sądem. Został oskarżony przez łódzką prokuraturę o zniesławienie sądu. W jednym z wywiadów telewizyjnych porównał sąd do cyrku. Grozi mu za to kara nawet do dwóch lat więzienia.

Śmierć motolotniarza. Pilot motolotni zginął na miejscu, a jego pasażer został ranny i odwieziony do szpitala. Do wypadku doszło podczas festynu w miejscowości Kalsk (Lubuskie). Motolotnia z pasażerem prowadzona przez instruktora z aeroklubu podchodziła do lądowania. Skrzydło zahaczyło się o linię wysokiego napięcia, motolotnia stanęła w płomieniach i spadła na ziemię.

Napili się metylu. Trzy osoby zmarły, a cztery w stanie ciężkim trafiły do szpitala po spożyciu alkoholu niewiadomego pochodzenia. Ofiary to mieszkańcy Reska i jego okolic (woj. zachodniopomorskie). Osoby te prawdopodobnie spożyły alkohol metylowy. Wśród ofiar jest 43-letni mężczyzna, 39-letnia kobieta z Reska oraz mężczyzna z pobliskiej miejscowości Prusiny. W szpitalu w stanie ciężkim znalazła się żona zmarłego Eugeniusza S. z Reska oraz trzy osoby, które spożywały alkohol ze zmarłym mężczyzną z Prusin. Policja zatrzymała mężczyznę, mieszkańca Reska, który prawdopodobnie dostarczył alkohol. Miał on przy sobie dwa litry brązowo-brunatnego płynu, zapachem przypominającego alkohol. Mężczyzna był pijany i umieszczono go w izbie wytrzeźwień a potem w szpitalu, gdyż okazało się, że także jest ciężko zatruty.

Ranking wyborczy. Gdyby wybory odbyły się w połowie sierpnia, do Sejmu weszłoby pięć ugrupowań: SLD–UP, PO, PSL, AWSP i PiS – wynika z najnowszego sondażu OBOP dla TVP, przedstawionego w poniedziałek w telewizyjnych „Wiadomościach". Według sondażu, koalicja SLD–UP mogłaby liczyć na 47 proc. głosów, PO – 13 proc., PSL – 12 proc., AWSP – 8 proc., PiS - 6 proc. Poza Sejmem znalazłyby się: UW (4 proc. głosów), Samoobrona (3 proc.), Liga Polskich Rodzin (2 proc.), Alternatywa (0 proc.). Sondaż przeprowadzono 15–16 sierpnia na próbie ponad 1500 osób.

Zaświeciła się zatoka. U brzegów Półwyspu Helskiego można wykąpać się w świecącej wodzie. Wszystko za sprawą drobnych organizmów planktonowych zwanych bruzdnicami. Zjawisko świecenia morza na tak gigantyczną skalę zanotowano po raz pierwszy od czasu, gdy powstała na Helu Stacja Morska Instytutu Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego, czyli od 24 lat. Świecenie wody jest znane powszechnie głównie z wód tropikalnych. Zjawisko to występuje w nocy od strony wewnętrznej części Zatoki Puckiej w okolicach Chałup na Półwyspie Helskim.

Złodziej na golasa. 19-letni mężczyzna został rozebrany do naga i z napisem „Jestem złodziejem" zostawiony w centrum Szczecina. Przyłapano go na próbie kradzieży w jednym z supermarketów. Złodziej odmówił współpracy z policją, więc nie wiadomo, kto go rozebrał w biały dzień do rosołu.

(kk)

REGIONAŁKI

– Biedowanie rzuca się w oczy w Powiatowym Urzędzie Pracy w Białymstoku, gdzie od początku istnienia placówki korzystają z biurek i krzeseł z odzysku, a od kilku lat nie odnawiano pomieszczeń. Radca prawny narzeka, że musi swoje biurko „zamykać na gwóźdź", bo nie ma pieniędzy na wprawienie zamka (...) – „Kurier Poranny".

I to jest prawdziwy gwóźdź programu

■■■

– Choć w kościele (w Berżnikach – przyp. red.) panował upał nie do wytrzymania, tylko na czole premiera trudno było dostrzec choćby kroplę potu. Wszyscy na okrągło wycierali czoła chusteczkami (oficjalnie) i rękawami (ukradkiem), za wyjątkiem Buzka (...). W końcu jednak Buzek pojawił się na Rynku Zygmunta Augusta. Uśmiechnięty, z wyciągniętą ręką. Podchodził do ludzi, głaskał dzieci po głowach. Później wszedł na scenę. – Daj pracę – krzyknął jakiś mężczyzna. Buzek nie słyszał – fragmenty relacji z „Kuriera Porannego" zatytułowanej „Premierowi nie wypada się pocić"

Zimna krew! W każdej sytuacji – zimna krew!

■■■

– Może to zabrzmi dziwnie, ale ten intensywny smród (w Suwałkach – przyp. red.) jest w części efektem oszczędności mieszkańców – Jarosław Guźniczak, dyrektor do spraw eksploatacji suwalskiej oczyszczalni.

Rzeczywiście, zabrzmiało to dziwnie.

■■■

– W Suwałkach, Augustowie i Sejnach już pojawiły się ulotki Zaworskiego (kandydat SLD do Sejmu). Jego wizerunek został też umieszczony na opakowaniu sękacza – „Kurier Poranny"

Smacznego!!!

■■■

– Niektórzy z nich (polityków – przyp. red.) mają toporne poczucie humoru i zachowują się tak, jakby siekierką chcieli dzielić jajko – Artur Smółko, białostocki polityk UW, wyznający, że w przeciwieństwie do tych ponuraków „kocha dowcipy i dobre komedie"

Wierzymy, że po 23 września Artur Smółko ubawi się po pachy.

Śpiewaczka leczy organy wewnętrzne

Pan redaktor Mariusz Szczygieł, dawniej Polsat a dziś dziennikarz piszący w gazetach, ujawnił niedawno, że kiedy już nie miał pomysłu, czym zainteresować widzów swojego programu „Na każdy temat", zaproponował, aby zgłosili się ci chętni, którzy przed kamerami gotowi są wypić koktajl z dżdżownic. Miał bowiem nadzieję, że widownia jego programu nie jest aż tak głupia, żeby za każdą cenę pokazać się w telewizji. I wkrótce zrezygnował z pracy, bo wyniki zdecydowanie temu zaprzeczyły. Zgłosiło się kilkaset osób gotowych spożyć każde paskudztwo...

Mariusz Szczygieł jest pierwszym (niestety, podejrzewam, że również ostatnim) dziennikarzem, który zrozumiał, że swoim programem odpowiada na zapotrzebowanie najbardziej prymitywnych gustów. Kobieta z brodą, prostytutka z wieloletnim stażem, bigamiści – tego typu „ciekawe osobowości" zapraszane są do programów typu „talk show". Ich widownia (dziś zdecydowanie przeważająca) jest bardziej zaciekawiona wynurzeniami starej prostytuty niż przemyśleniami równie starego profesora filozofii.

Z tą widownią jest jeden problem. Szybko się nudzi i tzw. „oglądalność" programu spada. Ile czasu można bowiem wsłuchiwać się w wynurzenia prostytutek, tym bardziej, że wszystkie mają dokładnie to samo do opowiedzenia? Przy trzeciej widz wychodzi wypić piwo. Żeby przykuć jego uwagę, trzeba go zaszokować czymś nowym. Więc jeśli już kolejna prostytutka, to na przykład znacznie starsza od poprzedniej. Dochodzi się w pewnym momencie do pewnej granicy żywotności człowieka, kiedy na ekranie występują 90-letnie rupiecie Proszę bardzo – 150 kilo bez odzieży (występ tłuściocha bez kompletnej odzieży to jest dopiero numer!) – opowie nam, jak radzi sobie w łóżku z klientami, albo raczej jak klienci sobie radzą z nią.

Ile czasu można wsłuchiwać się w wynurzenia prostytutek, tym bardziej, że wszystkie mają dokładnie to samo do opowiedzenia? Przy trzeciej widz wychodzi wypić piwo. Żeby przykuć jego uwagę, trzeba go zaszokować czymś nowym. Więc jeśli już kolejna prostytutka, to na przykład znacznie starsza od poprzedniej. Dochodzi się w pewnym momencie do pewnej granicy żywotności człowieka, kiedy na ekranie występują 90-letnie rupiecie i opowiadają, jakiego rodzaju klienci korzystają z ich usług.

Tycie ma jednak także swoją miarę, przekroczenie której uniemożliwia nie tylko występy w łóżku ale nawet w telewizji.

Co dalej!? Jaki jeszcze rodzaj seksu (seks jest podstawowym tematem programów typu „rozmów na każdy temat") można pokazać? Na przykład seks osób niepełnosprawnych. To dopiero napędzi nam widownię. Nie ma obawy, że nie zgłoszą się chętni do udziału w programie. Wśród niepełnosprawnych jest prawdopodobnie taki sam odsetek osób skretyniałych (gotowych publicznie obnażyć każdą intymną stronę swojego życia) jak wśród pełnosprawnych.

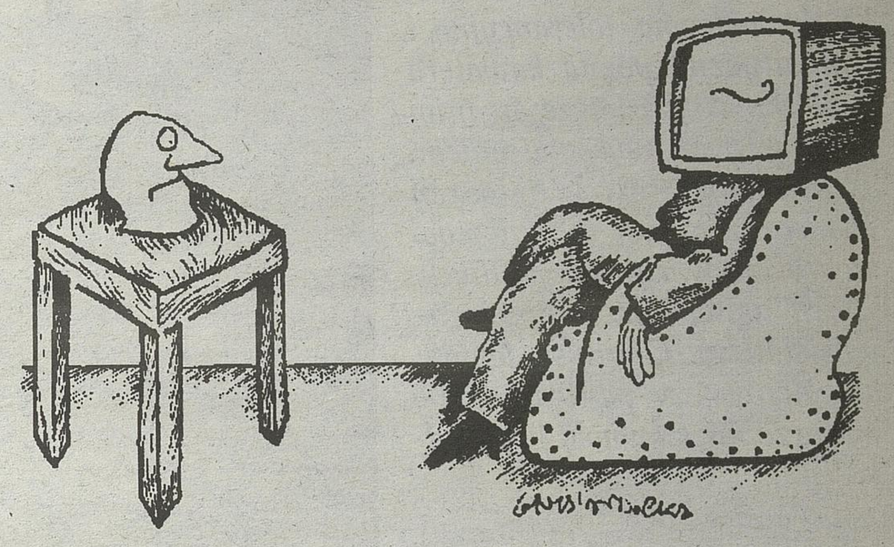

Nieszczęście też się dobrze sprzedaje. Na przykład ofiara gwałtu, najlepiej córka zgwałcona przez ojca, zwiększy oglądalność programu o kilka procent.

Jak jest nieszczęście, muszą być łzy. To jest bardzo fotogeniczne. Jak jednak zmusić gościa do płaczu? Szczygieł w jednym z artykułów wyjawił sposób niezawodny. Kiedy ktoś opowiada o nieszczęściu, jakie go spotkało i widać, że mu się szklą oczy, trzeba przerwać i zadać pytanie: Proszę opowiedzieć, w jakich sytuacjach najczęściej pan (pani) płacze? To jest niezawodny sposób. Ofiara już po sekundzie ryczy rzewnymi łzami. Widownia telewizyjna jest zachwycona. Ale łzawe widowisko trzeba przerwać góra po 15 sekundach. Telewizja nie znosi dłużyzn...

Co dalej? Bo nieszczęścia w nadmiernej ilości powszednieją. Prawdopodobnie dalej będzie to samo, co w amerykańskiej telewizji (wszystkie te talk showy są kopiowane stamtąd) czyli mordobicie na ekranie. Rekordy oglądalności biją w USA te programy, w których do rozmowy zaprosi się dwie osoby, a one od pyskówki w miarę szybko przejdą do rękoczynów. A jak spowszednieje mordobicie? Sam już nie wiem. Może ktoś kogoś w końcu naprawdę na żywo, przed kamerami zamorduje...

Kretyniejemy. Choć nie jestem w stanie odpowiedzieć, czy kretynów czyni z nas telewizja, czy ona tylko na nasze kretyńskie potrzeby odpowiada. Proces oddziaływania jest prawdopodobnie obopólny. Czy jest jakiś ratunek? Nie wiem. Redaktor Szczygieł powiedział dość. Zrezygnował z dużych pieniędzy, z popularności. Ale są tabuny jego następców...

Po odejściu z Polsatu Szczygieł opowiedział jeszcze jedną historyjkę o poziomie intelektualnym widowni programu „Na każdy temat". Widowni, którą przecież sam kreował. Pewnego razu zaprosił do programu śpiewaczkę operową, która niestety przygotowała nie ten repertuar, który zaplanował. I zaśpiewała w programie pieśni Karłowicza. Ale jaki sens ma słuchanie pieśni Karłowicza zaraz po głównym punkcie programu – prezentacji fryzur (sic!) intymnych – czytaj genitalnych. Rzeczywiście Karłowicz za bardzo z genitaliami nie współgra. To – jak pisze Szczygieł w „Polityce" – dla telewizji komercyjnej samobójstwo. Reżyser programu na poczekaniu wymyślił więc bzdurną historyjkę o tym, że to są pieśni, które leczą. I Szczygieł powiedział przed kamerami, że dźwięki wydawane przez śpiewaczkę mają taką częstotliwość, że wpływają na funkcjonowanie organów wewnętrznych człowieka. Wystarczy więc tylko dotknąć głośnika telewizora, żeby wyleczyć się z nerwicy, bezsenności, wrzodów na dwunastnicy i biegunki.

Po kilku dniach do programu przyszły listy od wdzięcznych telewidzów, którzy dziękowali za wyleczenie ich z wymienionych dolegliwości.

Jeszcze za czasów PRL-u mówiono, że telewizja ogłupia. Od tego czasu sprawa posunęła się znacznie do przodu.

Konrad Kruszewski

FOTKI

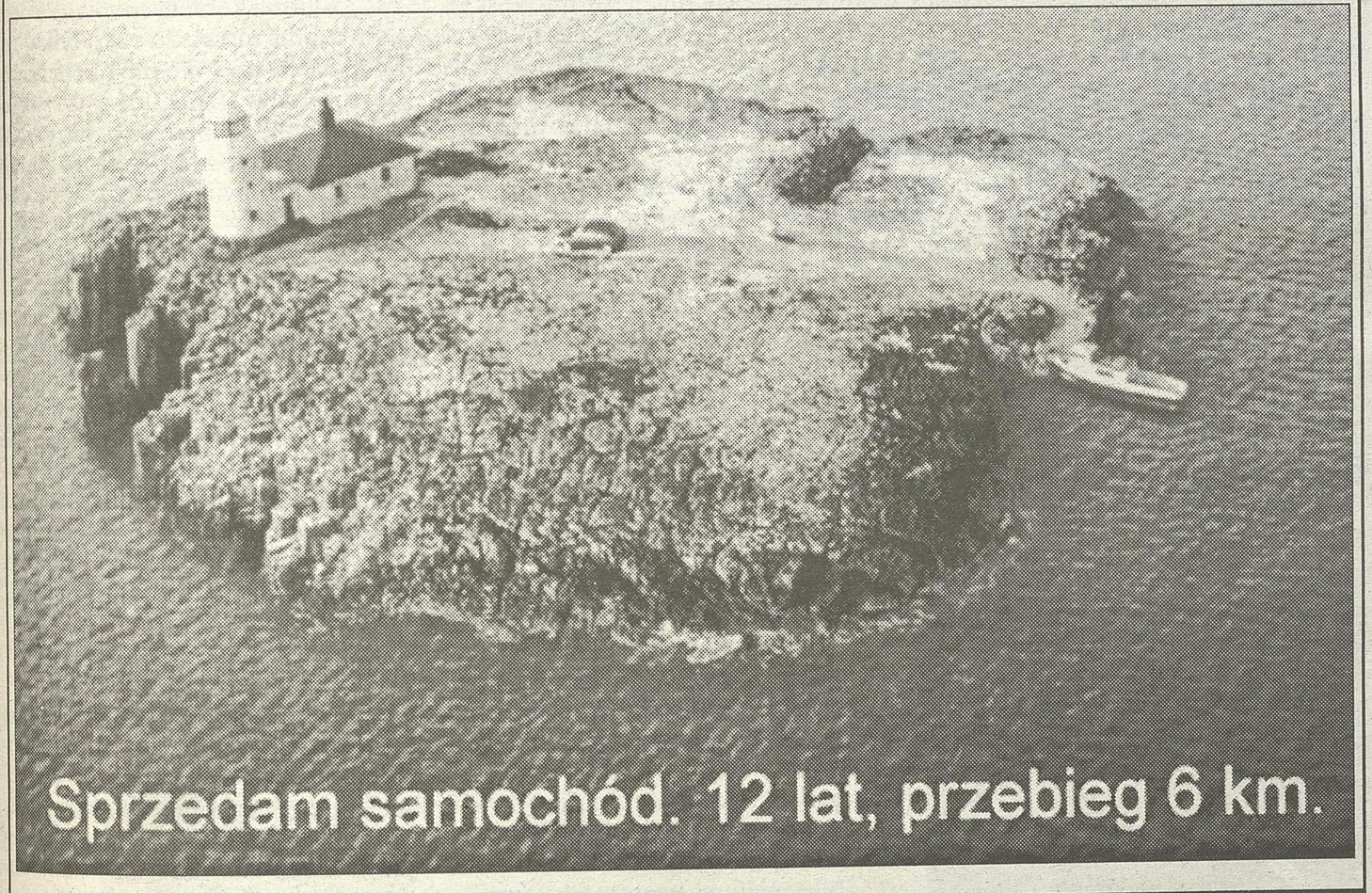

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Kto przeprosi kobyłę?

Jest kolejny wyrok, który zapadł w trybie wyborczym. Tygodnik Chełmski ma przeprosić wicemarszałka pięknej Lubelszczyzny pana Złomańca (kandydat SLD do Senatu) za to, że opublikował artykuł pod tytułem „Nasza szkapa kandyduje do senatu? Koń Złomańca". W artykule tym napisali, że Złomaniec kupił na aukcji koni w Janowie Podlaskim „wybrakowaną szkapę za 4 tys. zł.", ofiarował ją fundacji Jolanty Kwaśniewskiej, a wszystko to w celach wyborczych.

Sąd uznał, że redakcja musi przeprosić Złomańca, ponieważ nie potrafi udowodnić, że szkapa rzeczywiście była wybrakowana.

Póki co, o prawa niesłusznie oczernionej kobyły, nikt się nie upomniał. Obrońcy zwierząt! Jak wam nie wstyd!

Skomplikował sytuację wyborczą

Objawił się Jacek Janiszewski, ten sam, który wstąpił na Platformę, a potem z niej spadł i przepadł. Spadł z Platformy, bo trzej tenorzy uznali, że w czasie prawyborów w Toruniu nieprawidłowo skupował głosy wyborcze, pojąc te głosy napojami niekoniecznie ekologicznymi.

Ujawnienie Jacka Janiszewskiego dokonało się dzięki Janiszewskiemu, tyle że Michałowi. Ten Michał znalazł się na liście wyborczej AWSP w Toruniu na ostatnim miejscu, mimo że miejsce to miał zaklepane Jacek. Pana Michała dopisał pełnomocnik toruńskiej listy Jacek Kurski z ZChN-u. Dlatego Jacek Janiszewski musiał się ujawnić i pozwał Kurskiego do sądu.

Sytuacja jest teraz taka, że komisja wyborcza próbuje ustalić do jakiej partii należy Jacek Janiszewski – PPChD, SKL, Platformy czy AWSP. Natomiast Kurski opowiada, że dopisał Janiszewskiego-bis na listę, aby „skomplikować sytuację wyborczą"!

Rzeczywiście – sytuacja na prawej stronie sceny politycznej była jakoś ostatnio mało skomplikowana.

Tytus, Romek i Atomek

Miłośnicy komiksów mają satysfakcję. Doczekali się kolejnej wersji przygód „Tytusa, Romka i Atomka". Na rynku wydawniczym ukazał się ich najnowszy komiks. W roli Atomka – Maciej Płażyński, Romka – Andrzej Olechowski, Tytusa – Donald Tusk. Komiks jest kolorowy. Akcja pasjonująca. Opowiada o tym, jak Tytus, Romek i Atomek wpadli na pomysł założenia Platformy Wyborczej. Olechowski, na przykład, doszedł do tego w wannie. Zupełnie jak Archimedes. Za to Donald tak się zdenerwował na wiadomość, że Sejm chce finansować partie polityczne, że ze złości rozdeptał swoją komórkę w drzazgi. I tak powstała Platforma. A Tytus, Romek i Atomek znaleźli się w Sejmie, co zapowiada dalszy ciąg ich pasjonujących przygód.

Odmówiła potrzebującemu

Sąd w Brzesku (Małopolszczyzna) uznał, że miejscowa sklepowa z monopolowego może się jąkać za darmo i z tytułu jąkania żadne świadczenia finansowe jej się nie należą.

Sama sobie jest winna, bo odmówiła potrzebującemu pierwszej pomocy. Do jej sklepu przyszedł bowiem klient i grzecznie poprosił o standardowe pół litra na wzmocnienie. Sklepowa, tylko z tego powodu, że klient był napruty, odmówiła. Mężczyzna był jednak tak potrzebujący i przez to tak zdesperowany, że zagroził jej śmiercią. – Jak mi nie sprzedasz wódki – krzyczał – to cię na miejscu zabiję tymi gołymi rękami! Sklepowa tak się przeraziła, że, jak sama twierdzi, zaczęła się jąkać. I nie przestała nawet po tym jak klient sklep opuścił i nie przestaje do dzisiaj. W związku z tym domaga się od sprawcy jej przypadłości 10 tys. zł odszkodowania i 600 zł comiesięcznej renty inwalidzkiej.

Sąd nie podzielił jej przekonania. Uznał, że skoro sklepowa nie została pobita, musi być jąkająca się sama z siebie czyli z wrodzonych skłonności. Niestety, żadne z mediów, które zrelacjonowały publiczności dramatyczne wydarzenie w Brzesku, nie poinformowało o rzeczy najważniejszej – czy potrzebującemu klientowi udało się kupić wódkę zanim sklepowa zaczęła się jąkać.

Naukowe odkrycie tygodnia

– Rośliny nie są podobne do nas, nie mają wątroby, płuc czy jelit – Lech Wałęsa, były prezydent RP o powodach, które skłoniły go do przejścia na wegetarianizm

A mózg! Co z mózgiem!? (kk)

Z usług biur matrymonialnych korzystają coraz młodsi klienci

Panna szuka kawalera

Panna lat 22, 169 cm wzrostu, 58 kg, wyższe wykształcenie, dobrze sytuowana, katoliczka bez nałogów, tolerancyjna i sympatyczna pozna kawalera w wieku do 30 lat ze średnim lub wyższym wykształceniem. To nie żart, takich ogłoszeń jest coraz więcej w białostockich biurach matrymonialnych. Z ich usług korzystają coraz młodsi ludzie. Oferty studentów, kawalerów czy panien tuż po maturze nie stanowią już rzadkości.

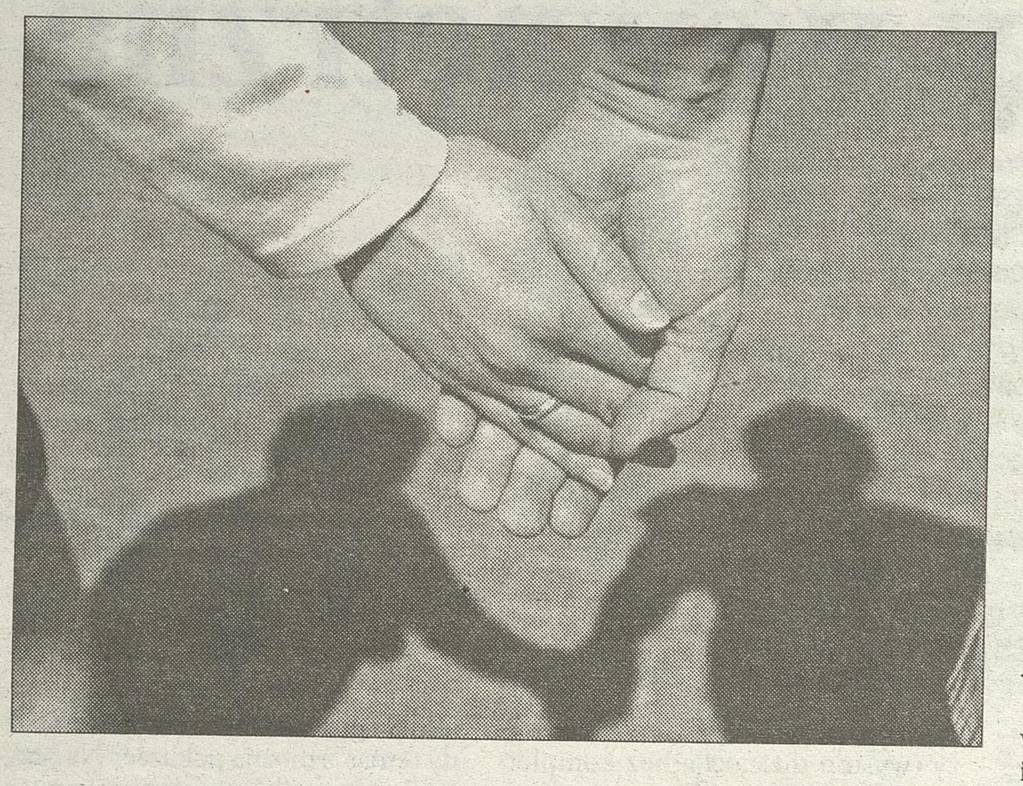

JOLANTA GADEK

W Białymstoku funkcjonuje kilka biur matrymonialnych. Część z nich ma niewielu klientów, zawieszają i wznawiają działalność w zależności od sytuacji na rynku. Niektórym udaje się przetrwać zaledwie trzy, cztery miesiące. Bo – jak przyznają wszyscy szefowie biur – nie jest to interes przynoszący wielkie dochody. Ten, kto liczy na szybki zysk, jest zawiedziony. Tu liczy się renoma i zaufanie zdobywane latami. Najstarsze białostockie biuro matrymonialne „Orient" funkcjonuje od 19 lat. W Łomży i Suwałkach od niedawna są dwa biura, może dlatego wielu mieszkańców tych miejscowości zgłasza się do biur białostockich.

– Biuro to moja dodatkowa działalność, prowadzę jeszcze sklep – mówi Regina Wierzbicka, szefowa suwalskiego biura matrymonialnego „Regina". – Suwalszczyzna to biedny rejon. Nie mam zbyt wielu klientów. Przeważają panowie, mieszkańcy wsi. Trudno jest znaleźć im partnerki życiowe. Część moich klientek, nawet jeśli pochodzi ze wsi, to nie chce na nią wracać.

Pełnoletność i stan wolny

Szefowie wszystkich biur wyznają zasadę, że ich klienci muszą mieć ukończone 18 lat i w rubryczce stan cywilny wpisane słowo: wolny. Nie oznacza to, że z usług biur mogą korzystać tylko kawalerowie i panny, lecz także wdowy i wdowcy, osoby rozwiedzione.

– Czasami zgłaszają się żonaci mężczyźni szukający wrażeń i próbują przekonać mnie, że ich oferty również powinny znaleźć się w katalogach. A jeszcze bardziej zależy im na dostępie do ogłoszeń dawanych przez panie – mówi Katarzyna Boguska, szefowa łomżyńskiego biura matrymonialnego „Katarzynka". – Oczywiście nic z tego.

Z kolei do Mieczysława Ligowskiego, właściciela agencji matrymonialnej „Orient" dość często przychodzą młodzi ludzie w wieku 16, 17 lat. Za jego pośrednictwem chcą poznać sympatie, niektórym zaś naprawdę zależy na znalezieniu męża czy żony.

– Oczywiście odsyłam ich z „kwitkiem". Niektórzy z nich są bardzo uparci i naprawdę przekonani, że chcą się ożenić...

Dlaczego? Niektórzy z nich w małżeństwie widzą szansę na poprawę swojej sytuacji życiowej. Nierzadko są skonfliktowani z rodzicami, ojczymem czy macochą, mają złe warunki w domu.

Sporą grupę wśród klientów białostockich biur stanowią osoby pełnoletnie, ale bardzo młode. 18-, 19-letnie panny i kawalerowie szukający partnera życiowego nie stanowią już rzadkości. Niektórzy z nich zakończyli edukację na etapie szkół średnich, inni rozpoczęli lub planują podjęcie nauki w szkołach pomaturalnych lub na wyższych uczelniach. Część młodych dziewczyn nie ukrywa, że chce znaleźć męża, którego stać będzie na opłacanie czesnego.

Pieniądze coraz ważniejsze

– Coraz częściej klienci mojego biura zwracają uwagę na status materialny. Występowało to i kiedyś, ale w znacznie mniejszym stopniu. Niektóre klientki, chociaż same mają mieszkania, biorą pod uwagę tylko tych mężczyzn, którzy też mają dach nad głową. Inni wyraźnie zaznaczają, że kandydat musi mieć dobrą pracę. Jedna pani natomiast wyraźnie zaznaczyła, że szuka pana z luksusowym samochodem. Nie pytała o wiek ani mieszkanie – mówi Mieczysław Ligowski.

Dzieci nie stanowią przeszkody w znalezieniu partnera życiowego, o ile ktoś, kto je posiada, ma pieniądze. Chyba że dzieci są dorosłe i sprzeciwiają się powtórnemu małżeństwu rodzica, obawiając się utraty rodzinnego majątku. Z tego powodu rozpadło się wiele narzeczeństw zawartych za pośrednictwem agencji matrymonialnych. Zdaniem Ligowskiego, jednak ten problem można rozwiązać spisując przedmałżeńską intercyzę. Trzeba jednak pokonać barierę psychiczną, zaakceptować to rozwiązanie, ustalić warunki do przyjęcia przez obie strony.

W biurze „Orient" jest dużo ofert obywateli zachodnich państw polskiego pochodzenia, którzy chcą mieć żony Polki. Wbrew pozorom, nie mają z reguły zbyt dużych wymagań. Chcą jedynie, żeby kandydatki nie były odpychające fizycznie, sympatyczne, umiały prowadzić dom. Choć z wyjazdem do osoby znanej jedynie z anonsu stanowi ryzyko, wiele kobiet je podejmuje. I większość z nich nie żałuje tego kroku.

– Jedna pani najpierw wyszła za Szweda, potem, gdy owdowiała, wróciła do Polski. Niedawno pojechała do Kanady, gdzie zaprosił ją naukowiec polskiego pochodzenia. Przed wyjazdem nie widziała go. Niedawno powiadomiła mnie, że wyszła za niego i jest szczęśliwa.

Wieczorki i rozmowy

Szef „Orientu" stara się porozmawiać z każdym z klientów, poznać jego wymagania i charakter. Przez „Orient" w ciągu 19 lat przewinęło się ponad 9 tys osób. Połowa z nich zawarła związek małżeński. Dziś do biura przychodzą dzieci takich osób.

Nie każdy z klientów tak naprawdę wie, jakiego chciałby mieć partnera. Niektórzy z kolei mają wielkie wymagania i bardzo dobre mniemanie o sobie. Takim najtrudniej jest „dogodzić".

– Wielu klientów podczas rozmowy zmienia zapatrywania na niektóre tematy. Zdarza się, że ktoś żąda, żeby kandydat miał bardzo dobrą pracę i mieszkanie. Pytam – po co mieszkanie, skoro ma dobrą pracę, to na nie zarobi. Mieszkanie to przecież rzecz nabyta. Znacznie ważniejsze są zdolności kandydata i jego cechy charakteru. Niektórzy po namyśle przyznają mi rację, znajdują partnera i są szczęśliwi. Niektóre panie twardo obstają przy 180 cm. wzrostu, wyższym wykształceniu, mieszkaniu, pieniądzach, dobrej pracy i już kilka lat czekają na ofertę. Największą przeszkodą w znalezieniu żony czy męża jest jednak brak tolerancji. Chociaż większość osób uważa siebie za tolerancyjnych, nie są takimi.

Katarzyna Boguska z Łomży wpadła na inny pomysł: organizuje wieczorki zapoznawcze dla samotnych. Mogą w nich uczestniczyć nie tylko klienci jej biura „Katarzynka", lecz także inni zainteresowani. Pierwszy z takich wieczorków zorganizowała w Ostrołęce, bo z tego miasta i z jego okolic ma najwięcej klientów. Wszyscy bawili się dobrze, kilka osób postanowiło kontynuować znajomość.

– Na początku było sztywno. Ale udało się rozkręcić imprezę – mówi. – Takie wieczorki są ważne, gdyż poznają się na nich osoby, które na podstawie ogłoszenia nie zwróciłyby na siebie uwagi. Ktoś chce partnerkę z wyższym wykształceniem, tak ujmuje go jednak wdzięk czy osobowość kobiety po maturze, że wcześniejsze wymagania idą w niepamięć. Dlatego zamierzam zorganizować taki wieczorek również w Łomży, planuję też ognisko, może jakąś wycieczkę...

Dla wielu klientów biura „Katarzynka" są to duże atrakcje. Większość z nich to bowiem osoby w wieku powyżej 30 lat, rolnicy czy mieszkańcy małych miasteczek.

Niektórzy z klientów biur matrymonialnych znajdują partnera po dwóch, trzech miesiącach. Inni po roku, dwóch. Są i tacy, którzy figurują w kartotekach 10 lat. Odpowiadają na ogłoszenia, chodzą na spotkania i uparcie twierdzą, że nie spotkali jeszcze właściwej osoby.

– W niektórych przypadkach podejrzewam, że ci panowie tak naprawdę nie szukają żony, lecz korzystając z usług mojego biura urozmaicają sobie życie – mówi Ligowski. – Nie mam jednak podstaw, żeby ich wykreślić. Zresztą zdarzyło się kiedyś, że taki „dziesięcioletni" klient nagle się ożenił.

35-letnia kobieta spotkana w jednym z biur mówi, że chce tylko, żeby przyszły mąż nie pił, nie był agresywny i był w stanie utrzymać siebie, bo na swoje utrzymanie ona zarobi. Bardzo chętnie zwiąże się też z mężczyzną wychowującym dzieci, bo własnych nie ma.

– Za miesiąc znajdę jej męża – zapewnia szef biura.

„Na pniu" rozchodzą się oferty wdowców oraz – chociaż nieco wolniej – oferty wdów. Klienci biur wychodzą bowiem z założenia, że jeśli ktoś już raz stworzył szczęśliwe stadło, uda mu się to po raz drugi. Trudniej znaleźć partnera tzw. starym kawalerom czy pannom w wieku ok. 40-lat. Panuje bowiem przekonanie, że takie osoby mają mnóstwo różnych dziwactw....

Syndrom Bridget Jones?

Klientkami biur coraz częściej są młode, wykształcone, dość samodzielne finansowo kobiety. Najczęściej są to nauczycielki czy pielęgniarki, ale zdarzają się też lekarki, osoby prowadzące działalność gospodarczą czy artystyczną. Coraz częściej z usług biur korzystają także studenci Politechniki Białostockiej, Akademii Medycznej oraz studentki prawa i białostockiego uniwersytetu. Dlaczego młodzi ludzie, przebywający na co dzień w gronie rówieśników zamiast na uczelniach czy w akademikach szukają partnerów w biurach?

Dlatego, że dziś wstyd głośno mówić o tym, że szuka się męża czy żony. Taka osoba jest „spalona" towarzysko. Młodzi ludzie chodzą ze sobą nawet po kilka lat i dalej twierdzą, że to „nic poważnego". Ze statystyk wynika, że ludzie decydują się na zawarcie związku małżeńskiego w coraz starszym wieku. Najpierw chcą zdobyć zawód, usamodzielnić się finansowo, kupić mieszkanie. Wielu studentów marzy o podróżach, przygodach, lubi tryb życia ludzi wolnych. Ktoś, kto ma inne poglądy, spotyka się często z niezrozumieniem.

– Poza tym niektórzy nie lubią chodzić po kawiarniach, pubach, dyskotekach, gdzie można kogoś poznać lub są nieśmiali. Jeśli ktoś przełamie barierę psychiczną i przyjdzie do biura, to potem jest mu łatwiej, bo spotykając się z drugą osobą wie, że ona również chce zawrzeć małżeństwo – mówi Ligowski.

REKLAMA

PERFECT Spółka Jawna
Białystok - Zaścianki, ul. Szosa Baranowicka 60/2, tel. 085/ 741 83 56
"ATEST-POL" Tadeusz Pruszko
Łomża, ul. Poligonowa 8, tel. 086/ 218-85-35
Ełk, ul. Łukasiewicza 2, tel. 087/ 621-16-43
Grajewo, ul. Kolejowa 6, tel. 086/ 272-34-94

Kupowanie leków poza apteką może skończyć się kłopotami zdrowotnymi. Czarny rynek leków czyli

Piraci medycyny

Jeśli chcemy bez recepty i taniej niż w aptece kupić potrzebny lek, wystarczy wybrać się na jeden z białostockich bazarów. Osoby posiadające dostęp do Internetu także nie powinny mieć z tym większego problemu. Jeszcze inny sposób na nie do końca legalne zakupy to ogłoszenia prasowe. Warto jednak pamiętać, że nie zawsze nabyte w ten sposób preparaty pomogą. – Właściwie to dobrze będzie, jeśli nie zaszkodzą – zastrzegają białostoccy medycy.

URSZULA LUDWICZAK

Na białostockim rynku największy wybór jest wśród środków przeciwbólowych, ale są też preparaty rozpuszczające kamienie w nerkach, „na wątrobę" czy lamblie. Znaleźliśmy też maść na pocące się nogi oraz specyfik na zakażenia i odleżyny. W Internecie króluje viagra, ale są też dostępne w Polsce tylko na receptę środki odchudzające. Ogłoszenia prasowe to główne źródło „męskich" tabletek na potencję.

Mimo że zgodnie z kodeksem karnym za sprzedaż leków poza apteką grozi grzywna lub areszt, mało który sprzedający obawia się sankcji. Gdy na bazarze pojawia się straż miejska lub policja, rosyjskie specyfiki znikają z koców i leżaków. Autorzy ogłoszeń prasowych podają tylko telefony komórkowe.

– Niestety, nie mamy żadnej prawnej możliwości interweniowania w nielegalnej sprzedaży leków – przyznaje podlaski wojewódzki inspektor farmaceutyczny dr Jan Chlabicz. – Możemy tylko powiadamiać o takich praktykach służby porządkowe. Ale gdyby sprowadzane z zagranicy leki pojawiły się niezgodnie z prawem w aptekach czy hurtowniach, wtedy mamy prawo uruchomić niezbędne działania.

Tabletki za grosze

Białostockie bazary to dobrze zaopatrzone źródło produkowanych za wschodnią granicą środków przeciwbólowych. Można wybierać między paracetamolem, aspiryną, analginem. „Przebojem" wśród białostoczan jest cytramon (połączenie kilku rodzajów środków przeciwbólowych z sokiem z cytryny). Wszystkie specyfiki kosztują od 0,5 do 1 zł za opakowanie (z reguły sześć tabletek). Jest też popularny validol (za złotówkę) czy węgiel (za 50 groszy). Wszystkie te specyfiki można też kupić w białostockich aptekach. Niestety, najtańszy środek przeciwbólowy to wydatek co najmniej kilkudziesięciu groszy za dwie tabletki. Validol kosztuje ok. 5 zł, węgiel – 3 zł. A z Rosjanami, zwłaszcza przy większych zakupach, można się jeszcze potargować.

Inna sprawa to leki, których odpowiedników nie kupimy w polskich aptekach. Niemal na co drugim wschodnim stoisku bazarowym można dostać bardzo dobrze sprzedający się Cystone. Za sto tabletek tego podobno rozpuszczającego kamienie w nerkach specyfiku, Rosjanie proszą 12-13 zł.

– Cystone to wyciąg z fasoli indyjskiej – mówi prof. Michał Myśliwiec, kierownik Kliniki Nefrologii i Ośrodka Dializ przy białostockim szpitalu zakaźnym. – W Polsce lek ten nie jest zarejestrowany, ale wiem, że stosuje go część urologów. Moim zdaniem to specyfik, o którego skuteczności ciągle nie ma wiarygodnych danych. Poza tym często miejsce jego produkcji jest niejasne.

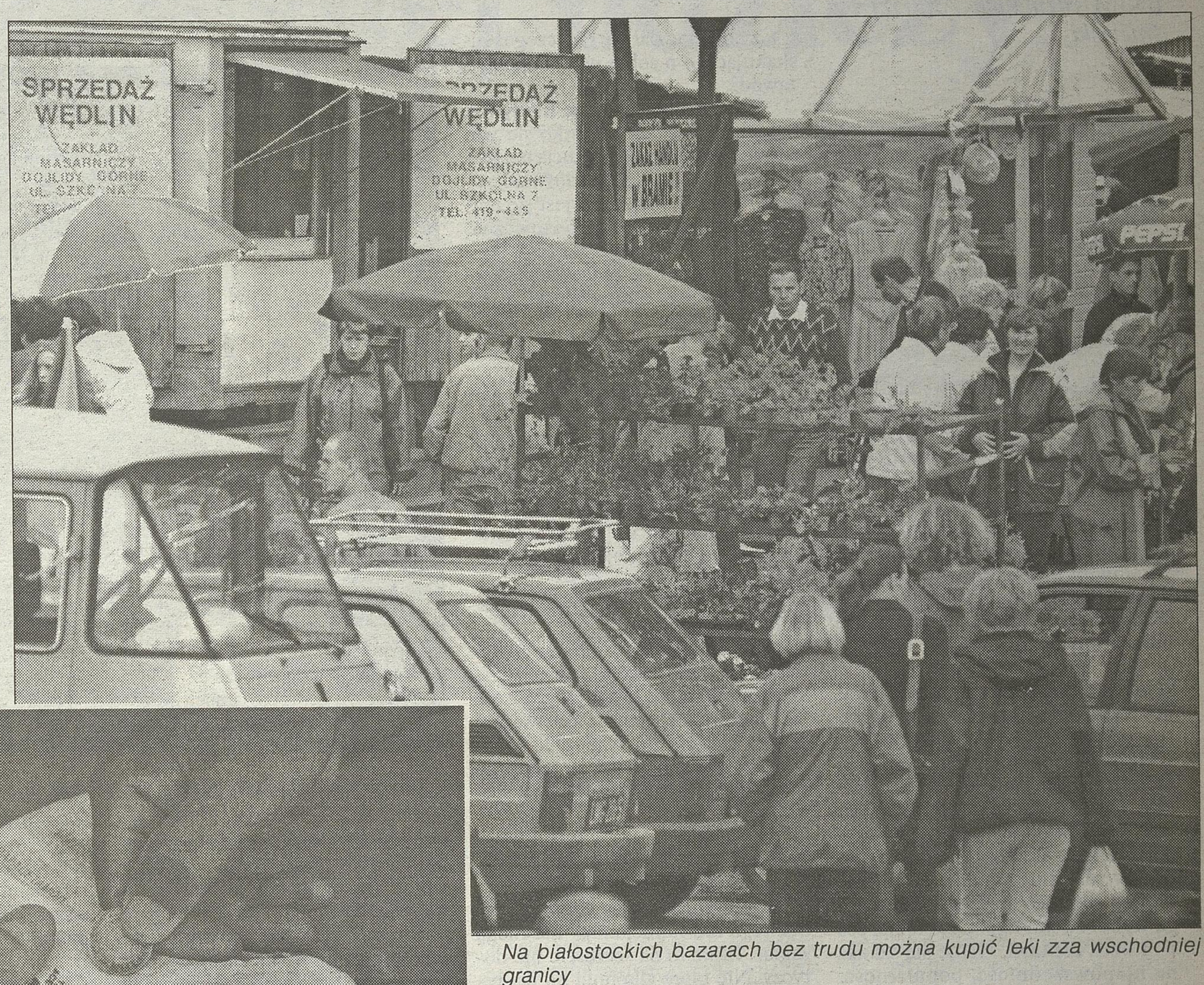

Na białostockich bazarach bez trudu można kupić leki zza wschodniej granicy

P. Niemczynowicz

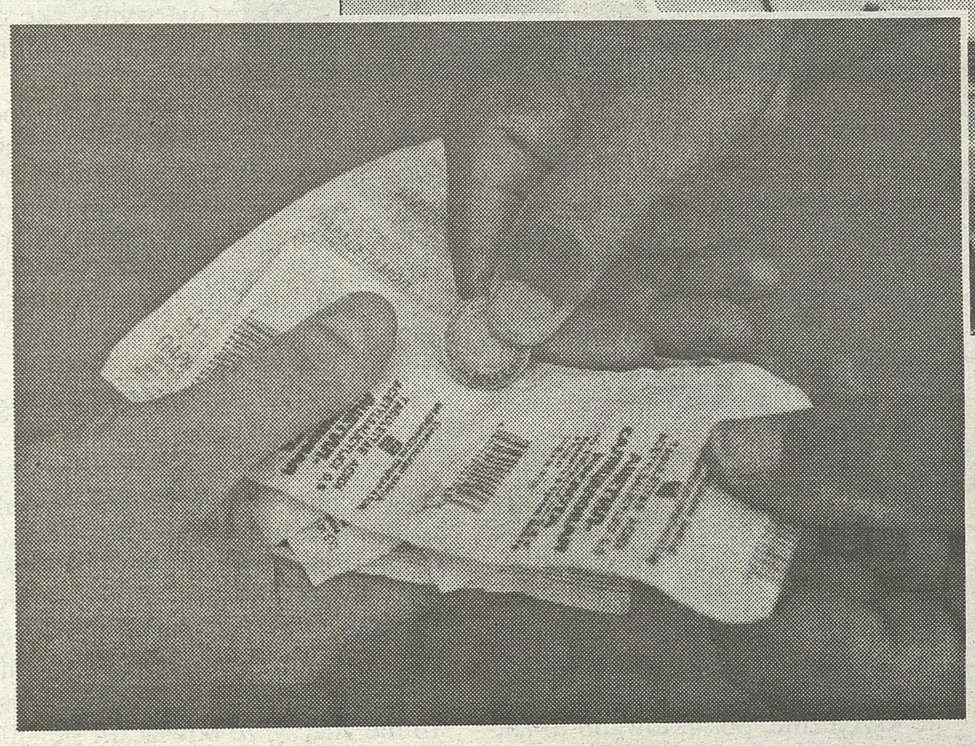

Mimo że sam prof. Myśliwiec do preparatu ma sceptyczne nastawienie, jego pacjenci czasem zażywają Cystone.

– Robią to tylko na własną odpowiedzialność – zastrzega profesor. – Na szczęście nie słyszałem o skutkach ubocznych tego leku.

Do niedawna poza rynkiem Cystone można było kupić na tzw. import docelowy, w aptece. Ale koszt sprowadzenia specyfiku sprawiał, że tabletki kupowane legalnie były kilkakrotnie droższe od tych bazarowych. W najnowszym rejestrze leków, które można sprowadzać z zagranicy nie ma już Cystonu.

Na własną odpowiedzialność

Nawet na import docelowy nie było w polskich aptekach innego cudownego rosyjskiego specyfiku – Liv 52. O ile Cystone znany jest wśród białostockich lekarzy, o tym drugim preparacie – mającym podobno likwidować dolegliwości woreczka żółciowego i wątroby – jeszcze mało kto słyszał.

– Ale pacjenci rzadko „chwalą się" że zażywają jakieś własne leki – mówi prof. Jan Stasiewicz, ordynator oddziału gastroenterologii Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Białymstoku. – Choć pewnie i o tym specyfiku wkrótce mi doniosą.

Lekarze zdają sobie natomiast sprawę, że wielu ich pacjentów korzysta z bazaru jako źródła innego leku – furazolidonu. To specyfik na lamblie. U Rosjan za opakowanie ośmiu tabletek zapłacimy złotówkę. W aptece preparat kupimy tylko na receptę, zapłacimy kilka razy więcej.

– Ale nawet gdy lek jest znany, to jest wiele wątpliwości gdy chcemy kupić go poza apteką – ostrzega prof. Stasiewicz. – Przede wszystkim nigdy nie wiadomo, w jakich warunkach specyfik był przechowywany, a niewłaściwa temperatura może np. spowodować rozkład substancji preparatu. Lek może być przeterminowany. Nawet jeśli taki kupiony nielegalnie preparat nie zaszkodzi, to z reguły w ogóle nie zadziała. Zdrowie ludzkie jest zbyt cenne aby eksperymentować. To nie to samo, co kupienie na rynku bawełnianej koszulki, którą, jeśli okaże się nie do włożenia po praniu, można wyrzucić.

Tylko viagra i już zagra

Od kilku lat na świecie furorę robią niebieskie tabletki pomagające przywrócić męskość. Viagra, do niedawna tylko przemycana nielegalnie z zagranicy, od roku dostępna jest już w polskich aptekach. Niestety, tylko na receptę. A że problem wstydliwy, nie każdy decyduje się na pójście do lekarza po odpowiedni druczek. Zwłaszcza, że w drugim obiegu żadnych problemów z kupnem Viagry nie ma. Wystarczy przewertować ogłoszenia prasowe lub internet.

– Jedna 100 mg tabletka viagry kosztuje u mnie 55 zł, w sex shopie 80 zł – zachwala swój towar mężczyzna z ogłoszenia pod hasłem „potencja". – W aptece za 50 mg zapłacić trzeba 40 zł. Dostawa natychmiastowa.

„Masz problem? Użyj niebieskiej pastylki" – reklamują towar dystrybutorzy internetowi. Stron poświeconych viagrze jest kilkadziesiąt. Każdy handlujący stara się w inny sposób zachęcić do kupna. „Tylko viagra i już zagra", „Viagra dobra na potencję oraz na inteligencję" – głoszą odkrywane przez nas hasła.

Zakupy z komputera są łatwe i niedrogie. Zapewniona jest dyskrecja i dostawa do domu. Za 100 mg tabletkę zapłacimy 60 zł plus koszty wysyłki. Za 15 zł tabletkę dostaniemy w ciągu 3-4 dni, za 40 zł w ciągu 24 godzin.

– Przed zażyciem tego leku warto zasięgnąć porady lekarza. W przypadku niektórych chorób viagry zażywać nie wolno, stąd obostrzenie w postaci sprzedaży na receptę – mówi dr Krzysztof Dariusz Boćkowski, białostocki specjalista ginekologii i położnictwa oraz specjalista seksuologii. – Podobne rozwiązanie jest np. w Niemczech i Anglii. Zresztą każdy silnie działający lek powinien być zażywany pod kontrolą lekarza. Viagra, mimo że jest specyfikiem niezłym na niektóre dolegliwości, nie zawsze pomoże.

Dr Boćkowski kupującym niebieskie tabletki z tzw. drugiej ręki radzi, aby dla własnego bezpieczeństwa przynajmniej czytali dołączone do leku ulotki.

Obrót ściśle kontrolowany

Zgodnie z obowiązującymi w naszym kraju przepisami, w aptekach mogą być sprzedawane tylko zarejestrowane leki, wpisane na specjalną listę.

– Poza aptekami do obrotu dopuszczonych jest tylko kilka specyfików oraz ziołowe herbatki – mówi dr Jan Chlabicz. – W wybranych sklepach (np. zielarskich czy spożywczych) można sprzedawać altacet, aspirynę, węgiel, etopirynę, tabletki od bólu głowy i paracetamol. Są to leki, które nie powinny zaszkodzić, gdy przyjmowane są bez przepisu lekarza.

Według dr. Chlabicza, kupowanie leków na rynku stanowi nawet zagrożenie ludzkiego zdrowia.

– Przecież taki specyfik może spowodować chorobę – dziwi się osobom kupującym leki u Rosjan.

– Kiedyś za namową koleżanki kupiłam na rynku tabletki od bólu głowy. Skończyło się na ostrym zatruciu i leżeniu pod kroplówką w szpitalu – przyznaje pani Halina, która od Rosjan przy ul. Kawaleryjskiej kupuje głównie artykuły gospodarstwa domowego. – Ale mydeł czy pasty do zębów to się nie obawiam. Są tańsze niż w sklepach, a równie dobre.

– Kupuję cystone za namową mojego lekarza rodzinnego – przyznaje z kolei pani Krystyna, którą spotkaliśmy na bazarze przy ul. Jurowieckiej. – Mam kamienie w nerkach, a lek podobno je rozpuszcza. Tabletki biorę już trzy miesiące. Może pomoże?

Według Heleny Bujwid, prezesa Okręgowej Izby Aptekarskiej w Białymstoku, rozwijający się czarny rynek leków to przejaw biedy społeczeństwa.

– Taka sprzedaż na pewno nie stanowi większej konkurencji dla aptek. Ale to trudny temat, bo Polaków po prostu na kupowanie leków często nie stać.

– Taka sprzedaż leków poza aptekami to jak piractwo komputerowe czy płytowe – dodaje dr Boćkowski.

podinsp. Andrzej Hajdenraich, z Zespołu Prasowego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku:

– W tym roku w województwie ujawniliśmy ok. dziesięciu przypadków nielegalnej sprzedaży leków na bazarach. Na szczęście były to z reguły niegroźne specyfiki, np. środki przeciwbólowe. Oczywiście skala problemu jest na pewno dużo większa niż ujawniona. Ale policjanci nie są na każdym bazarze, nie stoją przy każdym handlarzu. Niemniej zawsze gdy służby patrolowe zaobserwują takie zjawisko, reagują. Wobec osób, które bez wymaganej koncesji sprzedają leki, wszczęto już odpowiednie postępowanie.

Jeśli chodzi o sprzedaż leków przez Internet, nie zawsze mamy możliwość lokalizacji oferenta. Taki proceder jest jednak nadzorowany przez policję, choć niekoniecznie białostocką, bo to problem na większą skalę.

Mam naturę kota

Z PIOTREM FRONCZEWSKIM *rozmawia Andrzej Leśniewski*

Czy amator może być dobrym aktorem?

Nie może. Zależy też, co będziemy rozumieli przez grę aktorską. Najlepszymi aktorami są zwierzęta, kiedy występują razem z ludźmi. We współczesnym filmie aktorami są już wszyscy: dziennikarze sportowi, modelki, uczennice gimnazjalne, piosenkarze, bokserzy itd.

Czy to ujemnie wpływa na film?

Czasami ma wpływ ożywczy, jak każda nowość. Jeśli staje się to zasadą, to – moim zdaniem – czyni to sztukę czymś dziwacznym. Znane są sytuacje udziału w filmach tzw. naturszczyków, którzy rozkwitają przed kamerą, są urodziwi. Jestem jednak przeciwny mieszaniu zawodowych aktorów z amatorami. Również wśród aktorów profesjonalnych jest wielu natchnionych amatorów.

Jak pojmuje Pan sens aktorstwa?

Aktorstwo jest sposobem na życie, jak wiele innych zawodów. Zawsze wychodziłem z założenia, że teatr jest domem prawdy, a aktorstwo jest sztuką umiejętności. Bez wątpienia aktorstwo jest sprawą osobistą. Kiedy składa się egzamin do szkoły teatralnej mając lat 18, nie bardzo się wie, dlaczego się takiego wyboru dokonuje. Generalnie coś tam nęci, ciekawi, rysuje się szansa na niepowszedniość, popularność. Niestety, z uprawianiem tego zawodu wiążą się marne lata, ciężkie miesiące, trudne tygodnie i tylko dobre dni. Sens pojawia się dopiero z upływem lat, kiedy przybywa nam doświadczeń zawodowych i życiowych. Ten zawód daje możliwość opisania świata, wyrażenia komentarza do tego, co się dzieje, umożliwia zwierzenie się. Według mnie, aktorstwo ma prawo być swoistym dowodem tożsamości.

Czy dowiedział się Pan czegoś zaskakującego o sobie wykonując ten zawód?

Chyba tylko tego, że nigdy nie należy mówić, że wszystko się wie i umie. Świadomość poczucia bezpieczeństwa artystycznego, doświadczenia, bo zrobiło się tyle i jest się mądrym, zdolnym jest niebezpieczna. Nauczyłem się zdawać sobie z tego sprawę. Staram się pracować z pewną dozą pokory i rezerwy do własnych umiejętności.

Po co się gra?

Potrzeba gry jest wpisana w naturę świata, jest jednym z jej wdzięków. Gra się po to, aby się nie znać, gra się, ponieważ siebie zna się zbyt dobrze, gra się, bo kocha się prawdę, albo jej się nienawidzi. Gra się świętych, bo jest się podłym. Zwariowałoby się nie grając.

Jak Pan walczy z tremą, która czasami Pana nęka?

Tremą nazywamy różnego rodzaju lęki, niepokoje, fobie, zwłaszcza kiedy rzecz jest niewyćwiczona, niepewna. Z tremą trzeba walczyć gdzieś za kulisami, trzeba się skoncentrować i dzięki temu ustępuje najczęściej po kilku słowach na scenie.

Podobno niektórzy aktorzy dodają sobie odwagi alkoholem?

Rzeczywiście są tacy aktorzy, którzy bez tego nie funkcjonują, nie mogą zagrać. Mnie to na szczęście nie dotyczy. Nie biorę alkoholu do ust tego dnia, którego mam grać, ponieważ osłabia to we mnie zdolność kontroli nad samym sobą.

Niektórzy zarzucają Panu, że gra Pan za dużo i nie posiada Pan daru rozróżniania, kiedy odmówić.

Być może zrobiłem parę rzeczy niepotrzebnie, ale to nie wynika z mojej pazerności na pracę, ponieważ mam leniwe usposobienie. Nie jestem tytanem pracy i nie mam ambicji, aby więcej pracować. Bardzo często propozycje pojawiają się ze strony kolegów, przyjaciół, którym nie zawsze mogę odmówić. Niestety, jestem uległy, więc łatwo im mnie namówić do zrobienia czegoś, czego być może nie powinienem robić.

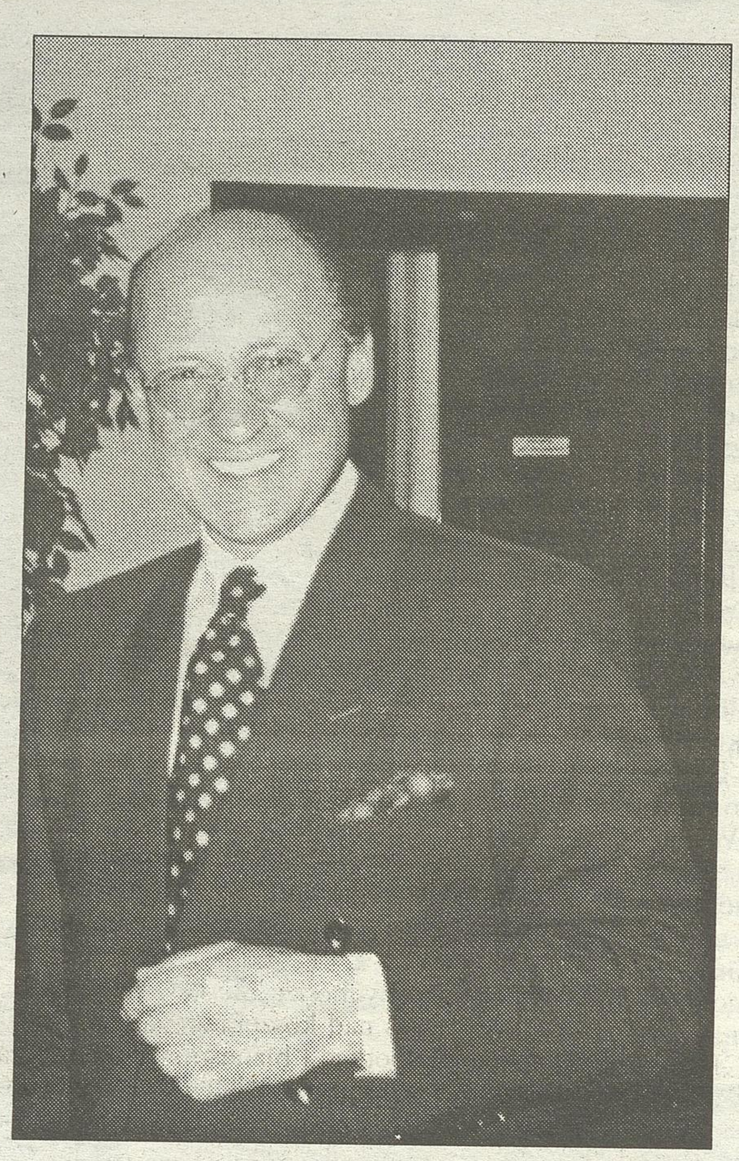

Jak postrzega Pan swój udział w licznych reklamach?

Na rynku reklamy wizyjnej i radiowej byłem pionierem. Jako pierwszy reklamowałem sprzęt elektroniczny za niewielkie zresztą honorarium. Zostało to przez środowisko odebrane krytycznie, potraktowano to jakbym się niewłaściwie, nieelegancko zachował. Minęło pół roku i tą drogą zaczęli wędrować inni, a potem wszyscy możliwi. W reklamie nie chodzi o nic innego jak tylko o pieniądze. Reklamy wszędzie robią ludzie, którzy są reklamie potrzebni, bo anonimowy człowiek reklamie nie jest potrzebny. Najwięksi reżyserzy robili reklamy, występowali w nich najlepsi aktorzy i artyści.

Dużo kontrowersji wzbudziła obecność Pana podobizny na podrzucanych do skrzynek ulotkach zapraszających na niezwykle tanią wycieczkę do Lichenia. Co Pan na to?

Ta reklama poprzez ulotki, przyznaję, jest wypadkiem przy pracy. Nie zostały dotrzymane warunki umowy, właściwie sprawa kwalifikowała się do sądu. Była to pomyłka mojego agenta, a przede wszystkim moja, bo się na nią zgodziłem.

Czy jest Pan tradycjonalistą i jeśli tak, to czym to się objawia?

Jestem tradycjonalistą, konserwatystą do tego stopnia, że ode mnie na prawo jest już tylko ściana. Jestem człowiekiem starej daty z wyboru, upodobań i z natury. Tak mnie natura wyposażyła i takie mam doświadczenia, które ugruntowały mnie w potrzebie należenia do grupy tradycjonalistów. To nie znaczy, że odwracam się albo nie akceptuję nowego, patrzę tylko na to z dystansem i krytycyzmem. Nie jestem ślepy w swoim konserwatyzmie.

Co dalej z popularnym serialem „Rodzina zastępcza"?

Bardzo lubię ten serial, ponieważ jest inteligentnie i dowcipnie pisany. Na planie panuje dobra atmosfera, cały zespół z ochotą zbiera się raz na miesiąc w Radości i przez tydzień kręcimy. Urocze są dzieci dodające barw temu serialowi, który jest bardzo lubiany. Spotykam się z sympatią i wyrazami uznania za to, co robimy. Widownia tego serialu jest inna niż „Kiepskich" czy „Graczyków". Okazało się, że polsatowska widownia potrafi być czuła i wrażliwa na taką małą, mającą poczucie humoru i fantazyjne pomysły sympatyczną rodzinkę. Serial ma być podobno wznowiony.

Jaka jest Pana opinia na temat programów „Big Brother" i „Dwa światy"?

Nie dziwię się, że ludzi to zaciekawia, bo podglądanie było zawsze rzeczą przyjemną i podniecającą. Mnie Wieki Brat źle się kojarzy z PRL-em, więc nie wiem, czy w Polsce tytuł jest trafiony. Ludzie, którzy się tam zamknęli, są zwykłymi obywatelami, którzy wydali na siebie taki wyrok, bawią się, grają i są także aktorami. Najgorsze w tym wszystkim jest to, że nie ma pomysłu rodzimego autorstwa. Wszystko to są patenty, przeróbki i licencje zachodnie, ale taki to czas, że żyjemy w jednej globalnej wsi.

Pomimo tego, że ma Pan status gwiazdy, to nie otarł się Pan o awantury czy skandale obyczajowe. Czy stara się Pan być ułożonym i spokojnym aktorem, człowiekiem?

Staram się nie przeszkadzać ludziom. Nie jestem człowiekiem konfliktowym, aczkolwiek coraz trudniej jest mi zachować spokój w obliczu tego, co dzieje się dookoła. Jestem

Makbet przed telewizorem

Z reżyserem, **DARIUSZEM SZADĄ-BOŻYSZKOWSKIM,** *o Festiwalu Szekspirowskim rozmawia Andrzej Koziara*

– Jak to się stało, że reżyser na etacie białostockiej telewizji, zagrał w „Hamlecie", w przedstawieniu Państwowej Akademii Sztuk Teatralnych z Sankt Petersburga i to na Festiwalu Szekspirowskim w Gdańsku?

– Jestem wychowankiem tejże Akademii, a „Hamlet" to dyplomowe przedstawienie reżyserów z Sankt Petersburga. Tyle tylko, że to tegoroczny dyplom, a ja studiowałem w petersburskiej Akademii dziesięć lat temu. Mój udział w tym „Hamlecie", to zbieg okoliczności: aktor z Petersburga nie dostał paszportu i Wadim Golikow, który przygotowywał to przedstawienie ze studentami przez dwa i pół roku, przypomniał sobie o mnie. Po dziesięciu latach milczenia złożył mi propozycję zagrania, a ponieważ Mastierowi się nie odmawia – zagrałem.

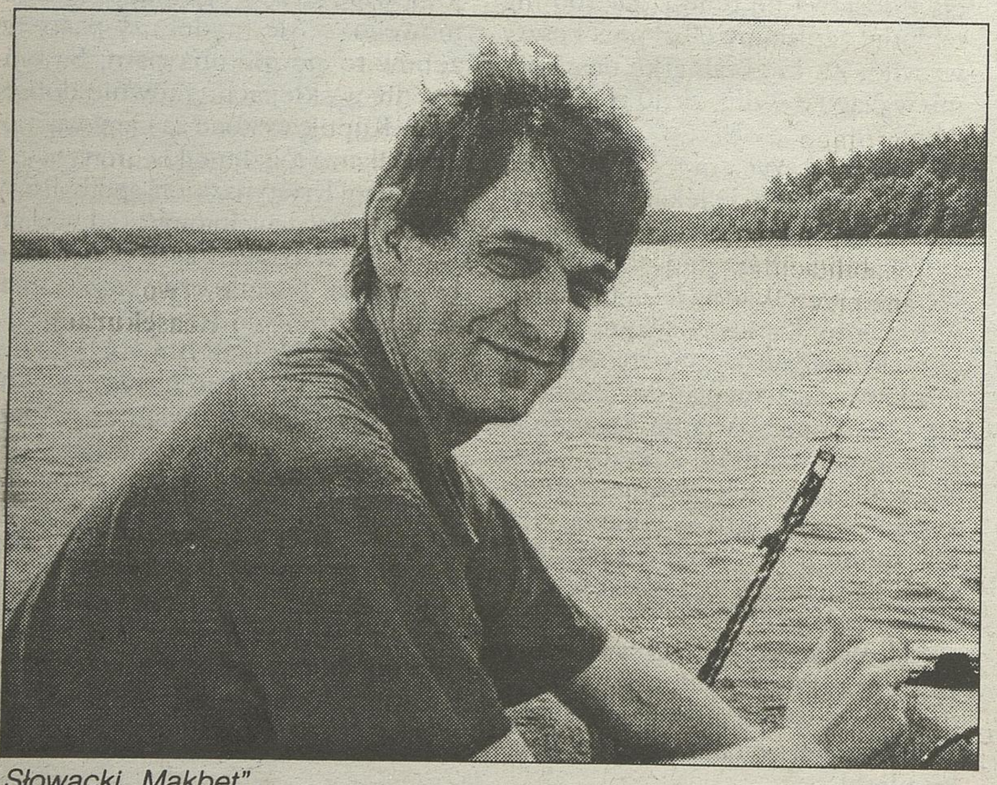

Słowacki „Makbet"

– Wystąpiłeś w roli Aktora pierwszego...

– ...z teatralnej trupy, którą książę jutlandzki sprowadza na zamek w wiadomym celu. Dialogi mówiłem po rosyjsku, ale monolog, zaczynający się od słów „Wreszcie go znajdują..." wygłosiłem po polsku posługując się przekładem Barańczaka.

– Jak na to zareagowała festiwalowa publiczność?

– Brawami. W ogóle trzygodzinny spektakl został przyjęty bardzo ciepło.

– „Hamlet" z Sankt Petersburga zdobył na festiwalu wyróżnienie.

– Podkreślano udane połączenie „szacunku do tradycji z dużą dawką nowatorstwa". Do oryginalniejszych należy tu scena kopania grobu i odnalezienia czaszki Yoricka. Grabarz leży na ziemi i wielką szuflą wybiera ziemię z wyimaginowanej mogiły, a widz ma wrażenie jakby oglądał to z lotu ptaka.

– Nie wszystkim to się podobało. W jednym z dzienników recenzentka napisała o tej scenie, że to „scena kompletnie położona". Różnicę zdań wywołało też pojawienie się w „Hamlecie" pluszowego pieska?

– Ta sama recenzentka pisze, że trzeba było obejrzeć „Hamleta" chociażby z powodu „niezwykle interesujących pomysłów plastycznych". Jeśli idzie o pieska, to warto było wprowadzić ten element animacji choćby dla sceny, w której nad samotnym trupem Hamleta rozlega się równie samotne wycie psa – to tyleż ekspresyjna, co konsekwentna puenta historii o „leniwym mścicielu".

– To właśnie – „leniwego mściciela" – zagrał skośnooki Anton Miłoczkin?

– Dokładnie. Jego Hamlet, to najkrócej mówiąc – anemiczny marzyciel, choć pojedynkuje się tak zajadle, że zaczepiając szpadą o szaty Ofelii obnaża ją skutecznie. Nawiasem mówiąc, to pierwsza tak śmiała scena w tym „Hamlecie". Golikow przyznał mi się, że dwa i pół roku namawiał aktorkę do zagrania tej sceny tak właśnie – bezskutecznie. Trzeba było Festiwalu w Gdańsku, żeby aktorka się zgodziła.

– Mówiło się też o „dolarowym Hamlecie"?

– Bezpośrednio po spektaklu, wprost z widowni zjawiła się na scenie Krystyna Wydżga z Los Angeles, miłośniczka teatru w ogóle, a Festiwalu Szekspirowskiego w szczególności, a także sponsor Fundacji Theatrum Gedanense, która ten festiwal zorganizowała już po raz piąty i urzeczona przedstawieniem zafundowała aktorom prywatną nagrodę w wysokości pięciu tysięcy dolarów.

– Jednak Złotego Yoricka, czyli nagrodę za najlepszą inscenizację sztuki Szekspira w sezonie 2000/2001 zdobył „Król Lear" wyreżyserowany przez Mikołaja Grabowskiego.

– Przedstawienie Teatru Nowego z Łodzi, to piękne i mądre widowisko o świecie zdziczałych obyczajów, w którym można przetrwać chowając się pod maską nieszkodliwego szaleńca, albo wyznając dewizę, że dzień bez wazeliny, to dzień stracony. Spektakl świetny aktorsko: kreacja Jana Frycza jako króla, Jan Peszek w roli księcia Gloucestera...

– Nagrodę Festiwalu za wybitną kreację aktorską przyznano innemu Learowi – dostał ją Zbigniew Zapasiewicz, grający króla w spektaklu wyreżyserowanym przez Piotra Cieplaka w warszawskim Teatrze Powszechnym.

– To Szekspir uwspółcześniony – nie ma tu bitew i mieczy, zamiast szat

natury potulnej, mam w sobie dużo pokory, zrozumienia i tolerancji dla tego wszystkiego, co obserwuję i w czym biorę również udział. Nie mam natury skandalisty. Nie jestem także człowiekiem stadnym, towarzyskim, nie bywam na spotkaniach, rautach, otwarciach, jubileuszach itp.

Jakiej cechy charakteru Panu brakuje, którą podziwia Pan u innych?

Specjalnie nie przyglądam się ludziom, niczego im nie zazdroszczę. Natomiast to, czego mi brakuje, to pewność siebie, odwaga i przebojowość. Widząc to u innych, napawa mnie to wstrętem. Z drugiej strony jednak wiem, że wstydliwość, niezdecydowanie i brak zaufania do samego siebie w pewnych sytuacjach są niewątpliwie defektem. Nie wyobrażam sobie siebie jako człowieka walczącego, zabiegającego o korzyści, względy, przebojowego, bo nie leży to w mojej naturze. Generalnie porusza mnie jeszcze życzliwość innych ludzi.

Jakie wady w swoim charakterze chciałby Pan zmienić?

Myślę, że jestem trochę za bardzo leniwy. Stąd wiele pracuję, aby to lenistwo poskromić. Gdyby moja słaba silna wola była bardziej wykształcona, to inaczej wyglądałby mój wizerunek. To lenistwo przeszkadza mi w życiu, ale ma także swój urok i wdzięk.

Jak postrzega Pan nagrody, których otrzymał Pan już wiele na swojej drodze zawodowej?

Moja opinia o wszelkiego rodzaju nagrodach, konkursach, festiwalach i innego rodzaju wyścigach jest niezmienna. Jest to najczęściej wypadkowa wielu sytuacji, a gdzieś na końcu jest efekt pracy i jej wartość artystyczna. Dlatego do nagród i odznaczeń nie przywiązuję absolutnie żadnej wagi.

Jak Pan spędza wolne chwile?

Wolne chwile spędzam nic nie robiąc, lenistwo jest fantastyczne. Mam naturę kota, który się lubi wygrzewać na słońcu. Czasami sięgam po książkę, albo dłubię przy motocyklu i samochodzie. Generalnie lubię być w domu, kiedy wszyscy są dookoła i widzę, że sytuacja jest pod kontrolą.

---

królewskich jest garnitur. Zapasiewicz gra znużonego starca, który walczy z chorobą, starością, zbliżającą się śmiercią i z... młodością. Tę ostatnią uosabia zbuntowana córka „króla". To dramat współczesnej rodziny, której głową jest Zapasiewicz i gra jak... Zapasiewicz.

– Współczesny był też „Kupiec wenecki"?

– Rzecz dzieje się w firmie pełnej komputerów, jest więc o biznes -grze nie zawsze czystej, ale gruziński reżyser Robert Sturua z moskiewskiego Teatru „Et Cetera" głównym bohaterem uczynił tym razem Żyda Shylocka. Problem zemsty i łaski, współczesny biznes i poczucie humoru razem – okazuje się, że i to jest możliwe.

– Na Festiwalu był też „Makbet" przed telewizorem?

– To „Makbet" Słowaka Vladimira Moravka: wieśniak z żoną ogląda w telewizji „Makbeta", idzie do lodówki po piwo i zasypia wcielając się w rolę szkockiego możnowładcy, a jego małżonka – w bardzo „powiatową" Lady Makbet. Reżyser przerzucając pomost między średniowieczem a współczesnością dowodzi, że natura ludzka się nie zmienia – dążenie do władzy i pieniędzy, to „motywacje" zawsze aktualne.

– Jak według ciebie rozwinie się Festiwal?

– Bardzo dobrze. Dość powiedzieć, że swój przyjazd do Gdańska zapowiada Peter Brook – podobno z „Hamletem".

Można tu spotkać każdego – od nędzarza po biznesmena

Nad koszem używanej odzieży

Staruszki, emeryci, renciści, licealiści, studenci, dobrze ubrani mężczyźni i zadbane kobiety – grzebią w pojemnikach i energicznie przerzucają to, co jest na wieszakach. – Te z wieszaków są znacznie droższe, jak się nie ma pieniędzy to lepiej pogrzebać w pojemniku. Zresztą w nich też można znaleźć coś ciekawego – poucza mnie kobieta w średnim wieku, która na pierwszy rzut oka właśnie wyszła z salonu fryzjerskiego. – Wie pani co? Wszystko mogę tu kupić, ale bielizny chyba bym się nigdy nie odważyła.

AGNIESZKA CHOJNOWSKA

Dostawa jest zazwyczaj dwa razy w tygodniu. Przeważnie dzień wcześniej po zamknięciu sklepu podjeżdżają samochody. Pracownicy wyładowują z nich ogromne wory. Część zawartości trafia do koszy lub pojemników wystawionych w sklepie. Lepsze egzemplarze są prane, prasowane i wieszane na wieszakach.

Ciuchlandia, Lumpex, Pewex, Baltona – tak potocznie mówi się o „salonach" z używaną odzieżą z Zachodu. W Białymstoku wyrastają one jak grzyby po deszczu. Niemal na każdej ulicy widnieją szyldy „Tania odzież", „Odzież na wagę", „Odzież używana z Niemiec". W niektórych handlowcach takie sklepy prosperują obok siebie, a ich właściciele nie narzekają na brak klientów. Oczywiście nie wszyscy mogą utrzymać się z takiej działalności.

– Obniżka obniżki a klientów coraz mniej. Za złotówkę w moim sklepie można już kupić ubrania, a jednak nie ma zbytu – skarży się właścicielka jednego z białostockich sklepów z używaną odzieżą.

Są też stali bywalcy tanich sklepów. Wiedzą, kiedy jest dostawa towaru, kiedy ubrania z wieszaków trafiają do kosza i można je kupić za jeszcze niższą cenę.

– Kilogram ciuchów dziś kosztuje 10 złotych, jutro będzie taniej, w piątek jest obniżka z wieszaka – mówi jedna ze stałych bywalczyń sklepu z tanią odzieżą. – Czasem przywożą same szmaty, a czasem można wybrać coś przyzwoitego.

W większości sklepów z używaną odzieżą wszystko jest posegregowane i posortowane według rodzaju. Spodnie oddzielnie, koszule oddzielnie, damskie gdzie indziej, męskie gdzie indziej.

– Nie wszystko jest tu używane. Staram się kupować raczej takie rzeczy, które przynajmniej wyglądają jak nowe. Oczywiście najlepiej żeby miały jeszcze metki – powiedziała Mariola w jednym ze sklepów w centrum Białegostoku. – Kupując na kilogramy, niekiedy za jedyne 10 złotych można kupić dwa, czasem nawet trzy fatałaszki. Przecież to żadne pieniądze, a „nowe" rzeczy w szafie to naprawdę coś.

Jak mówi Mariola, kiedyś udało się jej kupić bluzę z polaru za 15 złotych i prawdziwą puchową kurtkę na zimę za 30 złotych.

– W płaszczu chodzę już drugi sezon i nie narzekam – śmieje się Mariola. – Nie rozumiem ludzi z Zachodu. Pozbywają się naprawdę eleganckich i dobrych rzeczy...

W niektórych „salonach" można natrafić na tak zwaną markową odzież. Jeansy firmy Wrangler, Levis, bluzy Big Star kosztują naprawdę grosze – tylko trzeba, jak twierdzą stali bywalcy, trafić na dobry dzień.

– Najlepiej przychodzić w te dni, kiedy są obniżki. W tym sklepie, do którego chodzę, na przykład w piątek kilogram kosztuje 5 czasem nawet 4 złote – powiedziała Maria. – Proszę powiedzieć kogo dziś stać na nowe ciuchy. Nie wstydzę się tego, że chodzę do tych... tak zwanych lumpexów. Pewnie, że bym chciała by moje dzieci ubierały się w salonach mody, ale niestety pracując i zarabiając przeciętnie tysiąc złotych, w Polsce jest to niemożliwe.

– Tylko na Zachodzie utarło się tak, że do sklepów z używaną odzieżą przychodzą biedacy i nędzarze. U nas nad koszem z ciuchami można spotkać i biznesmena, i emeryta – mówi właścicielka jednego z białostockich sklepów. – Dla jednych jest to upokarzające, dla innych jedyna możliwość wyglądania jako tako.

Do sklepu weszły dwie młode dziewczyny. Na pierwszy rzut oka licealistki. Rozpoczęło się „nurkowanie" w ogromnej stercie ciuchów.

– Zobacz jakie to słodkie, albo to. Sukienka też jest niczego sobie. Wystarczy ją wyprać i zmienić guziki – rozmawiają między sobą.

Po 15 minutach przebierania z obładowanymi koszami idą do przymierzalni. Tam spędzają drugie tyle. Spodnie dzwony teraz są najmodniejsze. Do tego najlepiej obcisła koszulka, na ramiączkach. Dziś kilogram kosztuje 16 złotych. Za ten ubiór trzeba zapłacić około 14 złotych. Następnie sukienka w kolorze zgniłej zieleni – też ostatni krzyk mody.

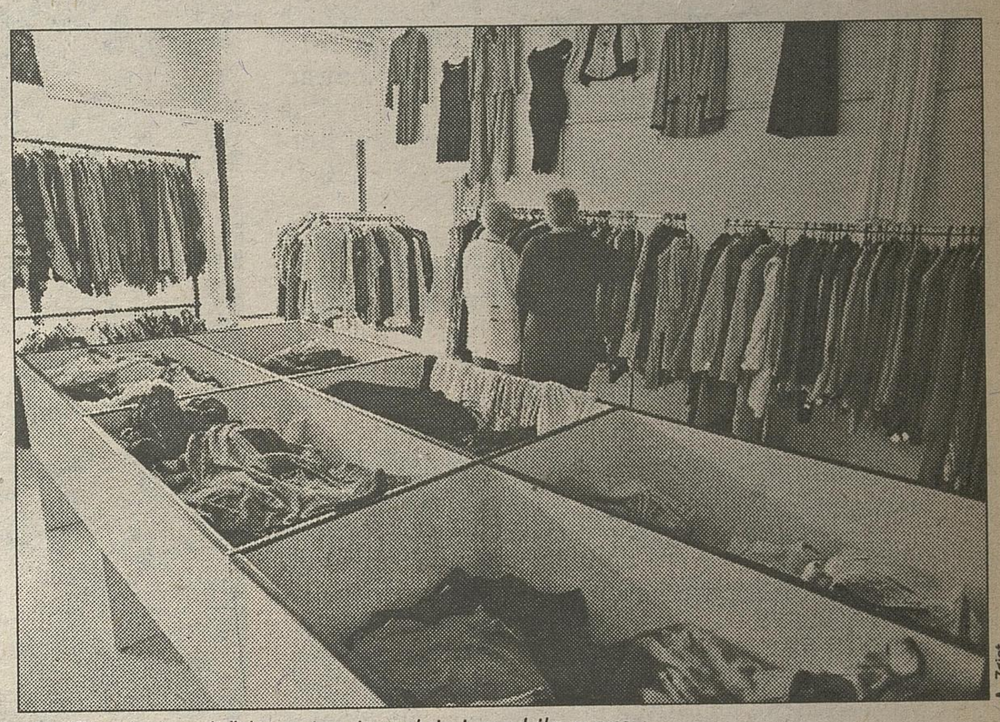

A. Zgiet

W „Ciucholandii" kupuje się odzież na kilogramy

– Do tego jakąś apaszkę i będę ubrana á la safari za jedyne 10 złotych. Niesamowite – komentuje w przymierzalni jedna z dziewczyn. – Wydam dziś około 50 złotych i zapełnię pół szafy. Na dodatek będę miała tę przyjemność, że ciuchy te na pewno się nie powtórzą u kogoś innego.

W tym samym sklepie z używaną odzieżą w koszu ze spódnicami grzebie starsza kobieta. Obok niej dziewczyna, która nieustannie rozmawia przez telefon komórkowy o fakturach, przelewach i pieniądzach. Staruszka znalazła czarną, prostą spódnicę z lekkiego i zwiewnego materiału.

– Nie będzie chyba ważyć zbyt dużo – mówi sama do siebie.

Dziewczyna na wieszaku wyszperała skórzaną kurtkę w całkiem dobrym stanie. Obie podchodzą w tym samym czasie do sprzedawczyni.

– 4,50 za spódnicę – głos sprzedawczyni brzmi jak wyrok.

– To ja się jeszcze zastanowię. Dziękuję – starsza kobieta odkłada spódnicę do kosza, z którego ją wzięła i wychodzi ze sklepu z pustymi rękami.

– Kurtka... niech będzie 40 złotych, opuszczę trochę – mówi sprzedająca.

– Tak mało, myślałam, że skóra będzie kosztować znacznie więcej...

REKLAMA

Bezpieczna szkoła z Wartą

Zbliża się rok szkolny i warto pomyśleć o ubezpieczeniu dzieci i młodzieży szkolnej od niebezpieczeństw, które mogą czyhać w szkole i poza nią. Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji Warta SA, firma o długoletnim doświadczeniu przygotowało kompleksowe ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków młodzieży w szkołach oraz placówkach oświatowo-wychowawczych.

Posiadając takie ubezpieczenie można być pewnym, że wszelkie koszty za zaistniałe nieszczęśliwe zdarzenie powstałe na terenie szkoły, w drodze do niej, a także w życiu prywatnym zostaną zrekompensowane przez Wartę. Wyjazdy i wycieczki szkolne będą bezpieczniejsze, jeżeli wszelkie przypadkowe zdarzenia, które spowodują utratę zdrowia dziecka będą objęte ubezpieczeniem.

Oferta kilku wariantów ochrony ubezpieczeniowej oraz różne wysokości sumy ubezpieczenia powodują, że łatwo wybrać najbardziej odpowiedni jej zakres.

Codzienne zabawy w szkole i poza nią mogą być przyczyną drobnych wypadków, które wymagają dłuższej nieobecności ucznia w szkole. Polisa NNW Warty przewiduje pokrycie części kosztów leczenia dziecka czy wypłatę świadczenia w przypadku przedłużającej się nieobecności w szkole.

Ochrona ubezpieczeniowa jest szczególnie ważna gdy dziecko spotka nieszczęśliwe zdarzenie powodujące trwały uszczerbek na zdrowiu. Wydatki poniesione na długie i kosztowne leczenie, czy zakup niezbędnych środków do rehabilitacji zostaną zrekompensowane przez Wartę. Ponadto rodzice otrzymają pieniądze za każdy procent uszczerbku na zdrowiu dziecka.

Ferie i wakacje są okresem, kiedy dzieci są szczególnie aktywne i narażone na większe ryzyko. Nawet wtedy dzieci te są objęte ochroną ubezpieczeniową. Polisa ubezpieczeniowa NNW obejmuje także ryzyko śmierci, czy samobójstwa, a także nietypowe zdarzenia: między innymi ryzyko powikłań po ukąszeniu kleszcza.

Bezimienne ubezpieczenie młodzieży szkolnej oraz możliwość zwolnienia ze składki części uczniów będących w trudnej sytuacji materialnej powoduje, że ubezpieczenie to jest bardzo atrakcyjną propozycją.

Ochroną ubezpieczeniową mogą być objęci także nauczyciele i inni pracownicy dydaktyczni. Warto mieć pewność, że uczniowie i każdy pracownik szkoły jest pod ochroną Warty.

Zapraszamy!

Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji WARTA SA
Oddział w Białymstoku
ul. Branickiego 27B
tel. 732 82 80

(Artykuł promocyjny nr 1040563)

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ I REASEKURACJI S.A.
WARTA
ROK ZAŁOŻENIA 1920

www.wspolczesna.pl

Rycerze XXI wieku

Średniowieczni rycerze walczyli tylko w ciepłych porach roku. Zimą przebywali w zamkach. Podobnie współcześni, podczas wakacji uczestniczą w wielu turniejach w całej Polsce. Nie znaczy to jednak, że to hobby sezonowe. Do następnego lata będą mieli również wiele pracy. Sami bowiem wykonują stroje, wzorowane na średniowiecznych. Zbroję trzeba wykuć. Tylko kolczatkę robi się średnio 3 miesiące. Skąd rycerze w XXI wieku? Jak sami twierdzą, bierze się to z zamiłowania do średniowiecza. Uczestnictwo w bractwie rycerskim to nie tylko machanie mieczem, czy toporkiem, jak by się mogło wydawać na pierwszy rzut oka, ale przede wszystkim wiedza historyczna.

MONIKA STELMACH

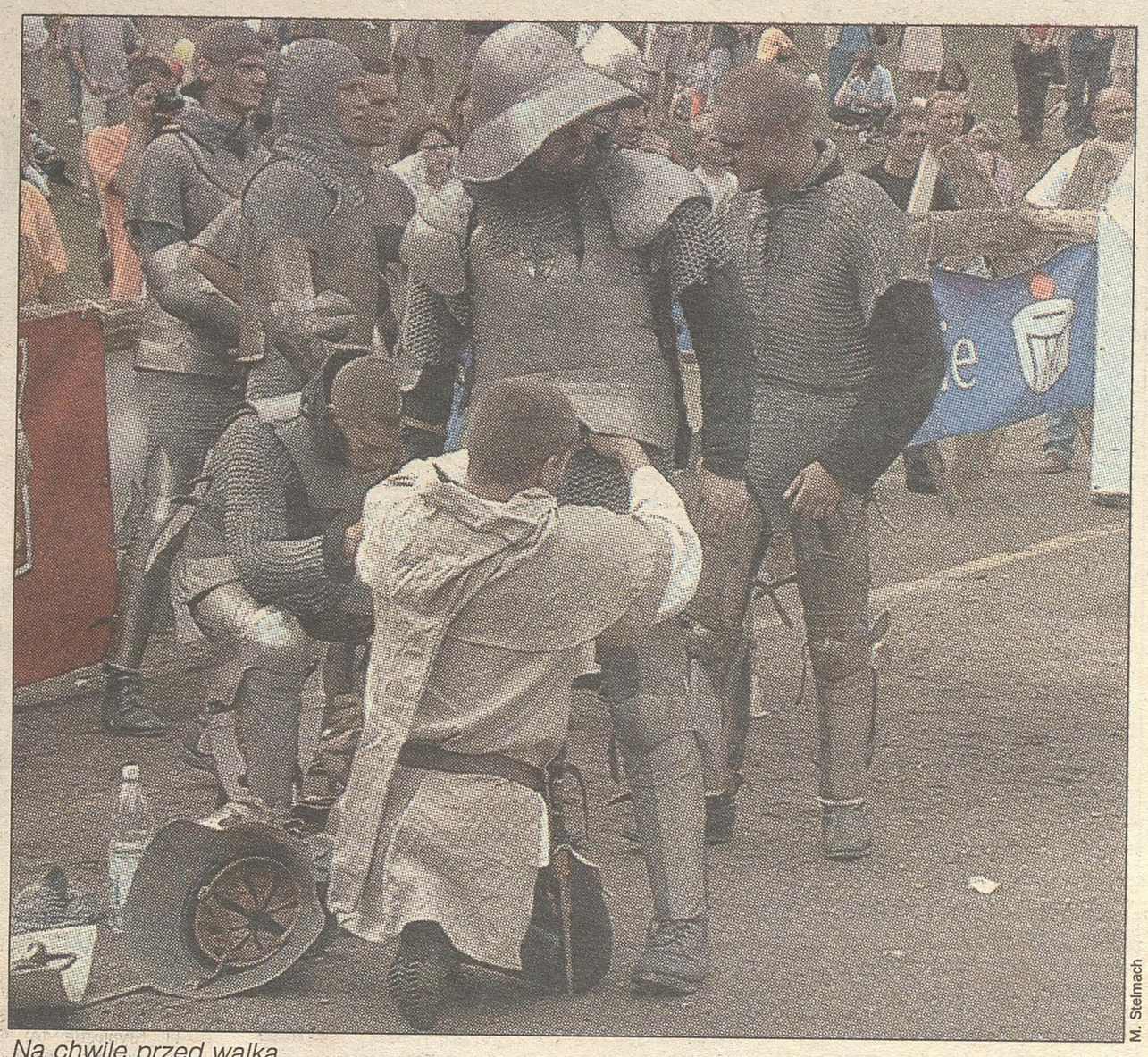

M. Stelmach

Na chwilę przed walką

Przez trzy dni Kętrzyn wyglądał jak miasto z bajki. Ulicami przechadzali się rycerze i damy, a nawet żebrak w łachmanach. Na placu rozgrywały się bitwy. Przez chwilę można było poczuć się jak w średniowieczu. To wszystko za sprawą II Mazurskiego Turnieju Rycerskiego.

Bractwa rycerskie to zwykle grupy dobrych znajomych. Ludzi, którzy potrafią ze sobą współpracować. Są to środowiska zazwyczaj hermetyczne, 10-15 -osobowe.

– Nie ogłaszamy naboru do bractwa – mówi Norbert Kaleta ze Zgromadzenia Rycerzy Najemnych „Alatus Mortis" z Olsztyna. – Od trzech lat nie zmienia nam się skład. Nie ma takiej potrzeby.

Natomiast, jak mówi Grzegorz Onichimowicz ze Stowarzyszenia Kultury Średniowiecznej Bractwa Rycerskiego Zamku Olsztyn, przy doborze składu działa prawo naturalnej selekcji. Ten, który się nie nadaje sam zrezygnuje. Trzeba bowiem interesować się średniowieczem i rycerstwem, żeby poświęcać temu tak wiele czasu i pracy. Same treningi przygotowujące do walk wymagają wielu godzin ćwiczeń.

M. Stelmach

Przy okazji turnieju nie mogło zabraknąć średniowiecznego żebraka

Tak jak wieki temu

Średniowieczni rycerze walczyli tylko w ciepłych porach roku. Zimą przebywali w zamkach. Podobnie współcześni, podczas wakacji uczestniczą w wielu turniejach w całej Polsce. Nie znaczy to jednak, że to hobby sezonowe. Do następnego lata będą mieli również wiele pracy. Sami bowiem wykonują stroje wzorowane na średniowiecznych. Trzeba wykuć zbroję. Tylko kolczatkę robi się średnio 3 miesiące. Poza tym jest to czas na zdobywanie, bądź pogłębianie wiedzy o średniowieczu. Członkowie Stowarzyszenia Kultury Średniowiecznej Bractwa Rycerskiego Zamku Olsztyn, w większości studenci, dzielą się swoją wiedzą uczestnicząc w prelekcjach.

Jesienią i zimą jest też czas na trening. Skąd wiedza jaką techniką posługiwali się w walce średniowieczni rycerze? Np. członkowie Stowarzyszenia Kultury Średniowiecznej Bractwa Rycerskiego Zamku Olsztyn, krok po kroku, do wszystkiego dochodzili sami. Wymagało to wielu godzin ślęczenia nad literaturą średniowieczną. Jednak efekt jest imponujący. Krzysztof Maczulski, „Młody" z tego bractwa, okazał się najlepszy w turnieju bojowym „Samoczwór" o nagrodę kasztelana w Kętrzynie.

M. Stelmach

Każdy z rycerzy powinien mieć swoją damę

– Nie mieliśmy żadnego nauczyciela, osoby doświadczonej w średniowiecznych technikach walki – mówi Filip Onichimowicz. – Wiedzę czerpaliśmy z literatury, a później do wielu rzeczy doszliśmy sami. Pomagała nam jedynie osoba, która zna się na szermierce.

Kobieta – to nie rycerz?

Na turnieju wystąpili nie tylko rycerze, ale też damy. Wszystkie w średniowiecznych strojach. Niektóre w dworskich, inne w chłopskich. Jednak nie brały one udziału w walkach. Raczej kibicowały. Nie dlatego, że nie potrafią władać mieczem. Niektóre robią to równie dobrze jak mężczyźni, ale regulamin zabrania im udziału w turniejach. Na pytanie, jaką więc rolę odgrywają w bractwach kobiety, Agnieszka Bagińska z Olsztyna odpowiada, że raczej ozdobną. Zazwyczaj są to dziewczyny rycerzy. A ich obecność najczęściej jest uzależniona od stałości związków.

– Nie chciałbym wyjść na szowinistę, jednak kobiety nie powinny walczyć – mówi Filip Onichimowicz. – Uzasadnione jest to nawet tradycją średniowieczną, która jest dla nas wzorem. Wtedy nie władały szablą i nie brały udziału w wojnach. Nie przeczę, że niektóre dobrze by sobie radziły. Są takie, które bardzo się przy tym upierają i nie docierają do nich żadne argumenty. Wtedy to już trudno. Niech walczą.

REKLAMA

SPORTAGE terenowy
wyposażenie: ABS, klima, alufelgi, el. szyby i lusterka
cena 67.900 zł lub 58.200 zł + VAT (homolog. ciąż.)
UPUST 14.000 zł
Upust dodatkowy 2000 zł - policja, leśnicy

PREGIO
2.7D do 1,5t 3-6-9-12 VAN

cena 39.900 zł + VAT

Carnival
2.9 TDI 16V wyposażenie: ABS, klima, 2x airbag, obrot. fotele, el. szyby i lusterka
cena 104.300 zł lub 87.900 zł + VAT (homolog. ciąż.)
UPUST 10.000 zł

Sephia sedan - upust 8.000 zł dla taksówkarzy

K2700 ład do 1,5t, 2.7D, 83 kM

na bliźniakach, niskopodłogowy skrzynia, kontener, wywrotka komfortowa kabina (może być z leżanką)

cena 34.900 + VAT

D1040337

TOP MOTORS Białystok, ul. 27 Lipca 67
tel. 676-05-02 (do 4), 653-85-43, 675-07-72 www.top-motors.com.pl

KIA KIA MOTORS
Gwarancja 100.000 km lub 3 lata silnik, korozja 6 lat
3 LATA GWARANCJI 24h Assistance

M. Stelmach

Trzeba dużej kondycji, by w upale poruszać się w zbroi

M. Stelmach

Białogłowy nie mogą brać udziału w walce na miecze, ale świetnie sobie radzą w turniejach łuczniczych

M. Stelmach

Konkurs na najpiękniejszą suknię średniowieczną

Uparta jest Małgorzata z Chorągwi Rycerzy im. Księcia Świętopełka w Gdańsku. Podczas turnieju kętrzyńskiego sędziowała. Niemiej jednak nieźle potrafi trzymać w ręku średniowieczną broń. Nie raz dołożyła mężczyznom z bractwa.

– Różnie to bywa – mówi Małgorzata. – Zdarzało się, że lądowałam na pogotowiu ze złamanym kciukiem. Nie ma mowy o ulgowym traktowaniu. Ja też daję popalić rywalowi. To nieprawda, że kobiety nie potrafią walczyć.

Jak twierdzi, mężczyźni z jej bractwa nie mają oporów przed walką z kobietą. Może dlatego, że jest godnym przeciwnikiem. Przestaje mieć znaczenie płeć, kiedy zakłada zbroję. W szranki staje nawet ze swoim chłopakiem.

Sport ekstremalny

Co dziś znaczy być rycerzem? Norbert Kaleta twierdzi, że etos rycerski jest aktualny niezależnie od czasów, zawiera bowiem wartości ponadczasowe. Gotowość do obrony ojczyzny, a także słabszych, szacunek dla kobiety, Kościoła. Dziś to wszystko jest równie ważne, co wieki temu.

– Trudno mówić, że jestem rycerzem, przynajmniej w dosłownym tego znaczeniu – mówi Filip Onichimowicz. – Traktuję to wyłącznie w kategoriach hobby. To taki sport ekstremalny.

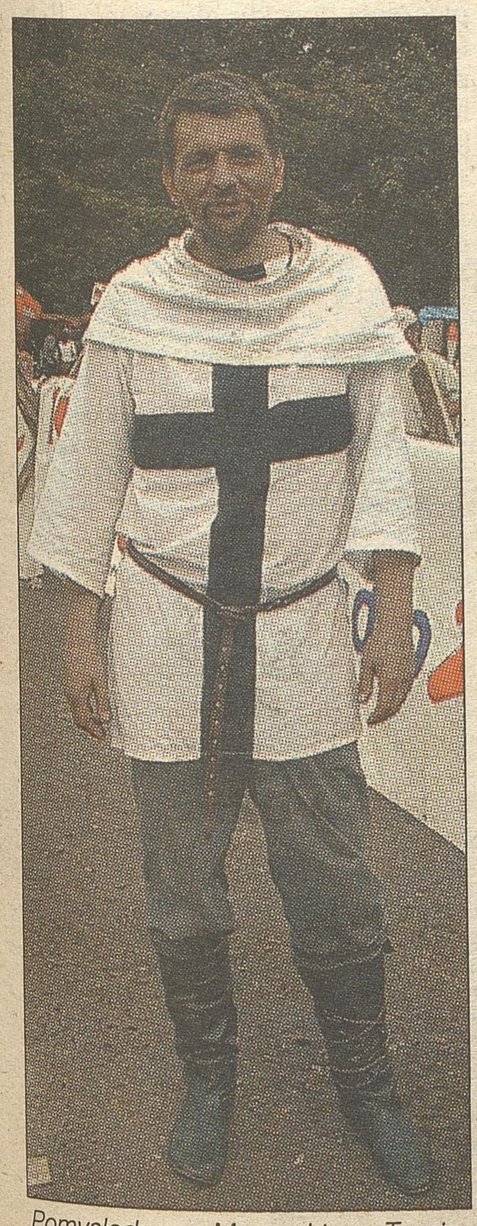

M. Stelmach

Pomysłodawca Mazurskiego Turnieju Rycerskiego w Kętrzynie Sławomir Dąbrowski

REKLAMA

Buderus

Żeliwne kotły grzewcze. Nr 1 na świecie.

W Holandii, ojczyźnie kondensacyjnych kotłów grzewczych, w fabrykach koncernu Buderus w Buinen i Deventer powstają dla Państwa, z wielką dbałością o szczegóły, najnowszej generacji naścienne kotły grzewcze serii Economy, *Classic* i *Excellent* w cenie już od

2.340 zł.*

* + 7% VAT, kurs DEM z 04.06.2001 r. dla kotła dwufunkcyjnego o mocy 24 kW z regulatorem Logamatic Standard.

gazeta współczesna

Proszę o nieodpłatne przesłanie materiałów dotyczących **kotłów naściennych**

imię i nazwisko: .....

adres: .....

.....

.....

Kupon prosimy wysłać na adres: Buderus, Dział Marketingu, ul. Krucza 6, 62-080 Tarnowo Podgórne

Regionalna sieć oddziałów firmy Buderus:

Buderus Białystok
ul. I Armii Wojska Polskiego 5
15-102 Białystok
tel. (085) 653 90 99
fax (085) 653 90 99

Buderus Olsztyn
ul. Lubelska 32
10-409 Olsztyn
tel. (089) 533 96 39
fax (089) 539 10 55

Buderus Warszawa
ul. Jutrzenki 102/104
02-230 Warszawa
tel. (022) 863 27 66
fax (022) 863 27 78

Bęben Suwalszczyzny

BARTŁOMIEJ RYCHLEWSKI

Na zdjęciu od lewej: Aleksander Kowalewski – Bęben, Stanisław Wiśniewski – Zagłoba, Bolesław Rogalewski – Sosenka, Józef Myszczyński – Sikora

Za początek działalności oddziału Aleksandra Kowalewskiego „Bębna", uznać należy wrzesień 1945 roku. W początkowej fazie istnienia nie miał on jednolitego dowództwa, trudno właściwie mówić o istnieniu oddziału w ścisłym tego słowa znaczeniu. Była to grupa zdeterminowanych ludzi, niegodzących się z nową okupacją, zagnanych do lasu przez komunistów, którzy odmawiali im prawa do godnego życia w „Nowej Polsce". Przywództwo w tej grupie sprawowali: Józef Miluć „Wróbel", Stanisław Kuklewicz „Wierzba" i Aleksander Kowalewski „Bęben" – najstarszy stopniem (st. sierżant), dowodzący „żandarmerią", w skład której wchodzili jeszcze: Stanisław Wiśniewski „Zagłoba", Jan Nazarkowski „Sokół", Józef Myszczyński „Sikora", Tadeusz Kowalewski „Jastrząb", a której zadaniem było utrzymanie porządku i dyscypliny.

Oddział się rozrasta

Z czasem oddział zaczął się rozrastać. Trafiali do niego ludzie, którzy z racji swej akowskiej przeszłości byli ścigani przez bezpieczeństwo, jak i ci, którzy wcześniej z konspiracją nie mieli do czynienia.

Głównymi zadaniami stojącymi przed dowództwem było zaopatrzenie oddziału oraz zapewnienie bezpieczeństwa ukrywającym się, ich rodzinom i ludności cywilnej oraz wspomaganie rodzin poległych i aresztowanych. Największe zagrożenie dla konspiracji stanowili konfidenci – ich neutralizacja stanowiła konieczność. Dla Urzędu Bezpieczeństwa pracowali donosiciele, zwerbowani jeszcze „za pierwszego Sowieta" jak i nowi, którzy przystąpili do współpracy dobrowolnie lub pod przymusem. Winni lub podejrzani otrzymywali ustne bądź pisemne ostrzeżenia z żądaniem zaprzestania działalności, następnie w przypadku stwierdzonej dalszej działalności donosicielskiej, otrzymywali karę chłosty (mężczyźni) lub obcięcia włosów (kobiety) i konfiskaty części majątku (ubrania, żywność, konie). Stosowano także karę banicji. Tym najbardziej zaangażowanym i najbardziej niepoprawnym wymierzano karę śmierci.

Komuniści przedstawiali najczęściej zlikwidowanych agentów i współpracowników jako ludzi zupełnie niewinnych lub co najwyżej „zwolenników nowej władzy" – tworząc w ten sposób mit o „zaślepionych nienawiścią reakcyjnych bandytach". Tymczasem, być może z nielicznymi wyjątkami, które były tragicznymi pomyłkami lub wynikiem osobistych porachunków członków podziemia, wyroki wymierzano z pełnym przekonaniem o winie, na podstawie przechwyconych dokumentów Urzędu Bezpieczeństwa lub na podstawie przeprowadzonego wywiadu.

Akcja w Sejnach

5 grudnia 1945 roku oddział, w składzie ok. 15 żołnierzy pod dowództwem „Sosenki" przeprowadził akcję na Sejny. Celem było ukaranie konfidentów, zdobycie zaopatrzenia oraz wywołanie odpowiedniego oddźwięku propagandowego. Miasteczko zostało opanowane wieczorem, praktycznie bez wystrzału. Zajęto posterunek MO, rozbito spółdzielnię, magistrat a także miejscowy komitet PPR, w którym odbywało się właśnie zebranie aktywu. Na opanowanym posterunku MO urządzono punkt zborny dla zatrzymanych, którym w większości wymierzono karę chłosty. Na miejscu, we własnym mieszkaniu, w łóżku zastrzelono funkcjonariusza MO Konstantego Puzynowskiego. Wyrok wykonany w ten sposób był odwetem za zastrzelenie przez Puzynowskiego członka oddziału „Skowronka" (Stanisława Rogalewskiego). Puzynowski zastrzelił go podczas snu w stodole gospodarza Jana Świsłowskiego we wsi Aleksiejówka, bez podjęcia próby aresztowania czy choćby wylegitymowania. Z zebrania PPR, na którym było około 25 członków, zabrano tylko dwóch: Waleriana Jaworowskiego i Stanisława Łabanowskiego. Łabanowski zdołał ocalić życie, prosząc o jego darowanie i obiecując zaprzestanie działalności na rzecz organów bezpieczeństwa. Jaworowskiego rozstrzelano.

Po akcji bezpieka przy udziale wojska rozpoczęła masowe aresztowania, wysyłając w teren łączone grupy operacyjne. Jedna z takich grup pod dowództwem oficera PUBP Suwałki, członka ZMW i PPR Eugeniusza Kaczmarczyka wpadła w zasadzkę urządzoną przez partyzantów „Bębna" pod wsią Okółek. Kaczmarczyk zginął na miejscu, żołnierze poddali się i po rozbrojeniu zostali zwolnieni. Propaganda komunistyczna uczyniła z Kaczmarczyka swojego męczennika – partyzantom zarzucano wielogodzinne torturowanie rannego funkcjonariusza.

Chmura zeznaje

Nie potwierdzają tego ani relacje żyjących uczestników zajścia, ani żadne dokumenty (w tym protokoły przesłuchań). W dniu 13 grudnia 1945 roku został aresztowany, głównie dzięki zeznaniom Łabanowskiego, w Berżnikach, w mieszkaniu Czesławy Kozakiewicz Bronisław Siergiej ps. „Chmura". Przesłuchiwany przez chorążego UB Igora Burdzieja i innego oficera śledczego Romana Dyndo, a przedtem skutecznie „zmiękczony" przez zatrzymującego go chor. Aleksandra Omilianowicza „Chmura", wydał szereg osób związanych z oddziałem. Nie ocaliło mu to życia, bowiem Wojskowy Sąd Rejonowy na sesji w dniu 28 października 1946 roku skazał go na karę śmierci – wyrok wykonano 13 grudnia 1946 roku. W książce „Zanikające Echa" Omilianowicz napisał: *„Z ujętym Siergiejem ruszyliśmy dalej. Pokazywał nam różne kryjówki bandytów, ale były one puste. Udało nam się tylko zaskoczyć w jednej z kryjówek bandytę o pseudonimie „Smok".*

W rzeczywistości Franciszek Łucznik nie był członkiem oddziału, nie należał też do siatki. Był osiemnastoletnim chłopakiem, który chciał mieć akordeon. Poprosił „Chmurę" o pomoc w jego kupnie – ten stwierdził, że ma możliwość załatwienia instrumentu bez konieczności płacenia. Akordeon został zabrany jednemu z gospodarzy litewskich z okolic Berżnik. Był to jedyny przypadek współpracy Łucznika z „Chmurą", a nie z partyzantką. Mimo to Franciszek Łucznik został skazany na 10 lat więzienia, z czego odsiedział 6 lat. Abstrahując od niewątpliwej winy, trudno go jednak uznać za „bandytę", gdyż nawet jego pseudonim wymyślił skatowany „Chmura", prawdopodobnie już po zatrzymaniu.

Uderzenie na Giby

Po zakończeniu operacji przez resort bezpieczeństwa partyzanci uderzyli ponownie, tym razem na Giby. W dniu 16 grudnia opanowali posterunek milicji i rozbili siedzibę gminy. Na posterunku, znajdowało się ośmiu funkcjonariuszy, którzy nie stawiali żadnego oporu. Partyzanci zabrali ze sobą milicjanta Witolda Maśkiewicza, który wykazał się wyjątkową gorliwością w ściganiu podziemia i rozstrzelali go razem ze współpracownikami UB: Józefem Romańskim i jego synem

Na początku 1946 roku wobec potwierdzonych faktów samowoli niektórych partyzantów, a także rozluźnienia dyscypliny w oddziale, podległym już formalnie suwalsko–augustowskiemu obwodowi WiN, dowództwo obwodu zdecydowało się na interwencję. Do obozu oddziału przybył komendant obwodu Stanisław Malesiński ps.„Tadeusz" mając za obstawę patrol Wacława Górskiego ps. „Oko". Przeprowadzone śledztwo wykazało, że kilku żołnierzy dopuszczało się rabunków – winnych skazano na śmierć (rozstrzelani zostali: Stanisław Kuklewicz ps. „Wierzba"; Bronisław Kuklewicz ps.„Świerk"; Stanisław Zubowicz ps. „Wilk"; Otto ps. „Brzoza"). Jednocześnie samodzielnym dowódcą oddziału mianowano Aleksandra Kowalewskiego „Bębna" i zobowiązano go do utrzymywania ścisłej wojskowej dyscypliny wśród podległych mu żołnierzy.

„Bęben" w defensywie

Wiosną 1946 r., wobec ponownego wzrostu liczebnego zbrojnego podziemia i jego dużej aktywności władza ludowa zmieniła taktykę walki. W terenie utworzono stałe posterunki złożone głównie z żołnierzy 57 p.p. z 18 Dywizji Piechoty, którzy zmienili żołnierzy 1 Dywizji Piechoty uznanych za zdemoralizowanych i podatnych na wpływy „bandytów". Z posterunków tych wyruszały w teren grupy operacyjne, liczące od 10 do 40 żołnierzy z przydzielonymi do nich funkcjonariuszami UB. Przeczesywały one okoliczne wsie w poszukiwaniu współpracowników podziemia, dokonywały aresztowań, prowadziły działalność propagandową. Ich duża mobilność, szeroki zasięg operowania i duża skuteczność powodowała osłabienie siatki terenowej podziemia, utrudniała działania oddziału „Bębna" i sprzyjała rozwojowi siatki wywiadowczej UB w terenie.

Powyższe energiczne działania resortu, a zwłaszcza liczne aresztowania ludzi stanowiących bazę i zaplecze oddziału (np. na przełomie kwietnia i maja nastąpiło aresztowanie kierownictwa suwalskiego WiN z prezesem Mieczysławem Ostrowskim ps. „Kropidło") wymusiły zmianę sposobu prowadzenia walki i zepchnęły „Bębna" do defensywy.

W marcu, kwietniu i maju nie przeprowadził on żadnych większych akcji zajmując się głównie działalnością propagandową przed zbliżającym się referendum, analizowaniem postępowania przeciwnika i odbudową siatki terenowej. W ramach akcji propagandowej rozklejano ulotki i afisze w niemal każdej wsi w rejonie działania, co doprowadzało przeciwnika do histerii – powołano specjalne grupy operacyjne, których głównym zajęciem było usuwanie materiałów propagandowych podziemia, czego często, w obawie przed partyzantami, czynić nie chciały władze lokalne. Kilkakrotnie dochodziło do starć, w których obie strony nie ponosiły jednak większych strat.

18 czerwca oddział zaatakował posterunek MO w Gibach, na którym prócz milicjantów kwaterowali żołnierze WOP przydzieleni do ubezpieczenia obwodu głosowania. Była to swoista demonstracja siły, mająca na celu nie zabijanie żołnierzy czy milicjantów (po obu stronach nie było strat), lecz zniechęcenie ich do aktywnych działań w terenie.

Aleksander Kowalewski ps. „Bęben" „Rejtan" ur. 19.08.1914 r. w Macharcach gmina Giby w powiecie suwalskim, syn Władysława i Franciszki z Warakomskich, przed wybuchem II wojny św. ukończył 7 klas szkoły powszechnej i odbył służbę wojskową w 41 Pułku Piechoty Strzelców Suwalskich im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Suwałkach. W 1939 r. zmobilizowany, kampania wrześniowa w 1 batalionie 41 p.p. w plutonie łączności, walczącym w składzie 29 d.p. w Armii „Prusy" , w stopniu kaprala. Po ucieczce z niewoli wrócił w rodzinne strony.
W 1940 r. zawiera związek małżeński z Aleksandrą Okuniewską, w tym samym roku wstępuje do Związku Walki Zbrojnej, a w 1941 r. do Polskiego Związku Powstańczego do oddziału Albina Drzewieckiego „Konwy", gdzie pełni funkcję dowódcy drużyny a potem dowódcy plutonu.
Następnie pełnił funkcje :
– zastępcy dowódcy plutonu „Kedyw" w sztabie obwodu suwalskiego AK,
– zastępcy plutonu żandarmerii w sztabie obwodu suwalskiego AK,
– dowódcy plutonu żandarmerii na terenie obwodu suwalskiego AK,
Za służbę w szeregach Armii Krajowej :
odznaczony :
– Krzyżem Walecznych
– Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami,
– Orderem Virtuti Militari kl. V ,
– Medalem Wojska
– Krzyżem Armii Krajowej,
awansowany :
– do stopnia plutonowego, w dniu 11.11.1942 r.
– do stopnia sierżanta, w dniu 15.08.1943 r.
– do stopnia starszego sierżanta, w dniu 3.05.1944 r.
– do stopnia podporucznika, w dniu 15.08. 1944 r. Aresztowany, przez NKWD wraz ze swoim dowódcą „Konwą", w sierpniu 1944 r. ucieka i ukrywa się. W czerwcu 1945 r. nawiązuje kontakt z odziałem samoobrony sierżanta Władysława Stefanowskiego „Groma". Po rozbiciu oddziału i śmierci „Groma"– w bitwie w okolicach jeziora Brożane rozpoczyna tworzenie oddziału, w skład którego wchodzą ukrywający się żołnierze AK. We wrześniu 1945 r. jego oddział zostaje podporządkowany Zrzeszeniu WiN.
Na początku 1946 r., po interwencji dowództwa obwodu „Bęben" zostaje samodzielnym dowódcą oddziału.
Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Białymstoku, pod przewodnictwem majora Romana Bójko, skazany w dniu 10.06.1948 r. na karę dożywotniego więzienia. W dniu 14.01.1955 r. wyrok zmniejszony do 15 lat więzienia, a 5.05.1955 r. na podstawie amnestii do 10 lat. Więzienie opuścił w dniu 9.05.1956 r. Karę odbywał w więzieniach we Wronkach, Rawiczu i Sosnowcu. Po opuszczeni więzienia osiedlił się z rodziną w Miastku w obecnym województwie zachodniopomorskim . Zmarł we wrześniu 1989 r.

Oddział Bębna

Bęben – Aleksander Kowalewski – aresztowany 16.12.47 r., skazany na dożywocie, wyszedł w 1956 r., nie żyje
1. Zagłoba – Stanisław Wiśniewski – zginął 16.12.47 r. w Małowistem w walce z grupą operacyjną UB
2. Sosenka – Bolesław Rogalewski – aresztowany 18.04. 1950 r., siedział w śledztwie prawie 2 lata
3. Wróbel – Józef Miluć – aresztowany w 1948 r., skazany na 8 lat, wyszedł w 1953 r., nie żyje
4. Karp – Franciszek Miluć – aresztowany w 1948 r., skazany na 15 lat, wyszedł w 1954 r.
5. Jawor – Aleksander Miluć – brak danych, nie żyje
6. Gołąb – Antoni Miszkiel – aresztowany w 1948 r., skazany na 10 lat, wyszedł w 1953 r., nie żyje
7. Świt – Zygmunt Miszkiel – zginął w styczniu 1947 r. w walce z grupą operacyjną WOP
8. Wyrwa – Mieczysław Kleszczewski – aresztowany 18.04. 1950 r, skazany na 8 lat, wyszedł w 1954 r.
9. Tur – Zygmunt Rutkowski – uciekł z oddziału jesienią 1946 r.
10. Jastrząb – Tadeusz Kowalewski – zginął 27.09.47 r. z ręki zdrajcy
11. Sikora – Józef Myszczyński – aresztowany w 1950 r., skazany na 10 lat, wyszedł w 1954 r., nie żyje
12. Wrzos – Stanisław Malinowski – ranny 27.09.47 r. z ręki zdrajcy aresztowany w 1947 r, skazany na 14 lat, wyszedł w 1955 r.
13. Kot– Stefan Malinowski – zginął 12.02.48 r, w Strzelcowiźnie, zastrzelony przez milicjanta z Gib
14. Błękitek – Roman Malinowski – zginął 23.11.46 r., w Okółku, w walce z grupą operacyjną UB
15. Dzięcioł – Józef Sławiński – zabity, przez „Wróbla" w 1948 r.
16. Jaskółka – Stanisława Zegarska – brak danych, nie żyje
17. Znajdek – Mieczysław Pawlukowski – zdrajca, zabił „Jastrzębia" i ranił „Wrzosa"
18. Granat – Czesław Dzienisiewicz – agent UB, nie żyje
19. Budzik – Wincenty Szczepański – oskarżony przez „Bębna" o zdradę zbiegł z oddziału we wrześniu 47 r., aresztowany w 1948 r., brak danych o ewentualnym wyroku, nie żyje
20. Kruk – Antoni Buraczewski – brak danych
21. Wrona – Czesław Dzimitrowicz – aresztowany w 1948 r., skazany na 12 lat, wyszedł w 1956 r.
22. Tońko – Stanisław Szczawiński – aresztowany w 1950 r., skazany na 8 lat, wyszedł w 1954 r., nie żyje
23. Sokół – Jan Nazarkowski – brak danych, nie żyje
24. Skoczek – Stanisław Rogalewski – aresztowany 18.04. 1950 r., skazany na 10 lat, wyszedł w 1954 r.
25. Kozak – Stefan Milewski – aresztowany 18.04. 1950 r., skazany na 8 lat, wyszedł w 1952 r.
26. Orlik – Józef Milewski – zginął w styczniu 1947 r. w walce z grupą operacyjną WOP
27. Walter – Jan Szusto – aresztowany 20.03.1949 r., skazany na 10 lat, wyszedł 20.03.1956 r., nie żyje
28. Karaś – Konstanty Sankiewicz – brak danych
29. Żbik – Mieczysław Juszkiewicz – rozstrzelany na rozkaz „Bębna" 29.07.1946 r.
30. Dąb – Czesław Łukuć – brak danych
31. Skowronek – Stanisław Rogalewski – zastrzelony przez milicjanta Maśkiewicza 08.08.1945 r.
32. Piorun – Czesław Chorążewicz – brak danych
33. Chmura – Bronisław Siergiej – aresztowany 13.12.1945 r., skazany na karę śmierci, wyrok wykonany 13.12.1946 r.
34. Wierzba – Stanisław Kuklewicz – rozstrzelany na rozkaz komendy obwodu p. w styczniu 1946 r.
35. Wir – Bronisław Czokajło – rozstrzelany na rozkaz „Bębna" marzec lub kwiecień 1947 r.
36. Błyskawica – Marian Goździewski – brak danych, nie żyje
37. Skowronek II – brak danych
38. Świerk – Bronisław Kuklewicz – rozstrzelany na rozkaz komendy obwodu p. w styczniu 1946 r.
39. Wilk – Stanisław Zubowicz – rozstrzelany na rozkaz komendy obwodu p. w styczniu 1946 r.
40. Huk – Wincenty Jodeszko – rozstrzelany na rozkaz „Bębna" 15.04.1947 r.
41. Mewa – Henryk Jodeszko – rozstrzelany na rozkaz „Bębna" 15.04.1947 r.
42. Strumyk – Leon Sztabiński – brak danych
43. Brzoza – Otto – rozstrzelany na rozkaz komendy obwodu p. w styczniu 1946 r.
44. Szyszka – zastrzelony przypadkowo przez kolegę z oddziału
45. Róża – Helena Miszkiel – brak danych, nie żyje
46. Stokrotka – brak danych
47. Niezapominajka – brak danych

Organizowane przez siły bezpieczeństwa obławy nie dawały efektów. „Bęben" unikał starć z grupami operacyjnymi ostrzegany przez informatora w suwalskim UB Władysława Dyczewskiego ps. „Kanapka".

„Kanapka" zwerbowany przez członka siatki terenowej Antoniego Gwiazdowskiego ps. „Wrzawa" dostarczał informacji aż do amnestii w 1947 r., kiedy zdecydował się ujawnić. Skazany został na 15 lat więzienia, po opuszczeniu którego został zamordowany – „spadł z roweru, jadąc po pijanemu w Augustowie" – tak brzmiała wersja oficjalna.

Podział oddziału

W związku ze zbliżającą się zimą „Bęben" postanowił podzielić oddział. Posunięcie to zwiększało mobilność partyzantów, zmniejszało ryzyko rozbicia w jednej potyczce i pozwalało na efektywne zaopatrzenie żołnierzy. Dowództwo nad patrolem, którego obszarem działań miał być rejon Gib, Krasnopolu i Sejn, objął Bolesław Rogalewski ps. „Sosenka".

Dowódcą drugiego patrolu mianowany został Józef Myszczyński ps. „Sikora" – operować miał w okolicach Strzelcowizny, Mikaszówki aż do okolic Augustowa. Trzecim patrolem, z którym stale przebywał „Bęben", dowodził Stanisław Wiśniewski ps. „Zagłoba".

Patrol ten stacjonował najpierw w okolicach Sarnetek, a po dezercji Zygmunta Rutkowskiego ps. „Tur" (w końcu listopada), w związku z uzasadnionym podejrzeniem naprowadzenia przez niego sił bezpieczeństwa, obóz przeniesiono w okolice miejscowości Danowskie, gdzie oddział dotrwał do amnestii. We wrześniu do „Bębna" dołączył, skierowany przez dowódcę batalionu WiN Kazimierza Bieniawskiego ps. „Kmicic", Bolesław Małkiński ps. „Młot", który z siedmioma ludźmi działał w okolicach Berżnik i Ogrodników. Do tego patrolu dołączył, jako zastępca „Młota" i zaufany „Bębna" Czesław Dzienisiewicz ps. „Granat". Był on, jak się później okazało, agentem UB. Niewiadomą pozostaje jednak od kiedy współpracował z bezpieczeństwem. Faktem jest, że aresztowani partyzanci widzieli go w mundurze bezpieczeństwa w randze plutonowego, co więcej uczestniczył w przesłuchaniach, a następnie został nagrodzony przez swoich mocodawców posadą dyrektora w banku w Olecku. Z drugiej strony cieszył się dużym zaufaniem „Bębna" człowieka nieufnego, doświadczonego partyzanta, wykonywał osobiście wiele wyroków śmierci, był postrzegany jako bezkompromisowy i zawzięty przeciwnik komunistów.

Śmierć „Błękitnego"

W dniu 23 listopada, w miejscowości Okółek zginął, w starciu z ponadtrzydziestoosobową grupą operacyjną pod dowództwem por. Wyspiańskiego, Roman Malinowski ps. „Błękitny".

„Błękitny" z bratem Stanisławem „Wrzosem", za pozwoleniem „Bębna", poszli do rodzinnej wioski w celu zmiany bielizny i zdobycia prowiantu. Po przybyciu do Okółka, „Wrzos" zostawił bratu broń, umieścił go w zaufanym wydawało się domu Gabrieli Ciechanowiec, żony gajowego, który współpracował z AK (za co został aresztowany przez Sowietów), a sam udał się do domu rodziców.

Na polecenie matki, Jan Ciechanowiec zawiadomił milicję, o tym, że w ich domu przebywa partyzant. Grupa operacyjna przybyła błyskawicznie i wezwała osaczonego „Błękitnego" do poddania się – odpowiedział strzałami, po dwudziestominutowej walce został ranny i prawdopodobnie dobity przez por. Morawskiego. Ciało jego zostało zakopane na drodze przy gajówce. Gabriela Ciechanowiec i jej syn Jan zostali zastrzeleni przez ludzi „Bębna" 21 grudnia 1946 r.

Wyroki na zdrajców

Do końca stycznia 1947 r., kiedy praktycznie zaprzestano akcji zaczepnych, przeprowadzono jeszcze ok. 20 likwidacji Należy wspomnieć o wyrokach śmierci, które wykonane zostały wewnątrz oddziału, na żołnierzach oskarżonych o dezercję, zdradę, brak dyscypliny i rabunki. Prócz rozstrzelanych na rozkaz dowództwa obwodu „Wierzby", „Brzozy", „Świerka" i „Wilka", „Bęben" rozkazał rozstrzelać 29 lipca 1946 r. „Żbika" – Mieczysława Juszkiewicza za notoryczne spanie na warcie i podobno rabunek (wyrok zatwierdził przełożony „Bębna", „Stały"). Wiosną 1947 roku Wincenty Jodeszko ps. „Huk" i jego syn Henryk ps. „Mewa" samowolnie opuścili oddział ujawniając się na własną rękę – „Bęben" uznał ich zachowanie za dezercję, nakazał sprowadzenie ich z powrotem do obozu, gdzie po przesłuchaniu nakazał ich rozstrzelać. Ten sam los spotkał Bronisława Czokajło ps. „Wir" z tym , że podczas przesłuchania, podczas którego został mocno pobity, w przeciwieństwie do Jodeszków przyznał się do tego, że wydał bezpieczeństwu za cenę pozostawienia go w spokoju znane mu kryjówki i magazyny, „Bębna" a także, prawdopodobnie kilku znanych mu współpracowników oddziału. W Wigilię Bożego Narodzenia 1946 roku „Bęben" zastrzelił osobiście Jana Tarasiewicza ps. „Górko", jak później poinformował, za współpracę z Sowietami, co wielu jego żołnierzom do dziś wydaje się nieprawdą.

Decydujący incydent w augustowskiej restauracji

Oddział ujawnił się 25 kwietnia 1947 roku w Suwałkach. Władza nie zamierzała tolerować na wolności swoich wrogów. Niespełna w cztery miesiące od ujawnienia, 13 września 1947 roku w Augustowie w restauracji miał miejsce incydent, który zaważył na dalszym losie „Bębna". Pijany sierżant MO Pałyszko zaatakował „Bębna" ubliżając mu i grożąc śmiercią.

Przybyli funkcjonariusze UB, którzy zabrali obu uczestników do urzędu. Tam Pałyszkę upomniano o niewłaściwym zachowaniu, ale jednocześnie „dano podsłuchać" „Bębnowi" rozmowę dwóch funkcjonariuszy o mających nastąpić niebawem aresztowaniach. Prowokacja się udała, „Bęben" zdecydował się powrócić do podziemia. Dnia 16 września zwołał na naradę, do mieszkania gospodyni Sankowskiej we wsi Krasne, ujawnionych członków swojego oddziału. „Bęben" poinformował przybyłych o decyzji powrotu do konspiracji. Uchwalono utworzenie trzech patroli: „Bębna", „Młota" i „Granata". Tego samego dnia w niewyjaśnionych do dziś okolicznościach, na zabawie w Małowistem zostali zamordowani szwagrowie „Bębna" Zygmunt i Józef Okuniewscy – zdarzenie to nosi znamiona kolejnej, ubeckiej prowokacji, mającej na celu skompromitowanie partyzantów jako przestępców pospolitych. Mordu dokonał Wincenty Szczepański „Budzik" po czym zbiegł i nawiązał jawną współpracę z UB.

Gdy nie powiodły się próby wciągnięcia do podziemia następnych, ujawnionych partyzantów, a konfidenci nie mogli wnieść już nic nowego do sprawy UB zdecydował się na likwidację grupy. Zadania podjął się, na własną prośbę „Znajdek". W nocy 27 września, gdy wszyscy zasnęli wrzucił do ogniska granat. Na miejscu zginął „Jastrząb", ciężko ranny „Wrzos" dotarł do domu, ale wobec ciężkiego stanu, w którym się znajdował zdecydował poddać się – ojciec zawiózł go na posterunek milicji do Gib, „Bęben" był lekko ranny i zdołał zbiec razem z „Zagłobą".

Uciekli także „Kot", który ukrywał się indywidualnie do 12 lutego 1948 roku, kiedy został zastrzelony w Strzelcowiźnie, jednym strzałem z odległości 300 metrów przez milicjanta z posterunku w Gibach, a także „Dzięcioł", którego zastrzelił na wiosnę 1948 r., współpracujący od sierpnia 1947 r. z UB Józef Miluć „Wróbel".

Pojmanie „Bębna"

Odtąd „Bęben" ukrywał się tylko z „Zagłobą". W dniu 16 grudnia nocowali w gospodarstwie Jana Chilińskiego we wsi Małowiste. Wydał ich Jan Puczyłowski, wynagrodzony za swój czyn przez UB sumą 30000 złotych.

Przebieg aresztowania relacjonuje Szef PUBP w Suwałkach por. Szarało w „notatce operatywnej": *Dnia 15 grudnia 1947 r., o godz. 1 po północy wyjechała grupa operacyjna z PUBP w Suwałkach w składzie: 17 funkcjonariuszy MO, 10-ciu żołnierzy WOP i 2 funkcjonariuszy UB. Wyżej wymieniona grupa pod moim dowództwem udała się do wsi Małowiste. W tej wsi kontrolowano niektóre podejrzane domu, gdzie mieli przebywać dwaj bandyci. Z chwilą okrążenia zabudowań Chilińskiego Jana, właściciel domu, Chiliński Jan oznajmił nam, że w jego chlewie na sianie ukryci są dwaj bandyci. Przy podejściu przeze mnie do chlewu wraz z Strzyżkowskim dałem rozkaz ukrywającym się, ażeby dobrowolnie zdali się i wyszli z ukrycia. Ukrywający się odpowiedzieli serją strzałów z posiadanej broni. Po czterdziestominutowej wymianie strzałów, chlew w którym byli ukryci bandyci zaczął płonąć i w tym to czasie Wiszniewski z–ca „Bębna" wyskoczył z chlewu z automatem PPSz–a i usiłował zbiec, lecz został zabity. Natomiast Kowalewski jęcząco spadł z drągów siana na dół i począł się palić, zaś żołnierze widząc palącego się żywcem „Bębna" podskoczyli do niego i wyciągnęli go z płomieni. Kowalewski jest lekko ranny w szyję i opalony.*"

Aleksandra Kowalewskiego przewieziono do Suwałk, a następnie do Białegostoku gdzie poddano go brutalnemu i długotrwałemu śledztwu. W dniu 10 czerwca 1948 roku skazano go na dożywotnie więzienie, które opuścił w 1956 roku.

Osoby, które mogą i chcą wzbogacić powyższe opracowanie lub dostarczyć informacje dotyczące zbrojnego podziemia antykomunistycznego na Suwalszczyźnie proszę o kontakt pod numerem: 0-602-665-937

Nr 58

MONITOR EŁCKI

Dodatek samorządowy redagowany i finansowany przez Urząd Miasta w Ełku

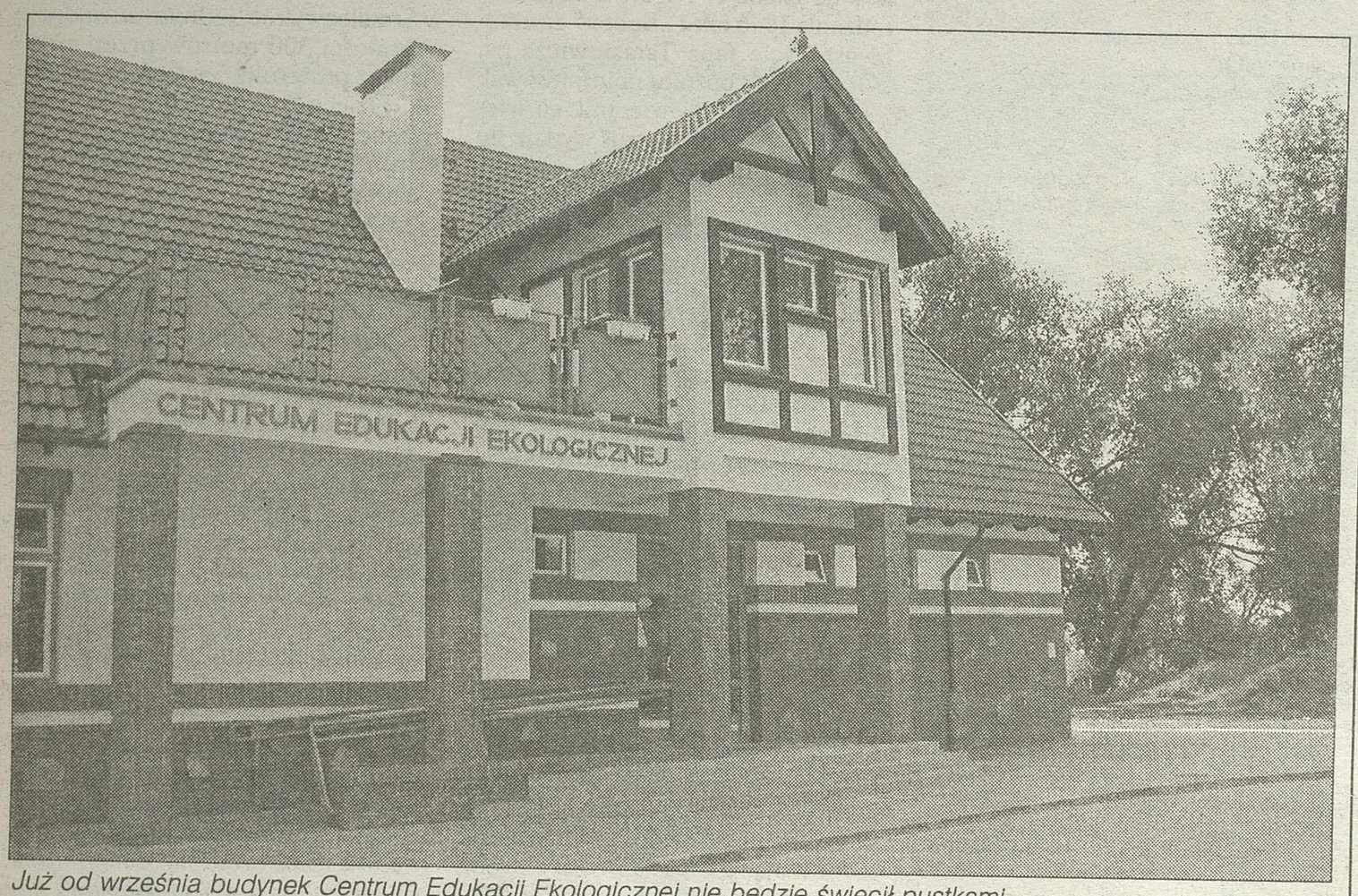

Już od września budynek Centrum Edukacji Ekologicznej nie będzie świecił pustkami

Wkrótce otwarcie Centrum Edukacji Ekologicznej w Ełku

Porozumienie dla ekologii

Już 30 sierpnia przedstawiciele miasta oraz organizacji ekologicznych przetną wstęgę nowo wybudowanego gmachu Centrum Edukacji Ekologicznej. Inwestycja kosztowała Urząd Miejski 850 tys. zł.

Budowę CEE rozpoczęto 6 września 2000 r. Niespełna w rok powstał budynek, który w przyszłości służyć będzie społeczeństwu. Wokół obiektu prawdopodobnie powstanie jeszcze ogród botaniczny. Realizacja przedsięwzięcia pod nazwą Centrum Edukacji Ekologicznej ma służyć nie tylko uczniom szkół, ale także mieszkańcom naszego miasta, osobom zainteresowanym. Przewidziano także otworzenie CEE na zewnątrz, poza Ełk w celu pełnej realizacji przedsięwzięcia jak również szeroko rozumianej współpracy i promocji.

4 lipca 2001r. zostało zawarte porozumienie pomiędzy Ełckim Stowarzyszeniem Ekologicznym, Ełckim Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli, szkołami i przedszkolami prowadzonymi przez miasto. Z dniem podpisania strony porozumienia wspólnie podejmują się realizacji przedsięwzięcia, jakim jest Centrum Edukacji Ekologicznej. Jego celem jest prowadzenie i wspieranie działań w zakresie edukacji na rzecz zrównoważonego rozwoju oraz edukacji ekologicznej przedszkolnej, szkolnej i edukacji dorosłych.

Świeżo powołana Rada Programowa Centrum zajmie się ustaleniem i opracowaniem głównych kierunków działań, programów i priorytetów. Nad realizacją zadań z zakresu edukacji ekologicznej i edukacji na rzecz zrównoważonego rozwoju czuwać będzie koordynator.

Zakres współpracy wymienionych stron porozumienia obejmuje kilkanaście szczegółowych punktów. Wśród nich należy wyróżnić: koordynację programową edukacji ekologicznej, inicjowanie i prowadzenie akcji edukacyjnych na rzecz środowiska, wspieranie pracy kół i klubów ekologicznych, przygotowywanie nauczycieli do prowadzenia edukacji ekologicznej, opracowywanie i przygotowywanie materiałów metodycznych, scenariuszy zajęć, programów szczegółowych, podejmowanie działań promujących i wspierających lokalną proekologiczną politykę samorządu, prezentację dorobku w dziedzinie edukacji ekologicznej, współpracę z partnerami lokalnymi, w tym z organizacjami pozarządowymi, oraz fundacjami, instytucjami krajowymi i zagranicznymi, współpracę z instytutami naukowymi i ośrodkami badawczymi, prowadzenie poradnictwa dla mieszkańców miasta w zakresie podjętych działań.

Mówiąc o edukacji ekologicznej w obszarze szkolnym – wiodącą placówką jest Szkoła Podstawowa nr 4 im. prof. Władysława Szafera w Ełku przy ul. Wojska Polskiego, która wnosi do CEE ogromny dorobek własny w znaczeniu edukacyjnym i kadrowym (kwalifikacje nauczycieli). W wymiarze przedszkolnym – wiodącym przedszkolem jest Miejskie Przedszkole i Żłobek „ Ekoludki".

Już niebawem w obiekcie przy ul. Parkowej pojawią się pierwsi uczniowie w celu uczestniczenia w zajęciach z edukacji ekologicznej.

(Fot. i opr. xjed)

CEE zostało zlokalizowane wśród zieleni nad Jeziorem Ełckim, po zakończeniu prac być może wokół powstanie ogród botaniczny

Pytania, problemy, opinie i uwagi do Zarządu Miasta można kierować pod adresem: Urząd Miasta w Ełku, Wydział Planowania i Rozwoju Miasta, ul. Piłsudskiego 4, 19-300 Ełk, e-mail um@elk.com.pl, tel. 610 92 51 w. 281 i 282

Centrum jak w Burlington

Rozmowa z WANDĄ WOJNOWSKĄ przewodniczącą Rady Programowej Centrum Edukacji Ekologicznej

Czy może Pani przedstawić krótką historię początków CEE?

– Pomysł narodził się w Stanach Zjednoczonych, kiedy w 1995 roku ełcka delegacja odwiedziła podobny obiekt w Burlington. Miejsce to zachwyciło nas dbałością o szczegóły, oddziaływaniem na tych, którzy je odwiedzają i możliwościami edukacyjnymi, jakie otwiera zwłaszcza przed dziećmi. Jakieś dwa lata później na spotkaniu Ełckiego Stowarzyszenia Ekologicznego m.in. przedstawiciele urzędów zaproponowaliśmy, aby podobny projekt powstał w Ełku. Projekt zyskał przychylność, później Rada Miejska zaakceptowała rozpoczęcie inwestycji.

Czy w CEE będą pracować nauczyciele przeszkoleni w ramach warsztatów organizowanych przez ESE?

– W CEE na razie nie będzie etatów. Po prostu podpisaliśmy porozumienie, którego stronami jest ESE, Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli i dyrektorzy placówek oświatowych podlegających pod UM w Ełku. Będziemy po prostu współpracować dzieląc się doświadczeniem dydaktycznym.

Komu CEE będzie służyło?

– Marzy nam się, aby CEE służyło nie tylko dzieciom, choć to właśnie dla nich realizowane będą całodobowe zajęcia w ramach godzin lekcyjnych. Na początek chcemy uczniów zapoznać z selektywną zbiórką odpadów. Chcemy, aby to centrum mogło zwalczać w jakiś sposób bezrobocie, aby było ośrodkiem promocyjnym i naukowym.

(xjed)

Tereny pod budownictwo jednorodzinne w Ełku

Nowe osiedle „Kajki"

Ciasne i zabudowane do granic możliwości śródmieście Ełku tworzy wrażenie, ze trudno by tu znaleźć spokojną enklawę do wybudowania własnego domku. Wystarczy jednak nieco zboczyć z utartych szlaków i natrafimy na piękne i atrakcyjne tereny. Zarząd Miasta Ełk przygotował do sprzedaży piękną enklawę działek za Wieżą Ciśnień. Pomiędzy hotelem „Zodiak", Technikum Chemicznym i Wieżą Ciśnień wydzielono jedną działkę pod budynek wielorodzinny od strony ul. Kajki oraz 16 działek pod szeregową zabudowę jednorodzinną.Powierzchnia tych działek waha się od około 360 mkw. w szeregu do ok. 450 mkw. dla działek narożnych. Powstaną również dwie działki pod zabudowę wolno stojącą o powierzchni 510 mkw. i 600 mkw. Jeszcze w 2001 roku zostaną tam rozpoczęte roboty w zakresie uzbrojenia terenu.

Spodziewamy się, że będzie to jedno z najładniejszych i najspokojniejszych osiedli w mieście. Jest niewielkie, położone w wyraźnym odosobnieniu, a jednocześnie prawie w centrum miasta. Dodatkowy walor to spokojna w charakterze sąsiednia zabudowa: krańce boiska szkolnego, parking hotelowy i istniejąca zabudowa jednorodzinna.

Wjazd na teren działek od strony ul. Kajki. Obejrzyjcie załączoną mapkę – warto tam mieć swój dom. Przetarg na działki odbędzie się w czwartym kwartale 2001 roku. Szczegółowe informacje w pok. 35 Urzędu Miasta, pod nr. tel. 610 92 51 wew. 235 oraz na stronie internetowej www.elk.pl.

Za tydzień mapka i opis działek jednorodzinnych na Osiedlu Jeziorna.

Sławomir Chilicki

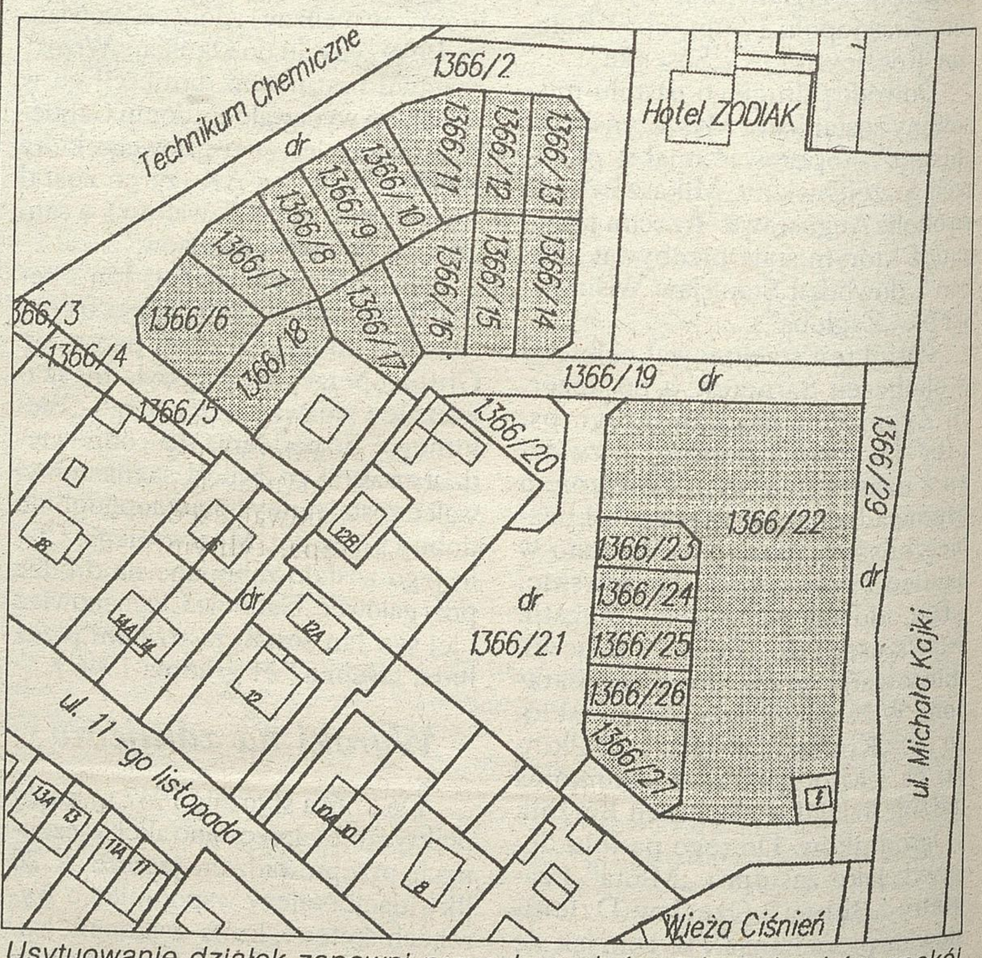

Usytuowanie działek zapewni przyszłym właścicielom domków spokój i kontakt z przyrodą

Była koński kaskaderką filmową, ale uciekła na Mazury

Mówią na nią Dżokejka

Był piękny, słoneczny dzień. Cichy i spokojny. Poboczem drogi od Bożego na Kętrzyn szedł koń z jeźdźcem na grzbiecie, miarowo podnosząc i opuszczając łeb. Gdzieś przy zakręcie w lewo, na Wilkowo zawrócił, pędem przeskoczył przydrożny rów, przeciął trójkąt lasu na rozstajach i zniknął za pagórkiem.

ANNA KWIATKOWSKA

„Rudą ukryłam u dziewczyn. Gdy trochę ucichło, uciekłam z nią do znajomej stajni na Mazurach"

Koń był kasztanowaty, smukły, cienki w pęcinach jak rasowy rumak. Jechała na nim dziewczyna, prosta w siodle z kulbaką, w skórzanych sztylpach, mocno opinających łydki. Dotarli do starej mazurskiej zagrody.

– No, Ruda, na razie dosyć. Wieczorem poćwiczymy na lonży.

Spadło siodło ze spoconego końskiego grzbietu. Łeb uwolnił się od splątanych pasków ogłowia. W kamiennej niszy stajni zaszeleściło słomianą ściółką, zachrzęściło owsem. Dziewczyna podeszła do klaczy i ta położyła się, robiąc dla niej miejsce na swoim rozgrzanym, pulsującym boku.

– Godzinami mogę tu siedzieć, pracować, oporządzać choćby tuzin koni – powiedziała dziewczyna, której na imię Kinga, ale tu na obrzeżach kętrzyńsko-mrągowskich, gdzie zjawiła się przed pięcioma laty z plecakiem w ręku i Rudą pod siodłem, mówią o niej „Dżokejka".

Koci grzbiet Meluzyny

Końska historia „Dżokejki" zaczęła się, gdy zdmuchnęła osiemnaście płomyków na urodzinowym torcie. Niedaleko jej domu w Łodzi otworzyli stajnię. Poszła tam i wykupiła jazdę. Ciężko było z pieniędzmi, więc zaczęła oporządzać konie, by za to bezpłatnie pojeździć.

– Początkowo bardzo się bałam, bo to jednak wielkie stworzenia, ale potem okazało się, że szybko dogaduję się z końmi. Nawet z tymi gorszymi, niespokojnymi...

Pierwsza była Meluzyna. Nikt nie chciał jej dosiadać, bo nawet ogłowia nie pozwoliła założyć.

– Miałam jechać na niej do kowala z munsztukiem w pysku. Pięć kilometrów lekkim galopem. Po drodze nagle spłoszyła się i przewróciłyśmy się obie na asfalt. Trochę się poobijałam, jej na szczęście nic się nie stało. Zaraz potem wyjechaliśmy z końmi na Mazury. I znowu Meluzyny nikt nie użytkował. Więc mówię do niej, że jak tak wrednie załatwiła mnie tym asfaltem, to wezmę się za nią i oswoję. No i walczyłam z godzinę zanim założyłam jej ogłowie. To bokiem stawała, to do żłobu przyciskała. Próbowała kopać, więc też jej przylałam. Bo z koniem trzeba ustalić, kto tu rządzi. Albo jesteś w siodle, albo pod siodłem. Kiedy już zrozumiała, że ja tu rządzę, zaczęłam ją głaskać, pieścić, mówić do niej, czyścić. Codziennie po pracy do późnego wieczora. Już mnie poznawała, nie kopała. Spróbowałam ujeżdżania i zaczęło się rodeo. Galop, w pewnym momencie Meluzyna w bok, skręca w zupełnie inną stronę niż chciałam. Brałam kulbakę, żeby było za co się trzymać, bo inaczej bez przerwy lądowałabym na ziemi. Bardzo lubiła robić koci grzbiet. Podskakiwała do góry, chowała głowę między nogi i ... nie miałam konia pod sobą. Walczyłam jak o życie. W końcu, po trzech miesiącach mogłam z nią robić, co chciałam. Wtedy podszedł do mnie jeden z instruktorów i powiedział: – „Skoro tak pracowałaś z tym koniem, to wezmę się za twoją technikę".

Odtąd całkiem zamieszkała w stajni. W domu nie rozumieli jej pasji, więc spakowała plecak i przeniosła się do Meluzyny. Był zimny luty i najczęściej spała w boksie przy ciepłym boku konia. Wkrótce Meluzyna poszła pod dobrych jeźdźców. Trzeba było szukać innej stajni, innego konia, niespokojnego, bo z łagodnym co robić?

Sztuczki dziewicy

Więc po Meluzynie znalazł się Dzwonek. Też stał w boksie. Wchodzili tam, żeby go nakarmić i jak najprędzej wyjść. Nikt na nim nie jeździł, bo zawsze próbował zrzucić, a jak już to zrobił, to puszczał się galopem i z kopytami na człowieka. Lepszy był od psa. Jak się go wypuściło na podwórko, to nikt tam nie wszedł, bo ganiał wszystko, co się ruszało.

– Mnie też próbował najpierw kopnąć. Przywaliłam mu solidnie. Żeby nie gryzł przy czyszczeniu dawałam mu jeść i miał zajęcie. Z czasem pozwolił się dotykać bez kopania. Po kilku tygodniach pierwsza jazda. Próbował przewrócić się na plecy. Straszył, podskakiwał, szedł przednimi nogami stępa, tylnymi kłusował. Ale ponieważ był dosyć ciężkim konikiem, więc jak brykał, to robił to tak płynnie, że puszczałam wodze, pozwalałam mu się wyszaleć, a potem spokojnie pracowaliśmy...

Zmieniała stajnie mniej więcej co pół roku.

– Stajennymi są najczęściej dziewczyny. Mają lepsze podejście do koni, nawet pracę fizyczną znoszą lepiej niż chłopcy.

Raz zobaczyła konnych kaskaderów przy pracy i już wiedziała o czym marzy. Spróbowała kilku sztuczek na koniu, ale koledzy orzekli, że „ma za dużo ołowiu w tyłku i spada jak dziewica".

– Nie znałam techniki, wszystko robiłam siłowo, więc śmiesznie to wyglądało.

W Łodzi Belgowie nakręcali film z końmi. Miał przyjechać słynny „Kadłub", Jacek Kadłubowski, jeden z najlepszych w Polsce kaskaderów od koni.

– Poszłam popatrzeć. Jak powiedzieć, żeby mnie nauczył? Wyśmieje napaloną. Udało mi się do niego dotrzeć, rozmawiać.– Chcę uczyć się kaskaderki. – Co umiesz? – Trochę jeżdżę. – Skoki? – Nie za bardzo. – Nożyce ?– Umiem.– Pójdziemy, zobaczymy... Nogi mi tak drżały, że ledwo szłam. Już nie chodziło o to, żeby pracować u „Kadłuba", ale żeby się nie ośmieszyć. Podeszłam do konia. – Wskakuj... Wsiadam, a on: – Powiedziałem, wskakuj! – Ja? Z ołowiem w tyłku? Do dziś nie wiem, co to było. Już nigdy więcej tak się nie zdarzyło. To były ułamki sekund i bez zastanowienia „hop", siedzę na koniu. Nożyce? Jedne, drugie... Zeskok w galopie? Hop, wskoczyłam z powrotem. Skok kawaleryjski jak u Olbrychskiego w „Potopie". Przodem do kierunku jazdy, wymach nogą i siedzę w siodle... Szok. Główka na koniu? Proszę. No i „Kadłub": – Przyjmuję cię...

U „Kadłuba" pracowała najdłużej. Patrzyła, jak podchodzi do koni. Dzięki niemu zagrała w „Szwadronie" Machulskiego. Przebrana za mężczyznę, na Aligatorze, koniu dla samobójców. Taki był ambitny, że zawsze musiał być na przedzie. Nic mu nie przeszkadzało, ogień, woda, rów. Jak już zaczął biec, to można go było zatrzymać tylko na zadzie innego konia, a nie wszystkie to lubią. Wtedy znalazła się pod siodłem i poobijana nie ruszała się przez dwa tygodnie.

Ucieczka na Mazury

Potem spotkała Rudą. Była to zwykła gospodarska klacz. Raz zaprzężona spłoszyła się, zaczęła wariować z wozem, wpadła w szkło, pokaleczyła się ostro i od tamtej pory tak się zbiesiła, że gospodarz postanowił pozbyć się jej. Do rzeźni.

– Prosiłam, szkoda konia, nie jest zły. Dajcie mi pół roku, ujeżdżę, uspokoję i przyprowadzę... U weterynarza pozaszywałam jej wszystkie rany od szkła. Pierwsze ujeżdżanie zrobiłam na oklep, przewieszona przez jej grzbiet. Jak mnie udźwignie, przyzwyczai się, to i siodło pozwoli założyć. Koń wszystko widzi dwa razy większe i gdy się wskoczy raptem na niego, a on zobaczy nad sobą wielką głowę człowieka, może się przestraszyć... Po ośmiu miesiącach wróciłam z Rudą na wieś. Położyłam uzbierane dziesięć milionów, żeby dali mi Rudą. Przecież ją wyleczyłam, utrzymywałam. Zaparli się, a ja wiedziałam, że jak ją zostawię, sprzedadzą do rzeźni. Niedaleko były dziewczyny z końmi z Łodzi. Wiedziały o wszystkim, zostawiłam pieniądze na stole i w nocy uciekłam z Rudą. Policja. Musiałam zameldować się. Rudą ukryłam u dziewczyn. Gdy trochę ucichło, uciekłam z nią do znajomej stajni na Mazury.

Do ostatniego dnia przed urodzeniem się pierwszego syna jeździła na Rudej. Tak samo w przerwach między dwoma kolejnymi porodami. W starym domu na kolonii remontuje pokoje na strychu dla letników. Na razie 70 złotych za dwa tygodnie. Szykuje agroturystykę. Do Rudej dołączyła dwa kolejne konie, kupione u miejscowego Cygana. Godzina jazdy to 15 zł. Są kozy. Litr mleka – 7 złotych. Na kursie dla bezrobotnych nauczyła się pleść cudeńka z brzozowych witek, świerkowych gałązek, szyszek. Zbyt ma zapewniony u starych znajomych w Łodzi, a w sezonie u letników. Coraz bardziej realna staje się perspektywa małej stadniny Meluzyn i Dzwonków. Teraz już musi utrzymać się w siodle, choćby, tak jak jej maluchy, trzymając się kulbaki.

Fot. Autorka

wędkarstwo najzdrowszy z nałogów

PROEKO

Tak naprawdę, to masowy wyrój wędkarzy wakacyjnych mamy już na finiszu tegorocznego gorącego i suchego okresu urlopowego. Skąd o tym wiem?

Dzieciom i młodzieży, przebywającym na wakacyjnym wypoczynku nad jeziorem zakwalifikowanym przez PZW do kategorii „Łowiska specjalne", udało się pobić rekord. Tak, absolutny! Rekord, ale nie w wielkości ryby, o czym marzy wielu z nas. Jak sądzisz Szanowny Czytelniku: Ile wyniósł ów rekord?

Jest to niemiła wiadomość dla naszego środowiska. Młodzież na niespełna czterokilometrowym odcinku brzegu jeziora Olecko Małe zbierała plon bytności wędkarzy i ich rodzin.

Ile worków napełniono odpadkami i opakowaniami, będącymi świadectwem naszej kultury i szacunku do przyrody?

Padł rekord! Na jednego zbierającego przypadły dwa worki śmieci. O tym, że były to pozostałości po wędkarzach, świadczyły kolorowe woreczki po zanęcie i pudełeczka od białych robaków. O tym, że zakąszano (ponoć wędkarz nie zagryza tylko zakąsza) świadczyły opakowania tłukące się, a także metalowe puszki po kukurydzy konserwowanej... których nie przyjmują na skupie, a zawartość bywa spożywana, gdy karpiowate nie chcą kąsać.

Objawy pozytywne w wędkarstwie to nowości, których nie umieściłem wcześniej przy relacji z wędkarskich targów w „EFTEX 2001" w Amsterdamie. To spora kolekcja kołowrotków i wędzisk, jakie wystawiono w Amsterdamie, która powinna znaleźć się w naszych sklepach już niebawem.

Nowością jest fakt, że znany nam super gigant Rapala w tym roku wprowadza na rynek dwa rodzaje rewelacyjnych żyłek: „Finesse" i „Tough". „Finesse" – żyłka opracowana do wykonywania bardzo dalekich rzutów – charakteryzuje się wyjątkowo małą pamięcią, rewelacyjną gładkością powierzchni oraz niesamowitą wytrzymałością na węzłach.

Nowością była superżyłka „XL" firmy „Sufix" oraz plecionki przeznaczone do różnych technik połowów, zarówno koszyczkowych, jak i do spinningowania. Plecionki dla karpiarzy, do surfcastingu do... Zgrzewki" pokrywane specjalną warstwą zmniejszającą opór tarcia. Plecionki tradycyjne o splocie luźnym i ciasnym pokrywane specjalną warstwą zmniejszającą opór tarcia, fluoryzujące na różne kolory. Olbrzymie bogactwo wyboru i cen.

„Stren" oferował żyłki o zmniejszonej rozciągliwości dostosowane do długotrwałego łowienia w morzu.

Oferta, znanego w naszych sklepach z doskonałych sztucznych przynęt, Ugly Duckling a uległa istotnym przeobrażeniom zarówno pod względem kształtu, jak i kolorystyki. Wzbogacono serie woblerów dzielonych oraz szerzej wprowadzono duże modele szczupakowe. Z powodzeniem wykorzystano możliwości zawarte w holograficznej gamie kolorów.

REMIESZ

Kto jest zabójcą 38-letniego Grzegorza Skiby z Białegostoku?

Śmierć w ogniu

Przez kilka miesięcy mógł się czuć bezkarny. Podłożył ogień w sypialni śpiącego Grzegorza. Zamknął jedne drzwi, potem drugie i trzecie. Znów podłożył ogień. Matka i brat nie mieli szans na uratowanie mężczyzny. Myśleli, że Grześ zaprószył ogień, dopóki biegli nie sporządzili ekspertyzy. W poniedziałek ekipa telewizyjnego programu „997" odtwarzała okoliczności zabójstwa. Policja liczy, że odnajdą się nowi świadkowie.

JOLANTA GADEK

Warunkiem inscenizacji zbrodni jest zgoda rodziny. Nie wszyscy bliscy ofiar ją wyrażają. Nie zgodzili się na przykład członkowie rodziny starszej kobiety zamordowanej w ubiegłym roku w Surażu. Zbrodnia dotychczas nie została wykryta. Matka Grzegorza Skiby nie miała wątpliwości, jak należy postąpić.

P. Niemczynowicz

To oryginalne zdjęcie Grzegorza Skiby zrobione kilka miesięcy przed śmiercią.

Matka zamordowanego rok temu Grzegorza Skiby oraz Komenda Wojewódzka Policji w Białymstoku zwracają się z prośbą do wszystkich osób, które dysponują jakimikolwiek informacjami o Grzegorzu lub osobach z nim związanymi o kontakt – Tel. 677-21-63. Ważny jest każdy sygnał.

–Nie mogę żyć ze świadomością, że zabójca Grzegorza znajduje się na wolności, że nie poniósł żadnej kary – mówi starsza, szczupła kobieta pokazując miejsce, w którym znaleziono częściowo zwęglone zwłoki jej syna. – To jest trudne, minął równo rok i wszystko do mnie wraca. Tragedia rozegrała się ostatniego dnia wakacji.

Trzy pomieszczenia na pierwszym piętrze w domu przy ul. Zwycięstwa 15 w Białymstoku nie zostały odnowione. Kobieta liczy na to, że policja przyprowadzi tu wreszcie na wizję lokalną mordercę jej syna. Chce, żeby zobaczył spalone wnętrza : już zawsze myślał o tym, jak umierał Grześ. Liczy też na to, że program „997" poruszy ludzkie sumienia.

– Może ktoś milczy, bo się boi i jak go obejrzy, to się przełamie. Grześ często wyjeżdżał do innych miast. Może któryś z jego znajomych coś wie? – zastanawia się.

Lepszy od Eastwooda

W poniedziałkowe popołudnie na trzecim piętrze białostockiej komendy wojewódzkiej panuje niezwykły jak na tę porę dnia ruch. Łódzcy filmowcy zaczynają swą pracę od nakręcenia sceny przesłuchania lekarza. Lekarz przez długi czas był partnerem Grzegorza Skiby. Skiba był sanitariuszem w jednym z białostockich szpitali. Jego homoseksualizm nie był dla nikogo tajemnicą, nie przeszkadzał jego współpracownikom. Wesoły, towarzyski i uczynny sanitariusz był lubiany zarówno przez szpitalny personel, jak i pacjentów.

Podczas przesłuchania policjant wypytuje lekarza o środki psychotropowe. Ten unika jednoznacznej odpowiedzi.

– Musiałem go przesłuchać, bo w dniu, kiedy doszło do zbrodni, odwiedził Grzegorza. Poza tym przepisywał Grzegorzowi leki psychotropowe. W chwili śmierci też był pod ich działaniem – tłumaczy Jacek Dojlidko, aktor z Teatru Lalek w Białymstoku, który odtwarza rolę funkcjonariusza. – Jak się czuję? Jak Clint Eastwood – śmieje się. – Ta broń naprawdę jest ciężka.

– Poproszę pistolet z powrotem – nadkom. Janusz Szewioła, zastępca naczelnika wydziału kryminalnego KWP w Białymstoku czuwa nad przebiegiem sceny.

P. Niemczynowicz

Policjanci przesłuchali lekarza, z którym związany był Grzegorz Skiba. Pytali o środki psychotropowe – w chwili śmierci mężczyzna znajdował się pod ich działaniem.

Pies mierzony centymetrem

Gdy 15 lat temu Michał Fajbusiewicz przystąpił do realizacji swego autorskiego programu „997", był on robiony pod egidą Komendy Głównej Policji, która współpracowała z telewizją. Teraz jest odwrotnie – to program telewizji, która współpracuje z policją. Nadal jednak w przedsięwzięciu uczestniczy Zbigniew Wronka, który zaczynając pracę nad „997" był milicjantem z biura kryminalnego KGP, a obecnie jest emerytowanym policjantem. To on szuka tematów, zjawia się w danej miejscowości przed ekipą, gromadzi materiały, nawiązuje kontakty.

– Swego czasu to był rewolucyjny program – mówi. – Jego przeciwnicy z szeregów milicji potrafili mierzyć centymetrem psy milicyjne występujące w niektórych scenach sprawdzając, czy mają przepisową długość. Sprawdzali, czy milicjanci mają prawidłowo zapięte guziki w mundurach. Zawsze mieli jakieś uwagi podczas kolaudacji. Wiecznie toczyliśmy długie dyskusje.

Bożena Prylińska kierująca pracą ekipy filmowej, a prywatnie żona Michała Fajbusiewicza mówi, że podróżując służbowo zwiedziła już całą Polskę. Ludzie z reguły przyjmują filmowców życzliwie, choć zdarzył się jeden wyjątek wspominany do dziś ze śmiechem.

– W jednym miasteczku przy zachodniej granicy przyjechał do nas na rowerze burmistrz – mówi. – Kręciliśmy akurat – w asyście policji – scenę na placu w centrum. Zaczął krzyczeć, że on sobie nie życzy...

Zdaniem Bożeny Prylińskiej, należy starać się, żeby ofiara przestępstwa była realna, przedstawić ją z jej wadami i zaletami. Filmowcy przeprowadzają konsultacje z członkami rodziny, pytają o cechy charakteru, hobby ofiary. A jeśli zamordowana osoba nie była kryształowo czysta?

– Nikt nie ma prawa odbierać życia drugiemu człowiekowi. Nie można też wartościować, że jedno życie jest więcej warte niż drugie – ucina krótko.

Gizela na wózek!

– Gizela, na wózek – woła realizator.

Gizela Patan z ekipy „997" posłusznie narzuca na ubranie szlafrok, zakłada rękę na temblak i siada na szpitalnym wózku. Charakteryzatorka maluje na jej twarzy wielkiego siniaka.

– Mogli mi jeszcze łeb zabandażować – mówi Gizela.

Personel szpitala stara się zadowolić filmowców. Pielęgniarki przynoszą białe fartuchy, kulę, zdjęcia rentgenowskie.

Gizelę pcha na wózku sanitariusz. Takie czynności m.in. wykonywał w pracy Grzegorz Skiba. Realizator krzyczy, żeby szli wolniej po szpitalnym korytarzu. Z jednego z gabinetów wychodzi lekarz.

– Grzesiu, mam do ciebie sprawę.

– O co chodzi? – pyta sanitariusz.

– To coś bardzo ważnego – odpowiada lekarz.

Następna scena rozgrywa się w gabinecie lekarskim. Z rozmowy sanitariusza z lekarzem jednoznacznie wynika, że łączy ich coś więcej, niż przelotna znajomość. Pół godziny później, w jednym z białostockich klubów dojdzie pomiędzy nimi do drobnej sprzeczki, którą zarejestrują na taśmie filmowcy. Grzegorz zainteresował się bowiem innym mężczyzną...

P. Niemczynowicz

Grzegorz Skiba był sanitariuszem. Był lubiany zarówno przez szpitalny personel, jak pacjentów.

Michał Fajbusiewicz, twórca programu „997":

– W tym roku będziemy obchodzić 15-lecie istnienia programu. Zrealizowaliśmy już 286 odcinków. Podczas emisji programu uruchamiamy w telewizyjnym studio linie telefoniczne. Każdorazowo odbieramy kilkaset telefonów. Można powiedzieć, że na 100 dzwoniących dwóch, trzech przekazuje jakieś istotne dla sprawy informacje. Trudno oszacować, ile zbrodni udało się wykryć dzięki naszemu programowi, ale takie sytuacje nie należą do rzadkości, zdarzają się co dwa, trzy miesiące. Czasami jest tak, że bezpośrednio po emisji programu ktoś przekazuje ważne informację, czasami docierają one do policji z pewnym opóźnieniem. Zdarza się, że takie informacje przekazują nam osoby przyglądające się, jak w terenie odtwarzamy okoliczności zbrodni.

Początki były bardzo trudne. Ciężko było przekonać ówczesne władze, że powinno się mówić o niewykrytych prze milicję przestępstwach. Przecież milicja była sprawna, dobrze pracowała... A tu trzeba było się przyznać do niepowodzenia. „Rasowi" funkcjonariusze jednak już wtedy chętnie z nami współpracowali, bo zależało im przede wszystkim na ustaleniu sprawców. Dziś już do idei programu nie musimy przekonywać nikogo z policji, która chętnie z nami współpracuje. W niektórych przypadkach „997" jest ostatnią szansą na wykrycie sprawcy.

Dobrze również radzimy sobie z konkurencją, która od jakiegoś czasu realizuje programy oparte na podobnym scenariuszu. Mamy od nich znacznie wyższą oglądalność. Myślę, że dlatego, iż my nie szukamy sensacji na siłę, nie uatrakcyjniamy programu zmieniając rzeczywiste zdarzenia. Staramy się także propagować zasady bezpieczeństwa.

Podinspektor Janusz Szewioła
zastępca naczelnika wydziału kryminalnego:

– Liczymy na to, że emisja odcinka programu „997 zawierającego inscenizację zdarzeń, do jakich doszło 31 sierpnia ubiegłego roku pomoże ustalić sprawcę zabójstwa. W przeszłości współpracowaliśmy już z ekipą Michała Fajbusiewicza oraz z autorami podobnych programów. Przekonaliśmy się, że nie jest to niepotrzebny wysiłek. Co prawda nie zawsze od razu są konkretne efekty, ale trzeba próbować wszystkich sposobów zdobycia ważnych dla nas informacji.

Zawsze podkreślamy, że nie zapominamy nigdy o nie wykrytych sprawach. To, że procesowo sprawa jest umorzona nie oznacza, że nad nią nie pracujemy. Zabójcy nigdy nie powinni czuć się bezpiecznie. Zdarza się, że dopiero po kilku latach, przy okazji realizacji innej sprawy docieramy do źródeł informacji, dzięki którym wyjaśniamy okoliczności zbrodni.

Poza tym warto co jakiś czas wracać do tematu. Na kolejną publikację czy emisję programu mogą przecież zwrócić uwagę osoby, które wcześniej ich nie widziały. Mogły przecież przebywać za granicą, wyjechać na urlop itp. Próbować zawsze trzeba. Z doświadczenia wiem, że taki upór często przynosi efekty.

Gdy maluje niewidomy

P. Niemczynowicz

Po kilkutygodniowym śledztwie policjanci zawiadomili matkę Grzegorza Skiby, że padł on ofiarą przestępstwa

Sanitariusz jest uśmiechnięty, lekarz mocno zafrasowany. Scenę oglądają ramię w ramię dwaj policjanci – prawdziwy oraz „filmowy". Obaj wiedzą, że sprawca zabójstwa był przebiegły.

Realizatorzy programu do odgrywania ról angażują zawodowych aktorów. To ułatwia pracę. Tym bardziej, że ci sami aktorzy uczestniczyli już w inscenizacji kilku innych niewykrytych zbrodni.

Nowy wątek

Około godziny 18 ekipa „997" zjawia się na posesji przy ul. Zwycięstwa 15 w Białymstoku. Tu mieszkał Grzegorz Skiba. W dniu śmierci, 31 sierpnia ubiegłego roku, po południu odwiedził go lekarz oraz sąsiad.

– Ja wyszedłem w okolicach „Teleexpressu". Powiedziałem do widzenia matce Grzegorza, która siedziała na podwórku – mówi lekarz.

– Ja zostałem do godziny 20 – mówi sąsiad.

– Pamiętaj, że jak dzwonił telefon, to tu już byłeś nie w sosie – poucza sanitariusza policjant.

Tragedia rozegrała się pomiędzy godz. 22 a 23. Grzegorz Skiba był w swoim mieszkaniu znajdującym się na piętrze budynku. Na dole była jego matka oraz brat.

– Wiedziałam, że Grześ miał gości, ale było spokojnie. Potem goście wyszli. Nagle, po 22 usłyszałam rumor. Coś waliło się na podłogę na piętrze. Potem okazało się, że to spadały z sufitu spalone elementy – wspomina ze łzami w oczach matka Grzegorza Skiby.

Pobiegła wówczas z drugim synem na górę. Na klatce schodowej obok drzwi paliła się szafka. Przynieśli wiadrami wodę i ugasili pożar. Potem zaczęli szturmować zamknięte drzwi do mieszkania Grzesia. Musieli pokonać trzy zamki. Gdy otworzyli drzwi od sypialni, z pokoju buchnął ogień i dym. Brat Grzesia próbował dostać się do środka i wyciągnąć go, ale musiał się wycofać.

– Jestem z policji. Mam dla pani wiadomość. To nie był zwykły pożar, to było podpalenie – wygłasza swoją kwestię Jacek Dojlidko. Naprzeciw niego stoi pochylona do przodu aktorka. Prawdziwa matka Grzegorza obserwuje scenę z okna mieszkania. Nerwowo pali papierosa, udziela wskazówek.

W scenariuszu pojawia się też nowy wątek, którego jeszcze nie było, gdy Zbigniew Wronka zbierał materiały. Niedawno policjanci ustalili, że tuż przed pożarem ktoś przyjechał taksówką na posesję. Wiele wskazuje na to, że był to morderca.

Zbyszek, straż!

– Czas na straż! – woła Bożena Prylińska do Zbigniewa Wronki. Ten posłusznie wyjmuje telefon komórkowy. Dzwoni pod numer 998. Przedstawia się.

– Wiecie o co chodzi? Zwycięstwa 15 – mówi.

Po chwili na miejscu zjawia się wóz strażacki. Po krótkiej konsultacji z filmowcami strażacy odjeżdżają i wracają po chwili, tym razem na sygnale. Z okna na pierwszym piętrze wydobywa się dym, lampy ustawione w pomieszczeniach udają płomienie. Strażacy rozwijają węża, pompują wodę.

– Rok temu na miejscu byli nasi koledzy – mówią. – Tu jest dość trudny dostęp do mieszkania na piętrze, nie ma jak wjechać na podwórko.

Charakteryzatorka po raz kolejny biegnie do busa należącego do ekipy. Wcześniej przynosiła z niego koszule dla aktorów i inne drobne przedmioty. Tym razem wraca z plastikową głową, czarnym sprayem i nadpaloną peruką. Głowę maluje na czarno – będzie imitować zwłoki.

– Tę peruczkę zrobiłam kiedyś, jak kręciliśmy faceta, który biegł i palił się. Miałam ją wyrzucić, ale pomyślałam, że jeszcze się przyda. No i przydała się.

Potem maluje na czarno rękę aktora grającego sanitariusza.

Gdy strażacy ugasili ogień, w sypialni na łóżku znaleźli częściowo zwęglone zwłoki Grzegorza Skiby, który zmarł z powodu zaczadzenia. Biegli z zakresu pożarnictwa nie mieli wątpliwości, że ktoś podłożył ogień w dwóch miejscach – w sypialni i w klatce schodowej, przed drzwiami wejściowymi do mieszkania. To miało utrudnić ewentualny ratunek. Podobnie jak pozamykane drzwi. Śpiący sanitariusz nie miał szans na uratowanie.

– To na pewno zrobił ktoś z jego znajomych – mówi matka ofiary zabójstwa. – Grześ był ostrożny, zawsze zamykał drzwi, nie wpuszczał do środka nikogo obcego.

P. Niemczynowicz

Pomimo akcji ratowniczej prowadzonej przez bliskich Grzegorza i straż pożarną, nie udało się go uratować

Darek z Sokółki prawie nie widzi, Tadeusz z Bielska Podlaskiego ma tylko jedną, lewą rękę, inni miłośnicy sztuki mają ograniczoną sprawność ruchową, są upośledzeni. A mimo to kochają malarstwo i rzeźbę. W swoje prace wkładają całe serce...

URSZULA KLIMCZUK

Już po raz czwarty w Białowieży zorganizowany został Międzynarodowy Plener Twórców Niepełnosprawnych „Przyroda, integracja, sztuka". Na tegoroczną edycję pleneru przyjechały osoby niepełnosprawne ruchowo i umysłowo nie tylko z województwa podlaskiego, ale również z Białorusi i Litwy. Łączy ich umiłowanie sztuki.

Nie zmuszam ust do uśmiechu

Pan Tadeusz Łuczaj z Bielska Podlaskiego przed piętnastu laty miał bardzo poważny wypadek samochodowy. Stracił w nim obie nogi i prawą rękę. W sztuce, jak sam mówi, znajduje odskocznię od szarego codziennego życia.

– Dla wielu ludzi możliwość tworzenia jest darem – mówi pan Tadeusz. – Człowiek niepełnosprawny musi coś robić, podobnie jak inni ludzie. W ludziach istnieje naturalna potrzeba pracy. Rzeźba i malarstwo rekompensują brak innego zajęcia. Większość z nas robi to jednak nie tyle z konieczności, ile z z zamiłowania. Ja zacząłem rzeźbić jeszcze przed wypadkiem. Dłubanie w drewnie było i pozostało pasją mojego życia.

Po wypadku, w którym stracił prawą rękę, Tadeusz Łuczaj musiał nauczyć się posługiwania lewą dłonią.

– Z początku nawet nie umiałem trzymać w niej ołówka i długopisu, nie mówiąc już o dłucie – wspomina. – Ale chciałem rzeźbić, a chcieć to móc. Mozolnie ćwiczyłem więc swoją lewą dłoń i wyćwiczyłem. Nauczyłem się nią pisać i rzeźbić też.

Dzisiaj Tadeusz Łuczaj rzeźbi głównie twarze.

– O tematyce pracy decyduje kształt drzewa. Zazwyczaj jest ono wąskie i długie. Dlatego rzeźbię twarze.

Pan Tadeusz dba o najmniejszy szczegół swoich prac. Z niezwykłą cierpliwością kształtuje profil. Wygładza policzki. Dłutem precyzyjnie wyznacza zarys oczu, nosa, policzków... Szczególną uwagę przywiązuje do ust.

P. Niemczynowicz

Po każdym plenerze można obejrzeć efekty pracy miłośników malarstwa i rzeźby

– Wszyscy, którzy oglądają moje rzeźby mówią, że usta postaci rzeźbionych przeze mnie są smutne. A mnie się wydaje, że one są raczej takie „zadumane".

Malarstwo ich leczy

Darek, Michał i Krzysztof przyjechali z Sokółki. Tam uczęszczają na Warsztaty Terapii Zajęciowej. Są na plenerze dzięki opiekunce WTZ Celinie Łuckiewicz. Darek ma niewiele ponad 20 lat i jest prawie niewidomy.

– Według wszelkich teorii naukowych, on nie powinien nic malować – opowiada pani Celina. – Powinien raczej pracować z plasteliną – rzeźbić. To bowiem sztuka oparta na dotyku. A to właśnie malarstwo jest jego pasją. Nie mógłby chyba żyć bez malowania. Nie wszystkie swoje doznania i uczucia potrafi wyrazić słowami. On je przenosi na papier i płótno.

Darek maluje przede wszystkim naturę. Jego drzewa są niezwykłe – mają drzwi niczym dom, konary wplecione w gmatwaninę linii.

– Niektóre z tych prac są zadziwiające – mówi Celina Łuckiewicz. – Wyobraźnia twórcza Darka jest naprawdę ogromna. Kto wpadłby na pomysł, żeby w pień drzewa wmontować drzwi, niczym w ścianę domu?

Kiedy pięć lat temu Krzysztof przyszedł pierwszy raz na Warsztaty Terapii Zajęciowej do Sokółki nie umiał mówić, pisać, liczyć.

– Nie umiał po prostu nic – mówi pani Celina. – A miał już ponad 30 lat. – Nie chodził nigdy do szkoły, nie miał kontaktu z innymi ludźmi. Mieszkał na wsi z rodzicami. W wiejskiej szkole nikt nie umiał się zająć chłopcem z opóźnionym rozwojem, więc został zwolniony ze szkoły. Nie miał pojęcia, co to dzień, tydzień. Nie wiedział, która jest godzina i co to jest zegarek. Nie wiedział też, co to są pieniądze.

Dziś Krzysztof umie liczyć do 100. Wie, która jest godzina. Wie też, że każdy wschód słońca oznacza nowy dzień. Ma świadomość tego, że pieniądze to ważna rzecz.

– Mam 39 lat – odpowiada na pytanie o wiek.

I maluje. Z ogromną pasją maluje przyrodę, głównie zwierzęta. Na białowieskim plenerze tworzył ogród zoologiczny. Zapełniał obszerny arkusz papieru postaciami najróżniejszych zwierząt.

Michał maluje obrazy we wszystkich kolorach tęczy. Ma 22 lata. W ten sposób przekazuje swoje emocje, uczucia. Jego prace przyciągają uwagę geometrycznymi kształtami i żywymi kolorami.

– Malarstwo umożliwiło nam dotarcie do tych osób – mówi Celina Łuckiewicz. – Malowanie uaktywnia osoby upośledzone. Pobudza je. W wielu wypadkach to właśnie malarstwo spowodowało, że nawiązaliśmy kontakt z naszymi podopiecznymi. Sztuka jest bowiem świetną formą terapii.

P. Niemczynowicz

Lewa ręka może być tak samo sprawna jak prawa. Trzeba tylko chcieć – mówi Tadeusz Łuczaj, który właśnie kończy pracę nad swoją kolejną „Twarzą".

P. Niemczynowicz

Michał tworzy prace we wszystkich kolorach tęczy

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

Owoc pielgrzymów do Mekki

SALAK pochodzi z Indonezji, ale uprawia się go w całej południowej Azji. Należy do rodziny palm. Rodzi kuliste lub nieco wydłużone pestkowce o średnicy 10 cm. Złotobrązową, lśniącą skórką pokrywa drobna łuska, w czym przypomina skórę węża. Miąższ jest biały, aromatyczny o smaku kwaśnosłodkim. Dojrzałe owoce zjada się na surowo. Na takich owocach skórka łamie się i łatwo oddziela od miąższu. Można je przechowywać przez bardzo długi czas w roztworze cukru i soli. Salaki są tradycyjnym pożywieniem zabieranym w daleką drogę przez pielgrzymów do Mekki.

Słodkokwaśny smak ma również południowoamerykańska GUJAWA. Zaliczamy ją do owoców najbardziej bogatych w wit. C (700 mg/100 g miąższu). Towarzyszące witaminie śluzowate pektyny sprawiają, że gujawa jest owocem dietetycznym o dużej wartości przeciwmiażdżycowej i oczyszczającej jelita. Dojrzała, wyglądem przypomina młode kartofle. Miąższ ma konsystencję gęstej śmietany i barwę żółtoróżową. Z botanicznego punktu widzenia gujawa jest jabłkiem.

Jadalne owoce rodzą też niektóre... kaktusy! W naszych lepiej zaopatrzonych sklepach można kupić PITAJĘ i OPUNCJĘ. Obie pochodzą z Ameryki. Pitaja ma jajowaty kształt, długość 12-15 cm i grubą, żółtą skórkę pokrytą łuskowatymi wyrostkami. Smaczny, aromatyczny miąższ jest zazwyczaj barwy karminowej, ale znamy odmiany o miąższu sinoniebieskim. Wygląd przekrojonego owocu jest tak charakterystyczny, że w jego ojczystej Gwatemali karminowy odcień czerwieni nosi nazwę... pitaja.

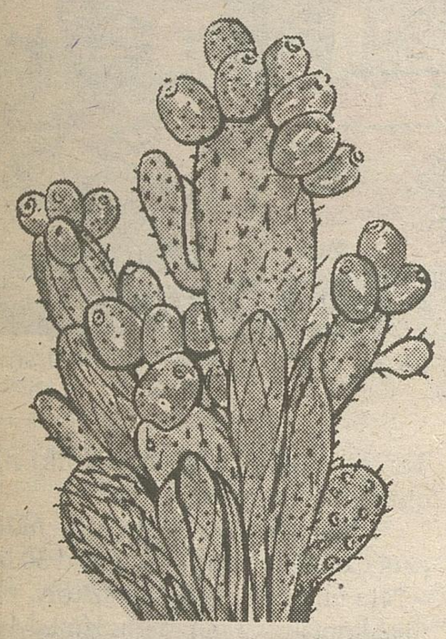

Opuncja, czyli figa indyjska (od pierwszej nazwy kontynentu amerykańskiego – Indie Zachodnie) pochodzi z Meksyku (na rysunku). Tworzy tam wysokie, nieprzeniknione zarośla i z tego powodu jest cenioną rośliną żywopłotową. Wydaje niespotykane ilości smacznych owoców, które stanowią jej prawdziwą ozdobę. Owocująca opuncja – to jeden z najpiękniejszych widoków Meksyku. Owoce są duże (8-10 cm), pokryte pomarańczową lub czerwonofioletową kolczastą skórką. Miąższ, zależnie od odmiany, ma barwę żółtą, różową lub krwistoczerwoną.

Leng.

KOSMETYCZKA RADZI

Zza długich rzęs

Tusz do rzęs potrafi zdziałać cuda. Dzięki niemu rzęsy można wydłużyć, pogrubić, zalotnie podkręcić, zmienić ich kolor. Wszystko zależy od rodzaju tuszu.

Każdy tusz ma określone właściwości. Dlatego wybierając kosmetyk w sklepie, trzeba to wziąć pod uwagę.

Najbardziej trwały jest tusz wodoodporny. Nie rozmazuje się (nawet pod wpływem deszczu czy łez), pogrubia i wydłuża rzęsy. Jednak taki tusz może wysuszać rzęsy przez co stają się łamliwe. Dlatego najlepiej tuszu wodoodpornego używać np. na szczególne okazje (ślub, randka, prywatka) czy podczas deszczowej pogody. Tego rodzaju tusz można zmyć wyłącznie preparatami zawierającymi olejki.

Na co dzień lepiej używać tuszy klasycznych, które zmywa się wieczorem zwykłymi preparatami do demakijażu oczu. Na każdą okazję będzie się nadawał kosmetyk oznaczony np. „natural" czy „magic style". Takie tusze zarówno lekko wydłużają, jak i pogrubiają rzęsy.

Jeśli chcemy, aby rzęsy były bardzo długie, wtedy używamy tuszu oznaczonego „long". Taki kosmetyk potrafi wydłużyć rzęsy o około 2 mm.

Panie, które pragną, by ich rzęsy były wyraźnie pogrubione i to już po nałożeniu jednej warstwy, powinny używać tuszu oznaczonego „volume". Tusze podkręcające zalotnie rzęsy są oznaczane słowem angielskim „curved".

Tuszowanie rzęs zaczyna się od wewnętrznego kącika oka. Na szczoteczce nie może być zbyt dużo tuszu. Górne rzęsy maluje się trochę bardziej intensywnie niż dolne. Najlepiej używać maskar dobrej jakości. Wtedy rzęsy się nie sklejają, a tusz nie kruszy.

Na dzień makijaż powinien być bardziej stonowany i naturalny. Na wieczór można sobie pozwolić na odrobinę szaleństwa.

Wiele pań nie lubi używać tuszu do rzęs. Takim kobietom warto polecić przyciemnienie rzęs henną w zakładzie kosmetycznym. Zabieg kosztuje 5,50-11 zł w zależności od gabinetu i wystarcza na miesiąc.

Monika

MODA

Eksplozja kontrastów

Tegoroczne lato upływa w kolorystyce... kontrastów. Nosimy białoczarne sukienki, pomarańczowe bluzki do zielonych spodni i bordowe topy z żółtymi spódnicami. Modne są wszystkie landrynkowe kolory: różowe marynarki, do tego błękitna koszula i kanarkowe klapki.

Podobnie „kontrastowo" zapowiada się zbliżająca się jesień. Projektanci mody proponują zestawianie błękitnych, moherkowych sweterków (sięgających do biodra) z bordowymi spódnicami (ciut za kolano) i kolorowymi rajstopami. Ciągle modny pozostaje styl Aniołków Charliego, czyli wczesne lata 70. oraz asymetryczno-geometryczne cięcia.

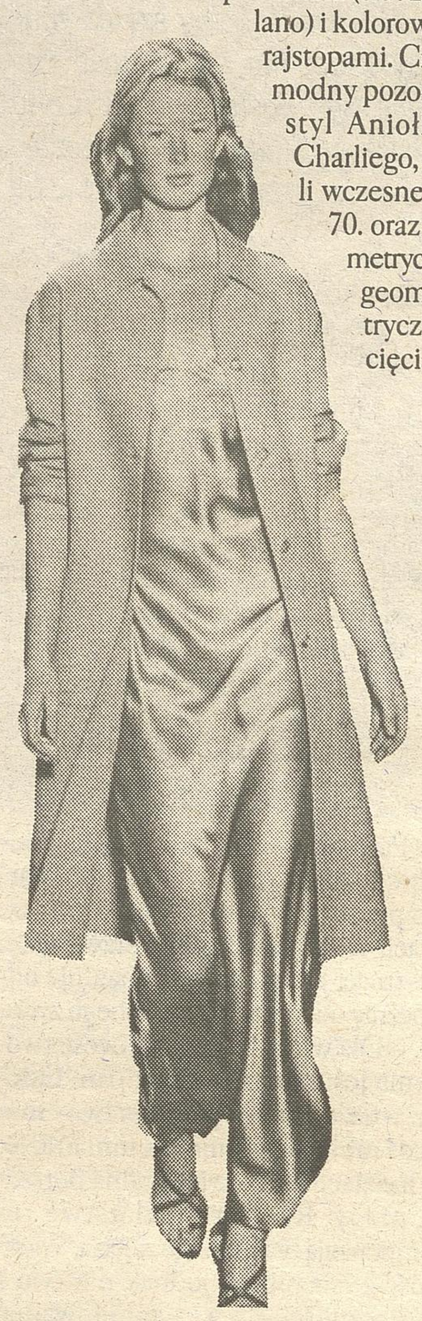

Ubranie nadal jest blisko ciała: spodnie i spódnice są obcisłe, a sweterki i marynarki dopasowane krojem. Bardzo ważne są rajstopy – nosimy przede wszystkim kabaretki o dużych oczkach.

Najważniejszą częścią garderoby jesieni `2001 została mianowana szmizjerka. Dla tych, którzy nie wiedzą, czym jest szmizjerka krótkie wyjaśnienie: coś pomiędzy sukienką, a marynarką, sięga przed lub do kolana i od góry do dołu zapina się na guziki lub błyskawiczny zamek. Często wyposażona jest też w pasek, który zawiązujemy na duży supeł.

W chłodniejsze dni na szmizjerkę zakładamy płaszcz o najmodniejszym fasonie tradycyjnego trencza (w tym przypadku pasek w talii jest niezbędny). Szmizjerka może udawać sukienkę i wówczas nosimy ją samą, albo też – kiedy udaje marynarkę – zakładamy do niej spodnie. Latem spodnie mogą sięgać do połowy łydki, jesienią powinny wydłużyć się nawet za kostkę. Tegoroczna moda bardzo wyraźnie nawiązuje do wczesnych lat 70., zarówno szmizjerka jak i spodnie mogą więc być uszyte z materiałów dżinsopodobnych, denimu itp. Trzymając się zasady kontrastów, dżinsową szmizjerkę i takie same spodnie możemy założyć nawet na „większe wyjście" – pod warunkiem, że połączymy je np. z bluzką z wzorzystego jedwabiu. Może być z przewagą czerwieni, ponieważ ten właśnie kolor jest jednym z najważniejszych kolorów jesieni. Drugim ważny kolorem będzie piaskowy beż. Znakomicie łączy się z prawie wszystkimi kolorami. Ciekawie wygląda w zestawieniu ze zgaszoną czerwienią, szkolnym granatem i grafitową szarością.

Eksplozja kontrastów zauważana jest nie tylko w proponowanej na jesień kolorystyce, ale i w kroju. Nosimy bowiem nieśmiały powrót bluzek z bufiastymi rękawami, które możemy nosić np. z wojskowymi spodniami moro...

DONA

NA TALERZU

Omlet z grzybami

Sezon na grzyby trwa, więc warto wykorzystać te wspaniałe przysmaki z lasu do zrobienia tak szybkiej potrawy, jaką jest omlet. Półkilogramowa porcja kurek, prawdziwków czy rydzów wystarczy na omlety dla 4 osób.

Grzyby bardzo starannie czyścimy, płuczemy i siekamy, po czym dusimy na maśle lub margarynie (2 łyżki) razem z 2 drobno pokrajanymi cebulami. Pod koniec doprawiamy grzybki solą i pieprzem. W tym czasie 4 jajka dokładnie myjemy, rozbijamy trzepaczką, lekko solimy i na drugiej, niedużej patelni smażymy po kolei 4 omlety.

Na każdy nakładamy 1/4 duszonych grzybów, składamy omlety na pół, przekładamy je na patelnię, jeszcze przez chwilę trzymamy na niewielkim ogniu, zsuwamy na talerze i natychmiast podajemy z pieczywem. Zimą leśne grzyby możemy zastępować pieczarkami.

Ponieważ jest jeszcze miejsce w rubryce, EWA proponuje omlet wiejski, który nadaje się na obiad.

15 dag wędzonej słoninki lub boczku krajamy na cienkie plasterki i przesmażamy je na patelni tak, żeby stały się przeźroczyste. Dodajemy 2 posiekane cebule i podsmażamy je krótko, nie rumieniąc. 1/2 kg obranych ziemniaków, pokrajanych w plasterki, mieszamy z przesmażoną słoninką i cebulą, po czym zapiekamy wszystko na niewielkim ogniu, aż ziemniaki będą miękkie.

4 jajka rozbijamy w garnuszku widelcem z 4 łyżkami mleka, doprawiamy solą i pieprzem, po czym wlewamy do patelni z ziemniakami. Pieczemy ten wielki omlet na niewielkim ogniu, potrząsając ostrożnie patelnią, żeby jajka nie przywarły. Gotowy omlet dzielimy na patelni na 4 porcje, przekładamy je na talerze i podajemy posypane siekaną pietruszką lub koperkiem, albo obydwoma zieleninkami naraz.

EWA

HOROSKOP

PANNA 24 VIII – 23 IX

Nim wypowiesz wojnę, zastanów się, czy naprawdę jest o co walczyć. Bliska osoba doceni oddanie, ale przeciwstawi się niepotrzebnej agresji. Dobra passa trwa. Trzymaj się wytyczonych celów. Korzystna pogoda pozwoli uporać się z zaległymi pracami. Miłe, rodzinne spotkanie.

WAGA 24 IX – 23 X

Ostatnie konfrontacje udowodniły, że porozumienie jest możliwe. Zaplanujesz naprawdę szerokie zadania, które już zaczniesz realizować. Niespodziewane i do tego duże wydatki? Niestety, i to jest prawdopodobne. Nie musisz mieć ochoty na przydługie rozmowy z kimś spod znaku Lwa.

SKORPION 24 X – 22 XI

Skorzystasz z każdego zaproszenia i twardo zrealizujesz pomysł o udanej zabawie. Dobre wiadomości wprawią Cię w świetny nastrój. Nadchodzą poważne decyzje związane z życiem zawodowym. Marudzenie Byka nadwyręży nieco Twoje siły. Rzeczowe argumenty nie pozostaną bez echa.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Kwestie materialne wreszcie przestaną być problemem. Wzrośnie liczba zawodowych kontaktów. Niewykluczone, że wyjedziesz na kilka dni. Istotne spotkanie z pogodnym i życzliwym Koziorożcem. Łącząc przyjemne z pożytecznym, sensownie zaplanujesz nadchodzący tydzień.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Prawdopodobnie nadejdą jakieś rozstrzygnięcia. Chwilowe zaskoczenie szybko zamieni się w autentyczne zadowolenie. Na pewno przyda się Twoja umiejętność radzenia sobie w różnych sytuacjach. Rozmowy z Baranem. Masz prawo spodziewać się jakiegoś dopływu gotówki.

WODNIK 21 I – 19 II

Zastanów się, czy zawsze warto dla innych poświęcać swoje pragnienia. Ty też masz prawo osiągać to, co naprawdę chcesz. Dobra aura na rozpoczynanie nowych projektów. Fantastyczny przypływ energii. Dużo rodzinnych spotkań. Porozumiesz się nawet z jakimś kuzynem.

RYBY 20 II – 20 III

Ktoś może sprawiać trudności nawet nie z braku życzliwości, ale ze zwykłej niewiedzy. Weź to pod uwagę, a bez nerwów wyjaśnisz wszelkie nieścisłości. Dobry okres dla transakcji finansowych. Warto zdobyć się na dużą odwagę. Możliwość uczestniczenia w ważnych zawodach.

BARAN 21 III – 20 IV

Nie denerwuj się, tylko pomyśl o dodatkowej pracy. Z Twoimi umiejętnościami jest duża szansa, że coś znajdziesz. Zajęcia, które masz przed sobą, będą wymagały sporej dozy koncentracji. Dbaj o zdrowie i zachowanie równowagi żywieniowej. Spotkania z życzliwymi ludźmi.

BYK 21 IV – 21 V

Nie dasz się ponieść emocjom. Spokojnie pozałatwiasz najpilniejsze sprawy i przygotujesz się do bardzo zasłużonego urlopu. Przyjaciele zapewnią Ci dobre samopoczucie, a bliska osoba zdopinguje do trzymania formy. Mniejsze fundusze? Nie przejmuj się – to przejściowe.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Wyraźnie wszystko Ci sprzyja. Właśnie teraz będziesz mieć trochę więcej wolnego czasu, i to tylko dla siebie. Nie przepadasz za aktywnym odpoczynkiem. Z przyjemnością zamkniesz się w mieszkaniu w towarzystwie telewizora i sterty książek. Szczęśliwe liczby – 11 i 27.

RAK 23 VI – 22 VII

Jakaś osoba bądź sytuacja zmobilizuje Cię do konkretnego działania. Dostaniesz teraz wsparcie, na jakim Ci najbardziej zależy. Zwiększona wrażliwość na wahania pogody. Nie zapominaj o odpowiednim ubiorze. Na horyzoncie pojawi się jakaś osoba spod znaku Wodnika...

LEW 23 VII – 23 VIII

Po prostu nie przesadzaj. Nie tylko Ty masz problemy. Nowe podejście do pewnych spraw pozwoli na uniknięcie niepotrzebnych stresów. Skorzystaj z cennych rad bliskiej osoby. Uporasz się z finansowymi decyzjami. Wreszcie zadbasz o naprawdę dobre kontakty rodzinne.

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej

przyjmuje dokumenty do:

- **Policealnego Studium Ekonomicznego TWP** zaocznego (po szkole średniej)
- **Zaocznego Liceum Handlowego TWP** (po zasadniczej szkole zawodowej - wymagany zawód sprzedawca)
- **Liceum Ekonomicznego dla Dorosłych Zaocznego TWP** (po szkole podstawowej)
- **Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych Zaocznego TWP** (po zasadniczej szkole zawodowej)

Każda ze szkół posiada uprawnienia szkoły publicznej

O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń

Zapewniamy:
- wysoko wykwalifikowanych wykładowców
- odpowiednio wyposażone sale wykładowe (oddzielne pracownie: komputerowa i maszynopisania)
- dogodne warunki płatności i zniżki w opłatach czesnego)

Informacje i zapisy:
Białystok
ul. Warszawska 2
tel. 74-35-106
74-35-705
(poniedziałek-piątek w godz. 8-16)

M1040740

ROSSMANN
Supermarkety Drogeryjne Polska

poszukuje

firmy ogólnobudowlanej

W CELU PRZEPROWADZENIA PRAC REMONTOWO-BUDOWLANYCH W LOKALU ADOPTOWANYM NA SUPERMARKET PERFUMERYJNO-DROGERYJNY

Kontakt:
Dział Inwestycji
Rossmann SDP Sp. z o.o.
91-222 Łódź
ul. Św. Teresy 109,
tel. 042 61-33-152,61-33-153
fax 042 61-33-159
Email:
dawid_lewandowski@mail.rossmann.com.pl

N1040646

http://www.vw.pl

Volkswagen. Tylko który?

Dodatkowo wybierz to, czego naprawdę potrzebujesz.

• Kupno samochodu to poważna decyzja. Warto pamiętać, że najważniejszy jest sam samochód. Volkswagen to marka, która gwarantuje pełną satysfakcję, daje pewność. Podejmując właściwą decyzję sam wybierzesz to, czego potrzebujesz. Lista bezpłatnych opcji dodatkowych obejmuje między innymi: pełne ubezpieczenie, pakiet elektryczny, klimatyzację, lakier metalizowany, felgi aluminiowe, pakiet dla aktywnych oraz rabat. Ich wartość, w zależności od modelu, może sięgać nawet 10 tysięcy złotych. Niezależnie od tego, co wybierzesz, możesz skorzystać z atrakcyjnego kredytu Volkswagen Bank Polska – oprocentowanie już od 1%.*

VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.

Volkswagen. Wiesz, co masz.

D1040653

Szczegóły oferty u autoryzowanych dealerów VW:

Auto Hańcza, 16-400 Suwałki, ul. Wojska Polskiego 110d, tel. (087) 566 52 49, fax (087) 563 07 05
Sieńko i Syn, 15-168 Białystok, ul. Wysockiego 65, tel. (085) 676 19 70, fax (085) 676 11 25

*Kredyt denominowany w euro. Liczba samochodów objętych ofertą ograniczona.

Sp. z o.o. w Warszawie
FERRONA
Filia Białystok, ul. Sejneńska 3
tel. 74 55 686, 0604 219 429

SKUPUJE ZŁOM:
stalowy i żeliwny
od 14 gr do 22 gr/kg
metale kolorowe
W ATRAKCYJNEJ CENIE
miedź
mosiądz i brąz
aluminium plastyczne
aluminium elektr.
WIĘKSZE ILOŚCI ODBIERAMY WŁASNYM TRANSPORTEM

N1040227

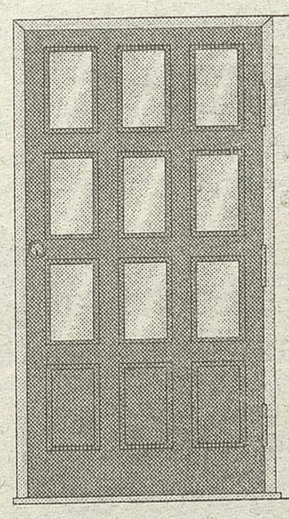

DARO
DRZWI DĘBOWE I SOSNOWE
Ełk, ul. Gdańska 39
tel./fax (087) 610-81-00
Suwałki, ul. Noniewicza 38a
tel. (087) 566-22-67

DRZWIOWY SZOK CENOWY
już od 150 zł

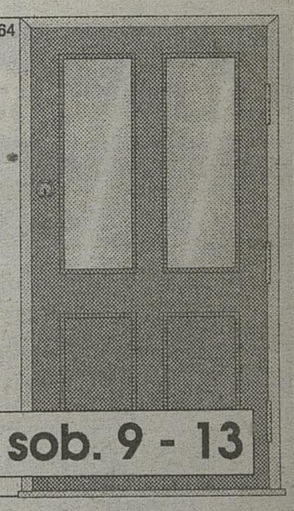

Pon.-Pt. 9 - 17, sob. 9 - 13

D203164

ORBIS TRAVEL

Przedłużamy LATO na Państwa życzenie !

- Posezonowe ceny wyjazdów zagranicznych i biletów lotniczych
- Ciekawe oferty zagranicznych przejazdów autokarowych
- Romantyczne podróże promem
- Doradztwo w zakresie nowych warunków ubiegania się o wizę USA
- Doradztwo w sprawie loterii wizowej do USA „DV 2003"

ZAPRASZAMY

Szczegółowe informacje w Biurze ORBISU, Białystok, ul. Rynek Kościuszki 13
Tel. 744 15 22; 742 16 28; 744 13 20; 742 30 47;742 16 27; 744 13 33

D1040765

SUZUKI CZĘŚCI ✔ AKCESORIA ✔ NAPRAWY

MOTOCYKLE

PROMOCJA • PROMOCJA • PROMOCJA

W TYM TYGODNIU NA SKUTERY 3% W DODATKACH

PUH AUTO KRAS
Autoryzowany Dealer PUH "AUTO-KRAS"
15-822 Białystok, ul. Orzechowa 42, tel. 654-38-26, fax 662-06-16

M1040728

NIEPAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA PEDAGOGICZNA w Białymstoku

ogłasza rekrutację na rok 2001/2002

3-letnie Wyższe Studia Zawodowe
(dzienne i zaoczne)

KIERUNEK PEDAGOGIKA

specjalności:
- wychowanie obronne z problematyką przestępczości
- pedagogika pracy socjalnej z resocjalizacją
- pedagogika społeczno-wychowawcza z edukacją zdrowotną
- pedagogika wczesnoszkolna z edukacją artystyczną (muzyka, plastyka, teatr).

STUDIA PODYPLOMOWE
kwalifikacyjne (roczne) dla nauczycieli

1. Nauczania blokowego w bloku programowym:
- humanistycznym
- przyrodniczym
- sztuka
2. PODYPLOMOWE STUDIA INFORMATYKI
3. PODYPLOMOWE STUDIA WYCH. OBRONNEGO z problematyką przestępczości

kursy:
Informatyka w biznesie - 80 godz.
Informatyka w dydaktyce (dla nauczycieli) - 80 godz.

Uczelnia przyznaje stypendia za dobre wyniki w nauce.

Informacje: Białystok, ul. Waszyngtona 29
Tel. 744-26-00, 74-20-199, 74-20-166
Uczelnia wpisana do rejestru MEN, poz. 83/96

D1040745

D1040730

BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ SPÓŁKA AKCYJNA

KOMUNIKAT DLA KLIENTÓW BANKU

Uprzejmie informujemy, że w dniu 1.09.2001 r.
placówki naszego banku
na terenie Białegostoku, Augustowa i Bielska Podlaskiego
będą nieczynne
w związku z połączeniem systemów komputerowych Oddziałów BGŻ S.A.

Za wynikłe utrudnienia
PRZEPRASZAMY!

PH "RABA" S.C.
Raczki, ul. Kolejowa 10
tel. (087) 568-55-50

Bezpośredni przedstawiciel firm krajowych
oferuje:
- nawozy fosforowe i azotowe
- cement

CENY HURTOWE I DETALICZNE!
DOWÓZ BEZPŁATNY!

D203161

BEZPOŚREDNI PRZEDSTAWICIEL FIRM KRAJOWYCH OFERUJE:
✔ RURY PCW WODOCIĄGOWE I KANALIZACYJNE
✔ ARMATURĘ ŻELIWNĄ (RÓWNIEŻ ŻELIWO SFEROIDEALNE)
CENY PRODUCENTÓW – DUŻE RABATY
DOWÓZ BEZPŁATNY!

PH „RABA" SC
RACZKI, UL. KOLEJOWA 10
TEL. (0-87) 568-55-50

M203162

OKNA i DRZWI

SOKÓŁKA OKNA I DRZWI

AUTORYZOWANY MONTAŻ

P.H.U. SA&SZA S.C.

GWARANCJA 5 LAT

HURTOWNIA NR 1
Białystok, ul. 27-go Lipca 62
tel. 653-85-42, tel./fax 675-27-78

HURTOWNIA NR 2
Białystok, ul. Plażowa 2
tel. 7412-003, tel./fax 7412-053

D1040748

SKŁAD WYROBÓW KLINKIEROWYCH „CERAMIKA"

Oferujemy: wysokiej klasy wyroby klinkierowe na każde ogrodzenie, elewację, dach oraz ceramiczne elementy konstrukcyjne.
Polecamy wyroby firm: Jopek, RÖBEN, GZCB Gozdnica, BORAL i innych.
Przy dużych zamówieniach możliwość negocjacji cen i bezpłatnego transportu.

Białystok, Kleosin
ul. Baczyńskiego 37 (dojazd od pętli 11)
tel. (0-85) 663-13-89

N1040260

BRYTYJSKI DYPLOM MBA DO ZDOBYCIA W BIAŁYMSTOKU

Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku
wspólnie z Lubelską Szkołą Biznesu w Lublinie i University of Central Lancashire w Preston (Wielka Brytania)
zaprasza
na podyplomowe studia menedżerskie

MASTER OF BUSINESS ADMINISTRATION (MBA)

Warunki uczestnictwa:
- wykształcenie wyższe magisterskie lub równoważne
- przynajmniej dwuletnia praktyka zawodowa
- przynajmniej bierna znajomość języka zachodniego, potwierdzona testem
- podstawowe umiejętności w zakresie obsługi komputera
- pozytywny wynik testu predyspozycji kierowniczych i rozmowy kwalifikacyjnej

Studia trwają dwa lata. Kończą się obroną pracy dyplomowej i uzyskaniem podwójnego dyplomu ukończenia sygnowanego przez: Wyższą Szkołę Finansów i Zarządzania w Białymstoku i Lubelską Szkołę Biznesu w Lublinie oraz University of Central Lancashire w Preston (Wielka Brytania).

Informacje i przyjmowanie podań:

Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania
15-472 Białystok, ul. Ciepła 40
tel. (085) 675-09-56
www.wsfiz.edu.pl e-mail: rekrutacja@wsfiz.edu.pl

D1040627

MIESZKANIA

D1040500a

Os. NOWE MIASTO ul. ZACHODNIA
- mieszkania od 24,70 m² do 60,10 m²
- stała cena od dnia umowy
- płatność w dogodnych ratach
- realizacja IV kw. 2002 r.

OSTATNIE MIESZKANIA w CENTRUM!

ul. SZPITALNA
- 4 pok. 75,70 m²
- raty - spłata do 5 lat!
- garaż podziemny

ul. PODLEŚNA
- 3 pok. 51,30 m², 61,30 m²
- 4 pok. 85,40 m²
- realizacja wrzesień 2001 r.

STANOWISKA GARAŻOWE • ul. KRĘTA, ul. SZPITALNA, ul. ZACHODNIA

MARK-BUD
ZAPRASZAMY do PPU "MARK-BUD" sp. z o.o. ul. Lipowa 24
tel. 652-54-24 w godz.: poniedziałek - piątek 8⁰⁰-16⁰⁰, w soboty 9⁰⁰-13⁰⁰
www.markbud.com.pl e-mail:markbud@markbud.com.pl

WĘGIEL NAJTANIEJ
- kostka
- orzech
- groszek

możliwość transportu

KSIĘŻYNO, ul. Alberta 6
tel. 663 22 89
663 18 55
PW BAZAROL SC.

ELMIR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111,
tel. 744-44-30

N1040293

KSIĘGARNIA EDUKACYJNA
Zaprasza!

Wszystkie podręczniki w jednym miejscu!!!
Nowo otwarta księgarnia pod patronatem Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych (WSiP) zaprasza uczniów i nauczycieli do zakupu podręczników, scenariuszy lekcyjnych, metodyki oraz pomocy szkolnych.

Białystok, ul. Sienkiewicza 18
tel./fax 743-61-80

Ełk, ul. Armii Krajowej 18
tel. (087) 621-32-44

Suwałki, ul. Chłodna 5
tel. (087) 565-11-59

czynna 10⁰⁰ - 18⁰⁰, sobota 10⁰⁰ - 15⁰⁰

Zapraszamy

M1040457

Nowa gazetka AKCESS – twoja łazienka

W PROMOCJI:
- ❒ glazura, terakota
- ❒ panele
- ❒ systemy dociepleń
- ❒ ceramika łazienkowa
- ❒ chemia budowlana

TALON NA ZAKUPY W SKLEPACH AKCESS
Przy zakupie systemu dociepleń (bez styropianu)
na kwotę powyżej 4000 zł - talon na 200 zł
na kwotę powyżej 6000 zł - talon na 400 zł

D1040732

Białystok	ul. Radzymińska 14, tel. 085 652 49 16
	ul. Hetmańska 40, tel. 085 651 00 09
	ul. Elewatorska 7, tel. 085 662 68 11
Ełk	ul. Mickiewicza 42, tel. 087 610 20 67
Łomża	Al. Legionów 120, tel. 086 219 84 30
Suwałki	ul. Sejneńska 36, tel. 087 566 37 28
	ul. Szkolna 8, tel. 087 565 05 72

AUTO HOBBY
AUTORYZOWANY DEALER
Ford
Białystok
ul. Wojsk Ochrony Pogranicza 15
tel. (085) 742-56-46, 742-45-02

N1040531

MATERIAŁY • DORADZTWO TECHNICZNE
CENTRUM DACHOWE
DACHÓWKI CEMENTOWE
Eternit
- 30 lat gwarancji
- transport (miasto) - GRATIS

NEXMAR
15-008 BIAŁYSTOK
UL. RYSKA 1, TEL. 741-22-32

N1040538

STIHL®

PROMOCJA MYJEK WYSOKOCIŚNIENIOWYCH!
LANCA ROTACYJNA GRATIS

✓ NOWOCZESNE ✓ NIEZAWODNE ✓ BEZPIECZNE

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl

Sprzedaż oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Kawaleryjska (Targowica paw. 1), tel. 090 265 126; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Pocztowa 7, tel. 428 13 08; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46G, tel. 278 33 12; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Białostocka 51, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Orzysz** - Ełcka 25, tel. 423 77 46; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90; **Pisz** - Świerczewskiego 55 (Woj. Polskiego), tel. 425 13 68; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 73 94 332; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Stare Juchy** - Ogrodowa 2, tel. 61 99 374; **Suwałki** - Przytorowa 19, tel. 565 13 03, 1 Maja 6, tel. 566 42 40; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

*** Cena dotyczy modelu RE 105 i zawiera 22% VAT**

N1036108

ASKO

TANIO I ŁATWO WYKOŃCZYSZ WNĘTRZE

PANELE

ŚCIENNE tylko **8,99** zł/m² brutto

PCV BIAŁE tylko **11,59** zł/m² brutto

PODŁOGOWE od **13,99** zł/m² brutto

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106
Ełk, ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100

M1040494

SUZUKI LETNIA PROMOCJA

SWIFT JUŻ OD 24.990 zł - *NOWA, SZOKUJĄCA CENA*

NIE PRZEGAP TAKIEJ OKAZJI!
TYLKO DO KOŃCA SIERPNIA!

PUH AUTO KRAS

Autoryzowany Dealer PUH "AUTO-KRAS"
15-822 Białystok, ul. Orzechowa 42, tel. 654-38-26, fax 662-06-16

M1040726

kostka brukowa
z niemieckiej wibroprasy
- bloczki fundamentowe
- krawężniki
- trylinka
- ogrodzenia betonowe
- płytka chodnikowa
- kręgi... *i inne*
- kompletne nawierzchnie

ELWIBRO
Wasilków
ul. Supraślska 16
Tel. 085/ 718-53-50

D1040214

FIRMA Z BRANŻY SPOŻYWCZEJ ZATRUDNI MANAGERA DO OBSŁUGI KLIENTÓW STRATEGICZNYCH

WYMAGANIA:
- wykształcenie wyższe o kierunku zarządzanie-marketing
- minimum 1-2 lata stażu na stanowisku o podobnym profilu
- znajomość języka obcego
- łatwość nawiązywania kontaktów

Oferty prosimy kierować na adres:
PPHU „Robii", ul. Elewatorska 26
19-203 Grajewo

M1040724

FIRMA Z BRANŻY BUDOWLANEJ ZATRUDNI MANAGERA PIONU HANDLOWEGO

WYMAGANIA:
- wykształcenie wyższe
- staż na kierowniczym stanowisku minimum 1-2 lata
- kreatywność
- łatwość nawiązywania kontaktów

Oferty prosimy kierować na adres:
PPHU „Robii", ul. Elewatorska 26
19-203 Grajewo

M1040755

OFERTA SPECJALNA DLA ROLNIKÓW

ZAKŁADY AZOTOWE "PUŁAWY" S.A. jak co roku wprowadzają

posezonową bonifikatę na SALETRĘ AMONOWĄ

Rolnicy, którzy skorzystali z ubiegłorocznej oferty i zakupili saletrę przed sezonem, zaoszczędzili 200 zł na tonie nawozu.
Nie zwlekaj, skorzystaj z posezonowej bonifikaty.

Już od sierpnia tańsza saletra amonowa

w fabrycznych punktach sprzedaży, na terenie całej Polski.

ZAKŁADY AZOTOWE „PUŁAWY" S.A. 24-110 PUŁAWY, AL. TYSIĄCLECIA P.P.13, TEL: 081/ 8876114, FAX 081/ 8876161

N1040042

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

WSZYSTKO DO SZKOŁY W DOBREJ CENIE

OFERTA WAŻNA DO 2 WRZEŚNIA

Superoferta

ZESZYT 16 KARTEK KRATKA LINIA **0.23 zł**

0.25 zł OKŁADKA NA ZESZYT A5

0.62 zł ZESZYT A5 32 KARTKI KRATKA, LINIA

0.78 zł ZESZYT A5 60 KARTEK, W KRATKĘ

KREDKI OŁÓWKOWE 12 KOLORÓW **1.89 zł**

PIÓRO ŻELOWE 1 szt. RÓŻNE KOLORY **3.99 zł**

0.58 zł KLEJ SZKOLNY 8 g

0.59 zł TEMPERÓWKA

1.38 zł DŁUGOPIS 4 szt.

SEGREGATOR **3.99 zł**

ZESTAW DO MALOWANIA "KOLOR I ZABAWA" **7.99 zł**

T-SHIRT BIAŁY **4.99 zł**

JEANS OD **18.99 zł**

TORBA NA RAMIĘ **23.99 zł**

BIURKO DZIECIĘCE KOLOR BUK 48X100 cm **59.99 zł**

oferta ważna do wyczerpania zapasów

D1040733

Białystok, ul. Produkcyjna 84
poniedziałek-sobota 7.00-22.00, niedziela 9.00-20.00
PUNKT OBSŁUGI KLIENTA (085) 664-86-44

Auchan

NOWE CENY

WERSAL PODLASKI

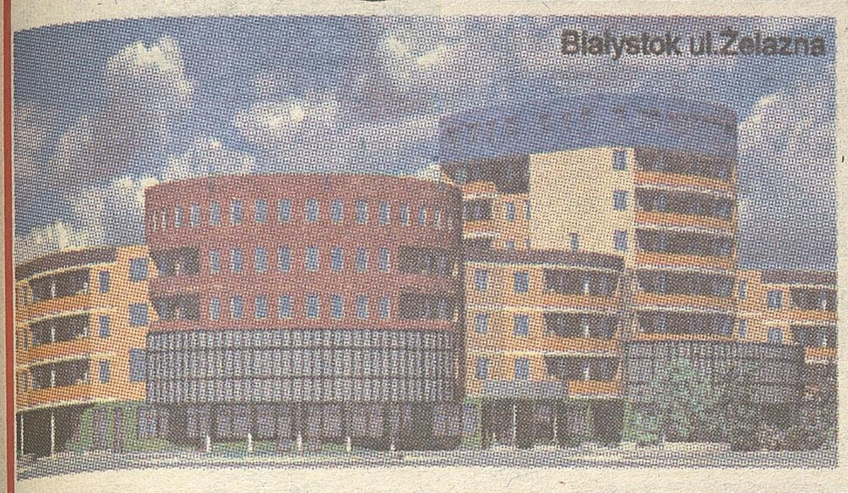

GWARANTUJEMY:
- STAŁĄ CENĘ
- KORZYSTNE RATY - 10 LAT*
- DOWOLNĄ ARANŻACJĘ
- TERMINOWOŚĆ
- MOŻLIWOŚĆ LIKWIDACJI KSIĄŻECZEK
- NAJLEPSZE LOKALIZACJE
- NAJTAŃSZE KREDYTY
- GARAŻE
- LOKALE HANDLOWE WE WSZYSTKICH NASZYCH BUDYNKACH

*TYLKO WYBRANE LOKALE

MIESZKANIA

ul. Żelazna /przy ABC/
- cena już od 2170 zł/m²
- termin realizacji 2001

ul. Zachodnia
- cena już od 1950 zł/m²
- termin realizacji IV kw. 2002

ul. 1000-lecia PP
- cena już od 1775 zł/m²
- termin realizacji II i IV kw. 2001

ul. Sybiraków
- cena już od 1650 zł/m²
- termin realizacji IV kw. 2001
- łatwa adaptacja dla niepełnosprawnych

LOKALE

ul. Legionowa
- apartamenty mieszkalne
- lokale biurowe
- lokale handlowe
- termin realizacji III kw. 2001

D1040680

POSIADAMY RÓWNIEŻ MIESZKANIA W ATRAKCYJNYCH LOKALIZACJACH WARSZAWY

Przedsiębiorstwo Budowlane „Wersal Podlaski" Rogowski i Piekut s.j.
15-282 Białystok, ul. Piękna 3, tel. /85/ 744-30-11, 745-51-95, 744-33-44
Warszawa, ul. Wąwozowa 32, tel. (22) 446-36-50, 446-36-51

www.wersalpodlaski.com.pl e-mail: biuro@wersalpodlaski.com.pl

z Kartą MASSA najtaniej !!!

MASSA
WYGODNE ZAKUPY

Powrót do szkoły !!!

Zeszyt 16 kart. linia, kratka 0,29

Zeszyt 32 kart. linia, kratka 0,59

Zeszyt 64 kart. kratka 0,94

Blok techniczny A4 10 kart. 0,99

D1040734

ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKLEPÓW:

AUGUSTÓW, ul. Kopernika 4; **AUGUSTÓW**, ul. Partyzantów 40; **AUGUSTÓW**, ul. Tytoniowa 10; **AUGUSTÓW**, ul. Wojska Polskiego 42A; **BIAŁYSTOK**, ul. Wierzbowa 1; **BIAŁYSTOK**, ul. Gen. Andersa 38; **BIELSK PODLASKI**, ul. 11 Listopada 10; **BIELSK PODLASKI**, ul. Kryniczna 14; **GIŻYCKO**, ul. Moniuszki 27; **GIŻYCKO**, ul. Smętka 3; **GRAJEWO**, ul. Wojska Polskiego 6; **HAJNÓWKA**, ul. 3 Maja 22; **SIEDLCE**, ul. Brzeska 134; **SUPRAŚL**, ul. Cieliczańska 2; **SUWAŁKI**, ul. Chopina 6; **SOKÓŁKA**, ul. Osiedle Centrum1; **ZAMBRÓW**, ul. Mazowiecka 2.

okna i drzwi

LETNIE RABATY

parapety • siding
• panele ścienne
• blachodachówki

MONTAŻ!

BIELSCY S.C. Białystok ul. Wysockiego 69, tel./fax 675-04-76

M1040746

WRZEŚNIOWA PROMOCJA!

19,99 m²/zł (cena brutto) blacha dachówkowa

JAZ-BUD

PRODUCENT BLACH DACHÓWKOWYCH I TRAPEZOWYCH
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
BUDOWA SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

15-727 Białystok, ul. Hetmańska 42
tel. (085) 651-02-01

cement, wapno, cegły, klinkiery
materiały elewacyjne i ociepleniowe: KREISEL, BOLIX system
orynnowanie
systemy okien i drzwi: OKNA DACHOWE FAKRO, VELUX, LUX
gont bitumiczny
materiały termoizolacyjne: ROCKWOOL, IZOLACJA NIEPOŁOMICE, STYROPOL
papy IZOLACJA ZDUŃSKA WOLA S.A., MOGAT
chemia budowlana SOUDAL
płyty gipsowe NORGIPS

D1040718

AKPOL Skład Okien Dachowych i Materiałów Budowlanych OKPOL®

POLSKIE OKNA
POLSKIE CENY

zadzwoń i sprawdź

Promocja BLACHODACHÓWKA - 21,90 zł/m²

OKNO DACHOWE 78x117 cena brutto 577,8 zł

Białystok, ul. Prowiantowa 19, tel. (085) 868 18 14

D1040753

OKNA PVC

bezołowiowe

KÖMMERLING + Profil-Okna

Drzwi wejściowe do domów jednorodzinnych

PROMOCJA

Kredyty niskooprocentowane do 4%

OMD PROFESIONAL Łyski 6 B k/Białegostoku

tel./fax (085) 719-39-36, 719-30-28

Jesteśmy znani z dobrej jakości

D1040619

A.J. OKNA s.c.

OKNA DRZWI

OKNO PCV 1465x1435 034 - 656 zł netto

BIAŁYSTOK ul. Składowa 10 lok. 37 (biurowiec PHS Bażantarnia) tel.(0-85) 742-24-66 w. 315

ŁAPY ul. Armii Krajowej 1 nad "Łapianką" tel. (0-85) 715-73-00

D1040630

Dobrze wyposażony w cenę!

- ABS
- komputer pokładowy
- 4 poduszki powietrzne
- wspomaganie hamowania awaryjnego
- wspomaganie kierownicy
- kierownica z regulacją głębokości i wysokości
- centralny zamek sterowany pilotem
- radioodtwarzacz kasetowy ze sterowaniem pod kierownicą
- lusterka boczne sterowane elektrycznie

Już od 57.220 zł

Z takim wyposażeniem za takie pieniądze? Tylko Peugeot 406!
Liczba samochodów ograniczona. Szczegóły w naszym salonie.

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.

406 PEUGEOT

POZNAŃSKI-AUTO

Białystok, ul. 27 Lipca 1
Salon: (085) 675-57-21, Serwis (085) 653-90-07
Białystok-Zawady, ul. Gen. Maczka 60
(085) 664-90-25
www.poznanski-auto.com.pl pauto@peugeot.com.pl

D10406662

PRACA

❒ ZATRUDNIĘ

ADRESOWANIE - chałupnictwo, koperty cały kraj. Zarobki 400 - 5.000 zł. Zgłoszenia listowne, koperta zwrotna "A.R". 02-326 Warszawa, Al. Jerozolimskie 145/19.

1331850

CHAŁUPNICTWO, koperta+ znaczek. Marian Antończak, Sterławki Wielkie, 11-520 Ryn.

1332530

CHĘTNYCH do zbioru i zorganizowania skupu szyszek, ☎(0-85)712-23-36 po 20.00.

1335897

DO promocji, ☎0502-465-134.

1335459

DORABIAJ! Domowa praca dla wydawnictwa, 790 brutto. ☎0501-07-21-00.

1324361

FIRMA NEW MARKET zatrudni 2 młode osoby do działu przedstawicielskiego. Zapewniamy bezpłatne szkolenie w ramach rekrutacji. Informacje: ☎740-42-61, ☎0-501-625-807.

1336736

FIRMA zatrudni dyspozycyjnego pana do prac remontowych, mile widziane prawo jazdy kat. C+E. Tel. (086)219-89-06.

114987

FIRMA zatrudni kierowcę kat. C+E. Tel. (086)219-89-06.

114988

FIRMA zatrudni młodą, dyspozycyjną, nie uczącą się osobę z dobrą znajomością obsługi komputera (szczególnie programu Corel DRAW) na stanowisko specjalisty ds. marketingu i reklamy. Tel. (086)219-89-06.

114905

FIRMA zatrudni osobę do wykonywania prac budowlanych i wykończeniowych. Tel. (086)219-89-06.

114906

FRYZJERKĘ. ☎0-604-302-029.

1334829

GRAJEWO - restauracja organizuje wesela, chrzciny, stypy, itp. ☎0-601-397-141.

1331918

KIEROWCA na stara bez wspomagania, w wieku 40- 50 lat, może być rencista, praca w delegacji. ☎0-600-430-184.

1335894

KIEROWCĘ na stałe do jazdy po kraju na tira z naczepą z praktyką. ☎0-602-557-199, ☎(0-85)6-502-199.

1336776

MGR farmacji na kierownika apteki. ☎(0-85)743-16-05, ☎0-602-71-94-34.

1336737

OD zaraz kierowcę z busem 8- 9-osobowym w Białymstoku. Zapewniamy ciągłość zleceń. ☎0-501-625-807.

1336734

OPIEKUNKI, gosposie- Grecja (20-60 lat). ☎(0-85)66-35-435.

1333580

PILNIE. Zlecimy składanie długopisów- dostawa, odbiór. ☎0-602-36-15-43.

1330372

PILNIE! Umieścimy płatną reklamę (pojazdy, budynki) do 2.500 -umowa, ☎0602-39-49-31.

1324364

PRACA w ogrodnictwie- Anglia. Zostałeś deportowany, nie wjechałeś- zadzwoń. ☎0-608-271-606.

1336816

PRZYJMĘ uczennicę do lat 18 w zakładzie cukierniczym. ☎(0-85)6-752-890.

1335351

SAMODZIELNEGO, doświadczonego stolarza, ☎(0-85)66-14-555, ☎0602-136-988.

1335338

SKŁADANIE długopisów. ☎0-604-477-894.

1330369

SKUTECZNY system Multilotka -TVP "Biuro Ogłoszeń", ☎0504-699-613.

1335337

STOMATOLOGA- staż i praca. ☎(0-85)7-121-360.

1336847

TYNKARZA gipsowego zatrudnię: ☎0604-065-175, 0604-695-168.

114864

UMIEŚĆ reklamę (samochody, obiekty) do 2.000,-. ☎0-607-052-518.

1330370

USA -Loteria Wizowa, ☎(0-42)659-77-07.

1334430

WOKALISTKĘ ze stażem. ☎(0-85)6[illegible] 47, ☎676-35-45.

1[illegible]

ZATRUDNIĘ fryzjerkę ze stażem- Giży Warszawska 23b. ☎(0-87)429-15-39.

133[illegible]

ZATRUDNIĘ młode osoby: ☎(0-86)216-18.

11[illegible]

ZATRUDNIĘ murarzy tynkarzy do pracy Warszawie. ☎0-606-939-015, ☎(0-22)6[illegible] 74-73.

13360[illegible]

ZATRUDNIĘ panią do opieki nad dziesięcioletnią dziewczynką, (mile widziane wykształcenie pedagogiczne) oraz prowadzenia domu (2- 3 godziny dziennie). ☎0-60[illegible] 681-049, ☎0-604-860-172.

133[illegible]

ZATRUDNIMY. Cały kraj, ☎(0-24)355 33.

1333[illegible]

ZATRUDNIMY chałupniczo, ☎(024)355-7[illegible] 62.

1333266

ZATRUDNIMY lakiernika przy produkcji okien drewnianych. Suwałki, Platynowa 5, ☎(0-87)565-41-79.

215608

☎740-42-61 doświadczonych handlowców.

1336735

❒ SZUKAM PRACY

MŁODA, dyspozycyjna, ☎0503-346-526.

1335457

NAUCZYCIELKA nauczania wczesnoszkolnego. ☎0504-601-066.

2157[illegible]

STUDENTKA matematyki- informatyki. ☎0-604-656-579.

1336786

NIERUCHOMOŚCI

❒ AGENCJE

AUGUSTÓW "THEO". ☎(0-87)643-54-96.

215413

"KLEPACCY". ☎(0-87)643-23-68, ☎0603-64-12-91.

215605

MAZURSKA Korporacja Nieruchomości www.mkn.com.pl. Ełk - ☎(0-87)621-30-02, Giżycko - ☎(0-87)429-33-27, Olecko - ☎(0-87)520-13-86, Pisz- ☎(0-87)423-29-62.

1330703

❒ KUPIĘ

SIEDLISKO, okolice Puszczy Białowieskiej, ☎(0-85)743-79-81.

1334252

❒ SPRZEDAM

1/2 domu, Wysokie Mazowieckie, ☎0-604-914-360.

1335292

14 ha nad jeziorem k.Ełku, ☎0692-154-985.

1335458

1500 mkw., działkę nad jeziorem Serwy 300 m od jeziora, ☎0504-763-631 po 20.00.

1336284

2-POKOJOWE, ☎(0-85)654-41-62.

1331503

3-POKOJOWE, Chrobrego, I piętro, ☎(0-85)718-30-36.

1336439

30 mkw., parter, tanio, Zachodnia, ☎(0-85)675-11-02.

1335441

50 mkw.: Skłodowskiej, Białystok. ☎(086)2188-223, (085)742-00-82.

114876

62 mkw. osiedle Piasta. ☎(0-85)7-413-524.

1330642

BUDYNEK przemysłowy- Mońki. ☎(0-85)716-26-54.

1331609

DOM, stan surowy, Mońki. 100.000 zł. ☎(0-87)569-62-43.

215670

DOM- centrum Knyszyna, tanio. ☎(0-85)716-70-25.

1331935

DOM. Suwałki, ☎(0-87)567-95-78.

215493

DOM bliźniak z dobudówką: Łomża, ☎(0-86)216-02-34, 215-76-11.

114788

DOM dwurodzinny, (Szepietowo), ☎0602-774-311.

1336578

DOM: Kolno, sprzedam lub zamienię (inne miasto). ☎(086)474-03-47.

114980

DOM murowany. Suwałki, ☎(0-87)567-25-08, ☎(0-87)569-34-69.

215509

DOM solidnie wykończony, szeregówka: Łomża, ☎(086)2180-150.

114970

DOM w okolicy Suwałk. ☎(0-87)563-82-32.

215696

DOM wolno stojący: Łomża, ☎(086)216-44-61.

114963

DOM z budynkami gospodarczymi. Sypytkowski Tomasz, Kurejewka k.Grajewa.

1333883

DZIAŁKA 0,4 ha; dom murowany, garaż- okolice Suwałk. ☎0503-302-735.

215678

DZIAŁKA 7000 mkw. Mazury nad jeziorem w rozliczeniu samochód osobowy. ☎0-503-009-989.

1336073

DZIAŁKA budowlana- duża. Suwałki, ☎(0-87)566-34-01.

215694

DZIAŁKA Księżyno 2000 mkw. Skrzynki do jabłek. ☎650-30-21.

1332371

DZIAŁKĘ. ☎(0-85)6-530-850.

1331493

DZIAŁKĘ 3.000 mkw. z domkiem, ogrodzone siatką, 100 drzewek owocowych, ☎0501-300-656.

1336343

DZIAŁKĘ budowlaną, Kleosin, ☎0605-086-624.

1334569

DZIAŁKĘ budowlaną, Niewodnica Korycka, ☎(0-86)476-01-72.

1335026

DZIAŁKĘ budowlaną. ☎(0-85)744-18-33.

1333215

DZIAŁKĘ budowlaną (Bielsk Podlaski), ☎(0-85)730-85-57.

1335315

DZIAŁKĘ budowlaną ok. 1.400 mkw, Suwałki, Reymonta. Możliwość dokupienia sąsiedniej działki. ☎0606-34-00-51, wieczorem ☎(0-22)617-22-51.

215654

DZIAŁKĘ budowlaną w Suwałkach. ☎(0-87)643-43-37.

215516

DZIAŁKĘ nad jeziorem 3 zł/mkw., ☎0603-998-255, ☎(0-85)661-57-28.

1335455

DZIAŁKĘ rekreacyjną z prawem budowy nad jeziorem Dmitrowo, gm. Sejny. ☎(0-87)567-56-91.

215677

DZIAŁKĘ z budynkiem 200m od jeziora Druglin. ☎0-606-392-106.

1335576

DZIAŁKI budowlane po 2,5 ha, 7 km od Suwałk przy lesie. ☎(0-87)567-54-18.

215584

EŁK, działki budowlane uzbrojone, gotowe domy jednorodzinne. ☎(0-87)621-44-44.

1334265

EŁK, mieszkanie 2-pokojowe, 48 mkw., ☎(087)520-41-15.

1335284

EŁK, mieszkanie M-5, I piętro, garaż. Działka rekreacyjna z domkiem nad jeziorem, ☎0608-102-390.

1336492

EŁK, osiedle Bocianie Gniazdo- działka pod aptekę. ☎(0-87)621-44-44.

1336739

GARAŻE blaszaki 3x5 1300 zł. Transport, montaż. Bramy uchylne garażowe- tanio. ☎090-314-885, ☎(0-41)26-32-742.

1332147

GRAJEWO, Południe, M-4, II piętro, tanio, ☎(086)272-71-62, 0-502-162-324.

1333775

GRAJEWO. Kopernika, działka 1 ha, Toczyłowo, las 1 ha, ☎(0-87)611-24-83.

1334229

JAGŁOWO, obrzeża Parku Biebrzańskiego, dom drewniany, 50.000,-. ☎(0-87)644-54-67, ☎0-604-522-146, ☎0-602-154-696.

1334693

KAWALERKĘ, cegła, centrum. ☎(0-85)7-427-096.

1335253

M-2 34 mkw. centrum, tanio. ☎0-502-055-059, ☎(0-85)742-19-25.

1336765

M-3 centrum Suwałk. ☎0605-201-954.

215375

M-4 umeblowane, Suwałki. ☎(0-87)566-70-18.

215666

M-5, Ciechanowiec. ☎(0-86)27-74-614.

114959

M-5 (72,18 mkw.). Suwałki, ☎0600-431-137.

215611

M-5 Suwałki. ☎(0-87)567-24-62.

215660

MIESZKANIE, 50 mkw., I piętro. Ruska Wieś, ☎(0-87)610-01-33.

1336742

MIESZKANIE, 61 mkw (wieżowiec), Ełk, ☎(087)610-92-44.

1332259

MIESZKANIE 46 mkw. w centrum Suwałk, III piętro, ☎0604-167-255.

1336176

MIESZKANIE 52 mkw. Suwałki, ☎(0-87)567-87-66.

215570

MIESZKANIE w bloku, 47 mkw., Sokółka. ☎(0-85)711-44-69.

1336751

MOŃKI, 60 mkw., 3-pokojowe, ☎(0-85)712-42-30.

1335368

MOŃKI, kawalerka, 36 mkw. ☎0-604-28-07-99, ☎(0-85)716-36-91.

1336828

OKAZJA! 2-pokojowe, cegła, garaż, tanio, niski czynsz, 79.000 zł, ☎(0-85)662-42-42.

1335177

SAJZY k.Ełku, działki budowlane nad jeziorem Łaśmiady, ☎0606-87-12-58.

1333572

SIEDLISKO koło Olecka. ☎0-606-140-510.

1336677

SPRZEDAM dom: "Maria" Łomża, ☎(0-86)279-02-03.

114992

SPRZEDAM działkę uzbrojoną. ☎(0-85)730-49-21.

1336821

TARTAK. ☎0606-855-000.

215697

TRASA Giżycko- Mikołajki, działki, domek. Kozin 16A. ☎(0-87)428-03-40.

1333001

UZBROJONE, 4,20, 3,30, 1,50, 1,18. ☎0-602-642-007.

1336806

WYDZIERŻAWIĘ lokal 50 mkw., ☎(0-85)653-35-53.

1336137

ZABUDOWANIA na wsi, 20 km od Łomży. ☎(086)218-31-62, 0608-746-486.

114984

❒ POSZUKUJĘ

2-3 pokojowego, umeblowanego, Suwałki. ☎0602-216-744.

215676

DO wynajęcia małego mieszkania w Ełku lub okolicach. ☎(0-22)845-54-66.

1336158

DZIAŁKI min. 1 ha, okolice Białegostoku. ☎0-600-81-81-82.

1336850

❒ ZAMIENIĘ

32 mkw. na większe. ☎(0-85)71-08-169.

1333576

❒ WYNAJMĘ

1-POKOJOWE. ☎(0-85)7-121-360.

1336846

2-POKOJOWE trzem studentkom. ☎(0-85)7-413-512.

1336844

25 mkw. -biuro, ☎(0-85)653-31-63.

1335582

3-POKOJOWE, Lipowa studentom. ☎0-603-553-227, ☎(0-22)625-43-70.

1336396

3- pokojowe umeblowane, Suwałki. ☎(0-87)566-59-11.

215636

35 mkw., parter, ścisłe centrum Białegostoku na gabinet, ☎(0-85)718-66-30.

1333728

DOM, zabudowania k.Krasnopola- do wynajęcia. ☎(0-87)516-42-10.

215667

DO wynajęcia lokal, 38 mkw., Wiatrakowa. ☎(0-85)65-23-080.

1336716

DO wynajęcia lokale handlowe i usługowe (parking na 40 samochodów) -na aptekę, bank. Wysokie Mazowieckie, Rynek Piłsudskiego 14. Przyjmę reklamę na budynek. ☎(086)275-27-23.

114973

DO wynajęcia mieszkanie w Łapach. ☎(0-85)4-764-432.

1336189

DO wynajęcia trzypokojowe, 60 mkw., umeblowane, telefon, Dziesięciny. ☎0-601-25-40-08.

1335538

DWUPOKOJOWE do wynajęcia. ☎(0-85)66-35-688.

1336685

LOKAL, I piętro, centrum Grajewa, 14 zł/mkw. ☎(0-86)272-21-70.

1336780

LOKAL 37,5 mkw. na przeciw PZU. Suwałki, ☎0602-308-827.

215548

LOKAL do wynajęcia DH "Wigry", Suwałki. ☎0603-212-119.

215653

LOKALE DO WYNAJĘCIA BIELSK PODLASKI, UL. KAZIMIERZOWSKA 3A, (BUDYNEK BYŁEJ ŁAŹNI), 15,93 MKW. I 43,72 MKW. PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ 3.09.01. INFORMACJA, ☎(0-85)730-25-04.

1334920

LOKAL handlowy w Łomży -pow. 1000 mkw., aleja Legionów 60A - do wynajęcia. ☎(0-86)218-26-71.

114921

M-2 do wynajęcia. ☎(0-85)72-16-161.

1335940

M-3 do wynajęcia, Suwałki. ☎0604-295-261.

215685

MIESZKANIE- centrum Suwałk do wynajęcia. ☎(0-87)563-06-19.

215597

MIESZKANIE do wynajęcia w centrum Grajewa. ☎(0-22)845-54-66.

1336254

MIESZKANIE nieodpłatnie dla bezdzietnego starszego małżeństwa, ☎0-600-579-681, (9.00- 14.00)

1335421

NOWE 42 mkw., Żeromskiego 5, ☎(0-85)745-22-78.

1336397

NOWE dwupokojowe, Zachodnia. ☎0-504-621-149.

1336265

POSZUKUJĘ lokalu handlowego- parter, Suwałki, centrum. ☎0501-514-700, ☎0501-514-614.

215686

POSZUKUJĘ magazynu, pow. do 2000 mkw., parter w Białymstoku lub okolicach. ☎0-608-446-148.

1336842

POSZUKUJĘ mieszkania, Grajewo, Szczuczyn. ☎0-608-771-201.

1335323

POW. sklepowa, 100 mkw., do adaptacji do wynajęcia w centrum Grajewie. ☎(0-22)845-54-66.

1336252

WYNAJMĘ 2 niezależne lokale w centrum handlowym w Siemiatyczach, 160 mkw. i 600 mkw., ☎0602-716-744.

1333691

❒ STANCJE

2-POKOJOWE. ☎0-602-851-930.

1336724

DZIEWCZYNIE uczącej się lub studiującej. ☎(0-85)74-42-639.

1336817

M-4, Kleosin, ☎0600-375-281.

1335336

MIESZKANIE dziewczynom. ☎(0-86)2-194-454.

1335417

POKOJE uczennicom: Łomży, ☎(0-86)2190-520.

114847

POKÓJ, centrum. ☎(0-85)7-328-427.

1336841

POKÓJ, tanio, ☎(0-85)661-52-52.

1334877

PRZYJMĘ na stancję uczennice, w Łomży. ☎(086)278-50-44.

114943

STANCJA dziewczynom, ul. B. Żeleńskiego 33.

1335633

UCZENNICOM, studentkom. ☎(0-85)74-44-769.

1335485

UCZENNICOM, studentkom. ☎(0-85)6-543-609.

1336746

WSPÓŁLOKATORCE. ☎(0-86)4-760-673, ☎6-619-494.

1335823

WYPOSAŻONE centrum, ☎0606-248-999, ☎(0-85)653-94-02.

1335628

☎(0-85)66-13-172.

1336290

☎(0-85)743-44-89, studentce.

1335615

USŁUGI

❒ BUDOWA, REMONT

***POLBRUK** układamy najtaniej. ☎(0-85)73-29-661, ☎0-603-60-00-99.

1288823

ANTYWŁAMANIOWE drzwi, folie ochronne okienne, zabudowa balkonów, aluminiowe drzwi, witryny, al. Tysiąclecia Państwa Polskiego 10b 675-33-46 "ZAMIS". www.zamis.com.pl

1330429

AUTOMATY do bram, tanio, ☎(0-85)743-21-116.

1331852

BRAMY ogrodzenia, kraty, ☎(0-85)718-90-05, ☎0608-420-744.

1333590

Recepta na podłogi i ściany

panel-styl s.c.
15-634 Białystok
ul. Wiewiórcza 1
(róg Mickiewicza)
tel. 74-34-160

00593/018

Jan Kowalski
(imię, nazwisko, wieś, ulica)
ul. Baśniowa 3
(adres chałupy)

Płatne: bezpłatne, 30%, 50%, 100% naprawdę tanio! Taksacja
(niepotrzebne skreślić)
Płatnik: MON, MSWiA, PKP*) BL

Rp
✓Panele podłogowe
✓Panele ścienne MDF; PCV
✓Sufity podwieszane
✓Karnisze
✓Siding USA
✓Płyta OSB
✓Drzwi harmonijkowe

panel styl s.c.

*) Zamawca się tylko w przypadkach wystawiania recept dla osób uprawnionych do świadczeń resortowych

**) ... jak piękny może być Twój dom ...

D1040747

BUDOWA domów, remonty. ☎(0-87)619-63-78.

1336024

DACHY maluję, ☎(0-85)744-21-36, ☎654-53-05.

1335397

DOCIEPLENIE, elewacje, ☎(0-85)710-41-10, ☎0504-502-697.

1335448

KOMPLETNE NAWIERZCHNIE
POLBRUK
• krawężniki, obrzeża
• płytki chodnikowe
Zaścianki, ul. Wojskiego 18 (od Pozlomej)
tel. 085 743-73-98, 0605 538 038
N1040276

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.

1330657

DRZWI, rolety, moskitiery. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.

1330655

KOSZTORYSOWANIE, rachunki, ☎(0-85)745-44-29.

1336595

INDECO®
wygodne mieszkanie
5 lat w Białymstoku
Jubileuszowa Promocja
WCZASY GRATIS!
RATY 0% POLISA NA ŻYCIE- GRATIS
Imex s.c., Białystok
Wasilkowska 22c, 675-01-90
Warszawska 13, 743-57-52
RABATY
SZAFY, GARDEROBY,
ZABUDOWY, SYPIALNIE,
BIURA, POKOJE DZIECIĘCE
N1040228a

MALOWANIE, szpachlowanie, glazura, panele. ☎0607-501-412.

215650

MURARSKIE- remonty. ☎(0-85)654-74-94.

1336819

RAK-BUD
BETON
towarowy
CENY KONKURENCYJNE
produkcja - sprzedaż
transport - pompowanie
Księżyno, ul. Przemysłowa 6
tel.74-74-223, 663-28-83
N1040234

OCIEPLANIE murów szczelinowych pianką krylaminową, ☎(085)743-68-38, 653-77-12.

1332776

OCZYSZCZALNIE przydomowe. ☎(0-85)742-36-26, ☎0-607-105-825. www.anpol.net.bialystok.pl.

1323946

POLBRUK, starobruk, kompleksowo, ☎(0-85)710-41-10, ☎0504-502-697.

1335446

POLBRUK- kompleksowo, ☎0-607-044-543, ☎(0-85)65-35-703.

1330589

POSADZKI betonowe mixokretem. ☎(0-87) 563-05-90, ☎0604-207-320.

215602

PROFESJONALNE projektowanie, zakładanie ogrodów. Rośliny ozdobne. "Abies", ☎0604-124-558, ☎0604-073-426.

1328691

REMONTY mieszkań solidnie, fachowo. ☎(0-87)567-57-59.

215690

RUSZTOWANIA -wynajem, ☎(0-85)743-21-116.

1331851

RUSZTOWANIA. Złącza krzyżowe, ☎(0-85)675-32-93.

1333247

SIDING, ☎(0-85)651-03-53.

1330931

SENATOR
Centrum Drzwi Przesuwnych
SENATOR
► POKOJE DZIECIĘCE
► SYPIALNIE, SZAFY
► PRZEDPOKOJE
► DRZWI NA WYMIAR
► ELEMENTY DO SAMODZIELNEGO MONTAŻU
5 LAT GWARANCJI
PROJEKT GRATIS!
Białystok, C.H. Aneks ul. Grochowa 4, tel. 742-38-49
ul. Przędzalniana 60, tel. 66-47-921
Bielsk Podlaski, ul. Dąbrowskiego 3, tel. 730-95-53
1040483

STUDNIE. ☎(0-85)651-11-08.

1273152

STUDNIE. ☎(0-85)746-41-96, ☎0-604-651-727.

1273156

LAFARGE
BETON
BETON TOWAROWY
✓PIANOBETON ✓BETON SAMOZAGĘSZCZALNY ✓ZAPRAWY TOWAROWE
TRANSPORT I POMPOWANIE DO wys. 36 m
NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE.
Lafarge Beton Sp. z o.o., Wytwórnia Betonu,
Białystok, ul. Produkcyjna 99, tel. 654-30-93, tel./fax 653-20-89.
D1040749

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 115, ☎(0-85) 744-59-53.

1330650

TYNKI gipsowe agregatem, 17 zł/mkw., ☎0602-521-018.

1336267

USŁUGI hydrauliczne, ☎(086)218-01-14.

114853

ZABUDOWY BALKONÓW. ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA, DRZWI, WITRYNY, PCV, ALUMINIUM. ZALUS, (085)653-77-37, MALMEDA 17, (WWW.ZALUS.COM.PL)

1332600

❒ AGD, RTV

AGD -automatyczne pralki, ☎651-58-72.

1336812

LODÓWKI, zamrażarki- naprawa. ☎(0-85)67-55-833.

1331067

STAĆ CIĘ NA BARDZO DOBRE
OKNA
D1040633
• możliwość zakupu na raty
• 10 lat gwarancji
• najwyższa jakość
Wczasy gratis
THERMOPLAST
BIAŁYSTOK ul. Legionowa 30
CH "SIENNY RYNEK" lok. 206
tel. 742-21-84, 742-31-79, 747-03-85
ul. Lipowa 2, tel. 653-74-94
ul. Sikorskiego 6a lok. 21, tel. 66-35-678
ŁOMŻA ul. Nowogrodzka 7,
tel. (086) 216-51-14, 219-08-08
SUWAŁKI ul. Gałaja 22, tel. (087) 566 70 53
ul. Wesoła 21, (087) 565 36 13

❒ TRANSPORT

AUTOHOLOWANIE, ☎(0-85)66-34-606, ☎0603-128-033.

1322181

BUSEM- kraj, niedrogo. ☎0-604-861-985.

1331511

DŹWIGAMI, ☎(0-85)675-32-93.

1333244

OSTRÓWKIEM. ☎0-605-830-333.

1329289

PRZEWÓZ busem, ☎0600-780-162.

1335456

STAREM tanio- żwir, piasek, inne ładunki. ☎(0-85)653-16-05, ☎0-600-706-544.

1335350

ŻWIR starem najtaniej. ☎0-605-830-333.

1329283

❒ INNE

INSTALACJE elektryczne. Montaż urządzeń, tanio, ☎0605-623-868.

1333667

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5500 zł. ☎0601-56-61-81.

1328718

PIECZĄTKI, wizytówki, grawerton, Mickiewicza 44a, ☎(085)732-33-06

1333762

RADIESTETA, ☎(0-85)652-04-86.

1335773

WYKONAM na zlecenie reprodukcję obrazów, www. Andrzej.Hajnówka com pl., ☎ (085) 684-24-41.

1335365

WYWÓZ nieczystości płynnych i gruzu budowlanego, tanio, ☎(085)675-27-36.

1331130

Dobra praca bez znajomości komputera ?
INFORMATION TECHNOLOGY
SIMMTECH
KOMPUTERY NOWEJ ERY!!!
NA PEWNO NIE !!!
Kup komputer - u nas najtaniej!
Zapraszamy do naszych sklepów:
ul. Jana Pawła II 92 (FRONT MAKRO)
lok 51 tel: 654-10-37
ul. Legionowa 9/1 (PANORAMA)
lok. 148 tel: 742-85-57
ul. Św. Rocha 10A (PASAŻ)
lok. 219 tel: 744-67-21
ul. Wyszyńskiego 2/1 (KORAL)
lok. 104 tel: 744-43-64
Również na RATY
SYSTEM RATALNY ŻAGIEL
D1040358
WWW.SIMMTECH.PL WWW.SKLEPPC.PL

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów, ☎(0-85)66-17-631, ☎0602-120-966.

1335003

PRALKI, chłodnictwo. ☎(0-85)663-47-93.

1334954

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ
BIAŁYSTOK • UL. SURASKA 1 • TEL./FAX 748-74-30
CZYNNE:
CODZIENNIE W GODZ. 7.30-17.30 SOBOTY W GODZ. 10.00-15.00

ZAKŁADANIE ogrodów- tanio, solidnie. ☎(0-85)652-58-51, ☎0-609-522-494.

1335138

AUTOMOTO

❒ KUPIĘ

*****AUTA** powypadkowe. ☎0-602-222-709.

1304448

Movano furgon
z trzyletnim pakietem mobilności
Dostępny w wersji furgon, kombi, podwozie oraz rama i platforma.
N1040509

TOP AUTO
www.topauto.com.pl
Krupniki 25, Białystok 13,
tel. (085) 661-68-02, 661-47-87
Ostrołęka, ul. Warszawska 36
tel./fax (029) 760-41-18
Zapraszamy
"Zawsze w drodze - absolutnie"
OPEL
WWW.OPEL.COM.PL

TYLKO 398 PLN MIESIĘCZNIE
SKODA FABIA TYLKO 30.690 zł
(poduszka powietrzna, immobilizer, obrotomierz, gwarancja nadwozia 10 lat)
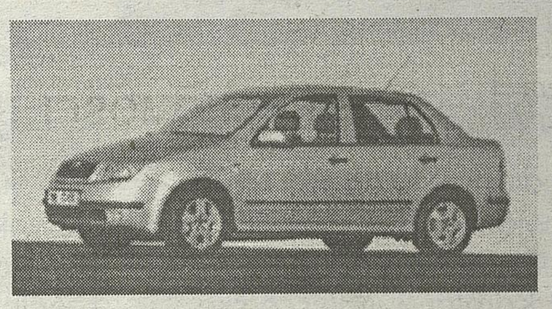
VOLKSWAGEN BANK POLSKA
Bezpośredni w kontaktach
SKODA FABIA SEDAN
OCTAVIA 1,6 CLASSIC od 42.000 zł
FABIA COMBI 2000 zł TANIEJ!
cena samochodu: 37.750 PLN
wkład własny: 17.750 PLN
okres kredytu: 72 miesiące
ŠKODA Kredyt
Przyjmujemy samochody używane w rozliczeniu
„FIMOT" S.J. Ełk, ul. Łukasiewicza 1c
tel. (0-87) 610-48-40, 610-48-48
Komis 0608-409-724
Suwałki, ul. W. Polskiego 2
tel. (0-87) 566-32-63
Giżycko, ul. 1 Maja 23
tel. (0-87) 429-15-99
Pisz, ul. Warszawska 47A
tel. (087) 425-13-10
D1040767

BETON TOWAROWY
BLOCZEK BETONOWY
ZAPRASZAMY
DO NOWO OTWARTEJ
HURTOWNI
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
BETONEX
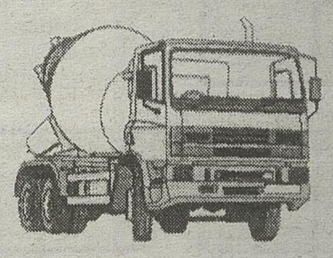
STYROPIAN
STAL
CEMENT
PAPY
IZOLACJE
ŁĄCZNIKI
PLASTYFIKATORY
WAPNO
ELEWACJE
ZAKŁAD PRODUKCYJNO-BUDOWLANY
"BETONEX" SC
SUWAŁKI, BRÓD NOWY 1
TEL./FAX (087) 567-72-08, 565-03-22
M203165

*****AUTA** powypadkowe do remontu- gotówka. ☎0-604-997-422.

1304453

*****POWYPADKOWE** - gotówka. ☎0-602-506-359.

1304451

***ABSOLUTNIE KAŻDY POWYPADKOWY, ☎(0-85)716-48-16.**

1328991

"AMBIT"- skup samochodów powypadkowych. Sprzedaż części używanych. (www.ambit.pl). Punkt przyjęć samochodów do złomowania: Bielsk Podlaski, ul. Żwirki i Wigury 83 (zaświadczenia do wyrejestrowania). Dobrzyniewo Duże, ☎(0-85)7197-796, ☎0604-95-95-99.

1330647

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ
BIAŁYSTOK, ul. Suraska 1, tel./fax 748 74 30
CZYNNE: codziennie w godz. 7.30-17.30
soboty w godz. 10.00-15.00
Współczesna

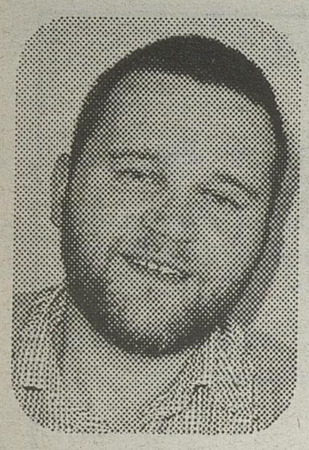

Cześć! Kochani, nie chcę Was straszyć, ale został Wam już tylko jeden tydzień wakacji. A pogoda, jakby złośliwie, nagle postanowiła być naprawdę wakacyjna – gorąco, przyjemnie, nic, tylko siedzieć nad wodą i marzyć o niebieskich migdałach... Rzeczywistość jednak okazuje się być nieco brutalna: początek września tuż, tuż!

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 408. otrzymują: ***Ewa Baranowska z Łomży, Bożena Chilińska z Krzywólki oraz Dorota Bernatowicz z Kunichy.*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

Marek

WSPÓŁCZESNA 411 DZIECIOM

Cześć Dzieciaki!

SYLABÓWKA

Do poszczególnych kratek diagramu wpisuj nie litery a sylaby kolejnych rozwiązań. POZIOMO: 1. Nie nagroda. 3. Na głowie króla. 4. Inaczej rakieta, fajerwerk. PIONOWO: 1. Kareta. 2. Miejsce skaleczenia. 3. Wierzchnia warstwa pnia drzewa.

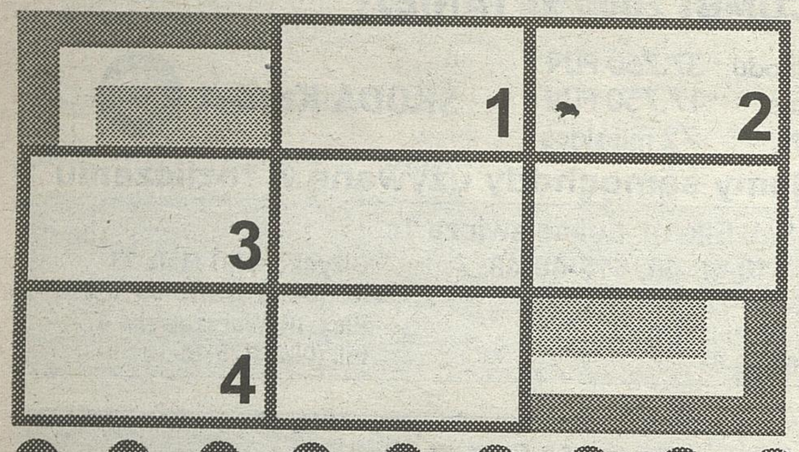

UKOŚNIK

PRAWOSKOŚNIE: 1. Dawniej strzelba, albo bardzo mądrze połączenie. 2. Wysuszony miąższ orzechów kokosowych. 4. Wielki kraj leżący na Wschodzie.
LEWOSKOŚNIE: 1. Pan śpiący na gwoździach. 3. Rezerwa, coś na potem. 5. Imię dziewczynki, którego częścią jest nazwa kamienia półszlachetnego.

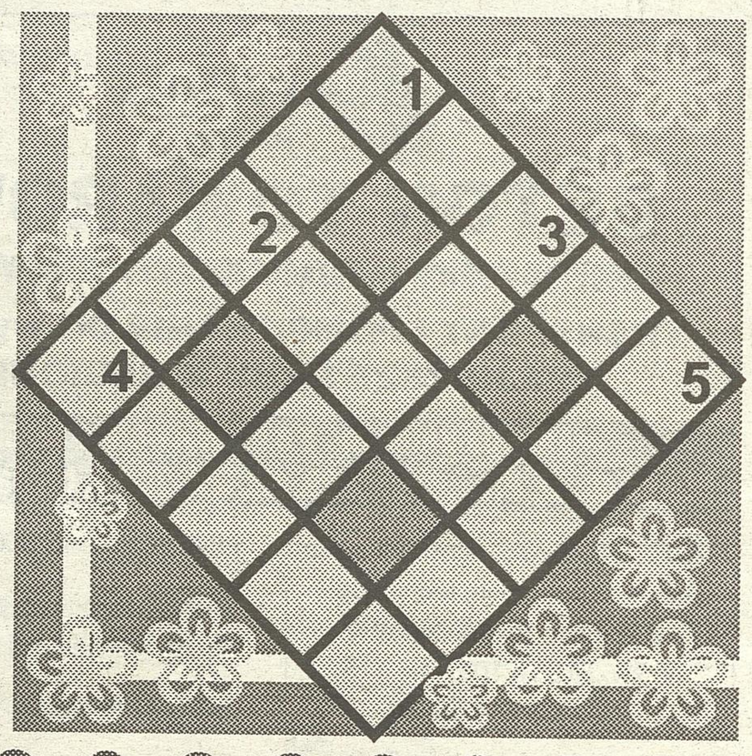

TO I OWO

Jak się okazuje, ścigać się może każdy... I konie, i prosięta. Oba wyścigi mają wieloletnią tradycję. „Plażowe" wyścigi konne pierwszy raz odbyły się na plaży Barrameda w Hiszpanii w 1845 roku, zaś wyścig 8-tygodniowych prosiaczków w amerykańskim Arlington odbywa się od 25 lat. Te pierwsze chyba nikogo nie dziwią, konie kojarzą nam się z wyścigami, ale prosięta? A swoją drogą, ciekawe co jest nagrodą dla zwycięzcy... Fot. PAP

KWADRATY MAGICZNE

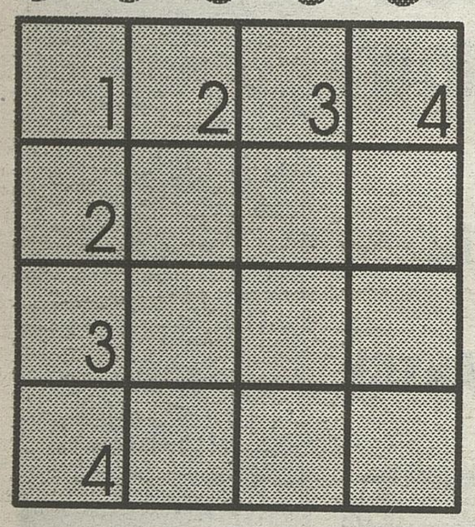

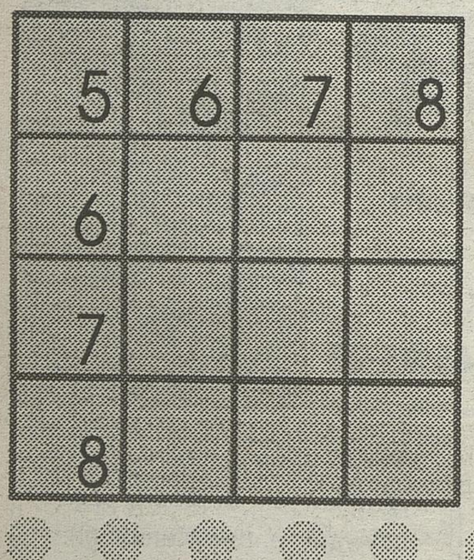

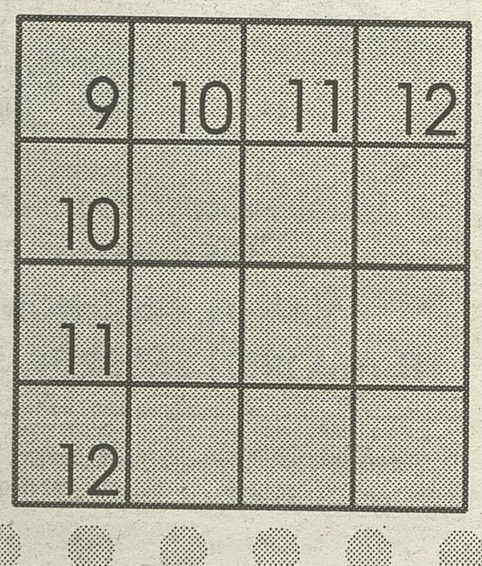

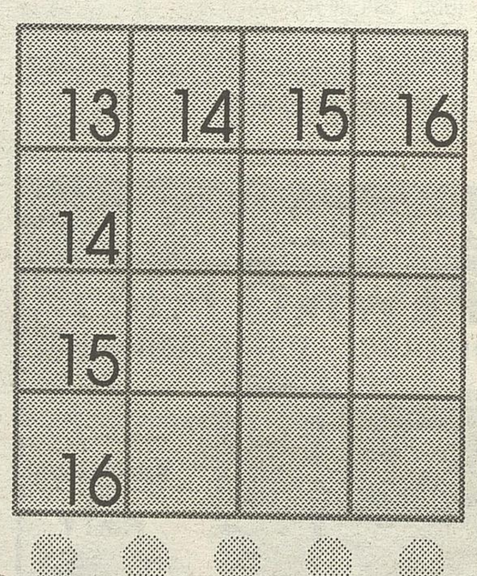

1. Niejedna w supersamie. 2. Strzela z łuku w serca zakochanych. 3. Nocny ptak. 4. Szlachetny koń. 5. Przy uszach mężczyzny. 6. Duża ryba słodkowodna. 7. Znosi jaja. 8. Państwo, którego stolicą jest Teheran. 9. Dawniej tak nazywano jedzenie. 10. Dość rzadkie imię męskie. 11. Zapasowe w samochodzie. 12. Inaczej ślad. 13. Stolica Norwegii. 14. Zwracamy na niego uwagę jedząc. 15. Pora roku. 16. Specjalny rów dla żołnierzy.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Na przynętę. 4. Można ją spotkać w lesie. 5. Trzeba go mieć w życiu. 7. Stary, złoty pieniądz. 8. Leży w pokoju na podłodze. PIONOWO: 1. Kropelki wody na trawie. 2. Mały Bartłomiej. 3. Inaczej ojczyzna, państwo. 5. Liny, którymi przymocowuje się statek do nabrzeża. 6. Wyrzuca ją wulkan.

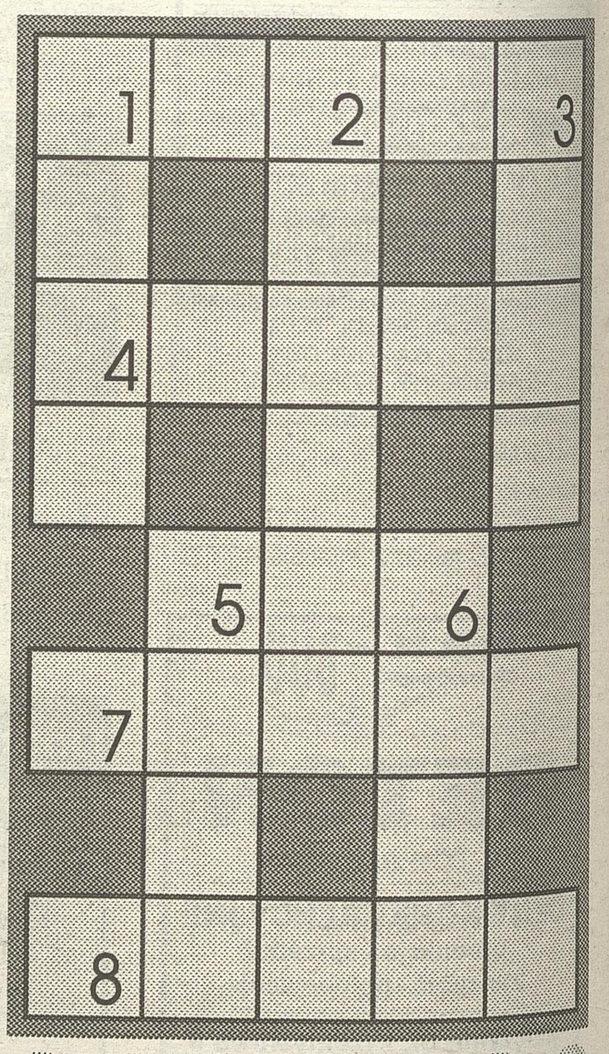

Konkurs „Massy" i „Gazety Współczesnej"

Narysuj swoje wakacje

Podczas wakacji może zdarzyć się wszystko! Warto to zapamiętać i narysować. „Gazeta Współczesna" i firma „Massa Company" oraz Centrum Handlowe „Marko" zapraszają wszystkich przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych do wzięcia udziału w wielkim wakacyjnym konkursie rysunkowym. Swoje przygody można namalować lub narysować pod warunkiem, że wszystko zmieści się na kartce z bloku rysunkowego (format A-4). Honorowy patronat nad konkursem objął podlaski kurator oświaty Jarosław Zieliński.
Przez całe wakacje, aż do 20 września, w każdy wtorek i piątek w „Gazecie Współczesnej" będziemy drukować specjalne kupony. Wystarczy wyciąć pięć z nich, nakleić na rysunek (oczywiście z drugiej strony) i przesłać pod adresem „Gazety Współczesnej": 15-950 Białystok, ul. Suraska 1 lub „Massa Company": 15-113 Białystok, Dział Promocji, ul. Generała Władysława Andersa 38. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone 6 października w „Gazecie Współczesnej".
Na uczestników konkursu czekają rowery górskie, hulajnogi, zestawy gier oraz inne atrakcyjne nagrody. (

„MASSA"
WAKACJE
GAZETA WSPÓŁCZESNA

Bez litości

Pokochałem na nowo Grabaża z Pidżamy Porno, po tym, jak ostatnio zadzwonił do mnie po prostu po to, żeby porozmawiać. Takie telefony zdarzają się raz na rok, na dwa lata. Pytałem: „Ale o co ci tak dokładnie chodzi?". A on: „Chciałem się dowiedzieć, co u ciebie i opowiedzieć ci co u mnie". Nic więcej. Wydało mi się to szalenie ludzkie.

Marcin Świetlicki (ŚWIETLIKI)

Słuchałem wczoraj w samochodzie płyty Niny Hagen z 1981 roku. Pomyślałem: gdzie teraz jest Nina Hagen? Dlaczego nie zrobiła takiej kariery jak powinna? Stwierdziłem, że nie jest możliwe połączenie disco z awangardą. To się może i podoba, ale tego nikt nie kupi. Miłośnicy disco mają w dupie awangardę, a miłośnicy awangardy mają w dupie disco. Nie będę sklejał tego, czego się nie da skleić.

Maciek Maleńczuk

Przerobiliśmy piosenkę Britney Spears „Baby One More Time", bo jest dobra – nie boję się tego powiedzieć. Ale ten incydent ciągnie się za nami jak smród po gaciach.

Douglay Payne (TRAVIS)

Wszystkie cytaty za sierpniowym „Tylko Rockiem"

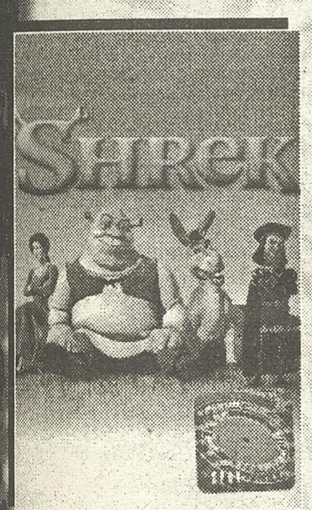

RÓŻNI WYKONAWCY „Shrek"
SKG Music/Universal Music Polska (3 $truny)

Prochu przy tej produkcji nie odkryto. Ot, proste, przeważnie rockowe kawałki, głównie covery, czyli muzyka, która w tańcu nie przeszkadza. Wiadomo przecież, że powinna to być przede wszystkim łatwo wpadająca w ucho ilustracja do filmu. Ścieżkę dźwiękową do „Shreka" otwiera radosny rock w wykonaniu kapeli **SELF**. Tygrysy ucieszą się zapewne na kolejne wersje hitu „I`m A Beliver" (**SMASH MOUTH** i Eddie **MURPHY**). Ukłonem w stronę wielbicieli popu jest „Like Wow!" Leslie **CARTERA**. „Best Years Of Our Lives" **BAHA MEN** to przebój zrobiony na karaibską modłę z wokalem a`la **CHER**. Ostrym punkowym przerywnikiem jest „Bad Reputation" w wykonaniu **HALFCOCKED**. **EELS** („My Beloved Monster") brało chyba korepetycje u Briana **ADAMS**`a (ten ochrypły wokal). Nie zabrakło też rockowych wykopalisk: „You Belong To Me" Boba **DYLAN**`a w wykonaniu Jasona **WADE**`a i „Hallelujah" Leonarda **COHEN**`a przerobione przez Rufusa **WAINWRIGHT**`a. Na zakończenie zaserwowano jeszcze typową muzykę ilustracyjną Hollywoodu: „True Love`s First Kiss". Płyta do wysłuchania raczej łącznie z filmem. **Pit**

TURNTABLEROCKER „Classic"
Four Music/Columbia/Sony Music Polska (3 $truny)

TURNTABLEROCKER „kupili" mnie utrzymanym trochę w stylu **FATBOY SLIM**`a, chwytliwym i zgrabnym utworem „No Melody", opatrzonym zabawnym videoclipem z kretem, który z gitarą wędruje po świecie, by na koniec z pingwinami – DJ`ami zrobić party na świeżym powietrzu. Później ze zdziwieniem dowiedziałem się, że **TURNTABLEROCKER** to para niemieckich DJ`ów, a moje zaskoczenie tym faktem było jeszcze większe po wysłuchaniu płyty „Classic". Nie ma ona bowiem nic wspólnego z prymitywnym teuton disco, a zawiera sporo niezłej muzyki klubowej. Duch **FATBOY SLIM**`a pojawia się znowu przy okazji chwytliwego, pełnego sampli „Cause U Like 2 Party", co jednak nie oznacza, że „Szczupły grubas" jest jedynym wzorcem dla duetu. Np. drum`n`bass z kobiecym wokalem w „Shut My Mouth" kojarzy się z **BREAKBEAT ERA** (choć tak dobrego wrażenia nie robi), „Yo Baby" to uwspółcześnione funky disco, a i utwór „Stars" jest mocno funkującym, nastrojowym przytulańcem. Przebojowości nie da się też odmówić hip hopowemu „Poppin` Up", a trzeba zaznaczyć, że to nie koniec listy potencjalnych hitów z tej płyty. Jednak **TURNTABLEROCKER** nie tylko mają talent do pisania przebojów, ale też z łatwością poruszają się w różnych klimatach (gorące rytmy w „Loveaffairs", orientalizmy połączone z ciężkimi beat`ami w „Boom"), a przy tym nie boją się używać żywych instrumentów, jak pianino, smyczki, czy nawet ostro brzmiąca gitara (w mocnym, dynamicznym „Gimme Some Sound"). W sumie nowych lądów nie odkrywają, ale na klubowych parkietach mogą porządnie namieszać. **DJ BĘBEN**

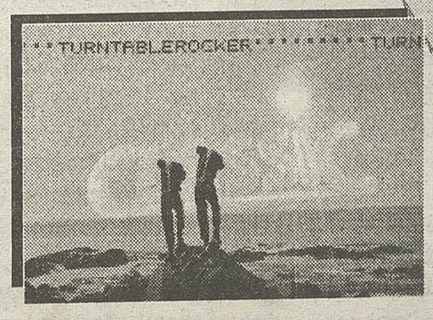

PO STRUNACH

UCZUCIA PRZEDE WSZYSTKIM

O nowym albumie „Darkness And Hope", jego okładce, zrobionej przez... Polaka i niebezpieczeństwach zachłystywania się technologią, rozmowa z perkusistą MOONSPELL Mike`m GASPAR`em.

Na początek chciałbym Cię zapytać o Wasz powrót do muzycznych korzeni. Materiały prasowe promujące nową płytę wyraźnie sugerują, że nowa płyta MOONSPELL ucieszy fanów „Wolfheart" czy „Irreligious"...
Nie wydaje mi się, żeby był to taki drastyczny powrót, żebyśmy znów pisali takie piosenki jak na początku działalności. To raczej niemożliwe, ponieważ przez tyle lat na pewno się rozwinęliśmy i trudno byłoby nadal tworzyć dokładnie to samo. Wydaje mi się jednak, że na nowej płycie udało się uchwycić cały ten feeling, pewne elementy wszystkiego, co **MOONSPELL** robił wcześniej. Staramy się pamiętać, co powodowało nami, gdy zaczynaliśmy grać, jaka była nasza motywacja, by robić tyle szalonych rzeczy tylko dla muzyki. Zespoły, które odbywają długie, męczące trasy, często tracą to coś, co czuje się zawsze przed próbą, co powoduje, że chce się grać, robić nową muzykę i nadal być razem. Na tej płycie powróciliśmy do tej radości grania, do tego, co czuje się na próbach, można to odebrać jako powrót do korzeni. Tworzymy muzykę i jest ona świeża. To się czuje. Partie wokalne powstawały później, do gotowych już kompozycji, jednak idealnie z nimi współgrają. Gramy ze sobą już tak długo, że świetnie się rozumiemy i to wszystko wychodzi bardzo spontanicznie.

„The Butterfly Effect" była płytą bardzo ciężką, mało melodyjną, tymczasem „Darkness And Hope" można chyba umiejscowić gdzieś między „Irreligious" a „Sin/Pecado".
Na tym chyba polega główna różnica między „The Butterfly Effect" a „Darkness And Hope". „Butterfly..." był chaotycznym albumem. To było widać nawet w tekstach – były bardzo ścisłe, matematyczne, a jednocześnie chaotyczne. Tak jak sam efekt motyla. Na pewno spory wpływ miał też fakt, że zmieniliśmy studio. Poprzednie trzy albumy zarejestrowaliśmy w tym samym miejscu, tymczasem aby nagrać „The Butterfly Effect" udaliśmy się do Londynu, który sam z siebie, jako miasto, jest bardzo chaotyczny. Pracowaliśmy z nowym producentem... To wszystko otworzyło przed nami wiele nowych możliwości, mieliśmy bardzo różnorodne pomysły. Album powstawał w nietypowy sposób. Nie komponowaliśmy utworów w sali prób, wiele z nich zostało stworzonych przez Pedra (klawiszowca – red.) na komputerze, wykorzystywaliśmy sekwencery, elektronikę. Mieliśmy do dyspozycji nowoczesną technologię i trochę się tym zachłysnęliśmy. Mieliśmy okazję spróbować wielu nowych rzeczy i w rezultacie nieco mniej uwagi przywiązywaliśmy do samej muzyki. To chyba największa różnica między „The Butterfly Effect" i nową płytą. Tym razem bardziej skupiliśmy się chociażby na podstawowych riffach gitarowych, rytmach... No i w końcu znakomite wokale. To wszystko połączone razem dało bardzo dobry efekt.

Zdecydowaliście się także na zamieszczenie na płycie jednej cudzej kompozycji...
„Os Senhores Da Guerra" to piosenka zespołu, który może znasz – nazywa się **MADREDEUS** i wykonuje coś w rodzaju world music. Jest to grupa bardzo znana w Portugalii. Ta piosenka pochodzi z ich płyty z 1995 r. Jej tytuł to „Os Senhores De Guerra", co można przetłumaczyć jako „Panowie Wojny". Było trudno przerobić ten utwór, ponieważ oryginalne wykonanie utrzymane jest w zupełnie odmiennym od naszego stylu. Oni i my to dwa totalnie różne światy – te klasyczne, czasem niemal ambient`owe dźwięki i nasze metalowe. Trudno było zagrać ten utwór tak dobrze, jak chcieliśmy, chociażby z powodu jego klasycznej struktury, którą niełatwo było przełożyć na język rocka. Musieliśmy działać bardzo ostrożnie także dlatego, że ta piosenka jest dość dobrze znana w Portugalii i gdybyśmy coś schrzanili, ludzie od razu by to zauważyli. Z drugiej strony jednak wspaniale było nagrać ten utwór. Kiedy pracowaliśmy nad nim w studio, czerpaliśmy z grania go ogromną przyjemność. Ten utwór jest bardzo portugalski. Jest nośnikiem wielu uczuć, emocji... Tak jak wszystkie inne nasze utwory, które nagraliśmy w tym języku – „Trebraruna", „Ataegina" czy klasyczne już „Alma Mater" (śmiech).

Płyta opatrzona jest bardzo ciekawą okładką. Co ona symbolizuje?
To jest coś, czego dawno szukaliśmy. Chcieliśmy mieć coś, co na pierwszy rzut oka oznaczałoby „Moonspell". No i wreszcie trafiliśmy na ten znak – literę „M", połączoną z symbolem księżyca. Bardzo nam się to spodobało, doskonale oddaje to, co chcieliśmy przekazać. Cała oprawa graficzna okładki została stworzona przez polskiego artystę – Wojtka **BLASIAKA**. To nasz fan, który wysłał nam kilka swoich prac. Bardzo nam się spodobały i postanowiliśmy zaprosić go do współpracy przy tworzeniu oprawy graficznej nowej płyty. Wysyłaliśmy mu teksty, wszystko, co miało związek z treścią albumu, wszystkie pozamuzyczne rzeczy. W tym samym czasie szukaliśmy właśnie takiego symbolu i on przysłał nam coś takiego – bardzo mocną rzecz, która od razu kojarzy się z nazwą naszego zespołu. Ten sam artysta stworzył również indywidualne symbole dla każdego z członków zespołu, mamy więc dużo jego materiałów.

Skoro już wspomniałeś o Polsce... Wielokrotnie tu koncertowaliście. Jakie macie wspomnienia, wrażenia z naszego kraju?
Jak już mówiłem w jakimś innym wywiadzie, ilekroć wspominamy Polskę, zawsze mamy na twarzach uśmiech. To u was pierwszy raz graliśmy na dużym festiwalu (Metalmania – red.), dla tysięcy ludzi. Pamiętam, że do tej pory na nasze koncerty przychodziło pięćset, sześćset osób, maksymalnie około tysiąca. Tymczasem przyjechaliśmy do Polski na duży festiwal metalowy, aby zagrać z takimi zespołami jak **SAMAEL** czy **TIAMAT** dla około siedmiu tysięcy! To było zdumiewające. Niesamowite uczucie – tysiące ludzi śpiewających nasze piosenki, doskonale znających materiał, wiedzących o nas wszystko. Za każdym razem cieszyliśmy się na samą myśl o przyjeździe do Polski. Bardzo żałuję, że przy okazji trasy promującej poprzednią płytę nie udało nam się do was dotrzeć. Tym razem zrobimy wszystko, aby dla Was zagrać.

Która „twarz" zespołu jest ci bliższa? Ta melodyjna, gotycka, czy może preferujesz brutalniejsze i bardziej eksperymentalne dźwięki?
Chciałbym zawsze przekazywać w muzyce uczucia. Nie podoba mi się, kiedy brzmienie jest plastikowe, studyjne i sterylne. Zawsze trzeba coś czuć, aby móc to przekazać w swojej muzyce. Jakieś idee, emocje. Muzyka robiona przy pomocy komputerów, programów typu Pro Tools jest perfekcyjna, jednak brakuje jej tej atmosfery, którą tworzy sala prób, estrada... Lubię kiedy ta mroczna muzyka, gotycka, czy jak to nazwać, oddaje te uczucia, które chcę przekazać w swojej muzyce...

Dziękuję za rozmowę.

autor: kalisz (cały wywiad można przeczytać na internetowej stronie: www.rockmetal.pl)

METRO ZAPRASZA

W piątek w białostockim Klubie Muzycznym „Metro" przy ul. Białówny odbędzie się cykliczna impreza klubowa MP², na której zagra DJ K1 oraz goście. Początek o godz. 20.
Natomiast w sobotę, podczas imprezy „Rave On Trans – Księżycowa Łuna" wystąpi jako live act MARRTIUK. Supportem będzie SETI & PULSAR. Oprócz muzyki acid goa etno trans, także bębny na żywo, slajdy oraz fluorodeco.
Klub „Metro" przygotował dla Czytelników po cztery dwuosobowe zaproszenia na każdą z imprez. Aby je odebrać, wystarczy dziś (piątek) przyjść do Biura Gry „Gazety Współczesnej" z aktualnym numerem gazety. DJ B.

FOXY BROWN „Broken Silence"
Def Jam/Universal Music Polska (3+1/2 $truny)

Choć w nagrywaniu trzeciej płyty Foxy **BROWN** nie maczały palców ani największe gwiazdy hip hopu, ani najlepsi producenci (Foxy w dodatku rozstała się ze swoimi dotychczasowymi współpracownikami), „Broken Silence" to rzecz udana, jeśli idzie o muzyczną różnorodność, jak i ostre rymy. Sprawą otwartą pozostaje natomiast to, czy **BROWN** udało się tu – a wszak powinno, bo to jej trzecia płyta – ostatecznie zdefiniować swój własny styl. Z jednej strony są na płycie ciężkie i mroczne utwory (np. „B.K. Anthem" z bardzo oszczędnym podkładem czy niepokojący, trochę transowy „Gangsta Boogie"), nasycone atmosferą seksu, lekkie i błahe, ale nie pozbawione potencjału komercyjnego „Candy" i „So Hot", jak i kawałki, które stworzono wprost z myślą o listach przebojów. Prym wiedzie „Saddest Day" z bardzo chwytliwym refrenem zaśpiewanym przez Wayne`a **WONDER**`a. Niemal równie przebojowe są „Hood Scriptures" z wpływami muzyki arabskiej w podkładzie i takimiż wokalizami oraz „Tables Will Turn", gdzie z kolei słychać ragga deklamacje **BABY CHAM**`a i niemal niebiańskie chórki. O tym, że dzięki samplom łatwiej walczyć o wysokie miejsca na listach przebojów, świadczą chwytliwe: reggae`owy „Oh Yeah" z fragmentami dwóch utworów **MARLEY**`a i „Broken Silence" – oparty na samplu z „Broken Wings" (tym samym, który wykorzystał już **2PAC**). **BROWN** nie sprostała natomiast wyzwaniu w postaci agresywnego i pełnego wrogości wokalu **MYSTIKAL**`a, pojawiającego się w najmocniejszym na płycie „`Bout My Paper". Gdy dodać do tego liryczny, będący przeprosinami, a jednocześnie pełen emocji „The Letter", stanie się jasne, że znalezienie wspólnego mianownika (czytaj: stylu) dla tej płyty to zadanie niełatwe. I nie zmienią tego „Na Na Be Like", „I Don`t Care" oraz wspomniany „Gangsta Boogie", w których **BROWN** wyrzuca z siebie ostre rymy w charakterystyczny, pełen energii sposób. Wniosek z tego taki, że zamiast kilku nieznanych producentów, lepiej zatrudnić jednego dobrego.

DJ BĘBEN

Kampania wyborcza redaktorów „Po $trunach" nabrała w ostatnich dniach rumieńców. Najpierw DJ Bęben pozwał (tolę) za nazwanie go na łamach prasy „zakutym metalowym łbem" i sugestię, jakoby DJ Bęben środki na kampanię otrzymywał nielegalnie od chilijskich producentów śrub i mutr. W tym czasie DJ Bęben sam miał już sprawę, ponieważ w jednej z recenzji, między wierszami dał do zrozumienia, że Pit wcale nie reprezentuje interesów polskiego przemysłu włókienniczego, a – chińskich producentów dresów z trzema paskami. Z kolei (tola), wyprowadzany przez Straż Miejską z okupowanego przez niego gabinetu kosmetycznego (wszystkie inne były już zajęte przez zwolenników Gabriela Janowskiego), dowiedział się, że Pit pozwał go w trybie wyborczym za sugestię, jakoby hymn kampanii napisała dla Pita Shazza. Ponieważ redaktorzy niemal nie wychodzili z budynków sądowych, losowania kartek dokonała Sierotka. I tak nagrody trafią do Krzysztofa Jakimca z Białegostoku i Stanisława Sochonia z Wasilkowa, którzy odpowiedzieli, że Dezerter jest triem. Obu zapraszamy do Biura Gry „GW".
Dziś pytanie hip hopowe. Sample z jakiego utworu znalazły się zarówno na płycie Foxy Brown, jak i 2Pac`a. Chodzi o:

a) „Broken Wings", b) „Smoke On The Water", c) „The Number Of The Beast"?

Na kartki z talonikiem i odpowiedziami czekamy przez dwa tygodnie, zapewniając hip hopowe nagrody.

OD DESKI DO DESKI

Historia „długiego wieku"

Halina Tomalska w wydanym przez Wydawnictwo JUKA podręczniku do nauki historii XIX w. w gimnazjum proponuje coraz powszechniejsze u historyków zaliczanie do tego wieku 125 lat... „Długi wiek" (bo tak określa się te czasy) trwał od początku Wielkiej Rewolucji Francuskiej aż po wybuch I wojny światowej.

Przez ten okres wykształciła się gospodarka wielkoprzemysłowa i – co za tym idzie – nastąpiły wielkie zmiany w życiu codziennym. Od wybuchu rewolucji następuje też gruntowna zmiana sytuacji społecznej, traci na znaczeniu arystokracja i szlachta, zyskuje burżuazja, coraz więcej praw otrzymują mieszczanie i chłopi. Rozwój myśli technicznej sprawia, że tempo życia ulega znacznemu przyśpieszeniu. Chcąc to wszystko zmieścić w 247-stronicowej książce, należy wszystkie zagadnienia i wydarzenia przedstawić skrótowo. Tak też autorka uczyniła wzbogacając opis o dużą ilość ilustracji, map, ramek z cytatami z epoki i tabel. Przejrzyste ułożenie rozdziałów i podrozdziałów oraz zaznaczenie brzegów stron każdego z rozdziałów innym kolorem, powoduje, że uczeń nie ma najmniejszych kłopotów z odnalezieniem właściwego fragmentu podręcznika.

Rozdziały są skomponowane tematycznie, co pozwala np. po omówieniu przemian cywilizacyjnych po Wielkiej Rewolucji Francuskiej i „wartkiej akcji" epoki napoleońskiej przejść do zagadnień życia umysłowego w tej epoce oraz rozwoju ruchów narodowych i demokratycznych. Kolejny rozdział dotyczący losów i postawy Polaków w tych latach pozwala na umiejscowienie kwestii polskiej na mapie polityki europejskiej.

Całość jest skomponowana przejrzyście i logicznie. Brak „białych plam". Sądzę, że proporcje pomiędzy historią Polski, Europy i świata są także właściwie wyważone. Mogą razić szczegóły w stylu wielokrotnego nazywania Wielkiej Brytanii Anglią, ale to zawsze jest do wytłumaczenia w trakcie lekcji. **(ajs)**

Halina Tomalska, „Polska i świat w XIX wieku. Podręcznik do gimnazjum", Wydawnictwo JUKA, Warszawa 2001, s. 247.

Czy to jest przyjaźń, czy to jest kochanie?

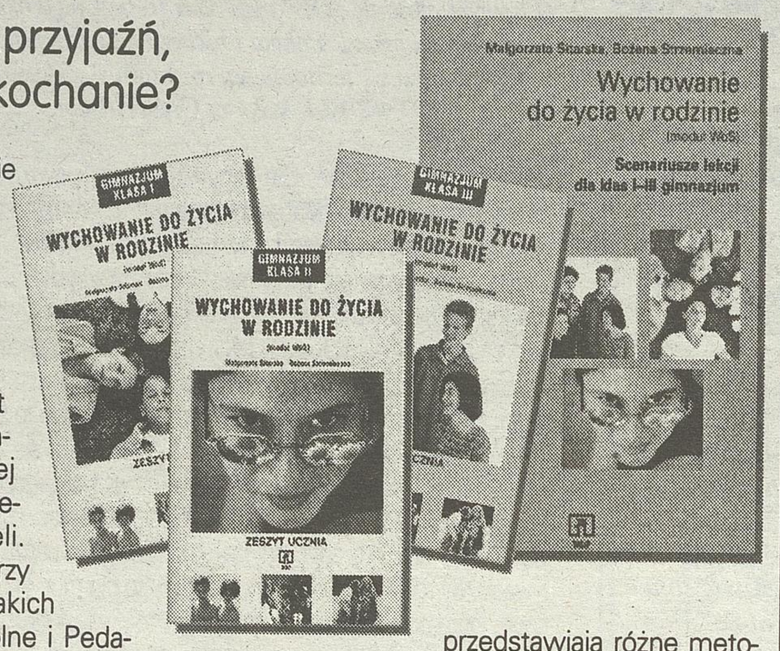

Jak wiadomo, mówienie o ludzkiej seksualności nie należy do rzeczy łatwych. Jeszcze trudniej jest rozmawiać o tym z dziećmi, czy to własnymi, czy też z uczniami w szkole. Prawdziwą sztuką jest zatem poprowadzenie sensownej lekcji omawiającej właśnie te zagadnienia. Wiele zależy tu od nauczycieli. Z myślą o pedagogach, którzy podjęli się prowadzenia takich zajęć, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne przygotowały kilka publikacji.

Niezwykle pomocny wydaje się być pakiet edukacyjny „Wychowanie do życia w rodzinie", na który składają się trzy zeszyty ucznia, scenariusze lekcji do klas I-III gimnazjum oraz program nauczania dla tychże klas. Scenariusze lekcji będą niezwykle pomocne dla nauczyciela przy realizacji takich tematów jak: „Czy to jest przyjaźń, czy to jest kochanie" (I klasa gimnazjum), „Od imprezy do imprezy, czyli dziewczyna i chłopak z fotostory" (II klasa gimnazjum) oraz „Antykoncepcja" i „Choroby przenoszone drogą płciową" (III klasa gimnazjum). Do uczniów natomiast adresowane są tzw. zeszyty ćwiczeń. Ich autorki, Małgorzata Sitarska i Bożena Strzemieczna, inspirują młodych, 13,-15-letnich czytelników, do odpowiedzi na takie pytania jak: co to jest rodzina i jakie są jej funkcje? jaka jest tożsamość kobiety, a jaka mężczyzny? co to jest asertywność? jak odróżnić przyjaźń od miłości? Autorki nie uciekają od konkretów i pokazują, jak np. obliczać cykle płodności oraz przedstawiają różne metody antykoncepcji. Zależy im bowiem, aby uczniowie nauczyli się podejmowania decyzji w sposób odpowiedzialny, co jest przecież istotne nie tylko przy wyborze partnerów seksualnych. Jednocześnie starają się uświadomić istnienie różnych zagrożeń (np. HIV, narkotyki, anoreksja). Nie posługują się jednak zastraszaniem ani też natrętnym moralizatorstwem.

Ważny zarówno dla gimnazjalistów, jak i dla ich rodziców może okazać się znajdujący się w zeszytach wykaz instytucji i organizacji – wraz z adresami i numerami telefonów – do których uczniowie, ich rodzice i nauczyciele mogą zwrócić się o radę lub pomoc w trudnych sytuacjach. **(dona)**

Małgorzata Sitarska, Bożena Strzemieczna „Wychowanie do życia w rodzinie" (pakiet edukacyjny): Zeszyty ucznia dla I-III klasy gimnazjum",„Program nauczania dla klas I-III gimnazjum", „Scenariusze lekcji dla klas I-III gimnazjum". Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne S.A. Warszawa 2001.

TYGODNIOWA LISTA BESTSELLERÓW BIAŁOSTOCKIEJ KSIĘGARNI „AKCENT"

1. E. Segal, **Bez sentymentów,** Albatros, Kuryłowicz
2. R. Kisiel, **Strzegom – Dobromierz 1745,** Bellona
3. H. Fielding, **Dziennik Bridget Jones,** Zysk i S-ka
4. K. Grochola, **Nigdy w życiu!,** WAB
5. J. K. Rowling, **Harry Potter i kamień filozoficzny,** Media Rodzina
6. T. Pratchett, **Pomniejsze bóstwa,** Prószyński i S-ka
7. W. Szpilman, **Pianista,** Znak
8. I. Wolff, **Cel matrymonialny. Rok z dziennika Tiffany Trott,** Amber
9. M. Starowieyski, **Apokryfy Nowego Testamentu,** WAM
10. V. Nabokov, **Wykłady o Don Kichocie,** Muza (o)

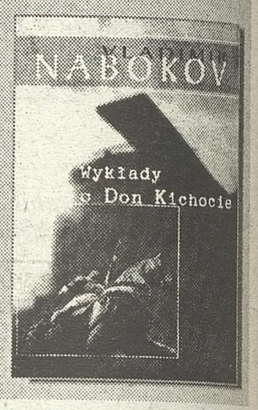

MOŻE SIĘ PRZYDAĆ UCZNIOM, NAUCZYCIELOM, RODZICOM

Adele Faber, Elaine Mazlish, „Jak mówić, żeby dzieci się uczyły w domu i w szkole", przeł. Beata Horosiewicz, Media Rodzina, Poznań 1996, s. 223.

Poradnik autorstwa znanych amerykańskich specjalistek w dziedzinie porozumiewania się rodziców z dziećmi napisany przy współpracy dwóch nauczycielek. Książka pokazuje skuteczną technikę dialogu z dziećmi w domu i w szkole. Autorki mówią jak stworzyć klimat emocjonalny, w którym dziecko będzie mogło z poczuciem bezpieczeństwa otworzyć się na nowe i nieznane rzeczy. Opisały także wiele metod pomagających dziecku w uwierzenie we własne możliwości, ale także skłaniających je do odpowiedzialności i samodyscypliny.

Robert Fisher, „Uczymy jak się uczyć", przeł. Krzysztof Kruszewski, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, seria „Literatura pedagogiczna", Warszawa 1999, s. 163.

Praktyczny przewodnik dla nauczycieli prezentujący metody, których skuteczność w nauczaniu została dowiedziona. Zawiera opis dziesięciu prostych strategii dydaktycznych, najściślej powiązanych z efektywnym uczeniem się i z największym prawdopodobieństwem prowadzących uczniów do samodzielnego i skutecznego uczenia się. Strategie te stosować można niezależnie od przedmiotu nauczania.

E. Brudnik, A. Moszyńska, B. Owczarska, „Ja i mój uczeń pracujemy aktywnie. Przewodnik po metodach aktywizujących", Zakład Wydawniczy SFS, Kielce 2000, s. 282.

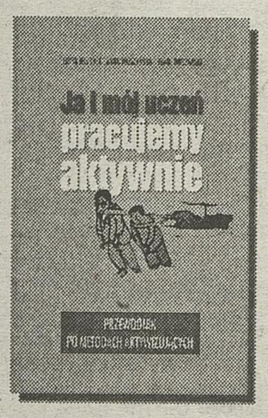

Przewodnik napisany przez nauczycielki z kilkunastoletnim stażem, przeznaczony dla nauczycieli otwartych na innowacje i partnerstwo w procesie nauczania i wychowania. Książka ta skierowana jest też do uczniów pragnących rozwijać swoje umiejętności w zdobywaniu i poszerzaniu wiedzy, byciu kreatywnym, asertywnym i skutecznym. Jest to zbiór ponad 80 metod aktywizujących, które da się zastosować niezależnie od nauczanego przedmiotu. Lektura obowiązkowa zwłaszcza dla młodych pedagogów, książka, do której można i należy wracać wielokrotnie.

Mark Selikowitz, „Dysleksja", przeł. Agnieszka Wierzejska, Prószyński i S-ka, seria „Medycyna i fakty", Warszawa 1999, s. 153.

Książka skierowana gównie do rodziców. Zawarte w niej informacje mogą ułatwić zrozumienie i przezwyciężenie trudności dzieci. Pierwsza część książki to definicje pojęć, opisy metod diagnostycznych oraz ogólne wskazówki, które mogą pomóc rodzicom w pracy z dziećmi. Druga część to bardziej szczegółowe opisy rodzajów zaburzeń mające pomóc rodzicom wybrać te, które dotyczą ich dziecka. Część trzecia to opisy metod terapii.

Lucyna Gołębiowska, „O giętkości języka. Poradnik dla uczących się języków obcych", Wiedza Powszechna, Warszawa 1998, s. 144.

Książka zawiera przegląd zagadnień, z jakimi spotyka się osoba rozpoczynająca naukę języka obcego. W pierwszej części autorka omawia decyzje i wybory dotyczące metod, szkół i podręczników. Stawia pytania dotyczące celu, motywacji, poziomu, a także możliwości. Druga część poświęcona jest sprawnościom językowym i strategiom ułatwiającym szybką naukę, trzecia zaś – językom na świecie. Autorka obala pewne mity, udziela wielu praktycznych rad, które mogą wpłynąć na skuteczność nauki.

Władysław Kopaliński, „Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem", Muza SA, Warszawa 1999, wyd. XXV, s. 664.

Pierwsze wydanie tego słownika ukazało się w 1967 roku i znacznie różniło się od wydanego ostatnio. Przede wszystkim słownik był kilkakrotnie rozszerzany i uaktualniany o nowe hasła. W słowniku znalazł miejsce duży wybór zwrotów i cytatów obcojęzycznych, wybór imion własnych z mitu, legendy i literatury, które funkcjonują jako uogólnienia lub symbole, wybór tytułów dzieł z zakresu literatury i sztuki, a także almanach z 58 tablicami tematycznymi.

„Geografia powszechna. Ziemia", aut. zbior., przekł. zbior., Muza SA, Warszawa 1999, s. 367.

Przygotowana przez Muzę SA ośmiotomowa „Geografia powszechna" to zaktualizowane tłumaczenie trzeciego wydania monumentalnego dzieła hiszpańskich naukowców. Jego autorzy mieli ambicję, by zawarte tu treści były opracowane rzetelnie i kompetentnie, a zarazem zrozumiale i przejrzyście. Ważnym elementem są ilustracje – fotografie, czytelne mapy i ciekawe rysunki sprawiają, że poszczególne tomy to nie tylko kompendia wiedzy, ale i piękne albumy.

„Nowy słownik poprawnej polszczyzny", red. Andrzej Markowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999, s. 1786.

W „Nowym słowniku poprawnej polszczyzny" zamieszczono ponad 30 tysięcy wyrazów, których używanie może budzić wątpliwości językowe. Słownik podzielono na część zasadniczą – występują w niej trzy rodzaje haseł: poprawne, niepoprawne i odsyłaczowe – oraz na bloki tematyczne obejmujące nazwy geograficzne i etniczne, imiona i nazwiska, skrótowce, cząstki słowotwórcze i hasła problemowe. W części zasadniczej słownika zastosowano dwie normy językowe – wzorcową i potoczną.

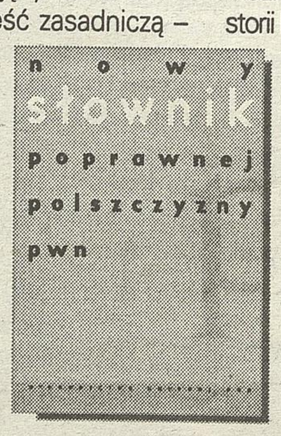

Piotr Bąk, „Gramatyka języka polskiego", Wiedza Powszechna, seria „Biblioteka miłośników języka", Warszawa 1999, s. 508.

Książka zawiera rzetelny i obszerny wykład gramatyki języka polskiego podany w przystępny sposób. W pierwszej części omawia, poza ogólnymi wiadomościami na temat języka, główne cechy dialektów polskich i miejsce języka polskiego w rodzinie języków słowiańskich. Kolejne części poświęcone są nauce o głoskach, wyrazach i składni. Czytelnik znajdzie tu wszystko, co w gramatyce ważne – usystematyzowane, podane jasno, przejrzyście i z licznymi przykładami.

Anna Kołat, „Szkolny leksykon poezji polskiej", Muza SA, Warszawa 1999, s. 288.

Książka przeznaczona głównie dla uczniów gimnazjów i szkół średnich. Składa się z trzech części. W pierwszej zamieszczone są hasła osobowe i ogólne odnoszące się do wybranych poetów i zagadnień. Poza biogramami i ogólną charakterystyką dorobku twórcy zamieszczono również sugestie interpretacyjne dotyczące najważniejszych utworów. W części drugiej znalazły się charakterystyki ugrupowań poetyckich i ich programy, nurty literackie i style artystyczne. Trzecia część, słowniczek terminów literackich, nie ogranicza się wyłącznie do podania definicji – zamieszczono tu wiele przykładów ułatwiających ich zrozumienie.

Chris Cook, John Stevenson, „Leksykon nowożytnej historii Europy. 1763–1999", przeł. W. Gałąska, Książka i Wiedza, Warszawa 2000, s. 464.

Pozycja niezwykle przydatna dla uczniów, studentów, a także nauczycieli. Zawiera przejrzyste zestawienie najważniejszych faktów współczesnej historii Europy od 1763 roku, aż do przełomu lat 1999-2000. Autorzy w układzie chronologicznym i tematycznym zestawili wszystkie wydarzenia i fakty, które według nich są niezbędne do zrozumienia kluczowych zjawisk i tendencji nowożytnej historii starego kontynentu. Zamieścili też noty biograficzne polityków, listę głów państw i premierów, dzieje Kościołów i religii, zestawienie i charakterystykę najważniejszych traktatów i przymierzy – jednym słowem wiadomości, których poznanie wymagałoby sięgnięcia do wielu różnych monografii i encyklopedii.

Aleksander Maksymiak (wybór i oprac. scenograficzne), „Teatr w szkole", Siedmioróg, Wrocław 1999, s. 271+tabl.

Zbiór scenariuszy i opracowań scenograficznych będący swoistą monografią teatru lalek, przeznaczony dla nauczycieli tworzących teatr szkolny. Znalazły się w nim adaptacje lektur obowiązkowych, a także sztuki autorów współczesnych. Zawarte w książce opracowania możliwe są do zrealizowania w każdej szkole. Niektóre z nich są pełnymi propozycjami, inne będąc jedynie szkicem, mogą stać się inspiracją do własnych rozwiązań.

„Szkolny atlas Polski", program komputerowy, WSiP SA, Warszawa 2000.

Elektroniczny atlas zaspokaja potrzeby ucznia szkoły podstawowej, a nawet gimnazjum. Zawiera kilkadziesiąt różnych map Polski, a także dodatkowe moduły „Polska w Europie", „Polska w świecie" i zestaw map Morza Bałtyckiego. Wszystkie mapy budowane są wielowarstwowo, co pozwala korzystającemu z atlasu dowolnie komponować poszczególne warstwy, a także nanosić na mapy własne informacje. Program zawiera zdjęcia, filmy, opisy i animacje. Autorzy atlasu pomyśleli też o możliwości uaktualniania go przez Internet. Wymagania systemowe: komputer zgodny z IBM PC Pentium, 16 MB RAM, CD-ROMx4, SVGA, karta dźwiękowa zgodna z Windows, Windows 95 lub nowsze.

J. Canfield, M. V. Hansen, P. Hansen, I. Dunlap, „Balsam dla duszy dziecka", przeł. M. i P. Hermanowscy, Rebis, seria „Bestseller", Poznań 2000, s. 394.

Książka napisana specjalnie dla dzieci w wieku szkolnym. Wszyscy doskonale wiemy, że życie dziecka to nie tylko fantastyczna zabawa. Bywa, że okazuje się bardzo skomplikowane: wokół agresja i przemoc, niezdrowa rywalizacja, pomieszanie wartości, wymagania. W tym zbiorze mały czytelnik znajdzie otuchę i odpowiedzi na nękające go pytania. Czytając zabawne historyjki o przyjaźni, rodzinie, a także poważne opowieści o trudnych wyborach, będzie „się śmiał, płakał i myślał". Ale przede wszystkim może tu znaleźć wskazówki jak urzeczywistnić marzenia i pogodzić się ze sobą. Warto tę książeczkę włożyć do szkolnego plecaka. **(tm)**

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

WYTWARZA POLE MAGNETYCZNE		SOLENIZANTKA Z 21 LUTEGO	20	GRUPA WYZNAJĄCA SKRAJNE POGLĄDY	ŁAJDAK / MIASTO W USA (WIRGINIA)		SSAK TYBETAŃSKI / NAD NIĄ LEŻY LIEGE	11	TOSIA W DOWODZIE OSOBISTYM		WIADUKT KOMUNIKACYJNY	
10				2								14
WYKŁADA ULICE	15	PIES MYŚLIWSKI	5	OBWÓDKA / „RŻĄCE" MIASTO NAD WARTĄ					NOCHAL	7	STOPIEŃ CZCIONKI DRUKARSKIEJ	
		8					17	60 SZTUK / TERPSYCHORA ALBO KLIO				
PODPALIŁ RZYM / DERRIS				13		ROŚLINA LECZNICZA (NIEMKA PO ZMIANIE)			19		6	
21					3		GREKOKATOLIK			9		
GRA W KARTY / POTULNE ZWIERZĘ		12				WYBUCHOWA CIECZ			4			
18						1	ROŚLINA OZDOBNA	22			16	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22

1. Litery uszeregowane od 1 do 22 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

ODMIANA CZOMBRU / SPADANIE KROPLAMI	7	SKŁADNIK BENZYNY / PODRÓŻ SAMOLOTEM		WYNIOSŁOŚĆ OTOCZONA LODOWCEM		RUDY CHYTRUS / WARTOŚCI, OBYCZAJE	GATUNEK TYTONIU FAJKOWEGO	18	GODŁO		PRZYRZĄD DO WYTWARZANIA OZONU	
				4			MODLITWA MUZUŁMAŃSKA		2		12	
WYDZIELA INSULINĘ / INSTRUMENT DĘTY			10				13		DO CZYTANIA LUB ŚCISKANIA		DOROSŁA POSTAĆ OWADA	
	17				ZNAK WYSOKOŚCI NA MAPIE		CHANDRA				6	
WYPOCZYNEK / GRUBE LUB ŚLEPE					3		ŻŻERA DEBIUTANTÓW / SPÓD MISY	11				16
				8		UTWÓR SCENICZNY				5		
ODMIANA JABŁONI / DRAMAT INDYJSKI	1					14		MĄCZKA SKROBIOWA Z PNIA PALMY				
15			19			KRASOMÓWCA		9				

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19

2. Litery uszeregowane od 1 do 19 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

PRZYJĘCIE PO NADANIU IMIENIA / RÓJ		SPORTOWIEC WODNY / RASA OWCY		TWARDY METAL / SZCZYT W BESKIDACH		NACZYNIE DO PODAWANIA ZUPY	12	RÓZGI BOJOWE / ZŁY NAWYK		RODZAJ STRUMIENICY		CZĘŚĆ STOŁU
	7					„NIEBIAŃSKIE" IMIĘ ŻEŃSKIE				10		
PODZIAŁ NA OKRĘGI / ŚLAD PO RANIE		14		5			16					GOBELIN
						MAŁA ARIA / NAJMNIEJSZY Z BAWOŁÓW			13		2	
PIEWIK / MIASTO W CHINACH (SZANTUNG)			4				NAJCIĘŻSZY METAL		WIECZNIE ZIELONE DRZEWO Z GWINEI		CIĘTY OWAD	
6					PIONIER	11				9		
NARZĘDZIE OGRODNICZE / ROZPYLACZ		3		1				TRAFIŁA NA KAMIEŃ				8
17					KŁOPOT					15		

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17

3. Litery uszeregowane od 1 do 17 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy cztery nagrody książkowe. Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 34., a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: wszystkie lub 3 zadania z numeru 34.". Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

KUPON NR 34 GAZETA Współczesna

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numeru 32. nagrody książkowe otrzymają następujący Czytelnicy: **Elżbieta Szutko z Wasilkowa – „Zapach cedru" (Ann–Marie MacDonald), Mariusz Kamiński z Knyszyna – „Dzienniki z klasztoru w Padwie" (Paolo Barbaro), Józef Choroszewski z Białegostoku – „Konopielka" (Edward Redliński), Krystyna Zasim z Bielska Podlaskiego – „Willa" (Nora Roberts).** Gratulujemy i życzymy przyjemnej lektury!

UWAGA

Mieszkańca Białegostoku po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej" (ul. Suraska 1). Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. **(jn)**

Sponsorem nagród za prawidłowe rozwiązanie krzyżówek jest KSIĘGARNIA AKCENT

4. TRÓJNIAK

Litery w zaznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą ostateczne rozwiązanie.

1-8) tania zupa, 1-9) herbata z mlekiem, 1-10) w latarce, nad wanną lub w wojsku, 2-9) maszyna kuźnicza, 2-10) klika, 2-11) jazda, kawaleria, 3-10) przeciwieństwo ducha, 3-11) niska trawa pastewna, 3-12) wiec, 4-11) wybujała dziewczyna, 4-12) złodziejski klucz, 4-13) małpiatka madagaskarska, 5-12) karłowata sosna górska, 5-13) grzyb albo gryzoń, 5-14) tokarka do obtaczania obręczy kół pojazdów szynowych, 6-13) zbiornik płynu zamkniętego dnami, 6-14) prowiant na wycieczkę, 6-15) kraina historyczna w płd. Belgii, 7-14) dwie ćwiartki, 7-15) rodacy mieszkający za granicą, 7-16) u rajdowców – kontrolowany.

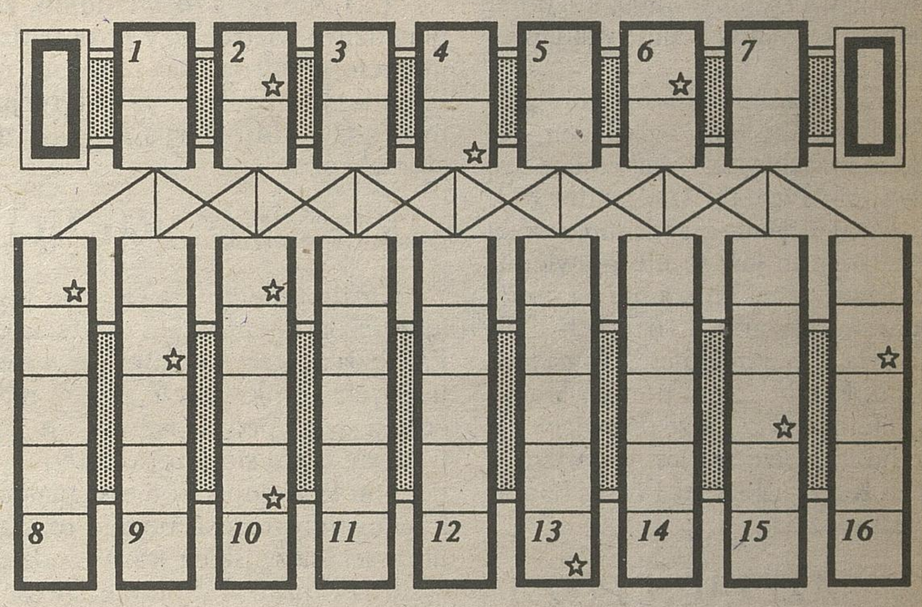

5. WIRÓWKA SYLABOWA

Z sylab w polach zaznaczonych gwiazdką należy ułożyć wyraz, będący ostatecznym rozwiązaniem.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską): 1) ekwiwalent, 2) łódź Waldemara Marszałka, 3) np. „u", 4) dział fizyki, 5) substancja około 550 razy słodsza od cukru, 6) mowa-trawa, 7) bal przebierańców, 8) roślina warzywna, 9) np. pudło skrzypiec, 10) urządzenie masarskie, 11) urna staroegipska, 12) płynny miód, 13) zniesienie, unieważnienie, 14) wyciąg z galasówek, 15) trzonek, 16) haracz, 17) robocza albo wojenna, 18) uroczysty przegląd wojsk, 19) krasomówca, 20) powieść Amado.

HELLES

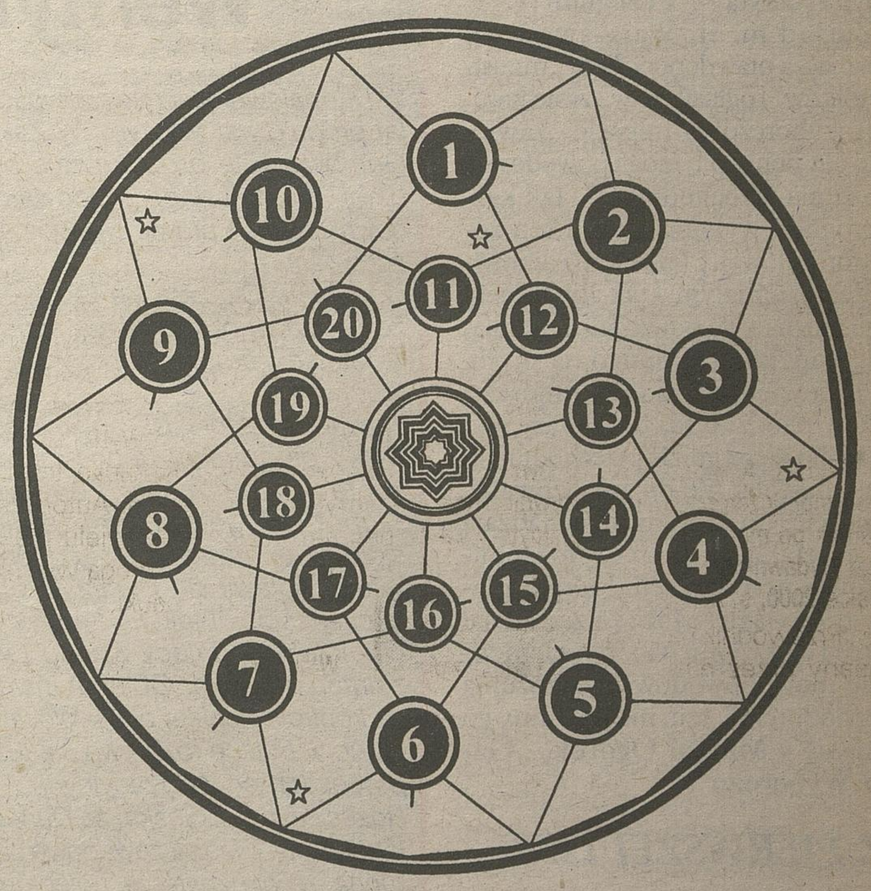

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 32.

1. Kłamstwo jest pospolite, prawda – nie. 2. Ku celom pożądanym wiodą drogi trudne. 3. Strona, protel, Azjata, łoskot, antena. 4. Przewrotka. 5. Wolnomyśliciel, nowelista, myśliwiec, lista.

sd

M. Gryś-Wysocka

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Gosposię samodzielną – **Czyli taką co potrafi sprzątać a może jeszcze gotować ?!!**

MÓWIĄ POLITYCY

W minionym dziesięcioleciu wszyscy już rządzili. Już nie ma możliwości zawierzenia komuś, kogo nie znamy – **Jarosław Kalinowski, prezes PSL.**

Ja zgadzam się z Piskorskim (prezydentem Warszawy, działaczem PO – od red.): człowiek bogaty może być uczciwy – **Donald Tusk, lider PO.**

Jeżeli mój brat jest ode mnie mniej popularny, to jest to niesprawiedliwe. Przecież na nim, a nie na mnie, spoczywał ciężar walki o to, żeby Polska była lepszym krajem. To na niego popłynęły strugi pomyj. Wąsy? Zgoliłem je dlatego, że posiwiały, a ja nie lubię patrzeć na swoją siwiznę – **Lech Kaczyński, lider Prawa i Sprawiedliwości.**

W GAZETACH PISZĄ

Pośród alarmujących artykułów na temat bezrobocia i tragicznej sytuacji na rynku pracy, od czasu do czasu pojawia się światełko w tunelu. W dodatku na temat pracy „Gazety Wyborczej" pojawiło się takie oto ogłoszenie, którym firma zajmująca się public relations zachęcała kandydatów: „Agencja zatrudni 12 osób dynamicznych, lubiących szybkie samochody i głośną muzykę. Praca od zaraz." Nawet w najcięższych czasach można być sybarytą – **"Przegląd".**

Zarząd m. st. Warszawy („m. st." oznacza prawdopodobnie „mnóstwo stołków") ogłosił, że w czasie kampanii wyborczej w mieście „zawieszane elementy nie mogą powodować zagrożenia przechodniom". Jak każdy program wyborczy, tak i ten został sformułowany językiem całkowicie niezrozumiałym – tak aby w razie czego można było powiedzieć, że miało się zupełnie co innego na myśli. Jeżeli bowiem zarządowi mnóstwa stołków chodzi o to, że plakaty wyborcze nie mogą grozić przechodniom, to jest postulat nie do zrealizowania w mieście, po którym przechadzają się Leszek Balcerowicz czy różni ministrowie prywatyzacji, którym plakaty grożą ciągle. Może zarząd chciał dobrze i chodzi mu o to, że „elementy nie mogą powodować zagrożenia przechodniem", tzn. nie powinny go rozjuszać – **Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza".**

Z PIERWSZEJ LINII

Każda polska familia powinna dostać ziemię pod swój dom. To właśnie przewiduje nasz program: udostępnie[illegible] z zasobów Skarbu Państwa dzia[illegible]budownictwo. Takie działk[illegible]chni 300 mkw. powinny [illegible]wane faktycznie za symboliczną cenę – **Gabriel Janowski, prezes Przymierza dla Polski.**

SAMI O SOBIE

Gdybym wiedział, że będę tyle podróżował, to bym został kolejarzem – **Andrzej Olechowski, lider PO.**

ZDANIEM BYŁYCH

(...) Nie od dziś wiadomo, że prawdziwa władza leży poza parlamentem, ale wydaje się, że w naszym kraju leży w ogóle poza instytucjami władzy – **Jan Parys, były minister obrony.**

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Rozdrobnienie prawicy nie jest jeszcze dostateczne ani ostateczne. Paru działaczy trzyma się ciągle w nielicznych grupkach, ale proces maceracji ulega przyspieszeniu i może wszyscy zdążą się rozejść przed wyborami. Prawdopodobnie sygnałem końcowym procesu będzie rozstanie braci Kaczyńskich, którzy podzielą się na „Prawo" i „Sprawiedliwość" – **Krzysztof Jaroszyński, satyryk.**

Aktorstwo zaczyna mnie czasem nużyć. Ile razy można w kółko powielać to samo? Owszem, można zmieniać rolę, żeby się nie nudziła, ale ile razy można zmieniać, przecież nie w nieskończoność? – **Anna Chodakowska, aktorka.**

CHORA SPRAWA

Małanka na oczy

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać panie Czesiu?

– U mnie dziczki, nu a wogle to o ciekawostce ja ostatnio dużej dzieś przeczytał.

– Tak? A o czym?

– Ogólnie mówioncy o luckej chienci do władzo bycia.

– Słucham?

– Niewyraznie mówie?

– Właśnie. Bo szczerze mówiąc, trochę pana nie zrozumiałem.

– Co tu było nie rozumieć? Sprawa prosta jak w rowerze szprycha. Dzieś pisało, że ktoś chce zapłacić cienżki piniondz za to, żep przez pare godzin sobie wzionć posiedzieć na fotelu naszej tej wojewodziny.

– Aaa, to o to panu chodzi! Przecież to zabawa, panie Czesiu. I cel szlachetny...

– Tak on mówi? Nu to powiem ja dla jego, że ten, co chce siedzieć i jak dotond chyba najwienc chce dać ze wszystkich, to ameryta, czy tam rencista. On na pewno nie jest za bogaty nu a wszystko równo grosz ogromy chce wybulić...

– Na szlachetne w końcu cele.

– Żep dla jego o to tylko szło, to wpłacił by na jakeś konto i tyle. Ale tutej o co inne idzie. On na pewno choć raz w życiu chce sie poczuć władzo, chociaż troszku, choć na niby.

– Skąd pan tego taki pewny?

– Bo znam ludzi. So niektóre, co za władze wszystko by oddali, dom, piniondze, rodzine... weźnie i popatrzy, co przed wyborami u nas sie wyczynia. Ile ludzi pcha sie w kandynactwo, choć nie majo żadnej szancy na wybranie, dla ich nic to nie przeszkadza bo on choć przez chwile chce być ważny, ważniejszy od innych. Nu a take kandynactwo to kosztowna sprawa, bo i za lekrame trzeba bulić i niektóre parti od tych swoich kandynatów cienżki bioro za wpisowe piniondz... Nie uważa czasem, że chienć władzy to choroba jest faktycznie?

– No co pan!

– A sie dla mnie zdaje, że sie ja nie myle. Ludzie, co do władzy sie dopchali, zarez sie źmieniajo, wczoraj był z człowieka kumpel, nu a dzisiej już przestaje ciebie rozpoznawać na ulicy... Ja miał kiedyść taki dobry przykład w życiu. Musi z siedym lat pracował z jednym takim Gienkiem, mniejsze o naźwisko. Nu i on przypadkiem awansował na mojego kierownika. Wie, że ja już prace chciał rzucać? Człowiek źmienił sie z dnia na dzień, wogle nie szło ź im wytrzymać.

– Tak się czasem zdarza.

– To nie czasem, ale bardzo czensto, jak ja słysze. Koni ze człowiekiem kradniesz... w przenosni znaczysie... wód... piwo znaczy pijesz, a jak on dochrapie sie jakiegoś stanowiska, nu i nie dej Panie Boże jeszcze twój sie staje przełożony, wtenczas całkowity najprzeważniej może być już kalepitus. Gorszy nawet sie dla ciebie staje, jak dla drugich... ten tam Gienek, co ja o im tu spominał, nu to woła mnie na drugi tydzień i tak do mnie mówi: Panie Tarasewicz... już nie Czesek, ani nawet nie pan Czesław... nu to panie Tarasewicz, co było to było, a terez jest inne. Bende musiał mieć na pana oko, bo pan czasem bumeluje... wtenczas byli jeszcze czasy, że o objiactwie bumelanstwo sie mówiło. Nawiasowo mówionc, razem my sie czasem obijali, razem chałturzyli jak się dzieś udało zachałturzyć, nu a kawał tego skurczybyka ź miejsca wzioł sie za porzondki, jak sie tylko skierowniczył. I nie długo zreszto był tym kierownikiem, bo palanta zarez wyrzucili. Nu i co on powie? Przyszed do mnie, swojo renke dla mnie wpycha nu i mówi, że na rozum cóś dla jego jak był kierownikiem sie rzuciło.

– A pan co na to?

– Ja dla jego złożył prepozycje, żep on wzioł mnie pocałował w...

– Oj!

– W zadnio potylice. Wiem już, że jak dla gazety mówie, wtenczas sie nie moge rugać. Ale chiba przyzna, że potrzebne mocne słowo na takiego kierownika... a wracajonc do tematu, władza najprzeważniej tak na ludzi działa, jak bekteria jaka czy tam wirus. W głowie dla ich monci, małanke na rozum spuszcza.

– Pan nigdy nie miał na nią ochoty?

– Przenigdy. Sam nie lubie, jak mnie ktoś tam rozkazuje, temu nie chce i dla drugich rozkazywać.

– Drogi panie Czesiu, chyba o to właśnie chodzi, że w życiu człowiek zawsze jest albo tym jednym, albo tym drugim. Rozkazując przestaje się być rozkazobiorcą.

– A guzik. Ważne ludzi majo ważniejszych nad sobo. I konca tej zależnosci nie widać. Powiem terez krótko: swiat jest głupio urzondzony, tak być wcale wogle nie powinno.

– Ale jest i nic pan na to nie poradzi.

– Nu co to, to chiba i faktycznie. Daje, idziem lepiej na te nasze polske. On na szczenscie nie jest moim kierownikiem.

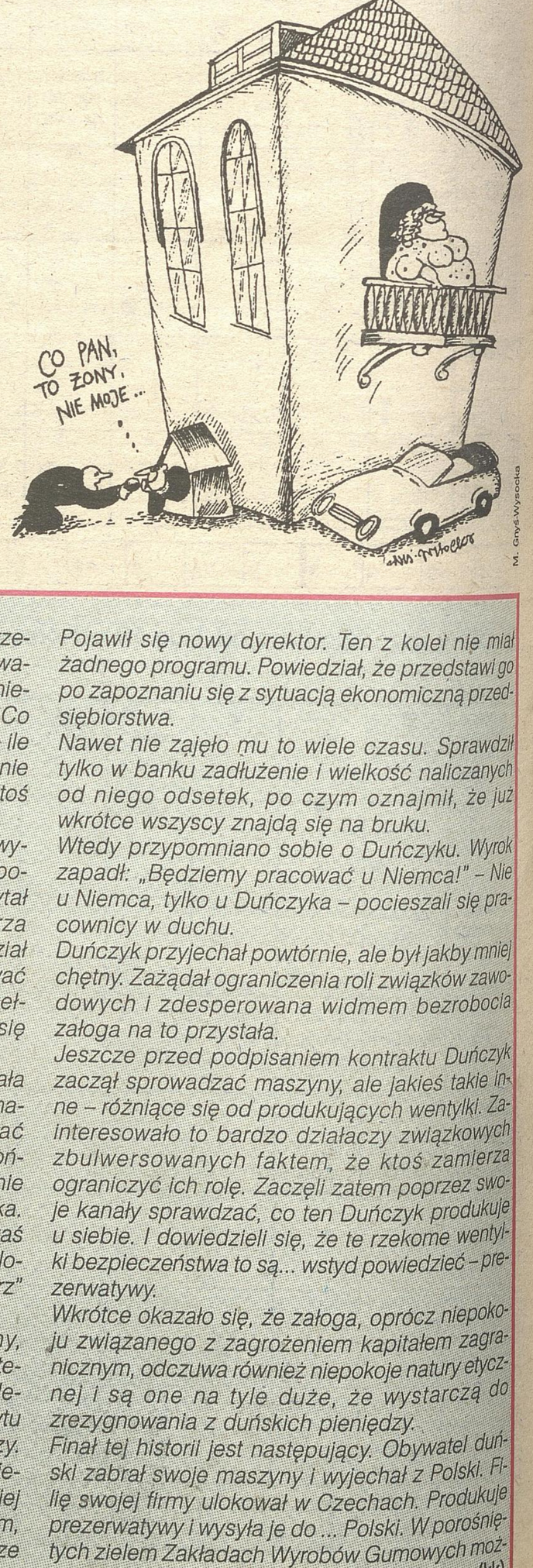

M. Gryś-Wysocka

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Wentylki

W D., malowniczej miejscowości wśród jezior, od lat produkowali wentylki. W Zakładach Wyrobów Gumowych je produkowali, bo niby gdzie indziej. W zakładach pracowało około 200 pracowników czyli prawie cała dorosła populacja miejscowości...

Do czasu. Okazało się któregoś pięknego roku, że na ich wentylki nie ma zapotrzebowania. Były fatalne i drogie. W oczy zajrzało widmo bankructwa.

Wywalili dyrektora. Na jego miejsce przyszedł człowiek z programem. Jego program polegał na zakupie nowych maszyn do wyrobu wentylków. Kłopot polegał na tym, że nie wiadomo było skąd na te maszyny wziąć pieniądze.

Wtedy pojawił się Duńczyk, obywatel z kapitałem, właściciel jakiejś fabryki pod Kopenhagą. Obejrzał upadający zakład i wyraził nim żywe zainteresowanie. Obiecał inwestycje w zamian za kontrolny pakiet akcji. Wówczas rozegrało się to, co w Polsce rozgrywa się już od paru lat przy procesach prywatyzacyjnych.

Rozeszła się pogłoska, że Duńczyk będzie wywalał z roboty. Związki zawodowe zażądały więc gwarancji, że nie zostanie zmieniona struktura zatrudnienia. Później ktoś usłyszał, że duńska firma chce sprowadzić swoich fachowców i płacić im takie pensje, jak na Zachodzie. Związki zawodowe zażądały więc podwyżki płac dla wszystkich. W końcu odbyło się zebranie. Pełnomocnik Duńczyka ustosunkował się do zarzutów i żądań.

– Nie, nie zamierza zmniejszać zatrudnienia. Przeciwnie – chce je zwiększyć. Nie będzie sprowadzał fachowców z Zachodu. Do tego, co zamierza produkować, wystarczą mu miejscowi. Co do podwyżki płac, wyraża zdziwienie, gdyż, o ile mu wiadomo, załoga już od dwóch miesięcy nie dostaje pensji, powinna więc się cieszyć, że ktoś zamierza to uregulować.

Następne zdziwienie pełnomocnika Duńczyka wynikało z faktu, że nikt nie pytał go o program poprawy kondycji ekonomicznej zakładu. Zapytał więc, czy nikogo nie interesuje, co zamierza produkować. – Przecież wentylki – odpowiedział mu zgodny chór. – Można to rzeczywiście nazwać wentylkami... bezpieczeństwa – stwierdził pełnomocnik i opuścił zebranie, bo gdzieś mu się spieszyło.

Rozpoczęła się burzliwa dyskusja, w której cała załoga skupiła swoją uwagę na wyprzedaży majątku narodowego. – Nie będziemy pracować u Niemca! – taką sentencję przytoczył na zakończenie dyskusji jeden z mówców i jakoś nikt nie zaprotestował, że przecież chodzi o Duńczyka. Uchwalono, że wyprzedaży nie będzie, zakład zaś zaciągnie kredyt na rozwój produkcji. Zadowolona z tego, że nie „będzie Niemiec pluł nam w twarz" załoga rozeszła się do domu.

Kredyt był przeznaczony na nowe maszyny, które miały produkować lepsze wentylki. Niestety, związki zawodowe zażądały wypłacenia zaległych poborów. Okazało się, że to, co z kredytu pozostało, na nowe urządzenia nie wystarczy. Zakupiono więc za granicą maszyny używane, niekiedy nawet już złomowane, do naprawy. Po jej dokonaniu wyszło na jaw, że maszyny, owszem, pracują, ale wytwarzają wentylki jeszcze gorsze niż poprzednie.

Pojawił się nowy dyrektor. Ten z kolei nie miał żadnego programu. Powiedział, że przedstawi go po zapoznaniu się z sytuacją ekonomiczną przedsiębiorstwa.

Nawet nie zajęło mu to wiele czasu. Sprawdził tylko w banku zadłużenie i wielkość naliczanych od niego odsetek, po czym oznajmił, że już wkrótce wszyscy znajdą się na bruku.

Wtedy przypomniano sobie o Duńczyku. Wyrok zapadł: „Będziemy pracować u Niemca!" – Nie u Niemca, tylko u Duńczyka – pocieszali się pracownicy w duchu.

Duńczyk przyjechał powtórnie, ale był jakby mniej chętny. Zażądał ograniczenia roli związków zawodowych i zdesperowana widmem bezrobocia załoga na to przystała.

Jeszcze przed podpisaniem kontraktu Duńczyk zaczął sprowadzać maszyny, ale jakieś takie inne – różniące się od produkujących wentylki. Zainteresowało to bardzo działaczy związkowych zbulwersowanych faktem, że ktoś zamierza ograniczyć ich rolę. Zaczęli zatem poprzez swoje kanały sprawdzać, co ten Duńczyk produkuje u siebie. I dowiedzieli się, że te rzekome wentylki bezpieczeństwa to są... wstyd powiedzieć – prezerwatywy.

Wkrótce okazało się, że załoga, oprócz niepokoju związanego z zagrożeniem kapitałem zagranicznym, odczuwa również niepokoje natury etycznej i są one na tyle duże, że wystarczą do zrezygnowania z duńskich pieniędzy.

Finał tej historii jest następujący. Obywatel duński zabrał swoje maszyny i wyjechał z Polski. Filię swojej firmy ulokował w Czechach. Produkuje prezerwatywy i wysyła je do ... Polski. W porośniętych zielem Zakładach Wyrobów Gumowych można zbierać już kolejny pokos trawy. (kk)

pit, KRIS

bea W[illegible]a.pl